

*Administracyj*

# WIADOMOŚCI

## Narodowego Banku Polskiego

---



Miesięcznik



# WIADOMOŚCI

## Narodowego Banku Polskiego

---



Miesięcznik



Tylko do użytku służbowego

## TREŚĆ NUMERU

	str
<b>I. DZIAŁ ARTYKUŁOWY:</b>	
1. Rola i funkcje przyśpieszenia obiegu środków obrotowych — <i>Tadeusz Choliński</i> . . . . .	295
2. Kontrola finansowa przy pomocy planowanych wskaźników obracalności — <i>Karol Niedoba</i> . . . . .	299
3. NBP na nowym etapie współpracy z zakładami produkcyjnymi — <i>Stefan Stolarczyk</i> . . . . .	304
4. Z doświadczeń w P. Z. P. B. im. Józefa Stalina w Łodzi . . . . .	306
5. Drogi rozwoju bankowego systemu finansowania i kontroli przedsiębiorstw — <i>M. L. Kostowski</i> . . . . .	319
6. Przedsiębiorstwo socjalistyczne i jego środki obrotowe — <i>Mirostaw Orłowski</i> . . . . .	327
7. Państwowy arbitraż gospodarczy — <i>Wiktor Bukowski</i> . . . . .	330
8. Powojenne przemiany w polskim systemie rozrachunków z zagranicą — <i>Alfred Siebeneichen</i> . . . . .	333
9. System i polityka podatkowa ZSRR . . . . .	340
<b>II. ORGANIZACJA I TECHNIKA FINANSOWA:</b>	
1. Normowanie pracy w Narodowym Banku Polskim — <i>Jan Litwiniuk</i> . . . . .	359
2. System cen w przedsiębiorstwach państwowych — <i>T. Czerwiński</i> . . . . .	363
3. Akredytywa w obrotach zagranicznych (dokończenie) — <i>R. A. Ruecker</i> . . . . .	365
<b>III. DZIAŁ INSTRUKCYJNY:</b>	
Departament Ogólny	
1. Wyciągi z pism Wydziału Organizacyjnego . . . . .	369
Departament Kredytowy	
1. Wzmóc sprawność pracy w działach kredytowych. . . . .	371
2. Uchwały komisji koordynacyjnej NBP i BI. . . . .	372
3. Wyciągi z komunikatów wewnętrznych ZSS. . . . .	373
4. Wyciągi z pism Departamentu Kredytowego. . . . .	377
Departament Zagraniczny	
1. Zarządzenie Komisji Dewizowej w sprawie kupna i sprzedaży złota. . . . .	382
2. Obroty złotem w kraju. . . . .	383
<b>IV. PYTANIA I ODPOWIEDZI . . . . .</b>	<b>385</b>



# Przyśpieszamy rotację środków obrotowych

TADEUSZ CHOLIŃSKI

## ROLA I FUNKCJE PRZYŚPIESZENIA OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Stojące przed gospodarką narodową Polski Ludowej zadania w zakresie wykonania sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu wymagają poważnego nakładu środków finansowych. Jednym z głównych źródeł dodatkowego uzyskania tych środków w roku 1950 jest przyspieszenie obrotowości zaangażowanych w operacjach gospodarczych przedsiębiorstw państwowych środków obrotowych. W krótkich słowach postaram się w sposób możliwie jasny naświetlić istotę tego zagadnienia w odniesieniu do jednostek wytwórczych, wskazując zarazem na jego doniosłą rolę nie tylko w walce o wzrost socjalistycznej akumulacji, lecz również w dążeniu do dalszego usprawnienia gospodarki narodowej.

Każde przedsiębiorstwo dla wykonania określonych mu zadań musi posiadać do swej dyspozycji pewną określoną ilość środków obrotowych. Pod pojęciem środków obrotowych należy rozumieć posiadane przez przedsiębiorstwo materiały do wytwarzania, roboty w toku, półfabrykaty, wyroby gotowe i niezbędne środki płatnicze mieszczące się w kasie lub na rachunku w bankach. Przy obecnie obowiązującym systemie finansowym do środków obrotowych normowanych nie zalicza się **należności fakturowych**, ze względu na obowiązującą od roku bieżącego zasadę pokrywania tych należności kredytem inkasowym.

Ogólną sumę środków obrotowych znajdujących się w obrocie przedsiębiorstwa dzieli się, z punktu widzenia **źródeł ich pokrycia**, na **środki własne** oraz na **środki obce** pochodzące z **kredytów bankowych** jak i **zobowiązania przedsiębiorstwa wobec dostawców**.

**Środki własne** pochodzić mogą z dotacji budżetowych lub z bieżącej akumulacji. Zarówno

jedno jak i drugie źródło ma ograniczone możliwości. **Środki obce**, w których wyłącznym prawnym źródłem jest kredyt bankowy, mają również określone granice, ponieważ ilość pieniędzy w obiegu nie może być dowolnie zwiększana. Plan kredytowy Narodowego Banku Polskiego opiera się prawie wyłącznie na przejściowo wolnych środkach pieniężnych akumulowanych na rachunkach bankowych. Uwzględniając przy budowie planu kredytowego wszystkie przejściowo wyzwolane z obrotu środki jak i pozostałości i rezerwy kasowe budżetu państwa, Narodowy Bank Polski może w granicach tych uruchamiać potrzebne środki, w ramach z góry określonego planu gospodarczego. Natomiast zasoby emisyjne może Narodowy Bank Polski angażować w polityce kredytowej wyłącznie tylko w rozmiarach wypływających z postulatów obiegu pieniężnego.

Jak widać źródło finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych nie może być dowolnie powiększane bez ujemnych skutków dla życia gospodarczego. Z tych też względów każde przedsiębiorstwo powinno posiadać **środki obrotowe** tylko w wysokości gospodarczo uzasadnionej zakresem jego działalności.

Za posiadane środki płatnicze (pieniężne) przedsiębiorstwo nabywa materiały do wytwarzania, uzupełniając w ten sposób bieżące zużycie tych materiałów na procesy produkcyjne, z których uzyskuje wyroby gotowe i po ich realizacji ponownie środki płatnicze. Środki obrotowe zatem z **formy pieniężnej** przechodzą w **formę towarową**, następnie w **formę produkcyjną**, po której zakończeniu znów wracają do **formy towarowej** (w postaci wyrobów gotowych) i w wyniku realizacji efektów produkcji przyjmują **formę pieniężną**.

**Szybkość rotacji środków obrotowych** jest zatem **uwarunkowana szybkością**



z jaką odbywa się ruch okrężny środków obrotowych tj. od przejścia surowców i materiałów w formę produkcyjną i wyrobów gotowych. W przypadku złego funkcjonowania gospodarki w przedsiębiorstwie następuje znaczne opóźnienie rotacji środków obrotowych, w wyniku czego duża część przyrostu produkcji i osiągniętej socjalistycznej akumulacji może być pochłonięta przez opóźniony obrót, poprzez nadmierne magazynowanie wyrobów gotowych na składach, nadmierny wzrost wartości robót w toku itp.

Szybkość rotacji środków obrotowych może być wyrażana:

- a) przez ustalenie ich obrotu w dniach t. zn. po ilu dniach złotówka zaangażowana w operacji gospodarczej przyjmie pierwotną swą formę,
- b) przez określenie ilości obrotu w okresie rocznym t. zn. ile operacji gospodarczych w okresie jednego roku zostanie sfinansowanych przez zaangażowanie złotówki w środkach obrotowych,
- c) przez określenie wartości produkcji na zaangażowaną w operacjach złotówkę środków obrotowych t. zn. jaka wartość produkcji po cenie kosztów własnych jest finansowana przez tę złotówkę.

Szybkość obiegu jak widać może być wyrażona w trojkiej formie, lecz prawidłowa metoda ustalania tej szybkości jest jedna. Wyraża się ona stosunkiem kosztów własnych wytwarzania do sumy zaangażowanych środków obrotowych.

W pierwotnych założeniach instrukcji kredytowej Narodowego Banku Polskiego, obowiązującej w pierwszej fazie podejmowania przedsiębiorstw państwowych pod kontrolę, przyjęto wprawdzie zasadę określania szybkości obrotu środków obrotowych w drodze określenia czasu przechodzenia ich przez poszczególne etapy krążenia. Tak np. jeśli zakład upoważniony jest posiadać przeciętny dwutygodniowy zapas

materiałów do wytwarzania to pierwsze stadium obrotu przebywania surowca, materiałów pomocniczych, artykułów technicznych itp. na składach materiałowych po przybyciu ich do zakładu przedstawia normę 14 dni. Następnie jeśli proces technologiczny w danej branży trwa trzy tygodnie to drugie stadium obrotu pozostawania w stanie produkcji niezakończony równa się normie 21 dni. Jeśli normalny zapas produkcji gotowej, z uwzględnieniem warunków jej ekspedycji, ustalony jest w wysokości produkcji tygodniowej, to odpowiednio czas przebywania środków obrotowych w trzecim stadium równa się siedmiu dniom. Przypuśćmy, że okres realizacji produkcji tj. cykl inkasowy trwa dni 5, więc czwarte stadium równa się 5 dniom. W całości według pierwotnej instrukcji Narodowego Banku Polskiego obracalność środków obrotowych w danym przedsiębiorstwie wyniesie  $14 + 21 + 7 + 5$  tj. 47 dni. Ten okres określało się mianem cyklu obrotowego środków obrotowych i przy ustalaniu obracalności środków w okresie rocznym dzieliło się ilość dni roku przez ustalony cykl 47 dni, uzyskując obrotowość w okresie rocznym.

Praktyka wykazała, że metoda ta nie była ścisła, gdyż błędność jej polegała na pomieszaniu elementów czasu z elementem wartości. Z doświadczenia blisko czteroletniej działalności Banku na odcinku finansowania przedsiębiorstw państwowych wyciągnięto wniosek, że **jedynym miernikiem ustalania szybkości obrotu może być tylko porównanie wartości produkcji po cenie kosztu własnego z faktyczną wysokością zaangażowanych środków obrotowych.**

Przy ustalaniu gospodarczo słusznej obrotowości środków obrotowych należy wartość osiągniętej produkcji po cenie kosztu własnego porównać z ustalonym normatywem środków obrotowych dla danego przedsiębiorstwa. Porównując wartość produkcji po cenie kosztów własnych, z przeciętną wysokością zaangażowanych w tym okresie środków obrotowych, w oparciu o bilanse okresowe uzyskujemy faktyczną obrotowość, a przez gruntowną analizę działalności przedsiębiorstwa i ustalenie gospodarczo słusznej wysokości środków obrotowych, określonej mianem normatywu, szybkość obrotu, jaka może być osiągnięta przez przedsiębiorstwo. Chcąc ustalić słuszny dla przedsiębiorstwa normatyw środków obrotowych należy na wstępie poddać gruntownej analizie ko-



szty wytwarzania tego przedsiębiorstwa, eliminując z nich równocześnie wszelkie dodatkowe koszty wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Z kolei należy zbadać gospodarkę materiałową poprzez ustalenie dla poszczególnych materiałów służących do wytwarzania, normatywu zapasów, w oparciu o gospodarczo słuszne warunki zaopatrzenia, co da możliwość wyeliminowania nadmiernych zapasów poprzez ustalenie słusznej ilości potrzebnych do wytwarzania materiałów dla normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa w danych warunkach gospodarczych.

Analiza cyklu produkcyjnego i stopnia narastania wartości pozwoli ustalić jaka jest właściwa wysokość normatywnych środków obrotowych dla normalnego przebiegu produkcji. Analiza cyklu fakturowego pozwoli ujawnić wszystkie elementy hamujące normalny, gospodarczo uzasadniony okres czasu przebiegu fakturowania i określić tym samym słuszną wysokość normatywu dla wyrobów sprzedanych a niezafakturowanych. Suma normatywów ustalonych po przeprowadzeniu dokładnej analizy działalności gospodarczej jest tą słuszną wysokością środków obrotowych, jaką przedsiębiorstwo należycie funkcjonujące winno operować. Z porównania ustalonych w ten sposób normatywów dla danego przedsiębiorstwa, z przeciętną wysokością zaangażowanych środków obrotowych, uzyskaną z bilansów okresowych, otrzymamy różnicę wskazującą wysokość bezproduktywnie unieruchomionych środków obrotowych. Przedsiębiorstwo zatem, chcąc sprowdzić zaangażowanie środków obrotowych do poziomu właściwie ustalonych normatywów musi w niejednym wypadku:

- 1) wykonywać i przekraczać zaplanowaną produkcję ale w procentowym stopniu asortymentowym,
- 2) obniżyć koszty produkcji, zwiększając tym samym rentowność zakładu,
- 3) wyeliminować powstawanie ewentualnych strat,
- 4) zapobiegać w przyszłości zamrażaniu środków obrotowych w niezaplanowanych inwestycjach,
- 5) wyzbyć się ewentualnie istniejących materiałów nieprzydatnych i niechodliwych jak również nadmiernych zapasów materiałów przeznaczonych do produkcji,
- 6) bieżąco udoskonalać technikę zaopatrzenia i zbytu, by nie tylko zapobiec powsta-

waniu nadmiernych ponadnormatywnych zapasów materiałowych, lecz również osiągnąć obniżenie ustalonych wysokości tych zapasów. Z tym wiąże się również usprawnienie wyładunku i załadunku towarów, co przyczyni się do obniżenia, względnie całkowitego wyeliminowania kosztów postojowych,

- 7) utrzymać cykl produkcyjny w granicach uzasadnionych warunkami technicznymi i robić starania w kierunku jego skrócenia,
- 8) wytwarzać towary w właściwej jakości i w asortymentach odpowiadających warunkom zamówienia,
- 9) usprawnić i przyspieszyć fakturowanie wysyłek,
- 10) bardziej sprawnie inkasować swoje należności.

Jak widzimy, aby przyspieszyć obieg środków danego przedsiębiorstwa, trzeba głęboko wniknąć we wszystkie dziedziny działalności przedsiębiorstwa, we wszystkie szczegóły i stale dążyć do utrzymania ekonomiczno - finansowej sytuacji przedsiębiorstwa, systematycznie usprawniając nadal organizację zaopatrzenia przedsiębiorstwa, udoskonalać ciągle przebieg procesów produkcji i jej zbytu.

Przyspieszenie obrotowości, uzyskane przez sprowadzenie wysokości zaangażowanych środków obrotowych do poziomu ustalonego normatywu, może wyzwolić miliardowe wartości bezproduktywnie tkwiące w przedsiębiorstwach i zużytkować je dla dalszej rozbudowy potencjału gospodarczego naszego kraju.

Jakie znaczenie zagadnienie to ma dla samego zakładu?

Niewątpliwie dążność kierownictwa zakładu i załogi do utrzymania zaangażowanych środków obrotowych w granicach ustalonych normatywów, poparte powziętym przez załogę zakładu odpowiednim zobowiązaniem działa mobilizująco na działalność tego zakładu, wpłynie na pobudzenie ruchu racjonalizatorskiego i da duże możliwości dla szerzenia akcji współzawodnictwa na tym odcinku, pomiędzy załogami poszczególnych działów produkcyjnych zakładów. Opieszale stanowisko kierownictwa zakładu lub brak zrozumienia wagi tego zagadnienia może w pewnym stopniu zmarnować duże efekty gospodarcze, jakie dadzą się osiągnąć przez wciągnięcie całego zespołu załogi do ak-



cji trzymania się w granicach słusznej wysokości normatywów.

**Walka o przyspieszenie obracalności obiegu środków obrotowych stanowić winna jedną z form socjalistycznego współzawodnictwa o zmobilizowanie wewnętrznych zasobów w celu przedterminowego wykonania planu sześcioletniego oraz ponadplanową akumulację środków obrotowych niezbędnych dla dalszego rozwoju sił produkcyjnych kraju.** Jasne jest, że w walce tej **Narodowy Bank Polski**, jako instytucja najbardziej zainteresowana w przyspieszeniu rotacji środków, musi brać jak najbardziej czynny udział.

Aparat lustracyjny Banku w przeważającej większości został już przestawiony na badanie tego zagadnienia, dla wzięcia czynnego udziału w akcji przyspieszenia obracalności. Przeprowadzane w tym celu lustracje nie mają charakteru wyszukiwania błędów i nieprawidłowości dla późniejszego ich wytykania odpowiedzialnemu za ten stan rzeczy kierownictwu przedsiębiorstwa i dla występowania z wnioskami zastosowania sankcji w stosunku do winnych. Lustracje tego typu winny posiadać charakter wychowawczy i dążność wzajemnej obopólnej wymiany spostrzeżeń lustratorów jak i załogi badanej jednostki. Tym samym nowy typ lustracji zdąża w kierunku stworzenia zrozumienia i przeświadczenia kontrolowanego przedsiębiorstwa, że Bank pragnie na płaszczyźnie współpracy z załogą zakładu usprawnić działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, w celu wyeliminowania nieproduktywnie zaangażowanych środków, co w wyniku spowoduje go-

spodarczą mobilizację przedsiębiorstwa i umożliwi wyzwolenie środków dla ich właściwego zaangażowania na innych odcinkach życia gospodarczego.

Załoga kontrolowanego zakładu winna podejść do aparatu lustracyjnego Banku z całym zaufaniem i tak jak chory lekarzowi wyjawia wszystkie swoje bóleczki dla ustalenia dokładnej diagnozy, tak ona winna w zrozumieniu własnego interesu i interesu państwa ułatwić rozpoznanie przyczyny powstania nieprawidłowości i ustalenia sposobów ich usunięcia. Od wykrycia wszystkich nieprawidłowości i możliwie dokładnego ustalenia przyczyn powstawania tych nieprawidłowości zależy osiągnięcie maksimum korzyści gospodarczych z wyników pracy ekipy lustracyjnej Banku jak i wysiłków załogi przedsiębiorstwa.

Pracownicy działów kredytowych w oddziałach winni natomiast czynnie współpracować z aktywnym partyjnym, radą zakładową i produkującym zespołem kontrolowanej jednostki przy dalszej realizacji wniosków polustracyjnych. Równocześnie na zebraniach załóg i aktywu partyjnego odbywających się na terenie poszczególnych zakładów pracownicy bankowi winni w miarę możliwości popularyzować hasło socjalistycznej walki o przyspieszenie obracalności środków obrotowych.

Referenci kredytowi winni aktywnie dopomagać kierownictwu przedsiębiorstwa do brania na siebie zobowiązań przyspieszenia obracalności środków i ułatwiać ich realizację, służąc swoim doświadczeniem w tym zakresie.



KAROL NIEDOBA

## KONTROLA FINANSOWA PRZY POMOCY PLANOWANYCH WSKAŹNIKÓW OBRACALNOŚCI

W dotychczasowej praktyce normuje się środki obrotowe podchodząc do tego zagadnienia od strony aktywów przedsiębiorstw produkcyjnych. Do tego celu służą wskaźniki techniczne względnie statystyczne, które pozwalają ustalić wartość normatywów dla każdego składnika aktywów z osobna.

Całość środków obrotowych ustala się jako sumę normatywów składowych.

Z punktu widzenia finansowego, ze względu na dynamizm zjawisk gospodarczych, w ujęciu tym tkwi błąd, bo normatyw finansowy całości  $N$  nie równa się sumie normatywów składowych  $N_i$

$$N < \sum_i N_i \quad 1.$$

Wzór ten dostatecznie tłumaczy dlaczego w oparciu o normatywy techniczne nie ma pełnego oddziaływania finansowego na życie gospodarcze.

Działalnością przedsiębiorstw produkcyjnych, gdyż o tych jako najistotniejszych w dalszych rozważaniach będzie mowa, można kierować tak od strony aktywów jak i pasywów.

Dualizm ten nie jest bynajmniej zjawiskiem złym, przeciwnie korzystnym, przy założeniu rozgraniczenia kompetencji. Strona aktywów, która jest pewnego rodzaju ucieleśnieniem procesów technologicznych, winna pozostawać w kompetencji specjalistów w tej dziedzinie t. j. przedsiębiorstw, centralnych zarządów i resortowych ministerstw.

Chcąc zrealizować plany produkcyjne trzeba je „sfinansować“. Tutaj zaczyna się domena jednostek „dostarczających“ pokrycia środków obrotowych a więc rola Banku, który winien dostarczać w pełni pokrycia środków obrotowych:

- 1) pośrednio przez wykonywanie dyspozycji z funduszy Państwa,
- 2) bezpośrednio przez udzielanie kredytów.

Wyżej omówione zagadnienie przedstawia się w ekonomice marksistowskiej symbolicznie:

$$\underline{T - P - T}$$

Przeobrażenie  $T - P - T$  nie zachodzi w jednej chwili, lecz jest funkcją czasu, gdyż przejście fazy  $T - P$  wymaga określonego czasu (cykl inkasowy należności). Przy przejściu fazy  $P - T$  działanie w zasadzie jest odwrotne do fazy pierwszej, ponieważ przedsiębiorstwo za otrzymane środki obrotowe płaci z pewnym opóźnieniem (cykl płatności zobowiązań).

Podkreślić należy, że dla banku — finansującego procesy produkcji i wymiany — należność przedsiębiorstwa za produkcję i usługi będzie zobowiązaniem, zaś zobowiązanie przedsiębiorstwa będzie należnością banku.

Opierając się na cyklu inkasowym należności  $n$  i cyklu płatności zobowiązań  $w$  możemy ustalić normatyw finansowy  $N$ . Dla lepszego zrozumienia posłużymy się schematycznym bilansem majątku obrotowego.

Aktywa	Bilans majątku obrotowego		Pasywa
Majątek normowany	m	Środki własne	w
Należności	n	Kredyty	k
		Inne zobowiązania	i
	$m + n$		$w + k + i$
	$m + n = w + k + i$		

2.



Oznaczywszy przez  $P$  — przychody,  $n$  — należności,  $z$  — zobowiązania jednostki produkcyjnej w stosunku do jednostek finansujących (Skarb Państwa —  $w$ , bank —  $k$ , dostawcy —  $i$ ) za posiadane aktywa  $m + n$  zbudować możemy dwa wskaźniki obrotowości finansowej:

$w_1$  — obrotowości przychodów (wpływów)  
 $w_2$  — obrotowości wydatków (obrotowości wkładu finansowego)

$$w_1 = \frac{P \text{ (Przychód badanego okresu)}}{n \text{ (średni stan należności w tym okresie)}} \quad 3.$$

$$w_2 = \frac{P \text{ (Przychód badanego okresu)}}{z \text{ (średni stan całości zobowiązań za posiadane aktywa)}} \quad 4.$$

Wzory 3 i 4 opierają się na założeniu, że w stanie równowagi gospodarczej, wpływy równają się wydatkom. Ewentualna nadwyżka lub niedobór potrzebnych, środków obrotowych zostaje automatycznie wyrównywana przy pomocy rachunku wyrównawczego sum obrotowych i dlatego dla obu wskaźników wstawiono do licznika wartość przychodów (wpływów). Nadto zauważyć należy, że wielkość podanego wskaźnika zależy od długości okresu, który bierzemy pod uwagę (miesiąc, kwartał, rok). Jest rzeczą jasną, że wskaźnik roczny będzie czterokrotnie większy od kwartalnego przy założeniu jednostajnej produkcji. Dla zjawisk sezonowych wskaźnik obracalności finansowej zależy od okresu, który należy brać, tym mniejszy, im większe zachodzą wahania produkcji w czasie.

Dla określonych wskaźników obrotowości przychodów (wpływów)  $w_1$  i obrotowości wydatków (wkładu finansowego)  $w_2$  dla każdej wartości przychodu (wpływu)  $P$ , obliczyć można stałe zobowiązania przedsiębiorstwa wobec

banku, jako różnicę między zobowiązaniem  $z$  a należnością  $n$ . Jest to wartość aktywów normowanych:

$$m = z - n = \frac{P}{w_2} - \frac{P}{w_1} = \frac{P(w_1 - w_2)}{w_1 w_2} \quad 5.$$

Gdy wskaźniki  $w_1, w_2$  są wskaźnikami odpowiadającymi planowanej obrotowości (rotacji finansowej), wtedy majątkowi normowanemu  $m$  odpowiada normatyw finansowy  $N$ , który obliczany według wzoru:

$$N = \frac{P(w_1 - w_2)}{w_1 w_2} \quad 6.$$

Planując wskaźniki obrotowości wpływów i wydatków dla poszczególnych przedsiębiorstw, grup przedsiębiorstw lub przemysłów oraz wartości przychodu w łatwy sposób obliczyć można normatyw finansowy a tym samym wysokość potrzebnego pokrycia środków obrotowych.

Ustalając wskaźniki obrotowości finansowej jako funkcję czasu (na skutek wzrostu produkcji, postępu technicznego, współzawodnictwa pracy itp. czynników) będzie można stale obliczać aktualny normatyw finansowy, zaś finansowanie na podstawie aktualnego normatywu finansowego będzie wystarczającym finansowym oddziaływaniem na życie gospodarcze.

Podobnie badanie odchyłeń faktycznych wskaźników obrotowości od planowanych będzie precyzyjną kontrolą, która nie tylko wykryje uchybienia w przemyśle, lecz zmusi go do analitycznego badania i wyszukiwania ich przyczyn.

**Przykład 1:** Obliczenie wskaźników obracalności na podstawie bilansu oraz sprawdzenie wzoru 5.

Aktywa	Bilans majątku obrotowego		Pasywa
Majątek normowany	100	Środki własne	80
Należności	10	Kredyt	20
		Inne zobowiązania	10
	<u>110</u>		<u>110</u>
			<u>110</u>
	Przychód (obrót) kwartalny	= 220	
	$w_1 = \frac{P}{n} = \frac{220}{10} = 22$		
	$w_2 = \frac{P}{z} = \frac{220}{110} = 2$		
	$m = \frac{P(w_1 - w_2)}{w_1 w_2} = \frac{220(22 - 2)}{22 \cdot 2} = 100$		



Gdy wskaźniki  $w_1$ ,  $w_2$  odpowiadają planowanemu wtedy zapasy normowane  $m$  równają się normatywowi finansowemu  $N$ . W podanym przykładzie (przy założeniu że wskaźniki obracalności finansowej są właściwe) przedsiębiorstwo posiada za mało środków własnych  $w$  i niedobór w pokryciu środków obrotowych wynosi  $N - w = 100 - 80 = 20$ , który uzupełnić należy dotacją w wysokości 20.

**Przykład 2:** Na podstawie materiałów sprawozdawczych (bilansów) obliczamy wskaźniki obrotowości finansowej ubiegłego okresu i z kolei ustalamy planowane na okres następny a następnie w oparciu o te wskaźniki obliczamy pokrycie środków obrotowych na okres planowany.

## Aktywa

## Bilans majątku obrotowego

Wyszczególnienie	B i l a n s				
	zbiorczy	Nr 1 \	Nr 2	Nr 3	Nr 4
M. normowany	2000	100	500	400	1000
Należności	340	10	100	80	150
<b>R a z e m</b>	<b>2 340</b>	<b>110</b>	<b>600</b>	<b>480</b>	<b>1150</b>

## Pasywa

## Bilans majątku obrotowego

Wyszczególnienie	B i l a n s				
	zbiorczy	Nr 1	Nr 2	Nr 3	Nr 4
Środki własne	1580	80	500	300	700
Kredyty	460	20	50	140	250
Zobowiązania	300	10	50	40	200
<b>R a z e m</b>	<b>2340</b>	<b>110</b>	<b>600</b>	<b>480</b>	<b>1150</b>
Przychód kwartałny	6380	220	1500	1440	3220

## Wskaźniki obrotowości finansowej:

$$\begin{array}{l}
 \text{ad bilans zbiorczy } w_1 = \frac{6380}{340} = 18,8 \quad w_2 = \frac{6380}{2340} = 2,7 \\
 \text{ad „ nr 1 } w_1 = \frac{220}{10} = 22 \quad w_2 = \frac{220}{110} = 2 \\
 \text{ad „ nr 2 } w_1 = \frac{1500}{100} = 15 \quad w_2 = \frac{1500}{600} = 2,5 \\
 \text{ad „ nr 3 } w_1 = \frac{1440}{80} = 18 \quad w_2 = \frac{1440}{480} = 3 \\
 \text{ad „ nr 4 } w_1 = \frac{3220}{150} = 21,5 \quad w_2 = \frac{3220}{1150} = 2,8
 \end{array}$$

Bliższa analiza powinna wykazać czy osiągnięta maksymalna obrotowość finansowa w danej grupie przedsiębiorstw jest realna (w szczególności, czy nie zachodzi przypadkowość), jeżeli tak — to wskaźniki stają się dyrektywą na

okres następny; czyli wskaźnikami planowanymi na podstawie których oblicza się normatyw finansowy. Z kolei, na podstawie normatywu finansowego, ustala się środki własne w obrocie a tym samym i odpowiednie kredyty.



Dla naszego przykładu przyjmujemy:

$$w_1 = 22, \quad w_2 = 3$$

$$\text{i obliczamy } \frac{w_1 - w_2}{w_1 \cdot w_2} = \frac{22 - 3}{22 \cdot 3} = 0.3$$

Jest to wspólny współczynnik na okres planowany dla danej grupy przedsiębiorstw. Normatyw finansowy:

$$N = P \frac{w_1 - w_2}{w_1 \cdot w_2} = P \cdot 0,3$$

ad bilans zbiorczy	N = 6380 · 0.3 = 1914
ad „ nr 1	N = 220 · 0.3 = 66
ad „ nr 2	N = 1500 · 0.3 = 450
ad „ nr 3	N = 1440 · 0.3 = 432
ad „ nr 4	N = 3220 · 0.3 = 966

### Plan pokrycia środków obrotowych

Pasywa

Bilans majątku obrotowego

Wyszczególnienie	B i l a n s														
	zbiorczy			Nr 1			Nr 2			Nr 3			Nr 4		
	plan			plan			plan			plan			plan		
	stan	pocz. okr.	kon. okr.	stan	pocz. okr.	kon. okr.	stan	pocz. okr.	kon. okr.	stan	pocz. okr.	kon. okr.	stan	pocz. okr.	kon. okr.
Srodki własne	1580	1914	1914	80	66	66	500	450	450	300	432	432	700	966	966
Kredyty	460	126	—	20	34	—	50	100	—	140	8	—	250	—	—
Zobowiązania	300	300	300	10	10	10	50	50	70	40	40	68	200	184	152
Razem	2340	2340	2214	110	110	76	600	600	520	480	480	500	1150	1150	1118

Środki własne można uregulować do wysokości normatywu finansowego zaraz na początku okresu planowanego, przy pomocy rachunku wyrównawczego sum obrotowych, dlatego też wyrównanie to jest uwzględnione w planie na początku okresu.

Odnośnie zobowiązań wyrównania takiego przeprowadzić nie można i dlatego na początek okresu przyjmuje się w zasadzie stan bilansowy. Na koniec okresu planowanego oblicza się stan zobowiązań (w podanym przykładzie jako 4,7% od wpływów ubiegłego okresu dla wartości średniej).

Obliczenie zobowiązań na koniec okresu:

Procentowy stosunek zobowiązań do przychodów

$$\frac{300 \cdot 100}{6380} = 4,7\%$$

$$\text{ad nr 1} \quad 2,20 \cdot 4,7 = 10$$

$$\text{ad nr 2} \quad 15,00 \cdot 4,7 = 70$$

$$\text{ad nr 3} \quad 14,40 \cdot 4,7 = 68$$

$$\text{ad nr 4} \quad 32,20 \cdot 4,7 = 152$$

Kredyt na początek okresu jest uzupełnieniem sumy bilansowej majątku obrotowego. Na koniec okresu sprowadza się do wysokości kredytu normatywnego t. j. kredytu uzupełniającego środki własne w przypadku gdy przedsiębiorstwo z technicznych powodów produkcji nie może uzyskać planowanej obrotowości finansowej.

Udział kredytu normatywnego świadczył będzie o finansowej wartości przedsiębiorstwa.

Dla powyższego przykładu przyjęto możliwość osiągnięcia przewidzianej obrotowości przez wszystkie przedsiębiorstwa i z tego też powodu nie planuje się kredytu na koniec okresu a każdy kredyt który by w tym okresie wystąpił będzie kredytem przedmiotowym — karnym.

**Przykład 3:** Zestawienia liczbowe załączonej tabelki przewidują progresywny wzrost produkcji, a tym samym i przychodu — kwartalnie



## Plan pokrycia środków obrotowych

Wyszczególnienie	Stan wg bilansu 31. 12. 1949.	P l a n				
		1. I. 1950.	31. 3. 1950.	30. 6. 1950.	30. 9. 1950.	31. 12. 1950.
Kwartalna wartość przychodów	220 100%	220 100%	264 120%	317 144%	380 172,8%	456 207,4%
Wskaźniki obracalności finansowej	w <sub>1</sub> 22 w <sub>2</sub> 2	22 3	22,5 3,1	23 3,2	23,5 3,3	24 3,4
Normatyw finansowy	100 159%	63 100%	76 120%	85 130%	99 157%	115 183%
Środki własne	80	63	76	85	99	115
Kredyty	20	37	—	—	—	—
Zobowiązania	10	10	12	15	18	21
R a z e m	110	110	88	100	117	136

o 20% w stosunku do kwartału poprzedniego. Przewiduje się również usprawnienia techniczne oraz inkasowe (przyspieszenie fakturowania) co zostaje uwzględnione we wskaźnikach obracalności finansowej  $w_1$ ,  $w_2$ . Odnośnie stanu zobowiązań, zmian wynikających z rozwoju przedsiębiorstwa nie przewiduje się i dlatego przyjęto dla niniejszego przykładu, podobnie jak dla przykładu 2, stan zobowiązań równy 4,7% od przychodów kwartalnych.

Wobec tego, że przewiduje się osiągnięcie planowanej obrotowości, kredyt występujący na początku okresu planowanego ulega likwidacji już w przeciągu kwartału I-go.

Obliczenie normatywu finansowego na:

$$31. XII. 1949 \quad N = \frac{220 (22 - 2)}{22 \cdot 2} = 100$$

$$1. I. 1950 \quad N = \frac{220 (20 - 3)}{22 \cdot 3} = 63$$

$$31. III. 1950 \quad N = \frac{264 (22,5 - 3,1)}{22,5 \cdot 3,1} = 76$$

$$30. VI. 1950 \quad N = \frac{317 (23 - 3,2)}{23,5 \cdot 3,2} = 85$$

$$30. IX. 1950 \quad N = \frac{380 (23,5 - 3,3)}{23,5 \cdot 3,3} = 99$$

$$30 XII. 1950 \quad N = \frac{456 (24 - 3,4)}{24 \cdot 3,4} = 115$$

Obliczenie zobowiązań na:

$$31. XII. 1949 \quad i = 2,20 \cdot 4,7 = 10$$

$$31. III. 1950 \quad i = 2,64 \cdot 4,7 = 12$$

$$30. VI. 1950 \quad i = 3,17 \cdot 4,7 = 15$$

$$30. IX. 1950 \quad i = 3,80 \cdot 4,7 = 18$$

$$31. XII. 1950 \quad i = 4,56 \cdot 4,7 = 21$$

W myśl dotychczasowych rozważań dla każdej grupy przedsiębiorstw można ustalić wzorcowe wskaźniki obrotowości finansowej, które będą wyższe od rzeczywistych. Jest rzeczą jasną, że przedsiębiorstwu przestarzałemu technicznie nie można narzucić wzorcowego wskaźnika obrotowości finansowej, lecz wskaźnik odpowiadający jego istotnym możliwościom. Nadto, prawie we wszystkich przedsiębiorstwach zapasy kształtują się powyżej normatywu finansowego; zjawiska te można i należy ująć wskaźnikami obracalności finansowej, by poprzez odpowiednie kredyty oddziaływać na właściwy przebieg życia gospodarczego.

Sposób w jaki można by prowadzić dalsze wskaźniki obrotowości finansowej, ilustrujące razem z omówionymi wskaźnikami  $w_1$ ,  $w_2$  całość życia gospodarczego, będzie treścią następných artykułów.



STEFAN STOLARCZYK

## NBP NA NOWYM ETAPIE WSPÓLPRACY Z ZAKŁADAMI PRODUKCYJNYMI

**W** tym roku załogi niektórych zakładów przemysłowych podejmują jako Czyn Pierwszomajowy zobowiązania przyspieszenia obracalności środków obrotowych.

Pierwsze wystąpiły Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi, które wysunęły na czoło zobowiązań Pierwszomajowych zwolnienie zamrożonych środków obrotowych, a w ciągu roku w rezultacie usprawnienia gospodarki zakładów znaczne skrócenie cyklu obrotowego.

Fakt coraz szerszego rozwoju ruchu przyspieszenia obracalności środków świadczy o tym, że robotnicy naszego kraju za przykładem robotników radzieckich sięgają do coraz wyższych form organizacji i kontroli swoich zakładów.

Dotychczasowe metody walki o wykonanie planów produkcyjnych, o usprawnienie produkcji, o obniżenie kosztów własnych nie ogarniały całości gospodarki pomijając częstokroć istotne dla prawidłowej gospodarki zakładów problemy.

Zastosowanie nowych, nieznanych dotąd u nas form walki o skrócenie cyklu obrotowego pozwoliło na uchwycenie syntetycznego wskaźnika, który daje ocenę gospodarki zakładu na podstawie analizy środków obrotowych we wszystkich fazach ich obrotu. Zobowiązania Pierwszomajowe P. Z. P. B. im. Stalina i innych zakładów świadczą o tym, że w kierownictwie partyjnym, wśród aktywu niektórych fabryk dojrzało już zrozumienie i potrzeba posługiwania się analizą cyklu obrotowego, jako syntetycznym wskaźnikiem gospodarki zakładu.

Dla przeprowadzenia takiej analizy, dla stałej kontroli obiegu środków obrotowych, konieczna jest współpraca banku finansującego z zakładem.

Komitet Dzielnicowy P. Z. P. B. im. Stalina zaprosił do współudziału w przeprowadzeniu analizy cyklu obrotowego przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego.

Dla Narodowego Banku Polskiego fakt nawiązania współpracy tak pojętej i tak zorganizowanej, jak to miało miejsce po raz pierwszy w zakładach im. Stalina, ma specjalne znaczenie, rozpoczyna bowiem nowy okres w pracy NBP.

To właśnie zagadnienie wymaga bliższej i bardziej wyczerpującej analizy.

Zadaniem tego artykułu jest raczej tylko wskazać na pewne istotne momenty tych nowych form współpracy NBP, jako organu finansowania i kontroli, z zakładem produkcyjnym, współdziałania banku w pokonywaniu trudności, służenia zakładowi doświadczeniem i radą, stworzenia jednym słowem nowych socjalistycznych stosunków współpracy.

Lustracja prowadzona przez zespół NBP w zakładach im. Stalina rozpoczęła przełom nie tylko w stosunkach Banku z zakładem, ale i co jest także ważne i w metodach współpracy, na których opierają się te nowe stosunki NBP z zakładem.

Jak kształtował się ten nowy stosunek? Jakie to nowe metody współpracy zostały wypracowane w toku lustracji w zakładach im. Stalina?

Istotnym momentem dla przebiegu lustracji oraz nawiązania współpracy nowego typu jest fakt, że stroną zapraszającą ekipę dla przeprowadzenia analizy środków obrotowych, była partyjna organizacja zakładów im. Stalina, jej Komitet Dzielnicowy P. Z. P. R.

Już w toku wstępnych narad, na wspólnych konferencjach przedstawiciele N. B. P., Komitetu Dzielnicowego P. Z. P. R. i dyrekcji P. Z. P. B. im. Stalina wytworzyła się atmosfera całkowitego zaufania do siebie przedstawiciele Banku i zakładu. Lustracja nie nosiła cech inspekcji. Założeniem lustracji była krytyczna ocena dotychczasowej gospodarki zakładów w celu ustalenia i przeprowadzenia wniosków wynikających z lustracji.



Ekipa lustracyjna NBP przybyła na teren oczekujący na lustrację, przygotowany do współpracy z ekipą, nastawiony krytycznie i samokrytycznie do istniejącego stanu gospodarki zakładów.

Ekipa lustracyjna oparła swoje badania i wnioski nie tylko na podstawie takiej, czy innej dokumentacji. Lustratorzy NBP oparli swoje wnioski także i na szeregu uwag i rozmów, które przeprowadzili z pracownikami magazynów, wydziału zaopatrzenia, wydziału finansowego i innych.

Do lustratorów NBP przychodzili robotnicy i wskazywali na spostrzeżone przez nich wypadki marnotrawstwa, niewłaściwości organizacyjne i zaniedbania.

Na naradach roboczych ekipy lustratorskiej, spostrzeżenia lustratorów były uzupełniane i pogłębiane przez odpowiednich przedstawicieli aktywów zakładowego i dyrekcji w celu stworzenia istotnej oceny stanu gospodarki zakładów.

W okresie trwania prac lustratorskich z inicjatywy komitetu dzielnicowego i dyrekcji zakładów odbywały się narady aktywów partyjnego i związkowego, na których to naradach lustratorzy NBP przedstawiali odcinkowe wyniki badań, wskazywali na niewłaściwości i zaniedbania w gospodarce zakładów.

Już w toku tych narad omawiano sposoby i środki usunięcia trudności istniejących w zakładach, powstawała koncepcja przyspieszenia obracalności środków obrotowych w poszczególnych ogniwach zaopatrzenia, produkcji i zbytu.

Rola członków ekipy lustratorskiej NBP nie ograniczała się wyłącznie do badania obiegu środków obrotowych zakładów i przedstawienia ich na naradach aktywów i dyrekcji zakładów.

Członkowie ekipy pamiętali o tym, aby w toku prac lustracyjnych, narad roboczych i dyskusji wyjaśniać aktywowi zakładowemu, towarzyszom z komitetu dzielnicowego i rady zakładowej na czym polega nowa metoda badania gospodarki zakładu przez analizowanie obracalności środków obrotowych, jakie znaczenie ma przyspieszenie obiegu środków obrotowych, jakimi metodami można skrócić cykl obrotowy, dlaczego należy likwidować zbędne i ponadnormatywne zapasy, jaką drogą można przyspieszyć wykonanie planów produkcyjnych przez właściwą organizację produkcji i skrócenie cyklu produkcyjnego, jak doprowadzić do obniżenia kosztów własnych, zwolnić z obrotu

dotatkowe środki dla celów inwestycyjnych i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Lustracja przyczyniła się do tego, że aktyw i dyrekcja zakładów poznawali jeszcze dokładniej gospodarke swojego zakładu, swoje błędy i zaniedbania, poznawali nową metodę badania stanu gospodarki zakładów.

Ekipa lustracyjna po około trzytygodniowym okresie pracy w zakładach opracowała wnioski polustracyjne i nastąpiło podpisanie protokołu. W normalnym trybie zadania lustracji Banku zostałyby zakończone. Ale nowy tryb stosunku Banku z zakładem wyróżnia także i ten moment, że podpisanie protokołów polustracyjnych nie wyczerpuje zagadnienia. Zakład nie zostaje sam wobec trudności. Bank czynnie współdziała w usunięciu trudności, kontroluje wykonanie wniosków polustracyjnych, czuje się współodpowiedzialny za ich wykonanie i bierze na siebie pewną odpowiedzialność za uzdrowienie gospodarki finansowej zakładu.

Już w toku lustracji Łódzki Oddział NBP spowodował szereg narad przedstawicieli zakładów im. Stalina z przedstawicielami C. Z. P. B., Textilimportu, Centrali Zaopatrzenia Centrali Tekstylnej i innych organizacji gospodarczych współpracujących z zakładem w celu przedyskutowania sposobów i terminów zwolnienia zamrożonych środków obrotowych, przeprowadzenia usprawnień, w zaopatrzeniu i zbycie, w organizacji produkcji i w szeregu innych problemów.

Wnioski polustracyjne i uchwała komitetu dzielnicowego zakładów im. Stalina stała się dla Łódzkiego Oddziału NBP programem prac kształtującym stosunki Banku z tym zakładem.

Przyjęte przez załogę zakładów zobowiązania (Pierwszomajowe powinny być także wiążące i dla Banku. Nie jest bowiem obojętne dla gospodarki zakładów, dla NBP i dla całej gospodarki narodowej czy zostaną w przyjętych terminach zwolnione znaczne środki obrotowe.

Zagadnienie zresztą nie leży w płaszczyźnie tego jednego zakładu. Akcja przyspieszenia obracalności środków obrotowych ogarnęła już szereg zakładów i przyniesie na pewno znaczne rezultaty. Udział Banku Narodowego w rozwoju tej akcji może w znacznej mierze zadecydować o jej powodzeniu.

Kształtujące się stosunki nowego typu między Bankiem a zakładem, między innymi polegają właśnie na tym aby Bank współdziałał i pomagał w rozwoju tej akcji, a nawet ją inicjo-



wał. Kontrolował ją i wyciągał wnioski jeśli zajdzie potrzeba, w stosunku do odpowiedzialnych za niedbałą gospodarkę w zakładzie.

Kształtowanie się nowych stosunków Banku z zakładem w skali organiającej stopniowo wszystkie zakłady naszego socjalistycznego przemysłu podnosi znaczenie referenta kredytowego w NBP.

Referent kredytowy musi się stać współodpowiedzialnym za stan finansowy powierzonego mu zakładu, za jego gospodarkę, musi on studiować potrzeby zakładu i zwracać uwagę na przerosty i niewłaściwości jego gospodarki.

Powołane w zakładach przemysłu bawełnianego w Łodzi specjalne komisje dla opracowania problemów przyspieszenia obracalności środków obrotowych składają się z przedstawicieli zakładów i referentów kredytowych NBP, odpowiedzialnych za gospodarkę finansową danego zakładu.

W pracy referenta kredytowego kształtować się będą i udoskonalać nowe formy współpracy NBP z zakładem.

Nowy okres pracy NBP, kształtowanie się nowych, socjalistycznych metod współpracy z zakładem stawia szczególne zadania przed partyjnymi organizacjami P. Z. P. R. w NBP.

Przed organizacjami partyjnymi w NBP powstały możliwości związania pracy partyjnej i zawodowej aktywów bankowego oraz wiedzy i doświadczenia zespołów bankowych z rozwijającym się w klasie robotniczej nowym ruchem przyspieszenia obracalności środków obrotowych.

Aktyw partyjny Łódzkiego Oddziału NBP dał przykład związania się z fabryką, dał przykład w jaki sposób może być pomocny fabrycz-

nej organizacji partyjnej, zarówno w czasie trwania lustracji, przez stały kontakt z kierownictwem partyjnym, jak i w przygotowaniu uchwały komitetu, a następnie przez pomoc w wykonaniu i kontrolę wykonania zobowiązań zakładów.

Doświadczenia ekipy lustracyjnej i aktywów partyjnego NBP stały się udziałem nie tylko Łódzkiego Oddziału NBP. Zostały one po naraździe tego przemysłu zorganizowanej w NBP w Łodzi przeniesione do wszystkich ośrodków przemysłu bawełnianego i stały się podstawą do prac lustracyjnych w kilkunastu innych zakładach, niektórych branż przemysłu.

Więź jaka wytworzyła się w toku prac lustracyjnych między aktywnym partyjnym NBP a komitetem dzielnicowym PZPB im. Stalina, stanowi także jeden z istotnych i nowych momentów w kształtowaniu się nowych stosunków zakładu z Bankiem.

Hasło przyspieszenia obracalności środków obrotowych wysunięte przez załogi szeregu zakładów produkcyjnych dla NBP stało się wezwaniem do mobilizacji sił, do współpracy z klasą robotniczą, w jej wysiłku podniesienia na wyższy poziom gospodarki zakładów.

Organizacje partyjne w NBP muszą podtrzymywać tę więź Banku z zakładem, umacniać ją i rozbudowywać.

Praca ta wymaga rozpowszechnienia doświadczeń wyniesionych ze współpracy z załogami fabrycznymi wśród bezpartyjnych pracowników Banku, organizowania narad zawodowych, doszkalania aparatu lustratorskiego i referenckiego, a przede wszystkim kształtowania nowego stosunku pracownika bankowego do zadań banku socjalistycznego.

## Z DOŚWIADCZEŃ W P. Z. P. B. IM. JÓZEFA STALINA W ŁODZI

### I

#### PRZEGLĄD PRAC LUSTRACYJNYCH.

Prace Komisji Lustracyjnej w Zakładach im. J. Stalina zmierzały do poznania wszystkich niewłaściwości na terenie przedsiębiorstwa w zakresie obiegu środków obrotowych i to na wszystkich szczeblach ich występowania, tj. od początku do ukończenia obiegu.

Zadaniem naszym było poznanie zatorów prawidłowego obiegu tych środków, które w większym czy mniejszym zakresie wydłużały obieg, zamrażając tym samym niepotrzebnie poważne sumy.

Szybkość obracalności środków obrotowych mierzona jest szybkością przejścia surowców i materiałów do produkcji, długością cyklu produkcyjnego i przejścia ich w formę towarową, a tej z kolei w formę pieniężną czyli istota przyspieszenia obiegu środków obrotowych polega na skróceniu czasu każdej z tych form.

Wychodząc z tych przesłanek, jako punkt wyjściowy naszej kontroli, było badanie planowania w Zakła-



dach, jako początku obiegu środków obrotowych i to zarówno w zakresie mobilizacji sił wytwórczych tj. surowców i materiałów oraz fachowej siły roboczej, jak i planowania produkcji.

### Plany produkcyjne

Zgodnie z Instrukcją PKPG w sprawie opracowania planu przemysłowo-finansowego na r. 1950:

- plan produkcji powinien mieć charakter mobilizujący, powinien stawiać zadania osiągnięcia maksymalnej ilości wyrobów, możliwy do osiągnięcia w danym przedsiębiorstwie,
- asortyment produkcji powinien być uzgodniony z planami zbytu, opartymi o potrzeby rynku wewnętrznego i możliwości eksportowe,
- postęp techniczny, tj. prawidłowe kierowanie procesem produkcyjnym, powinien być czynnikiem powiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych.

Przedstawione nam plany produkcyjne — niestety nie odpowiadały wymaganym postulatom i nie przedstawiały większej wartości. Plany techniczne oparte zostały na błędnych wskaźnikach ekonomicznych i technicznych. Na polecenie Centralnego Zarządu wskaźniki te opracowywane są ponownie. Warunki techniczne wymagały wprowadzenia zmian do okresowych planów operatywnych. Mimo, że zmiany te zostały zatwierdzone przez Centralny Zarząd, Zakłady nie skorygowały planu produkcyjnego na 1950 r. Plany zdolności produkcyjnej i wydajności maszyn obliczono statystycznie na podstawie baz akordowych — norm zatwierdzonych przez Centralny Zarząd, skorygowany stopniem wykonania tych baz w ubiegłym okresie. W planach tych nie uwzględniono usprawnień technicznych (pominięto wzór T. 4), a zatem pominięto moment ustalenia optymalnego programu produkcji, zarówno ze względu na jej ilość, jak i jakość (wartość). Roczny plan produkcji Zakładów jest objęty zbiorczym planem C. Z. w niezmienionej formie. Brak było asortymentowego planu produkcji, uzgodnionego z jednostką zbytu.

### Plany finansowe

Plany te sporządzone zostały częściowo. Opracowano tylko wzory PF I do PF 11. Brak było wzorów PF 12 i 16, czyli planów dotyczących wskaźników jednostkowych kosztów własnych, planowanego wyniku, planów normatywów i ich pokrycia oraz planu finansowania środków obrotowych. Część wzorów uwzględniała dane liczbowe, wynikające z produkcji 3-zmianowej (PF I — PF 7), a reszta 2-zmianowej (PF 8 — PF 11). Niektóre wzory nie uwzględniały wszystkich elementów, np. we wzorze PF 10 nie obliczono wskaźników charakteryzujących produkcję według wartości na r. 1950.

Zasadniczą wadą planu finansowego był brak zgodności i powiązania ze sobą poszczególnych wzorów.

### Plany zużycia

Plany te regulują: Instrukcja PKPG Nr 3 w sprawie sporządzania planu zaopatrzenia w przemyśle na r. 1950. Instrukcja w sprawie organizacji i zasadniczego działania zaopatrzenia materiałowego w przemyśle, zatwierdzona uchwałą KERM z dnia 4. 10. 1949 r. Instrukcja w sprawie organizacji współpracy Central Handlowych z Centralami Zaopatrzenia, zatwierdzona uchwałą KERM z dnia 14. 10. 1949 r.

Na podstawie Instrukcji PKPG Nr 3 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wydał zarządzenie w sprawie metody planowania zaopatrzenia, obliczenia norm zużycia oraz norm zapasów magazynowych. Według tych wytycznych plan zaopatrzenia jest konsekwencją zużycia materiałowego, normatywu zapasów oraz posiadanych zapasów.

Plany zużycia materiałów w Zakładach im. J. Stalina opracowane zostały niewłaściwie. Wpłynęły na to:

- częste zmiany planu produkcyjnego, względnie brak tego planu przy opracowywaniu planów zużycia,
- brak norm zużycia,
- brak norm zapasów,
- niedostateczny stan organizacyjny służby gospodarki materiałowej w Zakładach i prawie całkowity brak komórek planowania przedsiębiorstwa.

Tak na przykład przedziałnia średnioprzednia, wbrew Instrukcji, przy opracowywaniu planów zużycia wzór Z. 1 i Z. 2, w których miało być wyliczone samo tylko zużycie, równocześnie uwzględniła posiadane zapasy na dzień 31. 5. 1949 oraz 20 i 30% rezerwy. Plany zużycia zostały właściwie przekształcone w plany zaopatrzenia.

W tkalnictwie plany zużycia materiałów technicznych, ruchu i innych opracowywał magazyn wbrew instrukcji Centralnego Zarządu. W planach tych brak jest uzasadnienia wydatnych zmian zużycia na r. 1950, w porównaniu z zużyciem 1948 r. W 1950 r. plan produkcji podnosi się — w porównaniu do r. 1948 — niespełna o 1%, natomiast podwyższenie planu zużycia w r. 1950 w porównaniu do r. 1948 wynosi w niektórych artykułach np. waselina techniczna 500%, olej maszynowy średni 130%, pilniki dziedziaki 148% itp. W niektórych natomiast artykułach nastąpiło wydatne zmniejszenie w stosunku do 1948 r., jak:

mąka kartoflana	o 61%
biczki skórzane	o 68%
gońce Nr 60	o 55%.

Według otrzymanych wyjaśnień zmniejszenie zuży-



cia nastąpiło wskutek uwzględnienia w planach zużycia nadmiernych zapasów.

W tych warunkach wypada stwierdzić dużą dowolność w planowaniu, pomijając już niezgodność z instrukcjami, które nakazywały uwzględniać posiadane zapasy dopiero przy opracowywaniu planów zaopatrzenia.

W y k o ń c z a l n i plany zużycia opracowane zostały przed otrzymaniem planu produkcyjnego. Plany zużycia ustalono w październiku 1949 r., a orientacyjne plany produkcyjne na r. 1950 wykończalnia otrzymała w pierwszych dniach stycznia br.

Nie może być więc mowy o realnym planie zużycia. Orientacyjny plan uwzględniał jedynie ilości tkanin, przeznaczonych do bielenia i drukowania, bez asortymentu w kolorach. W styczniu nastąpiła radykalna zmiana planu produkcyjnego, przy czym na I kwartał podano zupełnie nowe artykuły, które poprzednio w planie orientacyjnym nie figurowały. W tych warunkach zapotrzebowania muszą biec niezależnie od ogólnego planu zaopatrzenia. Przy opracowywaniu planów zużycia wykończalnia opierała się głównie na doświadczeniu w ubiegłych okresach, biorąc pod uwagę normy statystyczne na jednostkę wytworu. Wobec braku planu odnośnie jakościowego wykończenia tkanin w kolorach opierano się na przypuszczeniach, że pewne ilości tkanin np. 20% trzeba będzie drukować kolorem niebieskim, a 40% zielonym itd.

Na podstawie powyższych danych odnośnie planowania zużycia materiałów na 1950 r., należy stwierdzić, że plany zużycia nie uwzględniły wytycznych Instrukcji PKPG, bowiem:

- 1) nie są powiązane z planem produkcyjnym, który nawet w orientacyjnej formie, bez rozbicia na asortymenty, przychodzi do Zakładów znacznie po terminie właściwym dla ustalenia planu zużycia (wykończalnia),
- 2) nie opierają się o ustalone normy zużycia (przędzalnia),
- 3) charakter planów został zaciemniony przez uwzględnienie w nich elementu zapasów, przy czym sprawa ta została potraktowana przez Zakłady niejednolicie,
- 4) opracowanie planów zużycia wykonali magazynierzy, a więc element niedostatecznie przygotowany do tych prac. Najczęściej w magazynach materiałowych zatrudniani są, albo pracownicy w podeszłym wieku, których praca w innych działach byłaby nieproduktywna, albo też młodzi, którym brak praktyki.

#### Plany zaopatrzenia materiałowego

Plany te (5 Z — 6 Z), stanowiące w planie przemysłowo-finansowym zasadniczy element, opracowane zo-

stały nieomal w całkowitym oderwaniu od odcinkowych planów zużycia.

Wydział Zaopatrzenia — nie mogąc opierać się na planach zużycia, nie mogąc budować na nich planu dostaw materiałowych, w oparciu o swoje własne doświadczenie, z pominięciem szczegółowych zasad planowania gospodarki materiałowej, sam skonstruował roczne plany zaopatrzenia, w oparciu na własnym wyczuciu. Poprzednia praca ustalenia planów zużycia okazała się niepotrzebna i nie udało się wykorzystać jej wyników.

W tych warunkach nie może być mowy o ścisłości planów zaopatrzenia, które muszą być obarczone błędami, a wyrazem których są przerosty materiałowe, stwierdzone w większości magazynów.

Roczne plany zaopatrzenia, złożone do Centralnego Zarządu, nie stanowią podstawy do formowania zamówień. Tę podstawę odnośnie barwników i chemikaliów stwarza dopiero operatywny kwartalny plan zaopatrzenia. Finansowo trudno jest porównać ten plan z wzorami przewidzianymi instrukcją, ponieważ ujęty jest tylko ilościowo. Wydział Zaopatrzenia nie interesuje się stroną finansową swojej działalności, czyniki finansowe nie przestrzegają limitów.

Reasumując, należy stwierdzić, że w Zakładach nie działają żadne hamulce, które by mogły ograniczyć narastanie zapasów.

Dalszym powodem niedokładności w planowaniu jest znaczna ilość z a p o t r z e b o w a ń d o r a ż n y c h.

Zmiany planów produkcyjnych wywołują nowe zapotrzebowania. Zakłady nie przestrzegają równoczesnego ograniczania, czy anulowania poprzednich zamówień, w zmienionych warunkach już nieaktualnych. Wydział Zaopatrzenia nie prowadzi rejestru zamówień, nie posiada dokładnej orientacji, w jakim stopniu zapotrzebowania zostały zrealizowane, a jakie dostawy zalegają.

W tych warunkach niemożliwe jest przewidywanie stanu zapasów materiałowych, stanowiących podstawowy element w planowaniu zaopatrzenia.

Centralny Zarząd i CZMPWł. korygują plany tylko w wypadku trudności w dostawach. Wszystkie inne zgłoszenia załatwiają bez krytyki. Wydział Zaopatrzenia nie prowadzi gospodarki zaopatrzeniowej w sposób świadomie kierowany, ogranicza się raczej do interwencji na podstawie alarmów zgłaszanych przez oddziały produkujące.

Jedną z przyczyn takiego stanu jest szczupłość personelu w tym wydziale. Wydział Zaopatrzenia PZPB im. J. Stalina na 16 etatów zatrudnia tylko 10 osób.

Zgodnie z instrukcją zachodzi potrzeba rozbudowy służby materiałowej w przedsiębiorstwie w takim za-



kresie, żeby mogła sprostać wyznaczonym zadaniom.

Skromnie rozbudowana komórka nie panuje bowiem nad zagadnieniami należytej gospodarki materiałowej.

Równocześnie z badaniem planowania — część ekipy lustracyjnej zwróciła specjalną uwagę na kształtowanie się zasobów materiałowych w magazynach.

Chodziło o ścisłe ustalenie:

- 1) wysokości zapasów w magazynach, koniecznych dla zapewnienia normalnego toku pracy w przedsiębiorstwie,
- 2) o właściwe składowanie i przechowywanie tych wartości,
- 3) o zbadanie księgowości materiałowej oraz jej organizacji w zakresie prawidłowej ewidencji zasobów materiałowych na wszystkich punktach składowania, celem stwierdzenia, czy zapasy się gromadzą, względnie osiągają poziom poniżej określonego minimum,
- 4) czy magazyny odpowiadają swemu przeznaczeniu i czy są wystarczające na potrzeby przedsiębiorstwa.

Wyniki naszej lustracji na odcinku magazynów wykazały:

#### 1. W zakresie przychodu materiałowego

Przedsiębiorstwo winno mieć dokładną orientację o ilości posiadanych na składach surowców i materiałów. W tym celu — między innymi — konieczne jest natychmiastowe wprowadzenie każdej partii otrzymanych towarów do ewidencji magazynowej. Bezpieczeństwo obrotu towarowego i właściwa gospodarka finansowa wymaga traktowania towaru na równi z pieniędzmi.

Na odcinku tym stwierdziliśmy przede wszystkim nieterminowe wystawianie kwitów przychodowych, z powodu braku specyfikacji dostawcy np. specyfikacje bawełny nadchodzą dopiero po 7 dniach. Również i w magazynach technicznych z tej samej przyczyny towar nie był przychodowany bieżąco.

Stwierdziliśmy również wypadki, że towar został zaprzychodowany normalnie, mimo, że pozostawał w obcym magazynie, np. bawełna pobierana była sukcesywnie z sąsiadującego magazynu „Textilimportu“, w miarę potrzeby partiami, a kwit magazynowy opiewał na całość już po podjęciu pierwszej partii. Rozliczenia ilościowe z tego tytułu przeprowadzali zainteresowani magazynierzy, potwierdzający odbiór poszczególnych partii.

Niektóre towary przychodowywane były tranzytowo. Magazynier wystawiał asygnatę przychodową na podstawie asygnaty rozchodowej, otrzymanej z odpowiedniego wydziału, nie widząc wcale materiału.

Dla bezpieczeństwa obrotu towarowego nie należy

do tego dopuszczać. Stwierdzono również, że konwojenci, przywożąc towar samochodem, zostawiali ładunek w magazynie, bez formalnego odbioru. Przyjęcie towaru przez magazyniera następowało w okresie późniejszym. Nie należy poważnych obrotów towarowych opierać na zaufaniu.

#### 2. W zakresie rozchodu materiałowego

Rozchód materiałów, jako zasadniczy element kosztów oraz decydujący czynnik kształtowania się zapasów, powinien być otoczony specjalną uwagą i kontrolą, a jednak stwierdziliśmy w niektórych przypadkach, że

- a) kwity rozchodowe podpisane były przez majstra dysponującego towarem „na zapas“, umożliwiała to bardzo swobodne pobieranie materiałów z magazynu wbrew zasadom oszczędności,
- b) asygnaty rozchodowe były wypełniane niekompletnie, brak było ilości, którą dowolnie zgłaszał robotnik odbierający towar,
- c) formalne rozchodowanie materiału następowało po całkowitym zużyciu pewnej jego partii, wydanej do produkcji, np. farbiarnia obciążana była za całą beczkę jakiegoś barwnika dopiero po zwrocie pustej beczki.

Zdarzały się również przypadki odwrotne: obciążano oddział produkcyjny jednorazowo ilościami materiału zużywanego w ciągu kilku miesięcy.

Rozchód materiałów nie może być traktowany dowolnie. Nie wolno dopuszczać, żeby materiał rozchodowany był generalnie, mimo, że nie został zużyty, przecież rozchód decyduje o koszcie i zmienia stan zapasów materiałowych.

T o w a r p r z y j ę t y d o m a g a z y n u w i n i e n b y ć o d p o w i e d n i o p r z e c h o w y w a n y, k o n s e r w o w a n y i p i e l ę g n o w a n y. Z p o w y ż s z y m z a g a d n i e n i e m łączy się ściśle kwestia samych magazynów, ich ilości i obszaru powierzchni użytkowej, właściwego ich przeznaczenia.

Nie sposób jest postawić gospodarkę magazynową na poziomie, jeżeli nie ma odpowiednich pomieszczeń. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że niektóre magazyny w Zakładach są za szczupłe (jak np. magazyn bawełny, magazyn techniczny), niektóre w chwilach zwiększonych dostaw nie mogą pomieścić wszystkich materiałów, niektóre pomieszczenia nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, wskutek tego i konserwacja materiałów szwankuje, np. w magazynie artykułów chemicznych i barwników opakowania węglanu potasu, wskutek zmian atmosferycznych i długiego magazynowania, pękają, a towar niszczeje.

Z powodu zwiększonych dostaw kwasu solnego w grudniu 1949 r. towar złożono na placu fabrycznym. Wskutek mrozu opakowania przemarzły, a siłą



odrywane niszczyły się, nierzadko musiał pęknąć również i balon.

Skrzynie na przędzę przechowywane są na wolnym powietrzu. Ładowanie przędzy do skrzyń wilgotnych powoduje jej niszczenie.

Z braku pomieszczeń przędza przechowywana jest na wolnym powietrzu, co może przynieść znaczne straty.

W czasie kontroli magazynów stwierdzono we wszystkich magazynach pewne nadmiary materiałowe. Trudno jest na tym miejscu podać pełne dane o tych nadmiarach, które ujęte zostały szczegółowo w sprawozdaniu z przeprowadzonej lustracji, niektóre jednak przykłady charakteryzują stosunek przedsiębiorstwa do tego zagadnienia. Tak np. w magazynie barwników przeciętny zapas daleko przekracza 30-dniowy wskaźnik, jaki przewiduje CZPB w tym dziale. Węglan potasu w ilości ponad 7 ton leży bez zmian w ciągu całego roku. Tenże magazyn wykazuje przerosty w barwnikach i chemikaliach deficytowych.

Nadmierne zapasy występują również w magazynach pomocniczych, pobierających materiały z magazynu głównego w nienaruszonych opakowaniach. Zapas ten wystarczy na kilka tygodni, a nierzadko miesięcy.

Cały szereg transportów bawełny, nieużywanej do produkcji, leży bezużytecznie w magazynach od dłuższego czasu.

Zakłady magazynują pewne ilości bawełny przeznaczonej dla innych zakładów. Taki stan — oprócz kosztów samego magazynowania — obciąża przedsiębiorstwo finansowo z tytułu zakupów ponad własne potrzeby.

Na szczególną uwagę zasługują magazyny podręczne, które z jednej strony zaciemniają obraz faktycznych stanów zapasów, z drugiej strony równocześnie stwarzają dowolność w ich dyspozycji.

W rymarni, sąsiadującej bezpośrednio z magazynem głównym technicznym, nagromadzono zapas troków, przekraczający miesięczne zużycie.

W farbiarni „G“ znajduje się magazyn podręczny, zabezpieczający produkcję 3 do 5 dni. Do tego magazynu mają swobodny dostęp wszyscy pracownicy tam zatrudnieni i czerpią z zapasów w miarę potrzeby.

W wątkowni zapas celuloidu wystarczy na kilka miesięcy.

W rymarni Ks. Młyn znajduje się 26 pasów różnych rozmiarów, nieujętych żadną ewidencją itd.

Tworzenie — obok magazynu głównego — magazynów podręcznych nie sprzyja właściwemu kształtowaniu się zapasów materiałowych, zwłaszcza wtedy, kiedy fakt wydania materiału z magazynu głównego do magazynu podręcznego rejestruje się jako zużycie. W wyniku rozchodowania materiału z magazynu głów-

nego jako zużycie, zamawia się następną partię, nie bacząc na to, że materiał ten w rzeczywistości nie został zużyty, lecz pozostaje w mniejszej lub większej ilości w magazynie podręcznym.

W czasie kontroli stwierdzono również, że przedsiębiorstwa świadczą sobie wzajemnie pożyczki towarowe najczęściej na polecenie Centralnego Zarządu. Zwrot tych pożyczek następuje w okresach odległych, bądź też wcale nie następuje. Po długim okresie oczekiwania wierzyciel rezygnuje z materiału i rozlicza się fakturą.

Dla uniknięcia wzajemnego kredytowania należałoby rozpatrzyć możliwość natychmiastowego fakturowania po wydaniu towaru, przy równoczesnym scedowaniu przydziału materiału czy zamówienia, przez korzystającego z pożyczki na rzecz udzielającego pożyczkę towarową.

Zakłady im. J. Stalina udzielały dużych pożyczek innym przedsiębiorstwom, a otrzymywały je w mniejszym zakresie. Stosunek udzielonych pożyczek przez Zakłady do otrzymanych wynosił jak 6¼ do 1.

Na przyspieszenie obracalności środków obrotowych wpływa w znacznej mierze usprawnienie i przyspieszenie fakturowania przesyłek oraz inkaso należności. Jak stwierdzono podczas lustracji cykl fakturowy w kontrolowanych Zakładach, od momentu wydania, czy przesyłki towaru, do chwili złożenia faktury do Banku na inkaso waha się od 6 do 13 dni. Jedna pozycja z listopada wykazuje cykl 41-dniowy. Należy dążyć do skrócenia tego cyklu do 5 dni, a nawet i krócej, co jest zupełnie możliwe, jeżeli Wydział Zbytu otrzymywać będzie codziennie „zbieracze“ z pakarni, a Wydział Finansowy odda do Banku faktury natychmiast po ich sporządzeniu.

Ostatnim etapem naszych prac lustracyjnych było ustalenie wysokości sum, koniecznych w przedsiębiorstwie dla wykonania jego zadań, tj. przystąpiliśmy do opracowania normatywów dla Zakładów im. J. Stalina.

Pojęcie normatywu jest nam wszystkim znane. Jest to taka wielkość środków obrotowych, która jest konieczna i niezbędna w przedsiębiorstwie dla normalnej jego pracy, dla wykonania zadań nałożonych na przedsiębiorstwo.

Odpowiednie wykorzystanie środków obrotowych jest jednym z podstawowych warunków prawidłowej ekonomiki przedsiębiorstwa, jest skutecznym czynnikiem przyspieszenia cyklu produkcyjnego.

Zaangażowanie w procesie produkcyjnym mniejszej sumy środków jest zależne od racjonalnego ich zużycia. Wyszliliśmy z założenia, że każde przedsiębiorstwo



powinno mieć obliczony własny normatyw środków obrotowych, uwzględniający najbardziej realne warunki produkcji, stosunki zaopatrzenia i zbytu.

W porozumieniu i ściślejszej współpracy z technikami, rzeczoznawcami dla poszczególnych oddziałów produkcyjnych, w porozumieniu z jednostkami zaopatrzenia Centralnego Zarządu CZMP Włókienniczego, Instytutem Badań i w oparciu o własne doświadczenie, dokonaliśmy obliczenia normatywów dla lustrowanych Zakładów, mając przeświadczenie, że obliczenia te zostały oparte na realnych argumentach.

W obliczeniach naszych kierowaliśmy się jedną wskazówką, że środki obrotowe — ta część płynna, ruchoma majątku — muszą zabezpieczać realizację planu produkcyjnego, że nie mogą hamować tempa pracy, a co gorsza powodować przerw produkcyjnych.

Kolejno przedstawię poszczególne normatywy.

Nie ustaliliśmy wysokości normatywu środków płatniczych „Banki“, gdyż do czasu zafakturowania zapasy wyrobów gotowych mają pełne pokrycie w normatywie wyrobów gotowych, a od momentu wystawienia faktury istnieje możliwość wykorzystania kredytu inkasowego.

Obliczony przez nas normatyw zapasów materiałowych ma charakter mobilizujący. Żeby sprowadzić gospodarkę materiałową Zakładów do ustalonych przez nas norm, trzeba będzie zmobilizować wysiłki całej załogi, wszystkich czynników administracyjnych i technicznych, trzeba będzie rozwinąć propagandę i uświadomić każdego pracownika, że w jego własnym interesie i gospodarki ogólnonarodowej leży ograniczenie zasobów do koniecznego minimum, że nieopanowana gospodarka materiałowa uszczupla zapas dóbr konsumcyjnych i obniża naszą stopę życiową.

W materiałach podstawowych (bawełna i sztuczne włókna) konieczny wskaźnik w dniach zapasu określiliśmy na dni 20, obniżając dotychczasowy wskaźnik C. Z. o 10 dni. Przy obliczeniach tego wskaźnika opieraliśmy się na cyklu dostaw oraz całej manipulacji, wyliczonej w dniach, a uwzględniającej nadejście oceny gatunkowej, trwania przesyłki, czasu przyjęcia, kontroli oraz zapas minimalny.

Dla obcej przędzy i tkanin surowych wyznaczaliśmy wskaźnik 6-dniowy, dla własnej przędzy i tkanin wskaźnik 4-dniowy. Uwzględniając to, że Zakłady w głównej mierze bazują na własnej produkcji przędzy i tkanin, zmniejszenie wskaźnika o 2 dni uważaliśmy za celowe i wskazane.

Odnosnie wskaźnika zapasu w dniach dla materiałów technicznych, ruchu i innych staraliśmy się wyodrębnić pewne materiały, dla których — ze względu na ich charakter — okazało się konieczne wyznaczenie wyższych wskaźników,

niż przewidywały zarządzenia Centralnego Zarządu. I tak ustaliliśmy wskaźniki:

dla barwników	na dni 44,
dla gońców	na dni 120,
dla części do maszyn	na dni 360,
dla opału w zimie	na dni 45.
dla opału latem	na dni 30.

Wskaźnik dla części zamiennych do maszyn ustaliliśmy na podstawie cyklu dostaw, przy równoczesnym uwzględnieniu produkcji części we własnym zakresie.

Przy zmniejszeniu normatywu dla opału kierowaliśmy się tym, że dostawa opału do Zakładów przebiega sukcesywnie i bez żadnych zakłóceń. Wzięliśmy również pod uwagę i to, że przeciętny zapas węgla w ciągu 1949 r. utrzymywał się w granicach półtoramiesięcznych zapasów.

Kierując się cyklem dostaw, wskaźnik opakowania podwyższyliśmy z 30 na 45 dni.

Prace nad ustaleniem normatywu robót w toku zostały wykonane przy współdziałaniu rzeczoznawców technicznych Centralnego Zarządu.

Obliczono oddzielnie normatywy dla każdego oddziału produkcyjnego, uwzględniając ilościowe stany orientacyjne ze spisów inwentarzowych na dz. 31. 12. 1948 i 30. 6. 1949 oraz stany ilościowe i wartościowe według spisu z natury na dzień 31. 12. 1949.

Składniki ilościowe normatywów ustalono po szczegółowym zapoznaniu się z tokiem produkcji na oddziałach, przeciętną dzienną produkcję i zapasami przejściowymi. Wyceny wartościowej normatywu dokonano według przeciętnych wartości uwzględnionych również przy spisie z dnia 31. 12. 1949.

Obniżenie stanu robót w toku zostało dokonane przez wyeliminowanie elementów niesłusznie zaliczanych do tej pozycji, a stanowiących odpady, półfabrykaty, czy wyroby gotowe oraz korektę zapasów przejściowych na poszczególnych etapach produkcji.

W całym zagadnieniu przyspieszenia obracalności środków obrotowych normatyw robót w toku odgrywa najważniejszą rolę, gdyż łączy się on z akcją ściśle operatywną przedsiębiorstwa. Pozostałe normatywy mają raczej charakter wtórny, narastanie których można uregulować radykalnie prawidłowo zorganizowanym zaopatrzeniem.

Zmniejszenie normatywu robót w toku jest zagadnieniem zasadniczym, jest najbardziej wydajne ze wszystkich sposobów, zapewniających lepsze wykorzystanie środków obrotowych i dlatego ten odcinek winien skupić całą uwagę wszystkich pracujących w Zakładach, być przedmiotem narad wytwórczych, stałym zadaniem racjonalizatorów.

Normatyw wyrobów gotowych i półgotowych ustaliliśmy na dni 4.



Przy obliczeniach tego normatywu wzięliśmy pod uwagę to, że magazyny C. T. mieszczą się na terenach Zakładów, wobec czego zbyt wyrobów gotowych nie powinien napotykać na większe przeszkody, że przy pewnym usprawnieniu fakturowania wskaźnik ten jest wystarczający.

Nie mogliśmy obliczyć normatywu wydatków przyszytych okresów, ponieważ Zakłady nie dysponowały na razie danymi, które pozwoliłyby zorientować się w wysokości tych wydatków.

Po ustaleniu tych danych obliczenie normatywu winno być uzupełnione.

Wyliczone w ten sposób normatywy określają dokładnie sumę środków obrotowych, koniecznych dla finansowania działalności Zakładów im. J. Stalina.

Gdyby zebrać wszystkie planowane efekty upłynienia zapasów otrzymamy olbrzymią sumę, wyrażającą się w cyfrze 1,4 mlrd. złotych.

Lustrację w Zakładach im. J. Stalina przeprowadziliśmy w ścisłej łączności i żywym kontakcie z podstawową organizacją PZPR, Radą Zakładową, a więc czynnikiem politycznym i społecznym. O przebiegu naszych prac informowany był bieżąco łódzki komitet i władze nadrzędne w Warszawie.

Przystępując do badania jakiegoś zagadnienia, do kontroli jakiegoś działu pracy, w pierwszym rzędzie informowaliśmy pracowników tam zatrudnionych o celu naszej lustracji. W miarę możliwości staraliśmy się przedstawić im, na czym polega istota samego zagadnienia. Staraliśmy się nawiązać żywy kontakt z pracownikami i w trakcie wykonywanej pracy przekonać ich, że niejednokrotnie na spostrzeżone przez nas uchybienia mają oni bezpośredni wpływ, że przy zrozumieniu istoty zagadnienia uchybienia te nie miałyby w Zakładach miejsca.

Staraliśmy się wykazać, że na zagadnienie przyspieszenia obracalności środków obrotowych nie wolno patrzeć się tylko w świetle własnego podwórza, że patriotyzm własnego podwórza w obecnym ustroju gospodarki uspołecznionej, gospodarki socjalistycznej, jest z gruntu fałszywy.

Przed nami stoi bowiem wielkie zadanie wykonania planu sześcioletniego, że każda zamrożona złotówka staje się jedną z przeszkód w wykonaniu tego planu.

O tym, że postępowanie nasze było słuszne i trafne może świadczyć fakt, że na każdym odcinku naszej pracy spotykaliśmy się z lojalnym i życzliwym ustosunkowaniem pracowników do naszych poczynań, że — mimo nawału pracy i obecności innej jeszcze komisji kontrolnej — otrzymywaliśmy jak najściślejsze informacje, nic przed nami nie ukrywano, lecz wprost przeciwnie niejednokrotnie sami pracownicy wskazywali na pewne niedociągnięcia, które należałoby usunąć.

Po opracowaniu pewnego działu zagadnienia zwoływane były wspólne posiedzenia, na których — oprócz przedstawicieli NBP, Centralnego Zarządu i innych instytucji związanych z pracą Zakładów im. J. Stalina, jak „Textilimport“, CZMPWi., Centrali Tekstylnej — zasiadała dyrekcja Zakładów, podstawowa organizacja PZPR, Rada Zakładowa, przedstawiciele dzielnicy i kierownicy zainteresowanych działów jednostki lustrowanej.

Takich wspólnych posiedzeń odbyto 3, a mianowicie: 27 stycznia, 7 lutego i 14 lutego br.

Bardzo ożywiona dyskusja na tych posiedzeniach wносиła dużo cennego materiału do naszych badań, niejednokrotnie, przy rzeczowym naświetleniu pewnych zagadnień, wpływała na zmianę naszych dotychczasowych zapatrywań.

Oprócz wspólnych posiedzeń komisja lustracyjna, łącznie z rzeczoznawcami i przedstawicielem Centralnego Zarządu, po zakończeniu prac, odbywała codzienne posiedzenia, na których wspólnie omawiano wyniki prac wykonanych w tym dniu, ustalano wspólnie, co należy dodatkowo jeszcze zbadać, aby wyczerpać całość zagadnienia.

Lustracje przeprowadziliśmy w okresie od 24 stycznia do 14 lutego br., tj. w ciągu 3-ech tygodni przy zespole początkowo 6-ciu, a następnie 8-miu lustratorów.

H. Tomczak.

## II

### REALIZACJA ZALECEŃ POLUSTRACYJNYCH

Pozostawiony w Zakładach jeden egzemplarz sprawozdania z lustracji stał się przedmiotem tzw. czytania, tzn. stopniowego zaznajamiania się z jego treścią przez kierownictwo Zakładów, zainteresowanych kierowników resortowych, czynnika politycznego i społecznego oraz przedstawiciela Banku, który śledził przebieg dyskusji i udzielał koniecznych wyjaśnień.

W tym samym czasie przedsiębiorstwo organizowało zebrania załóg pracowniczych poszczególnych od-

działów produkcyjnych, przędzalni, tkalni i wykończalni, na których to zebraniach omawiane były i dyskutowane bezpośrednio z robotnikami te zagadnienia, które dotyczyły danego działu pracy, wszystko oczywiście pod kątem widzenia przyspieszenia obracalności środków oraz upłynnienia zamrożeń i sprowadzenia w ten sposób gospodarki Zakładów do granic normatywów ustalonych przez komisję lustracyjną.

Protokoły sporządzone z tych zebrań ilustrują z jed-



nej strony usiłowania kierownictwa Zakładów do przedstawienia poruszanych problemów w sposób zrozumiały i przystępny, z drugiej zaś strony są wyrazem zainteresowania i pozytywnego ustosunkowania się zespołów robotniczych do omawianych zagadnień. Przedstawiciele Banku odnieśli wrażenie, że załogi robotnicze przyjdą z konkretną pomocą w realizowaniu zobowiązań, które mają być uchwalone.

Dalszy etap stanowiła już właściwa praca nad ustaleniem konkretnych możliwości, sposobów i terminów usunięcia stwierdzonych przez lustrację niedociągnięć, wytypowanie osób odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych punktów zobowiązaniowych i rezolucji.

Praca ta trudna i odpowiedzialna nosiła wyraźne cechy pracy społecznej i politycznej. Kolejne zebrania odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczornych, w ścisłym stosunkowo gronie towarzyszy partyjnych, uzupełnionym w miarę potrzeby fachowcami, w atmosferze szczerości i zaufania oraz w pełnym zrozumieniu doniosłości i ważności wspólnego celu.

Poza dyrektorem naczelnym, który przewodniczył zebraniom, udział w pracy brał dyrektor administracyjno-finansowy, dyrektorzy i kierownicy resortowi, przedstawiciele wojewódzkiego i łódzkiego Komitetu PZPR, Komitetu dzielnicy i podstawowych organizacji partyjnych przy poszczególnych oddziałach produkcyjnych, przedstawiciele Rady Zakładowej oraz aktyw partyjny Narodowego Banku Polskiego, składający się z czterech osób posiadających konieczne doświadczenie w zakresie kontroli i finansowania przedsiębiorstw.

Przedstawiciele Banku po sprawdzeniu przeprowadzonych przez Zakłady wyliczeń oraz wychodząc z założenia, że wynikające stąd zmiany w stosunku do cyfr ujętych w sprawozdaniu z lustracji nie mają istotnego znaczenia i nie naruszają globalnej kwoty upłynnienia, lecz nawet przewyższają ją, w trosce o istotną realność i wykonalność przyszłych zobowiązań, nie kwestionowali wniosków przedsiębiorstwa, sygnalizując tylko bieżąco proponowane korekty Departamentowi Kredytowemu.

Już na pierwszym zebraniu doszliśmy do wniosku, że konieczne jest ustalenie jakiegoś planu prac, którego celem byłoby ustalenie pewnej logicznej kolejności poruszanych tematów, utrzymanie porządku w dyskusji i jak najwłaściwsze wykorzystanie czasu. Przedstawiony przez nas, bankowców, projekt — zaaprobowany przez zebranych — przedstawiał się następująco:

- 1) sprawy organizacyjne
- 2) zaopatrzenie surowcowe i materiałowe

- 3) gospodarka magazynowa i bezpieczeństwo przeciwpożarowe
- 4) proces produkcyjny i roboty w toku
- 5) gospodarka półfabrykatami
- 6) zbyt wyrobów gotowych
- 7) cykl fakturowy i inkasowy
- 8) zagadnienie zmniejszenia kosztów
- 9) inne sprawy zasadniczo niezwiązane z poprzednimi, jak: likwidacja pożyczek materiałowych, pozainkasowych należności i zobowiązań, postojowe.

Przystępując do pierwszego punktu planu, przedyskutowano sprawę usprawnienia organizacji Zakładów, a więc zorganizowania Wydziału Planowania, usprawnienia pracy w Wydziale Zaopatrzenia, opracowania instrukcji określającej zakres kompetencji i współdziałania poszczególnych pionów resortowych, głównie Wydziałów: Planowania, Zaopatrzenia i Finansowego, jednym słowem, stworzenia zakładom prawidłowych warunków oddolnego planowania, zgodnie z zaleceniami polustracyjnymi.

W toku dyskusji Zakłady wysunęły problem powiększenia planu etatów w łącznej liczbie dziesięciu. Zainterpelowany w tej sprawie Centralny Zarząd wysunął szereg trudności i wyraził wątpliwości co do pozytywnego załatwienia sprawy przez MPL i PKPG.

Przedstawiciele Banku zwrócili jednak uwagę, że właściwe postawienie organizacji czynnika administracyjnego może mieć pozytywny wpływ na sprawność działalności Zakładów — jako całości. Wychodząc z założenia, że w stosunku do ca 14-tysięcznej załogi, powiększenie etatów administracyjnych o 10 osób nie powinno naruszyć równowagi stosunku pracowników fizycznych do umysłowych i narazić Zakłady na zarzut przerostu elementu administracyjnego — wyraziliśmy opinię, że można przewidywać, iż tak MPL, jak i PKPG prawdopodobnie uznają możliwość przyznania Zakładom koniecznych etatów.

W wyniku dyskusji postanowiono, że Zakłady już od dnia 7 marca opracują wniosek o zatwierdzenie etatów w liczbie 6 dla zorganizowania Wydziału Planowania oraz 4 dla reorganizacji Wydziału Zaopatrzenia. Wniosek ten, złożony w Łódzkim Komitecie PZPR oraz n/Oddziale, miał być przesłany z kolei do CK Partii oraz Centrali Banku. W tym samym terminie Zakłady miały opracować projekt organizacji i reorganizacji tych wydziałów. W terminie zaś czterech tygodni od chwili zatwierdzenia obu tych wniosków Zakłady miały już wprowadzić w życie zalecenia polustracyjne w zakresie organizacji.

Zwrócono uwagę, że w miejsce projektu organizacji Wydziału Planowania i Zaopatrzenia należy raczej opracować nowy całkowity schemat organizacyjny Zakładów w miejsce obecnego, który, oparty jeszcze



na zasadach gospodarki kapitalistycznej, stał się całkowicie nierealny.

Uznając słuszność tego stanowiska ustalono, że do dnia 31 marca br. opracowany zostanie projekt nowego schematu organizacyjnego Zakładów, uwzględniający wymogi gospodarki socjalistycznej.

Przedstawiciel MPL zobowiązał się, że Ministerstwo projekt ten rozpatrzy i zatwierdzi najpóźniej do końca kwietnia br. Na tej podstawie organizacja partyjna spowodowała, że Zakłady zobowiązały się w terminie do dnia 30 maja br. wprowadzić w życie zatwierdzony projekt oraz opracować szczegółową instrukcję, określającą zakres kompetencji poszczególnych pionów resortowych oraz ich wzajemne współdziałanie.

Jako odpowiedzialnych za wykonanie powyższych zobowiązań wytypowano: referenta do specjalnych poruczeń, szefa buchalterii i komisarza oszczędnościowego.

Następne z kolei zebranie poświęcone było zagadnieniom zaopatrzenia surowcowego i materiałowego oraz gospodarki magazynowej.

Przedstawiciel „Textilimport’u“, uprzedzony o temacie i celu dyskusji, wystąpił z konkretnymi propozycjami. W szczególności „Textilimport“, zdając sobie sprawę, że Zakłady nie mogą ponosić ciężaru finansowania surowców nieprzydatnych do produkcji — zgodził się przejąć cały posiadany przez Zakłady zapas bawełny amerykańskiej — 7/8 wartości ca 69/M zł. Zapas ten fizycznie pozostanie na Zakładach, jako towar konsygnacyjny, który stopniowo zostanie wydysponowany przez „Textilimport“ na inne zakłady przemysłu bawełnianego, przy czym opróżniony w ten sposób magazyn pozostanie do dyspozycji Zakładów.

Odnośnie dostaw surowca produkcyjnego „Textilimport“ zobowiązał się dokonywać dostaw bieżąco, zgodnie z zapotrzebowaniami Zakładów tak, aby ustalony 20-dniowy normatyw mógł być dotrzymany. Przy sposobności przedstawiciele Banku poruszyli sprawę opóźnień w nadsyłaniu specyfikacji dostaw surowca, co powoduje, że surowiec fizycznie przyjęty do magazynu z braku specyfikacji nie może być wciągnięty do kartoteki. Według oświadczenia „Textilimport’u“ dostawy surowca dokonywane są przez przedsiębiorstwo „Polcarga“ w Gdyni, które mimo wielokrotnych monitów, nie uregulowało dotychczas sprawy. N/Oddział natychmiast zwrócił się do Oddziału w Gdyni z prośbą o interwencję. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Pozostałe zapasy bawełny amerykańskiej 29/32 i włókna sztucznego „Błysk“, nieprzydatne do produkcji, wartości zł 130/M, zostaną przez CZPB rozdysponowane na właściwe zakłady, przy czym C. Z. zobowiązał się bardziej wnikliwie analizować rozdziałniki tak, aby surowiec kierowany był na te za-

kłady, które używają go do swej produkcji.

W wyniku tych oświadczeń „Textilimport’u“ i CZPB Zakłady zaprojektowały konkretne zobowiązanie za-fakturowania podanych przed chwilą zapasów do dnia 1-go kwietnia br. pod odpowiedzialnością kierowników zakupów.

Ponadnormatywny zapas włókna sztucznego „Mat“ wartości zł 23/M Zakłady będą mogły zużyć do własnej produkcji do dnia 1-go maja.

Równocześnie ustalono, że dyrektor przedzalni i referent zakupu surowców sporządzą natychmiast remanent pozostałych ilości surowca nieprzydatnego do produkcji, wartości ca zł 140/M, celem upłynnienia go przez CZPB.

Reasumując, w terminie do dnia 1 maja br. gospodarka surowcowa Zakładów sprowadzona zostanie do ram normatywu w drodze zwolnienia poważnej kwoty ca zł 362/M.

Można by zrobić zarzut, że upłynnienie surowca w drodze przerzutów na „Textilimport“ lub inne zakłady przemysłu bawełnianego ma charakter sztuczny i w rzeczywistości nie stanowi upłynnienia w ścisłym tego słowa znaczeniu. W zasadzie tak, lecz niewątpliwie słuszne jest z jednej strony zwolnienie Zakładów od niezawinionych obciążeń i uporządkowanie ich gospodarki na tym odcinku, z drugiej zaś — przerzucenie ciężaru finansowania tego rodzaju zapasów na właściwą jednostkę zaopatrzenia, względnie Zakłady pracujące na tych właśnie surowcach — jest również logiczne i słuszne.

To stosunkowo szybkie i sprawne rozprawienie się z zagadnieniami organizacyjnymi i surowcowymi wprawiło nas w entuzjazm. Mieliśmy nadzieję, że praca potoczy się również gładko i bez przeszkód.

Kiedy jednak przeszliśmy do omówienia spraw związanych z zaopatrzeniem w artykuły pomocnicze, barwniki, chemikalia, artykuły techniczne, ruchu, opakowania i inne — zarysowały się pierwsze trudności. Ustalona przez Zakłady i lustrację kwota zamrożona w tych materiałach na około zł 524/M zasugerowała nas swoją wysokością i zaczęliśmy wspólnie szukać sposobów jak najszybszego jej wyzwolenia. Szybko jednak doszliśmy do przekonania, że w tej grupie zaopatrzenia nie ma możliwości dokonania jakiegoś radykalnego i efektywnego posunięcia.

Przedstawiciel CZMPWł., zasypany pytaniami tak ze strony Zakładów, jak i naszej, udzielał obszernych i wyczerpujących wyjaśnień, zapewniał o swej najszerszej pomocy, o zamierzonych i już stosowanych ułatwieniach w zakresie upłynnienia nadmiarów. Zapewnił, że zgłoszone przez Zakłady materiały będą upłynniane w pierwszej kolejności i wreszcie wyraził zgodę, aby Zakłady w miarę możliwości upłynniały nadmiary, zwłaszcza części zamiennych do maszyn,



bezpośrednio, tzn. z ominięciem pośrednictwa centrali, a tylko z obowiązkiem bieżącego jej informowania.

W toku dłuższej i ożywionej dyskusji doszliśmy do wspólnego wniosku, że upłynnienie nadmiarów w tej grupie zaopatrzenia musi być uwarunkowane ścisłą współpracą tak CZM jak i Zakładów. Określenie ścisłego terminu upłynnienia nie jest możliwe, zobowiązania zaś Zakładów powinny iść w dwóch kierunkach:

- 1) sporządzenia do 1 maja pod osobistą odpowiedzialnością kierownika zaopatrzenia szczegółowego spisu ponadnormatywnych remanentów i zgłoszenie ich w tym samym czasie CZM do upłynnienia;
- 2) zahamowania dalszego narastania remanentów przez natychmiastowe zrewidowanie portfela zamówień i wycofanie w miarę możliwości tych zamówień, które nie są zgodne z zatwierdzonym rocznym planem produkcji. Usprawnienia pracy Wydziału Zaopatrzenia, w szczególności zaprowadzenie szczegółowego i bieżącego rejestru zamówień, wprowadzenie zasady korygowania i wycofywania zamówień w związku z każdorazową zmianą planu produkcyjnego oraz, w wypadku zaistnienia możliwości zużycia posiadanych nadmiarów we własnym zakresie, wstrzymanie dalszych dostaw na okres konieczny do ich zużycia.

Biorąc pod uwagę oświadczenia przedstawiciela CZM oraz wysiłki Zakładów mogliśmy przyjąć, że uruchomienie zamrożonej kwoty zł 524/M powinno nastąpić do końca roku i w tym czasie przez uprawnienie pracy Zakłady powinny zejść do ram normatywów i utrzymywać się w nich na przyszłość.

W zakresie usprawnień gospodarki magazynowej zaproponowano przyjęcie szeregu zobowiązań, kierując się szczegółowymi wskazówkami zawartymi w zarządzeniach polustracyjnych.

Ponieważ zarządzenia te nie były podane do wiadomości Zakładów, przedstawiciele Banku naświetlili sytuację w oparciu o zawarte w nich szczegóły oraz w oparciu o uwagi zawarte w samym sprawozdaniu z lustracji.

Zobowiązania Zakładów będą mogły pójść w kierunku utworzenia komórki organizacyjnej, jako części składowej Wydziału Zaopatrzenia, przy czym zadaniem tej komórki będzie czuwanie nad całością i sprawnością gospodarki magazynowej. Zorganizowanie tej komórki winno nastąpić natychmiast po uzyskaniu zatwierdzenia brakujących etatów dla Wydziału Zaopatrzenia.

W ciągu czterech tygodni po utworzeniu komórki magazynowej Zakłady winny opracować instrukcje magazynową, ujmując, między innymi, zalecenia po-

lustracyjne. Instrukcja ta opracowana zostanie z uwzględnieniem wymogów JPK oraz pod kątem podniesienia dyscypliny obrotu materiałowego, opartego na zasadach pełnej legalności i ścisłej dokumentacji. Dalej, do dnia 31 marca rb. przeprowadzona zostanie inwentaryzacja z natury wszędzie tam, gdzie obowiązku tego nie dopełniono przy spisach rocznych.

Zakwestionowane przez lustrację magazyny podręczne powinny być przejrane, a znajdujące się w nich artykuły zewidencjonowane i wciągnięte do kartoteki.

Przedstawiciele Banku zwrócili uwagę na konieczność uporządkowania kartoteki magazynowej. Istnienie i bieżące prowadzenie centralnej kartoteki obejmującej całość magazynów rozmaitych rodzajów jest nieodzownym warunkiem sprawności gospodarki magazynowej.

Ustalono, że odpowiedzialność za wypełnienie wszystkich projektowanych w tym zakresie zobowiązań winien przyjąć kierownik zaopatrzenia wspólnie z magazynierami.

Poruszono również sprawę budowy prowizorycznego magazynu dla uporządkowania gospodarki materiałami inwestycyjnymi. Zakłady, dysponując na ten cel kwotą jednego miliona złotych, natrafiają na trudności w uzyskaniu przydziału materiału drzewnego. Na wniosek przedstawicieli Banku Zakłady opracowały szczegółowe zapotrzebowanie na materiały konieczne do budowy magazynu.

Ustalono wreszcie, że komendant straży pożarnej winien zobowiązać się do uzupełnienia w terminie do dnia 10 maja rb. wszelkich braków w zabezpieczeniu przeciwpożarowym magazynów, stwierdzonych w toku przeprowadzania lustracji.

Następnym przedmiotem rozważań było zagadnienie skrócenia cyklu produkcyjnego i sprowadzenia faktycznego stanu robót w toku do granic normatywów. Zagadnieniu temu poświęcono największą ilość czasu. Dla nas, bankowców, ten etap pracy był bodaj najtrudniejszy. W dyskusji poruszono szereg problemów natury technicznej i organizacyjnej, w zasadzie obcych Bankowi. Usłyszeliśmy mnóstwo nieznanych nam fachowych terminów i określeń, zasypano nas ogromną ilością cyfr i wyliczeń, których nie mieliśmy możliwości sprawdzić, ani potwierdzić ich słuszności. Uwaga nasza skoncentrowana była głównie na śledzenie atmosfery, w jakiej dyskusja się odbywała, w ten sposób bowiem mogliśmy ocenić właściwość lub niewłaściwość podejścia do poruszanych problemów, obecność zaś fachowców z Centralnego Zarządu dawała nam pewność, że pod względem fachowym dyskusja stała na poziomie.

W toku obrad uderzyły nas dwa momenty, a mianowicie: wysunięte przez Zakłady dezyderaty w kie-



runku korekty niektórych normatywów, w szczególności przędzy dla tkalni żakardowej i przędzalni wigniowej oraz robót w toku na wykończalni. Przedstawiciele Banku wyrazili zdziwienie, że sprawy te nie zostały poruszone w czasie trwania lustracji i ustalania normatywów. Ponieważ Zakłady opracowały swe wyliczenia już na podstawie proponowanych zmian przy wielkim nakładzie wysiłków, nie domagaliśmy się korekty, tym bardziej, że zmiany te miały raczej charakter przesunięć wewnętrznych, polegających na podwyższeniu jednych normatywów przy obniżeniu równoczesnym innych.

Nieco odmiennie przedstawiała się sprawa normatywu robót w toku na wykończalni. W szczególności znajdujący się tam zapas tkanin gotowych został słusznie włączony przez lustratorów do normatywu gotowych towarów. Tymczasem Zakłady, powołując się na zarządzenie Centralnego Zarządu stwierdziły, że nie istnieje u nich magazyn wyrobów gotowych, księgowość zaś i manipulacja nie są nastawione na ewidencjonowanie takich towarów, a to z uwagi na to, że na terenie samych Zakładów istnieje Składnica Centrali Tekstylnej, która bieżąco odbiera produkcję i w związku z tym nie ma podstaw do istnienia oddzielnego magazynu wyrobów gotowych. Posiadane w wykończalni gotowe tkaniny traktowane są jako końcowy punkt rozliczeniowy robót w toku.

Przedstawiciele Banku stwierdzili, że ten stan rzeczy nie jest zgodny z obowiązującymi przepisami. Powołano specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Zakładów, Centralnego Zarządu i lustratorów n/Oddziału, która to komisja ustaliła, że z chwilą zwolnienia magazynu zajmowanego przez Centralę Tekstylną, w dniu 1-go sierpnia br. właściwy magazyn wyrobów gotowych zostanie zorganizowany. Do tego czasu normatyw wyrobów gotowych, ustalony przez lustrację, zostanie zmniejszony przy równoczesnym podwyższeniu normatywu robót w toku na wykończalni.

Przedstawiciele Banku wyrazili zgodę na tę propozycję z uwagi na jej charakter przejściowy oraz z uwagi na to, że proponowane zmiany nie naruszają łącznego normatywu Zakładów.

W wyniku wielogodzinnej i szczególnie ożywionej dyskusji zaprojektowano szereg zobowiązań w odniesieniu do każdego oddziału produkcyjnego oddzielnie.

Nie będę tutaj wyliczał wszystkich projektów i terminów, jest ich bowiem kilkanaście, podam tylko ogólnie, że dotyczą one efektywnego skrócenia cyklu produkcyjnego w dniach, w drodze usprawnień organizacyjnych. W wyniku projektowanych zobowiązań do dnia 1-go lipca br. gospodarka na tym odcinku pracy powinna być sprowadzona do granic normatywów, zmniejszając nakłady finansowe na roboty w toku o zł 247/M.

Organizacja partyjna zwróciła uwagę, że odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań powinna obciążać całą załogę poszczególnych oddziałów produkcyjnych, ich kierownictwo oraz właściwych dyrektorów resortowych.

Stwierdzono, że w niektórych przypadkach sprowadzenia robót w toku do normatywów będzie zadaniem praktycznie trudnym tak, że usprawnienia organizacyjne będą musiały automatycznie pociągać za sobą wysiłki w kierunku usprawnień technicznych, a więc w kierunku technicznego skrócenia cyklu produkcyjnego. W związku z tym zwrócono uwagę, że Zakłady powinny zobowiązać się do prac w kierunku ustalenia technicznych norm zużycia, przyspieszenia remontów maszyn przez należyte zorganizowanie brygad remontowych, popieranie wynalazczości i precyzowanie potrzeb inwestycyjnych w zakresie parku maszynowego.

Następnym przedmiotem rozważań była gospodarka półfabrykatami i wyrobami gotowymi.

W zakresie nadmiarów przędzy zwrócono przede wszystkim uwagę na możliwości upłynnienia nadmiarów we własnym zakresie przez przewinięcie i skręcenie przędzy i w tym kierunku zaprojektowano powzięcie szeregu zobowiązań. Pozostałe ilości przędzy, nie nadającej się do zużycia we własnym zakresie, zostaną przejęte bądź przez Centralę Tekstylną, bądź przez Centralny Zarząd do rozprowadzenia na inne zakłady. Podobnie, jak przy robotach w toku, zobowiązania dotyczą poszczególnych oddziałów produkcyjnych. W wyniku tych zobowiązań do dnia 1 lipca br. gospodarka przędzą traktowaną jako półfabrykat powinna zostać sprowadzona do ram normatywów, upłynnienie wyniesie łącznie ca. zł. 96/M.

W zakresie tkanin surowych cały nadmierny zapas tkanin własnych i obcych wartości zł 169/M winien być upłynniony we własnym zakresie od 1 lipca br. pod odpowiedzialnością dyrektora wykończalni oraz magazyniera tkanin surowych.

Takie zobowiązanie będzie mogło być zrealizowane przez wzmoczenie pracy w drukarni do maksymalnych możliwości. Aby zapewnić Zakładom możliwość dotrzymania terminu, organizacja partyjna poleciła dyrekcji Zakładów zwrócić się do Centralnego Zarządu o wstrzymanie dostaw obcych tkanin surowych do czasu przerobienia posiadanego zapasu. Dalsze, późniejsze dostawy odbywać się powinny w ilościach możliwych do przerobienia.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawę odpadków. Gospodarka odpadkami nasunęła nam szereg zastrzeżeń.

Przedstawiciel COU, atakowany zarówno przez Zakłady jak i przedstawicieli Banku, udzielał odpowiedzi raczej nieistotnych, wysuwał nieuzasadnione zarzuty, zastaniał się brakiem kompetencji oraz wiążącymi



instrukcjami. W praktyce COU odbiera tylko część odpadków i to pod pewnymi warunkami, zwłaszcza w odniesieniu do sortowania i opakowania. W ten sposób istnieją niejako dwie COU — jedna właściwa, druga na samych Zakładach, które dużym nakładem kosztów i pracy przeprowadzają u siebie sortowanie odpadków i liczne manipulacje, nie mając równocześnie żadnej pewności co do terminu i sposobu ich upłynnienia.

Zwrócono uwagę na niewłaściwość koncentrowania gospodarki odpadkami w ręku Centralnego Zarządu i wyrażono opinię, że byłoby właściwe, aby COU odbierała bieżąco wszystkie odpadki i sortowała je we własnym zakresie. Odpadki te byłyby następnie rozprowadzane przez COU do dalszej przeróbki w przemyśle włókienniczym lub innych gałęziach przemysłu (np. papiernictwo), na eksport, do przemysłu miejscowego, Samopomocy Chłopskiej itp., jednym słowem, aby całość gospodarki odpadkami skoncentrowany był w COU, jako właściwej, powołanej do tego instytucji.

Pogląd ten, zaaprobowany przez Centralny Zarząd i samą COU spowodował, że Zakłady wysunęły wniosek o powołanie komisji, która przy współudziale COU i Centralnego Zarządu zajmie się przedyskutowaniem sprawy i opracowaniem konkretnych propozycji, które zostaną przedłożone władzom kompetentnym do decyzji.

Niezależnie jednak od tego, Zakłady zaprojektowały szereg zobowiązań zmierzających w kierunku przebudowy maszyn do sortowania odpadków w ciągu czterech tygodni, a następnie przystąpienia do czyszczenia ich i sortowania i w dalszym ciągu upłynnienia przez COU, Centralny Zarząd, względnie bezpośrednio w porozumieniu z przemysłem wełnianym, papierniczym, artykułów i tkanin technicznych, na eksport itp. Równocześnie ustalono, że odpadki postawione do dyspozycji COU a nieodebrane w ciągu dwóch tygodni, zostaną przez Zakłady zafakturowane, faktury zaś automatycznie przez Bank pokryte.

Ogółem wszystkie zobowiązania Zakładów w zakresie odpadków przewidują upłynnienie kwoty zł 63/M w ostatecznym terminie do dnia 1 lipca br.

W zakresie wyrobów gotowych, biorąc pod uwagę omówioną poprzednio korektę normatywów, Zakłady podjęły dwa zobowiązania — jedno w kierunku natychmiastowego zafakturowania na CT towarów ponemieckich, wartości około zł 3/M oraz drugie — w kierunku przeprowadzenia do 1 kwietnia remanentu pozostałych towarów, które również zostaną przejęte przez Centralę Tekstylną.

W toku dyskusji przedstawiciele Banku zaapelowali do CT o usprawnienie odbioru produkcji Zakładów oraz przyjmowanie produkcji pozaplanowej, o ile plan asortymentowy zostanie wykonany przynajmniej w 85%.

Równocześnie omówiono sprawę fakturowania dostaw. Zakłady przyjęły zobowiązanie skrócenia okresu fakturowania do 5 dni przewidzianych uchwałą KERM, w terminie do 1 kwietnia, po czym od tej daty w drodze odpowiedniej organizacji pracy okres fakturowania zostanie skrócony o dalszy 1 dzień, tj. do 4-ch dni. Zobowiązania te przyspieszą obrót środków o ca zł 138/M. Odpowiedzialność za wykonanie zobowiązania przyjął referent działu zbytu.

Przystępując z kolei do omówienia zagadnienia zmniejszenia kosztów zwrócono uwagę, że podjęcie konkretnych zobowiązań w tym zakresie nie jest możliwe od razu i wymaga skrupulatnej analizy szeregu problemów takich, jak reorganizacja procesu produkcyjnego, zmniejszenie godzin postojów maszynowych, obniżenie procentu braków i odpadków, zwiększenie procentu wyprzędu, podniesienie dyscypliny i wydajności pracy oraz jakości produkcji, ograniczenie godzin nadliczbowych.

Przedstawiciel Centralnego Zarządu podał zebrany wytyczne co do sposobu wykrywania przyczyn wzrostu kosztów i na tej podstawie, na wniosek przedstawiciela Banku, Zakłady zobowiązały się do opracowania do dnia 1 lipca br. wszystkich koniecznych materiałów i obliczeń, na podstawie których podjęte zostanie dodatkowe zobowiązanie określające możliwości cyfrowe i konkretne terminy zmniejszenia kosztów.

Przedstawiciele Banku zwrócili uwagę, że w dziedzinie zmniejszenia kosztów, głównie w zakresie zmniejszenia godzin nadliczbowych, podniesienia dyscypliny i wydajności pracy, zasadniczą rolę winny odegrać podstawowe organizacje partyjne przy poszczególnych oddziałach produkcyjnych oraz Rada Zakładowa. W ten sposób omówione zostały wszystkie zasadnicze odcinki działalności przedsiębiorstwa.

Na zakończenie obrad zaprojektowano dodatkowe zobowiązania w kierunku natychmiastowej likwidacji pożyczek materiałowych w kwocie zł 2/M, przez zafakturowanie ich na właściwe Zakłady oraz w kierunku zlikwidowania pozainkasowych należności i zobowiązań w wysokości zł 10.650/M w terminie do dnia 31 sierpnia br.

Nieco szerzej przedyskutowano sprawę likwidacji postojowego. Zagadnienie to wiąże się ze sprawą uregulowania stawek płac robotników zatrudnionych przy załadunku i wyładunku wagonów. W praktyce bowiem stawki te znacznie niższe od tych, jakie stosowane są w odniesieniu do pracujących na terenie Zakładów pracowników C. T., „Cetebe“, czy „Textilimport“u“. Rażąco różnice demoralizują i demobilizują robotników zakładów i stanowią główną przyczynę postojowego.

Przedstawiciele Banku, mając w pamięci rozmowy



przeprowadzone na ten temat z przedstawicielami KC PZPR oraz Centrali Banku, zobowiązali Zakłady do opracowania wniosku w sprawie podwyższenia stawek robotników przeładunkowych. Wnioski te przedłożono w łódzkim Komitecie partii i n/Oddziale, celem przekazania ich władzom nadrzędnym. Na tej podstawie Zakłady zaprojektowały zobowiązanie w myśl którego z chwilą zatwierdzenia nowych stawek wprowadzone zostaną trzy zmiany w pracy robotników przeładunkowych, postojowe zaś natychmiast całkowicie zlikwidowane pod odpowiedzialnością kierownika boczniczy kolejowej.

Przy okazji omawiania postojowego poruszono również sprawę eksploatacji i utrzymania torów kolejowych oraz uzupełnienia taboru, przeprowadzenia koniecznych inwestycji. Zwrócono uwagę, że 70% obrotów kolejowych na terenie Zakładów należy do obcych jednostek gospodarczych takich, jak „Textilimport“, Centrala Tekstylna, „Cetebe“, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, natomiast zaledwie 30% obrotów przypada na Zakłady, które, mimo to, ponoszą koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem urządzeń transportu kolejowego.

Przedstawiciele Banku poparli zamiar Zakładów powołania specjalnej komisji, która by opracowała zasady stosunkowego udziału wszystkich użytkowników w tych kosztach.

Po zakończeniu prac nad ustaleniem konkretnych zobowiązań Zakładów, które w toku realizacji zwolnią do końca roku olbrzymią kwotę zł 1.536/M zamrożonych środków, przystąpiono bezpośrednio do redakcji samego tekstu projektu przyszłej uchwały komitetu partyjnego. I tu przedstawiciele Banku brali czynny i pełny udział w formułowaniu zobowiązań, w ujęciu stylistycznym i w układzie zewnętrznym.

W ten sposób powstał projekt uchwały obejmujący 10 stron tekstu maszynowego oraz 50 punktów zobowiązaniowych, popartych szczegółowymi wykazami i wycenieniami cyfrowymi, ujętymi w ośmiu załącznikach.

Projekt ten przesłany został KC PZPR oraz Centrali Banku do zaopiniowania, ewentualnej korekty oraz zatwierdzenia, po czym uchwalony zostanie ostatecznie na specjalnym zebraniu egzekutywy partyjnej Zakładów i rozpracowany na poszczególne komórki organizacyjne, których zobowiązania dotyczą.

Na posiedzeniu, odbytym 16 marca br. w łódzkim Komitecie partii, przy współudziale przedstawicieli KC i CZ, Zakładów i Banku, opracowany projekt został przedyskutowany oraz uchwalono przeprowadzenie pewnych zmian i poprawek.

W szczególności przyjęto, że w poszczególnych punktach zobowiązaniowych należy w pierwszym rzucie

podać stan faktyczny, stwierdzony przez lustrację, potraktowany jako normatyw roku 1949, następnie podać ustalony przez lustrację nowy normatyw na rok 1950 i wyprowadzić różnicę stanowiącą przedmiot zobowiązania w zakresie zwolnienia środków obrotowych. Normatywy winny być ujęte zarówno w formie finansowej, jak również w dniach, co będzie bardziej zrozumiałe i jasne dla robotników.

Ustalono również zmianę samego układu uchwały w ten sposób, że na pierwszym miejscu zostaną poruszone sprawy związane z organizacyjnym skróceniem cyklu produkcyjnego, następnie upłynnienie nadmiarów magazynowych i wreszcie sprawy organizacyjne, które umożliwią stworzenie warunków koniecznych dla realizacji zobowiązań.

Oczywiście rola NBP w akcji przyspieszenia obracalności środków nie kończy się i nie może kończyć się na współpracy z przemysłem w zakresie ustalania niedociągnięć i wskazywania sposobu ich usunięcia. Bank musi z kolei włączyć się w sam tok realizacji podjętych zobowiązań. Referent prowadzący kontrolę przedsiębiorstwa na podstawie tekstu uchwały musi opracować sobie szczegółowy terminarz zobowiązań, śledzić ich realizację i pomagać w ich realizacji przez utrzymywanie stałego kontaktu z przedstawicielem zakładowej organizacji partyjnej, informować go o kształtowaniu się sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, w przypadku zaś zaistnienia jakichkolwiek trudności w realizowaniu zobowiązań — przeprowadzać konieczne interwencje, stwarzając w ten sposób przedsiębiorstwu atmosferę niezbędną do wykonania uchwalonych zadań.

Muszę tu podkreślić, że Zakłady już w toku prac przygotowawczych dokonały wysiłku w kierunku upłynnienia nadmiarów surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych na łączną kwotę ca zł 300/M. Wysiłki te znalazły swój wyraz w kształtowaniu się należności, salda na rachunku operacyjnym oraz obligacja kredytowego. Na przestrzeni siedmiu dni, od 25. 2. do 4. 3. br. stan należności wzrósł z zł 278/M do zł 623/M; wzrost salda na rachunku operacyjnym pozwolił Zakładom na odprowadzenie zaliczkowe zł 300/M na rachunek wyrównawczy środków obrotowych, przy utrzymywaniu się kredytu inkasowego poniżej stanu należności oraz kredytu przeterminowanego „A“ poniżej rzeczywistego stanu nadmiernych zapasów. Do końca marca odprowadzona zostanie reszta nadwyżki środków obrotowych przedsiębiorstwa, kredyt przeterminowany „A“ wzrośnie do faktycznego stanu ponadnormatywnych zapasów, po czym w miarę realizacji zobowiązań ulegnie stopniowej likwidacji. Na ultimo 1950 r. Zakłady powinny korzystać tylko z kredytu inkasowego.

A. Garstman.



M. L. KOSTOWSKI

## DROGI ROZWOJU BANKOWEGO SYSTEMU FINANSOWANIA I KONTROLI PRZEDSIĘBIORSTW

Pierwsze reformy naszego ustroju gospodarczego, które się rozpoczęły zaraz po odzyskaniu niepodległości państwowej w latach 1945/6, nakreśliły równocześnie dla aparatu bankowego zupełnie nowe, nieznane mu przedtem zadania.

Banki zostały włączone do zespołu tych organów państwowych, które wykonują funkcje organicznie związane z mechanizmem gospodarki planowej.

Rola banków zmieniła się od podstaw. Zmianie uległy zarówno cele ich działalności, jak i rodzaje tradycyjnych czynności bankowych oraz metody pracy. Można śmiało powiedzieć, że takiemu rewolucyjnemu przeobrażeniu istoty, form i metod działalności, jakie nastąpiło w aparacie bankowym, uległo niewiele dziedzin naszej gospodarki narodowej. Reformy społeczne, kształtujące nasze życie gospodarcze, obejmują banki w równym stopniu, jak i najważniejsze gałęzie gospodarki w przemyśle, handlu i rolnictwie. Upaństwowienie banków stało się konsekwencją uspołecznienia kluczowych przemysłów, reforma bankowa miała na celu przystosowanie aparatu finansowego do nowej organizacji gospodarki narodowej, a ciągle postępy w rozwoju bankowego systemu finansowania i kontroli przedsiębiorstw są tymi samymi szczeblami rozwojowymi, które wiodą do socjalizacji życia gospodarczego.

Celem niniejszego artykułu ma być charakterystyka poszczególnych etapów rozwoju tego systemu i przedstawienie myśli przewodnich, które kształtowały ich formy. Najłatwiej będzie to uczynić, analizując następujące okresy:

- 1) lata 1945 - 1946 — okres organizacji aparatu finansowego,
- 2) lata 1947 - 1948 — okres tworzenia systemu finansowego,
- 3) lata 1949 - 1950 — okres włączenia syste-

mu finansowego w formy rozwojowe prowadzące do gospodarki socjalistycznej.

### W OKRESIE ORGANIZACJI APARATU FINANSOWEGO.

Odbudowa w r. 1945 gospodarki narodowej wymagała uruchomienia całego aparatu gospodarczego, a przede wszystkim aparatu bankowego, przed którym postawiono trudne zadanie wymiany pieniądza i zasilania w nowy pieniądz wszystkie komórki administracji i gospodarki państwowej.

Równocześnie z upaństwowieniem przemysłu nastąpiło upaństwowienie banków. Tak można powiedzieć — chociaż aktem reformy bankowej był dopiero dekret z 25 października 1948 r. — gdyż Narodowy Bank Polski został powołany jako instytucja państwowa, a Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny były, jak i przedtem, bankami państwowymi. Pozostałe instytucje kredytowe, to: Komunalne Kasy Oszczędności i ich centrale, Polski Bank Komunalny oraz Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, dwa banki spółdzielcze: Bank „Społem“, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz spółdzielnie kredytowe i wreszcie dwa banki o formie spółek akcyjnych: Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Kierownictwo finansowe tego aparatu kredytowego objął Narodowy Bank Polski, który rozpoczął swą działalność na podstawie statutu wydanego według projektu opracowanego jeszcze w r. 1944, gdy dopiero mała część kraju była wyzwolona spod jarzma niemieckiego. Statut ten już wówczas wydawał się zbyt anachroniczny w stosunku do form budzącego się życia gospodarczego. Bank rozpoczynając swą działalność kierował się jednak nie tylko przepisami statutu, lecz w pierwszym rządzie wytycznymi wynikającymi z przemian gospodarczych.

Naczelnym zadaniem Banku była kontrola obiegu pieniężnego i strzeżenie jego niezmiennego



wartości. W przeciwieństwie do koncepcyj, jakie były przyjmowane przez kraje zniszczone po pierwszej wojnie światowej, również i ówczesną Polskę, założeniem naszej polityki pieniężnej było dokonanie odbudowy gospodarczej przy utrzymaniu stałej waluty. Koncepcje inflacyjne, jako sprzeczne z zasadami gospodarki planowej i szkodliwe dla świata pracy, zostały odrzucone. Decyzja taka wymagała najwyższego wysiłku całego aparatu gospodarczego w celu zrównoważenia wzrastającego stale strumienia pieniędzy wzmożeniem produkcji, akumulacją wolnych środków pieniężnych i przyspieszeniem ich obiegu.

Pod wpływem takich nakazów gospodarczych zaczęła się kształtować również rola kredytu.

Wydany w pierwszym kwartale 1945 r. okólnik w sprawie zasad finansowania przemysłu państwowego w zakresie kredytu obrotowego — podpisany przez ministra skarbu, ministra przemysłu i prezesa Narodowego Banku Polskiego — określał wyraźnie tę rolę postanowieniem, że kredyt ze źródeł emisyjnych może i powinien finansować wyłącznie nową, wzrastającą produkcję i to nie na skład, lecz na rynek. Każdy złoty emitowany na kredyty powinien przysparzać produkcję przynajmniej na jeden złoty, każdemu złotemu puszczonego do obiegu przez wypłatę robocizny, jako przekazowi na towary, powinien towarzyszyć dopływ towaru na rynek przynajmniej w wartości jednego złotego.

Produkcja na skład mogła być usprawiedliwiona tylko wyjątkowymi okolicznościami natury gospodarczej lub wojskowej.

Również już w początkowej fazie naszego systemu kredytowego powstał zakaz finansowania kredytem krótkoterminowym inwestycji, poza najniezbędniejszymi renowacjami.

Rola naszego Banku była w tych pionierskich pracach pierwszego roku odrodzonej gospodarki narodowej niezwykle doniosła, lecz mało jeszcze odbiegała od tej, jaką spełniał normalnie każdy bank emisyjny.

Podstawowa bowiem działalność Banku polegała na emisji pieniądza i zasilaniu nim życia gospodarczego za pośrednictwem innych banków finansujących gospodarkę bezpośrednio oraz komunalnych kas oszczędności. W pierwszym zatem swym etapie Bank nasz udzielał kredyty wyłącznie refinansowe, tak jak klasyfikował bank emisyjny — bank banków.

Pierwsze środki pieniężne otrzymał przemysł

państwowy w formie zaliczek z kredytów specjalnych Ministerstwa Skarbu, już jednak z dniem 1 kwietnia 1945 r. finansowanie przemysłu przejął Bank Gospodarstwa Krajowego, kierując się przy tym wspomnianymi wyżej rudymmentarnymi zasadami kredytowania.

Jeżeli zważyć, że aparat bankowy był wówczas dopiero w stadium organizacji, że zbierał rozproszone szeregi pracownicze i montował sieć swych placówek jeszcze często w zasięgu działań wojennych i że przemysł przeżywał jeszcze większe trudności organizacyjne, to nie można było wymagać, żeby ówczesne zasady działalności banków miały cechy systematycznej i celowej kontroli.

Tempo potęgowanego z dnia na dzień życia gospodarczego wymagało bieżącej nateżonej pracy aparatu bankowego, który musiał jak najszybciej rozpocząć działalność według znanego mu systemu, bez głębszego wczuwania się jeszcze w nowy rytm przeobrażającego się gospodarstwa narodowego. Z konieczności musiały być zastosowane, w zmienionym z gruntu ustroju gospodarczym, stare formy finansowania.

Znamienne jest, że jako forma kredytu został przyjęty dyskont weksli handlowych, mających reprezentować obroty gospodarcze przedsiębiorstw państwowych.

Do przedsiębiorstw państwowych — zarówno handlowych jak i wytwórczych — zastosowano wówczas system uświęcony w gospodarce przedwojennej, polegający na finansowaniu transakcyj kupna — sprzedaży, stwierdzonych wekslem handlowym.

Weksel był wtedy w polityce pieniężnej traktowany jako surogat środka pieniężnego związanego z dokonanymi już obrotami towarowymi. Równocześnie został wydany zakaz udzielania kredytu na weksle typu finansowego, tj. weksle własne przedsiębiorstw.

W takim stanie rzeczy powstała pewna luka w finansowaniu przedsiębiorstw, polegająca na tym, że mogły one otrzymywać środki pieniężne dopiero po dokonaniu transakcji sprzedaży swych wyrobów, nie mając prawie możliwości finansowania kredytem bankowym swych procesów produkcyjnych. Pod naciskiem konieczności składały bankom weksle finansowe, ale uzyskiwanie na nie kredytów było coraz trudniejsze, z uwagi na przytoczony zakaz.

W tych warunkach ogólnego niskiego poziomu dyscypliny finansowej zaczął rozwijać się



coraz intensywniej kredyt towarowy. Przedsiębiorstwa upraszczały sobie obrót towarowy przez kredytowanie dostaw z pominięciem przyjmowania weksli jako zapłaty.

Zwiększające się coraz bardziej zapotrzebowanie na kredyty, w związku z szybkim rozwojem gospodarczym, budziło stale — wobec braku dostatecznej kontroli finansowej — obawę naruszenia równoczesnego obiegu pieniężnego, co zmuszało banki do prowadzenia bardzo ostrożnej polityki kredytowej.

Za pierwsze zasady kredytowania, przystosowane do ówczesnych warunków, można uważać wytyczne zawarte w Okólniku Ministerstwa Skarbu Nr 51 z 1945 r.

Według tych zasad obowiązywało, przy udzielaniu kredytów, przestrzeganie hierarchii potrzeb gospodarczych. W pierwszym rządzie kredyty mogły być udzielane na produkcję dóbr wytwórczych i energetykę oraz na potrzeby transportu. W następnej kolejności szły kredyty na produkcję dóbr konsumcyjnych z pierwszeństwem dóbr masowego spożycia i z wykluczeniem artykułów luksusowych i tych wszystkich, bez których można się obyć.

Kredytowanie obrotów handlowych było bardzo ograniczone. Kredyty bankowe mogły być, niezależnie od charakteru prawnego przedsiębiorstw handlowych, udzielane wyłącznie hurtowniom i to takim, które nie tylko hurtowo zakupywały, ale również i hurtowo sprzedawały.

W zasadzie przy tym, kredytem mógł być objęty zakup towarów przeznaczonych dla rozdziału kontyngentowego; obroty hurtowe innymi artykułami mogły być kredytowane tylko w tych przypadkach, gdy stanowiły zaopatrzenie, albo zbyt przemysłu lub rolnictwa.

Handel detaliczny, zarówno spółdzielczy jak i prywatny, niezależnie od tego, jakie towary były przedmiotem obrotu, nie mógł korzystać z kredytu bankowego. Jedyne wyjątek był uczyniony dla przedsiębiorstw handlowych znajdujących się na obszarze Ziemi Odzyskanych.

Na podanych w powyższym skrócie zasadach opierał się system kredytowy w pierwszym roku naszej nowej gospodarki. Jeżeli chodzi o system kontroli kredytowej, to można powiedzieć, że kontroli w dzisiejszym znaczeniu nie było.

Banki posługiwały się przeważnie starymi metodami, kontrolując podstawy prawne do udzielania kredytu i jego zabezpieczenie.

Jedynym niemal objawem formy, która w nie-

dalekiej przyszłości stała się podwaliną kontroli bankowej, była zarządzana już wówczas z asada wyłączności kredytowej i posiadania rachunku bieżącego w jednej instytucji bankowej.

Te dość luźne w praktyce metody kontroli okazały się szybko, wobec wzrastającego stale tempa rozwoju gospodarczego, niewystarczające, a raczej wprost nieodpowiednie, niedopasowane do działalności jednostek gospodarczych.

Dlatego też w chwili, gdy organizacja aparatu bankowego w dostatecznym stopniu już okrzepła, zaczęła powstawać idea połączenia czynności emisyjnych, depozytowych (rachunków bankowych) i kredytowych w celu powiązania pieniądza z procesami gospodarczymi.

W r. 1946 rozpoczął się etap bezpośredniego kredytowania przemysłu państwowego przez Narodowy Bank Polski.

Nastąpiło to na zasadzie Uchwały Rady Ministrów z dnia 8 lutego tegoż roku, w myśl której Bank został upoważniony do przejęcia od Banku Gospodarstwa Krajowego kredytowania i kontroli przemysłów kluczowych: węglowego, hutniczego i włókienniczego.

Wspomniana uchwała zawierała ogólnikowe sprecyzowanie kontroli bankowej, określając ją jako bieżącą rewizję działalności gospodarczej przedsiębiorstw, w szczególności gospodarki finansowej i materiałowej, okresową weryfikację stanu majątkowego i wyników działalności oraz analizę materiałów sprawozdawczych i kosztów wytwarzania.

Treść tego sformułowania była jednak bardzo obszerna i dawała Bankowi rozległe uprawnienia i obowiązki w zakresie kontroli.

Z uwagi na początkowy okres organizacyjny w przemyśle, zupełny brak sprawozdawczości, niski poziom aparatu kierowniczego w przedsiębiorstwach i na ogół małe jeszcze powszechnie zrozumienie dla istoty i celów gospodarki planowej — problem kontroli bankowej był trudny do rozwiązania. Jedno było pewne, że Bank musi czuwać nad każdą dyspozycją finansową przedsiębiorstwa, nad każdą wypłatą i przelewem. Musi strzec dyscypliny finansowej, musi instruować przedsiębiorstwo i rozwiązywać jego własne problemy przez interwencje u władz, dłużników, jednostek zaopatrzenia i zbytu.



Główne zagadnienie polegało na tym, jak połączyć te wszystkie ogniwa organizacji finansowej przedsiębiorstw, żeby móc nimi kierować i panować nad nimi w takim stopniu, jak tego wymaga prowadzenie polityki pieniężnej.

Na obranie metody kontroli musiały wpłynąć również trudności jakie występowały w Banku. Decydujące znaczenie miała niedostateczna ilość pracowników do tak obciążającej Bank działalności oraz małe wykształcenie pracowników w zakresie zagadnień gospodarczych, organizacji przedsiębiorstwa, księgowości przemysłowej, tj. w tej dziedzinie, która bezpośrednio wiązała się z nową funkcją Banku.

Z tych wszystkich przesłanek został wypracowany jeden wniosek.

System finansowania i kontroli winien być tak skonstruowany, żeby z jednej strony zabezpieczał Bank od ucieczki z jego kas pieniądza niekontrolowanego, czyli ma obejmować wnikliwie i szczegółowo gospodarkę przedsiębiorstwa, a z drugiej strony, żeby był realny, tj. żeby mógł być w praktyce przez aparat Banku stosowany z pozytywnymi wynikami.

Szczupłość personelu wykluczała system polegający na przeprowadzaniu bieżącej kontroli na terenie przedsiębiorstwa, niedostateczne przygotowanie fachowe pracowników przemawiało za możliwie prostym systemem.

W ten sposób powstała koncepcja kontroli typu ewidencyjnego, polegająca na rejestrowaniu operacyj finansowych przedsiębiorstwa w Banku, w celu ich kontroli.

Po ustaleniu takich założeń został w Banku wypracowany pierwszy zarys systemu kredytowego, oparty na następujących zasadach:

Podstawą kontroli staje się koncentracja wszystkich środków pieniężnych, służących do eksploatacji, na jednym rachunku w Banku.

Każda dyspozycja pieniężna, przelew czy wypłata gotówkowa, musiała być przez przedsiębiorstwo uzasadniona odpowiednimi dokumentami i zatwierdzona przez Bank. Ta dość uciążliwa dla przedsiębiorstwa i Banku manipulacja była jednak wówczas konieczna z uwagi na zupełne nieprzestrzeżenie rozdziału środków inwestycyjnych od obrotowych, celowości nakładów oraz zasad oszczędności. System ten miał duże znaczenie jako środek instruowania przedsiębiorstw w kierunku zrozumienia zasad dyscypliny finansowej.

Po zabezpieczeniu się w ten sposób przed niekontrolowanymi dyspozycjami pieniężnymi przedsiębiorstwa wystąpiła konieczność wniknięcia w całą gospodarkę finansową przedsiębiorstwa. Prowadzenie przez Bank właściwej analizy gospodarczej kontrolowanej jednostki było niezwykle utrudnione z uwagi na to, że przedsiębiorstwa nie sporządzały jeszcze planów finansowo-gospodarczych, ani nie miały zamknięć bilansowych. W tych warunkach Bank był zmuszony do posługiwania się pewnymi surrogatami planu, został zatem skonstruowany wzór wniosku kredytowego, w którym przedsiębiorstwa zobowiązane były podawać cyfry dotyczące planowanej wartości produkcji, kosztów produkcji, a następnie posiadanych środków obrotowych z wyszczególnieniem należności i zobowiązań.

Konstrukcja wniosku kredytowego\*) była wówczas oparta na zasadzie wyliczania potrzebnych środków obrotowych na podstawie cyklu produkcyjnego. Wyliczenie odbywało się w następujący sposób:

Sumę środków obrotowych potrzebnych do pokrycia kosztów w okresie planowanym, mnożyło się przez procentowy wskaźnik cyklu produkcyjnego, otrzymując w ten sposób kwotę środków zużywanych w jednym cyklu. Kwota ta — powiększona o wartość minimalnych stałych zapasów zabezpieczających przedsiębiorstwo przed postojami w przypadku nieterminowej dostawy — dawała sumę koniecznych środków obrotowych do realizacji planu produkcyjnego.

Porównanie tej sumy z zestawieniem posiadanych przez przedsiębiorstwo środków obrotowych dawało wyliczenie niedoboru lub nadmiaru środków.

Przez porównanie wartości produkcji planowanej przez przedsiębiorstwo z jej kosztami wywodziło się rentowność ewentualnie deficytowość przedsiębiorstwa.

Powyższy schemat umożliwił Bankowi ustalenie wysokości potrzebnych przedsiębiorstwu kredytów, oczywiście pod warunkiem prawidłowego zestawienia cyfr będących elementami wyliczeń.

Działalność aparatu kredytowego Banku była zatem szczególnie nastawiona na analizę tych cyfr i instruowanie przedsiębiorstw w celu uży-

\*) Przez wniosek kredytowy rozumie się w dalszym ciągu artykułu preliminarz kosztów i środków pokrycia.



skiwania od nich prawdziwych i sporządzanych pod kątem widzenia racjonalnej gospodarki — zestawień.

Już w końcu 1946 r. Bank wypracował szereg współczynników procentowych kosztów produkcji i norm zapasów rezerwowych, co przyczyniło się do realniejszego planowania środków obrotowych. Tak samo zostały opracowane okresy cykli produkcyjnych, wprowadzające pewien porządek w zapotrzebowaniach przedsiębiorstw na kredyty.

Jeżeli chodzi o funkcje kredytu, to spełniał on w nieznacznym stopniu dzisiejszą rolę instrumentu kontroli. Przedsiębiorstwa, mając nikłe fundusze własne, pokrywały z kredytu wszystkie swe potrzeby eksploatacyjne. Brak podziału na środki normatywne i ponadnormatywne uniemożliwiał właściwe ustawienie kredytu. Zresztą te pojęcia nie były jeszcze wówczas u nas znane.

Klasyfikowaliśmy już jednak potrzeby przedsiębiorstwa na stałe, normalne i specjalne, przejściowe. W zależności od tego rozróżniało się kredyt normalny i specjalny. Udzielany on był jeszcze zarówno w formie dyskonta jak i w otwartym rachunku. Zawsze jednak tylko w miarę udowodnionych potrzeb.

Wspominaliśmy już, że Bank ograniczał z różnych względów wykonywanie swej kontroli bieżącej do tak zwanej ewidencyjnej. Była ona spełniana prawie wyłącznie za pomocą znanego nam jeszcze dzisiaj arkusza kontrolnego, na którym wówczas księgowano się wykonane zapotrzebowanie kredytowe, wpisując je do odpowiednich kolumn, odpowiadających grupom środków obrotowych potrzebnych do wykonania planu produkcji.

Suma pozycji w każdej kolumnie nie mogła przekroczyć odpowiedniej grupy środków obrotowych wyliczonych w wysokości kosztów zaplanowanych z uwzględnieniem środków własnych.

Wykonywana w ten sposób kontrola bieżąca była zbyt formalna, miała mało cech analizy gospodarczej, znaczenie jej jednak polegało wówczas na szczegółowym badaniu operacyjnym przedsiębiorstwa, co miało doniosłe znaczenie w okresie, gdy były one dokonywane żywiłowo bez liczenia się z planem, celowością i oszczędnością.

Kontrola wyników działalności była dopiero w stadium zupełnie początkowym. Formy jej były sprecyzowane w obowiązujących przepisach instrukcyjnych, a więc arkusz gospodarczy formalnie obowiązywał i zostały przeprowadzone pierwsze lustracje, wobec jednak zupełnego prawie braku sprawozdawczości ze strony przedsiębiorstw, ten dział kontroli bankowej nie miał większego znaczenia.

Po naszkicowaniu zarysu pierwszego etapu naszego systemu finansowania i kontroli, wypada się jeszcze zastanowić, jak go można ocenić z perspektywy dzisiejszej.

W ocenie tej nie można pominąć ciekawego spostrzeżenia, że Bank na samym początku swej działalności kredytowej, w okresie kiedy jeszcze nie było żadnych ujętych w całość zasad systemu finansowego i kiedy nie dotarła do nas jeszcze literatura radziecka, oparł swój system kredytowy na cyklu obrotowym przedsiębiorstwa, dążąc konsekwentnie przez długi okres czasu do skracania tego cyklu na wszystkich odcinkach procesów eksploatacyjnych.

Przy dzisiejszym naszym doświadczeniu mamy pewne wątpliwości, czy sposób wyliczania niedoboru środków obrotowych był prawidłowy. Oczywiście jest to rozważanie czysto teoretyczne, bo metoda kontroli uniemożliwiała poczynienie przez przedsiębiorstwo wydatków niezgodnych z zaplanowanymi pozycjami we wniosku kredytowym.

Luka występowała raczej na szczeblu kontroli wstępnej. Bank miał mało elementów, mogących posłużyć za sprawdzian pozycji planowanych, zestawionych we wniosku. Jeżeli więc Bank nie skorygował za wysoko zaplanowanych zakupów, to mechanizm kontroli bieżącej nie mógł zapobiec zgromadzeniu nadmiernych zapasów.

Problem prawdziwości czy realności planowania jest jednak i dzisiaj jeszcze niezupełnie rozwiązany i w dużej mierze tak jak wówczas, największe trudności odczuwamy przy analizie planów finansowych. Dopiero zespolenie wszystkich czynników kontroli może wnieść poprawę na tym najważniejszym ciągle odcinku gospodarki planowej.



## PRACE BANKU W OKRESIE TWORZENIA SYSTEMU FINANSOWEGO.

Założenia gospodarki planowej wymagały przyspieszenia tempa uspołecznienia przedsiębiorstw w przemyśle i handlu, uporządkowania ich organizacji finansowej i włączenia ich w taki system rozrachunkowy, który umożliwił w sposób przejrzysty kontrolę produkcji, obrotu towarowego i akumulacji.

W r. 1947 rozpoczął się etap prac nad konstruowaniem systemu finansowego i nad powiązaniem jednostek gospodarczych rozrachunkiem funkcjonującym jako metoda gospodarowania.

Miało to w pierwszym rządzie na celu wprowadzenie bieżącej kontroli środków obrotowych ich krążenia i planowego gromadzenia nadwyżek. Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. poszedł po linii skomercjalizowania przedsiębiorstw państwowych. Majątek przedsiębiorstw jest wyodrębniony z ogólnego majątku Skarbu Państwa i ma służyć przedsiębiorstwu do prowadzenia samodzielnej działalności opartej o zasady gospodarki handlowej. Chodziło tu o doprowadzenie przedsiębiorstw do stanu rentowności polegającej na wygoszpodarowaniu nadwyżek, które w gospodarce planowej mają niezwykle doniosłe znaczenie, z uwagi na obowiązujący stały rozwój gospodarczy.

Powstała więc konieczność zaopatrzenia przedsiębiorstw we własne fundusze obrotowe do granic wprowadzonych wtedy normatywów.

Dla regulowania środków obrotowych w poszczególnych przedsiębiorstwach powstał rachunek wyrównawczy sum obrotowych, a dla bilansowania niedoborów lub nadwyżek wynikających z układu cen został zaprowadzony rachunek różnic cen.

Określono również stawki amortyzacyjne i pokrywanie z odpisów amortyzacyjnych wydatków inwestycyjnych. W ten sposób nastąpiło precyzyjne powiązanie gospodarcze przedsiębiorstw oraz całego przemysłu i handlu z budżetem państwowym.

Nastąpił również znaczny postęp na odcinku planowania finansowego. Zostały opracowane instrukcje o sporządzaniu planów finansowo-gospodarczych i nałożono na przedsiębiorstwa obowiązek przedstawiania ich władzom nadrzędnym i bankom finansującym.

W przedstawionym procesie tworzenia podstaw dzisiejszego systemu finansowego Bank

nasz brał bezpośredni udział, wykształcając swój system kredytowania i kontroli, który się zbiegał z wydawanymi zarządzeniami naczelnich władz gospodarczych, formował pod ich wpływami, a często je uprzedzał i był czynnikiem inicjatywy.

Normowanie środków własnych przedsiębiorstw Bank przeprowadzał jeszcze w pierwszym okresie swej działalności kierując się w obliczeniach cyklem produkcyjnym, a potem planem wpływów i wydatków. Wyliczone nadwyżki środków Bank przelewał do rozliczenia — w ramach poszczególnych centralnych zarządów, czy central handlowych — przedsiębiorstwom wykazującym niedobory — jeszcze przed wprowadzeniem rachunków wyrównawczych. Surogatem planów finansowo-gospodarczych były zarówno wnioski kredytowe, które przedsiębiorstwa składały bankowi jak i późniejsze preliminarze (zwłaszcza one).

Formy systemu bankowego ulegały stosownie do przedstawionych reform, stałym zmianom, mającym na celu usprawnienie i uproszczenie czynności kredytowych.

Przed wszystkim wniosek kredytowy w podanym w części I układzie został — jako metoda ustalania niedoborów lub nadwyżek środków obrotowych — uznany za mało precyzyjny i co ważniejsze, jako plan przedsiębiorstwa za mało wyczerpujący. Nie dawał wszystkich elementów, które należałoby objąć kontrolą bankową.

Plany finansowo-gospodarcze jak i bilanse przedsiębiorstw, ciągle znajdowały się w sferze teoretycznych założeń, w praktyce nie miały jeszcze dla kontroli bankowej większego znaczenia.

Dlatego też bank musiał rozwiązać ten problem we własnym zakresie, zobowiązując przedsiębiorstwa do składania mu preliminarzy finansowych.

Układ preliminarza powstał w wyniku uznania formy wniosku kredytowego za uniemożliwiającą rozwinięcie precyzyjniejszej kontroli. W czasie tym cały aparat kredytowy był specjalnie nastawiony na kontrolę dyspozycji pieniężnych przedsiębiorstwa, gdyż wychodziło się z założenia, że w warunkach, gdy wobec braku bieżącej sprawozdawczości przedsiębiorstw nie można przez analizę ustalić wyników ich dzia-



łałości, to najlepszym instrumentem kontroli może być bieżące badanie wypłat i wpływów przedsiębiorstwa oraz konstruowanie z tych pozycji takiego zestawienia cyfrowego w arkuszu kontrolnym, który da nam obraz o gospodarowaniu przez przedsiębiorstwo w planowanym okresie środkami obrotowymi. Preliminarz finansowy był zatem planem wypłat i wpływów jakie miały nastąpić w związku z wykonywaniem planu gospodarczego przedsiębiorstwa oraz zawierał plan zaopatrzenia materiałowego.

Odpowiednie wyliczenia dokonywane na podstawie tych dwóch planów dawały wysokość kosztów produkcji i stanu zapasów.

Ujęcie kontroli przedsiębiorstwa od strony jego wydatków i wpływów nie wprowadzało Banku dostatecznie w gospodarczość przedsiębiorstwa, w kształtowanie się jego kosztów własnych i akumulację zysków. Wydaje się jednak, że nawet z tymi wadami kontrola ta spełniła jednak swe zadanie, gdyż przez dużą rygorystykę wprowadziła większą dyscyplinę finansową w przedsiębiorstwach.

Bank zaczął wtedy prowadzić nieustępliwą walkę z wszelkimi wykroczeniami finansowymi przedsiębiorstw — walkę, która trwa jeszcze do dnia dzisiejszego.

Najaktualniejszym zagadnieniem było, tak zresztą, jak w dużym stopniu i dzisiaj, koordynowanie zamówień z realnymi planami produkcji. Już wówczas, kiedy na rynku było brak wielu towarów, kiedy szereg materiałów do wytwarzania należało do t. zw. deficytowych, to kontrola bankowa rejestrowała nadmierne ich zapasy w wielu przedsiębiorstwach i centralach handlowych. Aparat bankowy miał stosunkowo niedużą egzekutywę, jeżeli chodzi o usuwanie spostrzeżonych nieprawidłowości, w wykrywaniu ich jednak mechanizm kontroli na wszystkich szczeblach rozwoju wykazywał dużą sprawność.

Drugim wielkim zagadnieniem było skrócenie cyklu fakturowania i inkasa faktur. Likwidacja kredytu towarowego w przedsiębiorstwach była przeprowadzona stosunkowo szybko. Faktura staje się prawem w obrocie towarowym, jednak grzechy poprzedniego okresu długo ciążyły na

cyklu fakturowania. Jeszcze niedawno w niektórych branżach, zaległości w fakturowaniu sięgały kilku miesięcy. Tę bitwę jak i o cykl inkasowy bank rozegrał szczęśliwie. Aparat inkasowy wykazuje niezwykłą sprawność tak, że dalsze postępy na tym odcinku mogą być chyba możliwe tylko przez zmianę niektórych zasad inkasa np. zniesienie dni przysługujących odbiorcy do złożenia zastrzeżeń.

Z zagadnień finansowania przedsiębiorstw na czoło wysuwało się normowanie środków obrotowych.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r., która w pewną całość ujęła zasady systemu finansowego, wprowadziła pojęcie normatywów jako takich wartości środków obrotowych, które mogą mieć pokrycie w funduszu własnym przedsiębiorstwa.

Blizszego sprecyzowania tego pojęcia, ani sposobu wyliczania normatywów, poza jednym artykułem w czasopiśmie ekonomicznym, nie było.

Bank podjął pierwsze prace nad instrukcją o obliczaniu normatywów i dokonał tego dość szybko, jednak w praktycznym zastosowaniu normowanie środków obrotowych należało zarówno w przedsiębiorstwach jak i w Banku do problemów rozwiązywanych przez długi okres czasu z dużą trudnością.

Postawienie zagadnienia własnych normatywnych środków obrotowych przedsiębiorstw zmieniło z miejsca charakter kredytu. Z funduszu obcego zastępującego fundusz własny przedsiębiorstwa, kredyt stał się środkiem finansującym aktywa przedsiębiorstw, przekraczające pokrycie w funduszu własnym. Stał się w ten sposób właściwym kredytem bankowym. Dawny kredyt normalny przeznaczony na finansowanie całej działalności przedsiębiorstw w ramach jego planu gospodarczego rozbił się teraz na dwa rodzaje: kredyt normatywny i przejściowy.

Pierwszy miał charakter zastępczy, występował w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie otrzymało dotacji normatywnej, mając do niej prawo, drugi rodzaj kredytu był udzielany przedsiębiorstwu na pokrycie środków ponadnormatywnych lub upłynnienie zaległych należności.



Kredyt specjalny nie zmienił w znaczniejszym stopniu swego charakteru, przeznaczeniem jego było finansowanie przedsiębiorstw w zakresie potrzeb nieobjętych normatywami. Jak widzimy, wachlarz kredytowy się rozszerzył, jednak jeszcze nie do tego stopnia, żeby rodzaj kredytu wiązał się z finansowanym przedsiębiorstwem. Podział był dokonany raczej pod kątem widzenia podziału środków na normatywne, ponadnormatywne i nienormowane.

Kredyt jako instrument kontroli funkcjonował wobec tego niezbyt dokładnie, a złączony przy tym na jednym rachunku bieżącym z wpływami zaciemniał sytuację finansową przedsiębiorstw, na odcinku stanów ponadnormatywnych.

Zasadnicze zmiany w poglądach na rolę kredytu nastąpiły później, dopiero w okresie, gdy został w Banku opracowany układ pełnego planu kredytowego, a na cały aparat kredytowy nałożony obowiązek planowania kredytów.

Na odcinku planu kredytowego postęp był stosunkowo wolniejszy. Początkowo (w roku 1946) sporządzało się tzw. preliminarze kredytów, w których przewidywano potrzeby kredytowe przedsiębiorstw finansowanych bezpośrednio przez NBP oraz kredyty refinansowe. Wpływ nasz na akcje kredytowe innych banków był wywierany tylko za pomocą kredytów refinansowych, akcje te nie wchodziły w skład planu kredytowego i banki miały dużą swobodę w zakresie ich rozwoju. Wprawdzie przy planowaniu kredytów refinansowych, brany był pod uwagę przewidywany przyrost wkładów w bankach, lecz to było niedostatecznym powiązaniem ich akcji kredytowych z planem. Wobec dużych wahań w kształtowaniu się pieniądza beżgotówkowego banki mogły dysponować z całą swobodą przyrostami wkładów ponad sumy uwzględniane w planie kredytów refinansowych.

Plan kredytowy był wówczas jednym z elementów państwowego planu finansowego, któ-

ry obejmował całość gospodarki finansowej, a więc budżet państwowy, wzrost środków obrotowych, z którymi się łączył plan kredytów, finansowanie inwestycji i obrotów z zagranicą oraz operacje bankowe.

Ogólny plan kredytowy obejmujący akcje wszystkich banków został sporządzony dopiero na rok 1948. Ten plan opierał się na tezach uchwały z dnia 21 sierpnia 1947 r. i odznaczał się już pewnymi cechami normatywnymi i ogólną dyscypliną w zakresie metod kontroli i finansowania przedsiębiorstw, celowości kredytów w skali gospodarki narodowej i powiązania ich z planami produkcji, obrotu towarowego i zaopatrzenia materiałowego.

W miarę odgrywania w gospodarce finansowej coraz większej roli przez pieniądz bankowy oraz rozwoju rozrachunku gospodarczego plan kredytów okazał się mało doskonałym instrumentem planowania. Powiązanie gospodarcze między wszystkimi elementami rozrachunku okazało się tak silne, że tylko łączne ich traktowanie, mogło być uznane za treść planu.

W ten sposób z planu kredytów powstał plan kredytowy. W pierwszym swoim stadium rozwojowym operował jeszcze wzrostem kredytów, a limity kredytowe jako normy zaczęły się dopiero formować w końcu roku 1948.

Jeżeli chodzi o metodę planowania, to posługiwano się wyłącznie centralną. Do planowania oddolnego było jeszcze zupełnie brak warunków.

Plan kredytowy układany w przedstawiony wyżej sposób był zawsze wyrazem polityki pieniężnej Banku, jednak planem we właściwym znaczeniu, prawem gospodarczym i normą bezwzględną staje się dopiero później w wyniku dalszego postępu w rozwoju systemu kredytowego Banku.

(c. d. n.)



MIROŚLAW OREŁOWSKI

## PRZEDSIĘBIORSTWO SOCJALISTYCZNE I JEGO ŚRODKI OBROTOWE

Pojęcia przedsiębiorstwa i zakładu są pojęciami z zakresu nauki o przedsiębiorstwie.<sup>1)</sup> Ponieważ trafnie niektórzy ekonomiści uważają tę naukę za „s t o s o w a n ą t e o r i ę k o s z t ó w p r o d u k c j i” musimy i my, na początku niniejszej pracy, z tego właśnie punktu widzenia rozważyć pojęcie przedsiębiorstwa i zakładu. Nie będziemy tu przeciążali uwagi czytelnika przypominaniem rozmaitych definicji przedsiębiorstwa lub definicji zakładu takich autorów, jak: **Schmallenbach**<sup>2)</sup>, **Prion**<sup>3)</sup>, **Mellerowicz**<sup>4)</sup>, **Nicklisch**<sup>5)</sup>, gdyż wszystkie te określenia dotyczą obcego nam typu przedsiębiorstwa kapitalistycznego obliczonego na przechwytywanie produktu dodatkowego i oparte go na wyzysku człowieka przez człowieka. **M. R. Lehman**<sup>6)</sup>, określa to eufemistycznie, że przedsiębiorstwo jest „wszechstronnie opanowane celami zarobkowymi”.

Pod magią tej literatury kapitalistycznej pozostawała również literatura polska. Wystarczy tu wspomnieć tylko **Drewnowskiego**<sup>7)</sup> i **Rzóske**<sup>8)</sup>.

Ostatnia z tego zakresu praca, wydana już po wojnie, bo w roku 1949, książka **Skowrońskiego**<sup>9)</sup> podaje następującą definicję:

Przedsiębiorstwem nazywamy zespół pracy i środków materialnych, związany z innymi takimi zespołami w zakresie popytu i kosztów, i działający na zaspokojenie cudzych potrzeb

<sup>1)</sup> Literaturę z tego okresu zamieszczają „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ Nr Nr 6 i 11/1948 r. oraz Nr Nr 3 i 6/1949 r.

<sup>2)</sup> E. Schmallenbach: Selbstkostenrechnung und Preispolitik. Lipsk 1934 r. i „Dynamische Bilanzlehre, Selbstkostenrechnung und Preispolitik“, Lipsk 1926.

<sup>3)</sup> D. W. Prion: Die Lehre vom Wirtschaftsbetrieb. Berlin 1935.

<sup>4)</sup> K. Mellerowicz: Kosten und Kostenrechnung. Berlin 1932.

<sup>5)</sup> Nicklisch: Die Betriebswirtschaft Berlin 1932.

<sup>6)</sup> M. R. Lehman: Allgemeine Betriebswirtschaftslehre. Lipsk 1938.

<sup>7)</sup> Jan Drewnowski: Przyczynek do teorii przedsiębiorstwa. Warszawa 1937.

<sup>8)</sup> Józef Rzóska: Ogólne zasady organizacji przedsiębiorstw. Szczecin 1947.

<sup>9)</sup> Antoni Skowroński: Istota i przedmiot nauki o przedsiębiorstwie. Poznań 1949 r. str. 203.

w — połączonych z dobrowolnym ryzykiem — celach zarobkowych i to przy pomocy jednego lub kilku zakładów”.

Powyższa definicja będąca próbą eklektycznego sformułowania najrozmaitszych cech przedsiębiorstwa in abstracto, nie jest naszym zdaniem zadowalająca, zarówno ze względu na swą formę (rozwlekłość), brak pojęciowej precyzji i błędność merytoryczną, o ile chodzi o przedsiębiorstwo socjalistyczne. Skowroński nie bierze pod uwagę, że dla tego rodzaju przedsiębiorstwa „zarobkowość”, jako immanentna cecha ich działania, nie jest bynajmniej konieczna. Znamy przecież cały szereg przedsiębiorstw socjalistycznych właśnie planowo nie nastawianych na „cele zarobkowe”. Celem bowiem przedsiębiorstwa socjalistycznego nie są cele z a r o b k o w e, jak błędnie twierdzi omawiany autor, lecz p o k r y w a n i e z a p l a n o w a n y c h p o t r z e b przez wytwarzanie zaplanowanych towarów lub usług. Równie niezrozumiałe jest sformułowanie tego autora, że owe, tak podkreślane „cele zarobkowe” są „połączone z dobrowolnym ryzykiem”. Czyż bowiem w ustroju gospodarki planowej przedsiębiorstwo socjalistyczne może „łączyć” swe „cele zarobkowe” z „dobrowolnym ryzykiem”? O jakim „dobrowolnym ryzyku” można mówić w stosunku do przedsiębiorstwa, które, jak wiemy to dobrze, ma przecież zaplanowane środki trwałe (fundusze podstawowe) i obrotowe, zakres i terminy produkcji, koszty, ceny i zbyt w ramach istniejącej organizacji gospodarki planowej? Definicja zatem Skowrońskiego może więc odnosić się, co najwyżej, wyłącznie do przedsiębiorstw kapitalistycznych i nie ma zastosowania do przedsiębiorstw socjalistycznych, zapoznaje bowiem ich istotę.

Podejmijmy tedy próbę sformułowania pojęcia przedsiębiorstwa socjalistycznego na tle otaczającej nas rzeczywistości.

Przez przedsiębiorstwo socjalistyczne rozumiemy stonowiący samodzielną całość



zespół środków materialnych i sił fachowych, w ramach konkretnej organizacji produkcji dóbr i usług, mający na celu osiągnięcie zakreślonego planem zadania ekonomicznego.

Tym zadaniem ekonomicznym jest zaspokojenie potrzeb aktualnie istniejących lub przyszłych przewidywanych. Mówiąc o zespole środków materialnych mamy tu na myśli celowe powiązanie poszczególnych środków pod kątem widzenia zdolności optymalnego zrealizowania celu przedsiębiorstwa. Optymalna zdolność sprowadza się do potencjalnej i faktycznej, efektywnej możliwości produkowania określonych dóbr i usług, jak najsprawniej, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, w sposób jak najbardziej ekonomiczny, czyli w płaszczyźnie pieniężnej — jak najtańszej. Produkcja najtańsza — to produkcja o najniższych kosztach własnych, przy pełnowartościowej wytwórczości.

Przez środki materialne rozumiemy wartości majątkowe o charakterze zarówno trwałym, stałym jak i zmiennym. Do tych ostatnich należą środki obrotowe. Przypomnijmy tu sobie marksistowski pogląd na to zagadnienie w ujęciu pisarza radzieckiego **A. M. Birmana**<sup>10)</sup>. Czytamy u **Marksa**<sup>11)</sup>, że „środki produkcji w każdym procesie wytwórczym, bez względu na istniejące stosunki społeczne, w jakich ma on miejsce, dzielą się na środki pracy i przedmioty pracy“. Do środków pracy zalicza Marks dobra służące do trwałej reprodukcji, a więc zabudowania fabryczne, instalacje przemysłowe, czy transportowe, czyli dobra służące celom trwałej reprodukcji przez dłuższe okresy czasu, w wielu cyklach produkcyjnych. Dobra te, rzecz oczywista, zużywają się, a wartość tego zużycia, w toku procesu wytwarzania, przenosi się niejako na wyprodukowane w tym procesie wyroby gotowe. To zjawisko znajduje swój wyraz w kosztach produkcji, które muszą wskutek tego zawierać wspomnianą wartość w postaci amortyzacji.

Po zakończeniu cyklu, przy sprzedaży, przedsiębiorstwo otrzymuje w cenie sprzedaży między innymi również i tę część wartości wyra-

żającej zużycie „środków pracy“ (według terminologii Marksa), wartości jaka przeszła do produktu gotowego<sup>12)</sup>.

Jak już wspomnieliśmy, w procesie produkcji według Marksa, mamy do czynienia obok tzw. „środków pracy“, z „przedmiotami pracy“ robotnika, który je przetwarza w ostateczną, w danym cyklu, produkcję. Do tych „przedmiotów pracy“ Marks zalicza materiały, z jakich lub przy pomocy których dochodzi do skutku wytwórczość. „Przedmioty pracy“ takie, jak surowce, półfabrykaty, materiały pomocnicze, w swej postaci materialnej biorą udział w jednym tylko cyklu produkcyjnym, albo wchodzą w skład produktu ostatecznego, albo też giną w procesie wytwórczym, jak to ma miejsce np. z paliwem lub smarami (węgiel, oliwa). Znikają więc one w danym cyklu produkcyjnym i muszą być zastąpione nowymi partiami w następnych, dalszych procesach wytwórczych.

„Środki pracy“ w ujęciu Marksa, są stałym elementem produkcji, „przedmioty pracy“ zaś są elementem ruchomym, płynnym, przechodzą bowiem one z jednego cyklu w drugi i są elementem typowo zmiennym. Z tego właśnie względu w doktrynie radzieckiej — jak to podkreśla Birman — „środki pracy nazywają się funduszami podstawowymi, a „przedmioty pracy“ funduszami obrotowymi. W ten sposób na miejsce dawnej terminologii burżuazyjnej: kapitałów zakładowych i obrotowych mamy pojęcia funduszy trwałych i obrotowych.

Podział powyższy znajduje pełny swój wyraz w znanej formie przemiany pieniądza w towar i dalej towaru z powrotem w pieniądź. Pamiętajmy bowiem, że każda produkcja, po jej zakończeniu, idzie do obiegu, celem jej realizacji w formie sprzedaży, kiedy to właśnie zamienia się w postać pieniężną, w pieniądź, który z kolei może być ponownie skierowany do postaci towarowej, na zakup materiałów, robociznę lub inne wydatki produkcyjne. Otóż wartości, będące w cyklu obiegu, tworzą — zdaniem Birmana — fundusze obiegowe; środki zaś obrotowe wyrażają wartość funduszy obro-

<sup>10)</sup> A. M. Birman: Oborońnye sriedstwa promysłowa priedpriatija Moskwa 1949, str. 1 — 15.

<sup>11)</sup> K. Marks i F. Engels: Soczinienia T. XVIII, str. 168. Wydawnictwo radzieckie.

<sup>12)</sup> W systemie radzieckim ta część wartości, w postaci odpisów amortyzacyjnych, jest przelewana w wysokości około 50% do Banku Państwa na specjalny rachunek przedsiębiorstwa i służy do finansowania kapitalnego remontu, a w wysokości około (pozostałych) 50% do Banku Przemysłowego („Prombank“) i służy do finansowania nowych inwestycji.



towych i funduszków obiegowych. ]

(Jednym słowem, cytując za Birmanem<sup>13)</sup> radziecką definicję, środki obrotowe to część wszystkich środków (funduszu statutowego, t. j. sui generis zakładowego) przyznanych przez państwo przedsiębiorstwu dla zapewnienia ciągłości procesu produkcji. ]

Tu trzeba zaznaczyć, że, poza środkami obrotowymi danymi do dyspozycji przez państwo, przedsiębiorstwo, w ustroju w pełni socjalistycznym, rozporządza jeszcze niektórymi innymi środkami przyrównanymi do środków obrotowych, jak np. przejściowe zadłużenie przedsiębiorstwa w placach roboczych itp. Przytaczamy tu charakterystyczne dla doktryny radzieckiej sformułowanie Birmana: „Ponieważ urzeczywistnienie ciągłości procesu produkcji obejmuje także i sprzedaż, przeto środki obrotowe obsługują również i ten ostatni proces. Wobec tego, w ogólnym ujęciu, proces obiegowy środków obrotowych może być przedstawiony następująco: przedsiębiorstwo wkłada środki pieniężne w surowce i inne materiały niezbędne dla przygotowania produkcji, angażując robotników i wypłacając im płace zarobkowe przekształca ono materiały w gotową produkcję; wykonana produkcja zostaje sprzedana, a za uzyskaną gotówkę ponownie zakupuje się materiały itd. Proces produkcji trwa nieprzerwanie, obrót środków w ciągu jednego cyklu wytwórczego przeistacza się w ich obieg w procesie rozwiniętej socjalistycznej reprodukcji. W swym nieustannym ruchu środki obrotowe przechodzą ze sfery obiegu (pieniądz) w sferę produkcji (zapasy wytwórcze, produkcja niezakończona) i ponownie w sferę obiegu (gotowa produkcja, pieniądz)“.

Po zapoznaniu się z ujęciem pojęcia środków obrotowych w doktrynie radzieckiej przystępujemy do próby sformułowania naszego pojęcia środków obrotowych.

[Przez **środki obrotowe** rozumiemy wartości majątkowe służące dla celów produkcji w ramach cyklu gospodarczego będącego przedmiotem działalności odnośnego przedsiębiorstwa.

Przez **cykl gospodarczy** rozumiemy cykl produkcyjny<sup>14)</sup> w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc zarówno produkcji towarów jak i usług, czyli zespół procesów wytwórczych danego zakładu, procesów stanowiących zamkniętą całość w ramach planowanego programu prac zakładu.

**Zakładem** nazywamy zespół urządzeń i środków technicznych oraz sił fachowych ujętych w ramy konkretnej organizacji wytwórczej, stanowiący samodzielną techniczno-organizacyjną całość. ]

[**Przedsiębiorstwo** jest samodzielnym organizmem ekonomicznym, o szeregu autonomicznych funkcji i uprawnień w zakresie zwłaszcza finansowym. **Zakład** jest jednostką aparatu technicznego, przeznaczoną do ścisłego wykonywania programu produkcyjnego, jednostką pozbawioną, na rzecz jednostek organizacyjnych wyższego rzędu, wszelkiej autonomii w jego zasadniczych procesach wytwórczych. ] Najbardziej jaskrawo występuje różnica między zakładem i przedsiębiorstwem na płaszczyźnie finansowej. Przedsiębiorstwo ma swój fundusz podstawowy (środki trwałe)<sup>15)</sup> i fundusz (środki) obrotowy. Zakład jest przedmiotem majątkowym przedsiębiorstwa, nie posiada jednak, sam jako taki ani majątku, ani środków obrotowych, przedmioty majątkowe, wchodzące organizacyjnie w jego skład, są majątkiem przedsiębiorstwa, do którego należy. Środki obrotowe, jakimi zakład operuje, nie są jego środkami, lecz środkami przedsiębiorstwa.

Zarówno przedsiębiorstwo jak i jego środki obrotowe całkowicie inaczej przedstawiają się w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym,

W ustroju kapitalistycznym przedsiębiorstwo jest instrumentem wycisku człowieka przez człowieka, jest narzędziem eksploatacji, mającym

<sup>14)</sup> Mirosław Orłowski: Cykl produkcyjny. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ Nr 8 z 1947. str. 36

<sup>15)</sup> Jednolity plan kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych podległych Ministerstwom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, mający obowiązywać od 1 stycznia 1950 roku rozróżnia w klasie „O“ środki trwałe zasadnicze i środki trwałe pozakładowe.

<sup>13)</sup> A. M. Birman l. c.



na celu ułatwienie przedsiębiorcy przechwyce-  
nia i zawłaszczenia produktu dodatkowego ko-  
sztem robotnika, czy innego pracownika najem-  
nego. Przedsiębiorstwo kapitalistyczne obliczo-  
ne jest nie tyle na zaspokojenie określonych po-  
trzeb indywidualnych, czy społecznych, ile na  
wygospodarowanie dla jego posiadacza możli-  
wie jak największej nadwartości w postaci zy-  
sku, przy czym w zasadzie dążenie do tego zy-  
sku jest nieograniczone i teoretyczno-ekono-  
micznie, w sensie burżuazyjnym, jest trakto-  
wane jako dźwignia postępu świata kapitali-  
stycznego. Środki obrotowe, jakie służą mu do  
tego celu, są powiększane pod powyższym ką-  
tem widzenia i dlatego przedsiębiorstwo kapi-  
talistyczne dąży z reguły do jak największego  
powiększenia swych środków obrotowych, prze-  
ważnie w drodze kredytu, a jedyną granicą te-  
go dążenia jest stopa procentowa, cena kredy-

tu i aktualne możliwości na rynku sprzedaży  
wytworów, czy usług produkowanych przez  
przedsiębiorstwo.

W artykule niniejszym mówimy o przedsię-  
biorstwie socjalistycznym, a więc o przedsię-  
biorstwie w gospodarce planowej, przez którą  
rozumiemy taki ustrój, w którym  
cała gospodarka narodowa albo  
przynajmniej jej najgłówniejsze,  
kluczowe gałęzie prowadzone są przez jeden pod-  
miot gospodarczy według jednolitego planu.  
Wiemy, że tym podmiotem gospodarowania w gospodarce plano-  
wej jest państwo socjalistyczne, a wspomnianym  
w powyższej definicji jednolitym planem,  
w myśl którego prowadzone są wszystkie przed-  
siębiorstwa, jest narodowy plan gospodarczy.

WIKTOR BUKOWSKI

## PAŃSTWOWY ARBITRAŻ GOSPODARCZY

Zagadnienie państwowego arbitrażu gospo-  
darczego w ostatnim czasie coraz częściej  
staje się przedmiotem rozważań na łamach pra-  
sy codziennej oraz fachowych pism gospodar-  
czych i prawniczych.

Jest to niewątpliwie miarą znaczenia, jakie  
posiada państwowy arbitraż gospodarczy i jego  
funkcje na obecnym etapie rozwoju gospodar-  
ki narodowej, funkcje, które pozwalają mu wy-  
wierać kształtujący wpływ na tok wykonywa-  
nia narodowych planów gospodarczych, czyniąc  
zeń ważny instrument regulujący współdzia-  
łanie trzech zasadniczych elementów systemu  
gospodarki socjalistycznej jakimi są: plan, umo-  
wa i rozrachunek gospodarczy.

Działalność swą państwowy arbitraż gospo-  
darczy uzewnętrznia w formie orzeczeń wyda-  
wanych przez jego organa — komisje arbitra-  
żowe.

Jak wynika z powyższego, orzeczenia komi-  
sji arbitrażowych będą posiadały szczególne  
znaczenie dla wszystkich ogniw gospodarki  
uspołecznionej i będą przez nie niewątpliwie pil-  
nie śledzone i studiowane, gdyż pozwolą nieraz  
na wniesienie szybkiej korekty w ich działal-  
ność gospodarczą, umożliwiając uniknięcie ta-

kich sytuacji, które mogłyby doprowadzić do  
powstania sporu przed komisją arbitrażową.

Pod tym względem orzecznictwo komisji ar-  
bitrażowych będzie wywierało swój wpływ wy-  
chowawczy i działało zapobiegawczo w zakre-  
sie przestrzegania dyscypliny wykonania naro-  
dowych planów gospodarczych i zasad rozra-  
chunku gospodarczego.

Z uwagi na rolę NBP, jako naczelnej insty-  
tucji finansowej Państwa i zadania jakie ciążyą  
na nim w ramach narodowego planu gospodar-  
czego, a zwłaszcza ze względu na finansowanie  
i kontrolę przedsiębiorstw, orzecznictwo komi-  
sji arbitrażowych winno stanowić przedmiot na-  
szego bezpośredniego zainteresowania i z tego  
powodu będzie bieżąco omawiane i w miarę po-  
trzeby analizowane na łamach „Wiadomości  
NBP“.

Ponieważ państwowy arbitraż gospodarczy,  
wprowadzony u nas w życie **dekretem z dnia 5  
sierpnia 1949 r.** (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340)  
wraz z **rozporządzeniem wykonawczym w sprawie  
organizacji państwowych komisji arbitrażo-  
wych i trybu postępowania arbitrażowego z dnia  
24 października 1949 r.** (Dz. U. R. P. Nr 55, poz.  
441), został oparty na zasadach, stanowiących



pod względem prawnym pewne „novum“, dla należytego rozumienia treści wewnętrznej orzeczeń komisji arbitrażowych i prawidłowego stosowania zawartych w nich też do innych przypadków, niezbędne jest należyte przyswojenie tych zasad.

Dlatego też, zanim przytoczymy ważniejsze z pierwszych orzeczeń Głównej Komisji Arbitrażowej (GKA), zestawimy poniżej w streszczeniu niektóre z tych zasad.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż w chwili obecnej, z komisji arbitrażowych wymienionych w art. 6 dekretu, działa na razie jedynie Główna Komisja Arbitrażowa, która w ten sposób, stosownie do art. 40 ust. 3 dekretu, rozpoznaje wszystkie sprawy poddane pod rozstrzygnięcie w trybie postępowania arbitrażowego i to zarówno z zakresu kompetencji okręgowych komisji arbitrażowych, jak i arbitrażu resortowego przewidzianego w art. 35 i następnych dekretu.

Institucja arbitrażu gospodarczego w skali ogólnopaństwowej wprowadzona została dopiero dekretem z dnia 5 sierpnia 1949 r. Okoliczność ta umożliwiła wykorzystanie bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie, gdzie funkcjonuje ona już od 1931 r., jak również doświadczeń własnych zdobytych w toku działalności Komisji Arbitrażowej dla rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami podległymi dawnemu Ministerstwu Przemysłu i Handlu, powołanej w swoim czasie do życia zarządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 13. VI. 1947 r.:

- Zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych,
- Przestrzeganie i ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego,
- Zabezpieczenie wykonania umów —

oto są trzy zasadnicze cele, które postawił ustawodawca przed państwowymi komisjami arbitrażowymi w art. 1 dekretu.

Cele te wytyczają wyraźnie kierunek w jakim będzie musiała iść działalność komisji arbitrażowych, a zarazem wskazują, iż wskutek swej nadrzędności będą dominowały nad ewentualnie sprzecznym z nimi indywidualnym interesem gospodarczym stron, będących w sporze w postępowaniu arbitrażowym.

W bezpośrednim związku z przytoczonym wyżej przepisem art. 1 dekretu znajduje się przepis art. 27 dekretu, ustalający zasady, jakimi

mają kierować się komisje arbitrażowe przy rozstrzygnięciu spraw, który mówi, iż:

„Komisje arbitrażowe rozstrzygają sprawy, kierując się zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny w wykonaniu tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji, jak również zasad rozrachunku gospodarczego“.

Widzimy więc, że plan gospodarczy i jego wykonanie wysuwają się jako główny punkt wyjścia w pracach komisji arbitrażowych przy rozstrzygnięciu sporów.

Jest to zupełnie zrozumiałe jeśli zważymy, jak zasadnicze znaczenie dla gospodarki socjalistycznej mają wymienione przez nas na wstępie trzy elementy: plan gospodarczy, umowa planowa, jako konkretyzacja zadań planowych oraz rozrachunek gospodarczy, jako najważniejsze narzędzie realizacji planów.

Doprowadza to jednak do wniosku, iż wszelkie inne przepisy prawa, a zwłaszcza przepisy prawa cywilnego, będą mogły przy rozstrzygnięciu sporów w postępowaniu arbitrażowym być stosowane, ale o tyle tylko, o ile nie będą prowadziły do rozstrzygnięć sprzecznych z założeniami planu gospodarczego.

Potwierdzenie tego znajdujemy chociażby już w przepisie § 48 rozporządzenia wykonawczego, który przewiduje, że:

„Komisja arbitrażowa może uznać umowę lub jej część za sprzeczną z Narodowym Planem Gospodarczym, orzec jej nieważność oraz może zobowiązać strony do zawarcia w określonym terminie nowej umowy, przy zachowaniu ustalonych przez komisję istotnych postanowień umownych“.

Świadczyć o tym będą również i niektóre z orzeczeń GKA, które przytoczymy później.

I o tym należy pamiętać zawsze, ilekroć będziemy zapoznawać się z orzecznictwem komisji arbitrażowych, a tym bardziej, ilekroć zajdzie potrzeba rozstrzygnięcia pewnych konkretnych zagadnień na podstawie też z tych orze-



czeń lub udzielania wskazówek do stosowania tych tez.

Aby wyczerpać w najkonieczniejszym zakresie swoje uwagi wstępne przytoczymy jeszcze tylko trzy przepisy o bardziej zasadniczym znaczeniu dla omawianego przez nas tematu, odsyłając zainteresowanych czytelników w pozostałych kwestiach ewentualnie do tekstów cytowanych przez nas wyżej przepisów ustawowych, a mianowicie: dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym i rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego.

Art. 2 ust. 1 dekretu mówi, iż państwowe komisje arbitrażowe rozpoznają spory o prawa majątkowe:

- a) pomiędzy państwowymi przedsiębiorstwami, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwami państwo - spółdzielczymi, centralami spółdzielczo - państwowymi, centralami spółdzielni, przedsiębiorstwami, zakładami i instytucjami związków samorządu terytorialnego oraz spółkami prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego,
- b) pomiędzy władzami i urzędami państwowymi lub związkami samorządu terytorialnego z jednej strony, a jednostkami wymienionymi w pkt. a — z drugiej strony.

Przepis ten, jak widzimy, poza wymienieniem podmiotów prawnych, których spory podlegają rozpoznaniu państwowych komisji arbitrażowych, określa równocześnie rodzaj sporów poddanych orzecznictwu tych komisji. Są nimi spory o prawa majątkowe. A więc będzie nim spór o każde prawo majątkowe, a nie tylko o sumę pieniężną.

Art. 2 ust. 2 dekretu określa drugi rodzaj sporów również poddanych orzecznictwu komisji arbitrażowych, mianowicie w sprawach dotyczących ustalenia treści umów zawieranych w wykonaniu narodowych planów gospodarczych (s p o r y p r z e d u m o w n e) oraz

w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

Nadmieniliśmy już ogólnie, jak niezwykle doniosłe znaczenie dla gospodarki planowej posiada system umów planowych. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szersze omówienie tego tak ważnego problemu. Ograniczymy się więc do podkreślenia roli umów w najbardziej istotnych punktach.

Organizując stosunki wzajemne jednostek gospodarki uspołecznionej, umowa wywiera równocześnie bezpośredni wpływ na regularność i sprawność pracy wewnętrznej tych jednostek.

Konkretyzując zadania planowe poszczególnych jednostek, umowa umożliwia kontrolę finansową nad wykonaniem zobowiązań przez każdą ze stron.

Ścisłe wykonanie umowy gwarantuje planową, regularną dostawę dóbr nią objętych, zapobiega przestojom, przyspiesza obracalność środków, obniżając koszty własne zwiększa akumulację.

Na tym tle występuje jasno, jaką wagę i znaczenie ma kategoria wymienionych wyżej sporów przedumownych. Jeśli uwzględnimy, że powodem powstawania sporów przedumownych będzie zwykle kolizja interesów stron, powstająca przy uzgadnianiu szczegółowych warunków wykonania przyszłych zobowiązań, łatwo zrozumiemy, że rozstrzygnięcie takich sporów przez komisje arbitrażowe, które będzie polegało właściwie na ustalaniu treści umowy zgodnie z zadaniami poszczególnych jednostek gospodarczych, wynikającymi z narodowych planów gospodarczych, będzie w rzeczywistości kształtowaniem nowych zasad i form obrotu gospodarczego.

Powracając po tych wstępnych uwagach do zasadniczego tematu, tj. orzecznictwa GKA, należy jeszcze tylko nadmienić, iż art. 20 dekretu przewiduje, w przypadkach szczególnie ważnych, ustalenie przez zespół zwiększony GKA zasad prawnych i wytycznych ogólnych w zakresie orzecznictwa, zaś przepis § 5 ust. 5 rozporz. wykon. ustala, że te zasady prawne i ogólne wytyczne powinny być wpisane do księgi zasad państwowego arbitrażu gospodarczego.

Księga ta będzie nowym, niewątpliwie bardzo poważnym źródłem w coraz bardziej rozwijającej się dziedzinie prawa gospodarczego.



ALFRED SIEBENEICHEN

## POWOJENNE PRZEMIANY W POLSKIM SYSTEMIE ROZRACHUNKÓW Z ZAGRANICĄ

Rozrachunek pieniężny pomiędzy Polską a zagranicą oparty był przed wojną na zasadach reglamentacji zapłat międzynarodowych, zastosowanych w Polsce od roku 1936.

Reglamentacja ta, wprowadzona zresztą w innych krajach kapitalistycznych znacznie wcześniej, gdyż już począwszy od roku 1931, była przyczyną stosowania nowego systemu zapłat międzynarodowych, polegającego na clearingu reglamentowanym, wypierającego coraz bardziej rozrachunek w dewizach wolnych. Miejsce dewiz wolnych zajęły w dużym stopniu dewizy kontrolowane, którymi operowano w rozrachunku międzynarodowym na podstawie całego szeregu dwustronnych umów rozrachunkowych, najczęściej o typie clearingu beztransferowego.

W Polsce przyjęty był powszechnie typ umów clearingowych beztransferowych obejmujących w roku 1939 około 45% ogólnego rozrachunku z zagranicą. Praktykowany wówczas system clearingu reglamentowanego był wyłącznie dwuwalutowy, co oznacza, że walutą rozrachunkową była waluta polska i waluta partnera zagranicznego. Konsekwencją tego było stosowanie również systemu techniczno - bankowego dwustronnego, t. zn., że każdy z krajów zawierających umowę bilateralną, prowadził u siebie dla swego partnera rachunek loro oraz posiadał u swego partnera rachunek nostro, na które wpływały należności rozliczane w clearingu i z których wypłacane były należności za dokonane dostawy lub usługi, w myśl zleceń właściciela rachunku.

Te zlecenia, według zasad clearingu beztransferowego, przesyłane były przez każdego z partnerów, bez względu na stan jego konta za granicą, z tym przeświadczeniem, że jeżeli na rachunku brak będzie pokrycia wypłata nie będzie dokonana natychmiast, lecz dopiero w miarę napływu na rachunek potrzebnych fundu-

szów z wpłat zagranicznych dłużników. Oczywiście, że w takim wypadku zagraniczny wierzyciel musiał czekać na otrzymanie swej należności, pomimo, że jego dłużnik wpłacił już należność do instytucji rozrachunkowej po drugiej stronie. Należność ta była jednak czasowo „zamrożona“.

Ten stan rzeczy był logiczną konsekwencją zarówno charakteru clearingu beztransferowego, jak i działalności instytucji powierniczej, jak wreszcie prywatno - kapitalistycznego ustroju gospodarki narodowej. Finansowaniem prywatnych importerów i eksporterów zajmowały się banki prywatne, które dyskontowały tego rodzaju „zamrożone“ należności eksporterów, cedowane na rzecz banków.

Zadaniem instytucji rozrachunkowej oraz polityki reglamentacyjnej (obrotu towarowego i płatniczego) było tylko czuwanie nad przebiegiem rozrachunku i zapobieganie w miarę możliwości tworzeniu się „zamrożeń“ po jednej lub drugiej stronie, przy czym głównym instrumentem była odpowiednia polityka kontyngentowa przy pomocy świadectw rozrachunkowych oraz zaświadczeń dewizowych w obrocie wolnodewizowym.

Sprawami clearingu reglamentowanego zajmowała się utworzona pod koniec 1936 r. oficjalna instytucja, a mianowicie Polski Instytut Rozrachunkowy, do którego zadań należało wykonywanie umów rozrachunkowych polsko-zagranicznych oraz dokonywanie czynności wynikających z przeprowadzania obrotu kompenśacyjnego z zagranicą.

### System rozrachunkowy powojenny.

Również po wojnie od samego początku stosowany był system clearingu reglamentowanego, jednakże doznał on bardzo istotnych zmian, wywołanych zasadniczymi przemianami ustrojowymi i gospodarczymi, jakie dokonane zostały w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Zwła-



szcza przejście na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i oparcie tej gospodarki na zasadach planowania socjalistycznego stworzył zupełnie nowe warunki również w zakresie obrotu pieniężnego z zagranicą.

Stopniowa socjalizacja życia gospodarczego Polski spowodowała przede wszystkim, że w obrotach z zagranicą coraz większą, a wreszcie decydującą rolę objął sektor uspołeczniony. Równolegle zaszły głębokie zmiany w polskim systemie finansowym. Po wojnie wszystkie transakcje z zagranicą dokonywane są wyłącznie w walutach zagranicznych. Waluta polska ma charakter wyłącznie waluty wewnętrznej. Obroty pieniężne z zagranicą ześrodkowane zostały w centralnej instytucji finansowej jaką jest Narodowy Bank Polski. Rozliczenia z krajowymi zleceniodawcami względnie beneficjentami z tytułu obrotu z zagranicą dokonywane są wyłącznie w złotych.

Z powyższych zasad wynika prosta konsekwencja, że walutą rozrachunkową w clearinggu polsko - zagranicznym jest nie złoty, lecz waluta zagraniczna naszego partnera lub też waluta kraju trzeciego, a w tym wypadku — rubel, dolar, rzadziej funt szterling. Clearing polsko - zagraniczny przestał więc być po wojnie clearingiem dwuwalutowym, stając się z zasady clearingiem jednowalutowym.

Dalszą konsekwencją tego faktu jest, że stosujemy w umowach rozrachunkowych system techniczno - bankowy jednostronny, a więc że NBP, jako polska instytucja rozrachunkowa, posiada konto rozrachunkowe u swoich korespondentów zagranicznych (nostro), na które wpływają należności polskich beneficjentów i z którego dysponowane są wypłaty na rzecz beneficjentów zagranicznych.

Nawet w wyjątkowych wypadkach, gdy umowa rozrachunkowa przewiduje, że zagraniczna instytucja rozrachunkowa ma posiadać swój rachunek u nas (dla nas loro), dzieje się to z reguły przy umowach jednowalutowych przewidujących rachunek w walucie kraju trzeciego i rachunek ten nie jest prowadzony w złotych. Dlatego też możemy ściśle odróżniać rachunek z tytułu obrotu pieniężnego z zagranicą pomiędzy polską a zagraniczną instytucją rozrachunkową, dokonywany w walutach obcych (zagraniczną stroną rozrachunku) oraz rachunek pomiędzy polską instytucją rozrachunkową a polskimi importerami (dłużnikami) i eksporterami (beneficjentami) dokonywany

w złotych, a więc — krajową stroną rozrachunku, będącą wewnętrzną sprawą polską.

### **Polskie instytucje rozrachunkowe.**

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, przed wojną od r. 1936, wykonywanie umów rozrachunkowych należało do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. Zagadnienie centralnej instytucji rozrachunkowej w Polsce stanęło od nowa na porządku dziennym z chwilą zawarcia pierwszej umowy handlowej. Była nią umowa z ZSRR z 20 października 1944 r. Zagadnienie to powstało w związku z tym, że Polski Instytut Rozrachunkowy przestał funkcjonować w okresie okupacji, a ponadto, że instytucja ta nie była sama bankiem i nie była organicznie związana z bankiem centralnym, natomiast posługiwała się przedwojennym aparatem bankowym, który na skutek wojny również uległ całkowitemu rozbięciu. Ponadto zmieniony ustrój społeczno-gospodarczy przemawiał za połączeniem instytucji rozrachunkowej z centralnym bankiem, a konkretnie z Narodowym Bankiem Polskim, powołanym do życia dekretem z 15 stycznia 1945 r.

Tylko w okresie przejściowym sprawy rozrachunku z zagranicą należały do specjalnej komórki rozrachunkowej w Biurze Komitetu Ekonomicznego P. K. W. N. (która przeszła do Biura Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów), a następnie do Biura Rozrachunkowego Handlu Zagranicznego w Urzędzie Handlu Zagranicznego. Już jednak dekretem z dnia 29 maja 1945 r. zlecono czynności związane z wykonywaniem międzynarodowych umów rozrachunkowych Narodowemu Bankowi Polskiemu.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 26 października 1945 r. rozwinęła postanowienia wyżej wspomnianego dekretu i zdecydowała o utworzeniu w ramach NBP, „Biura Rozrachunków Międzynarodowych“. Zlecenie czynności rozrachunkowych NBP nastąpiło jednocześnie z formalnym zniesieniem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, którego likwidację powierzono również NBP.

Biuro Rozrachunków Międzynarodowych (BRM) zajmowało się czynnościami związanymi z wykonywaniem umów clearingowych, natomiast operacje walnodewizowe należały do Wydziału Zagranicznego NBP. Podział ten okazał się jednak z biegiem czasu niecelowy, wobec czego w ramach ogólnej reorganizacji NBP utworzono Departament Zagraniczny, obejmujący Wydział Planowania Zagranicznego, Wy-



dział Rozrachunków Zagranicznych, Wydział Walutowy oraz Biuro Komisji Dewizowej. Wydział Rozrachunków Zagranicznych przejął dotychczasowy zakres działania BRM oraz część funkcji Wydziału Zagranicznego, łącząc w sobie rozrachunek clearingowy i wolnodewizowy.

Przeprowadzona reorganizacja była pracą przygotowawczą w ramach NBP do zadekretowanej 25 października 1948 r. reformy bankowej. W myśl dekretu NBP jest centralną instytucją rozrachunku pieniężnego z zagranicą oraz instytucją sporządzającą plany finansowe obrotów z zagranicą i kontrolującą wykonanie tych planów. W ten sposób zorganizowana została administracja i technika rozrachunku w Polsce, w dostosowaniu do potrzeb ustroju gospodarki planowej.

#### **Strona krajowa rozrachunku — okres różniczkowania mnożników przeliczeniowych.**

Jak to zaznaczyliśmy wyżej, rozrachunek pomiędzy polską instytucją rozrachunkową, a polskim importem względnie eksporterem dokonywany był w złotych. Tymczasem faktury otrzymywane z zagranicy i wystawiane na zagranicę opiewały na walutę zagraniczną. Zachodziła więc konieczność przeliczania faktury zagranicznej na złote. Sprawę komplikował fakt, że w pierwszych umowach rozrachunkowych polsko-zagranicznych przewidziano teoretycznie waluty rozrachunkowe, jak złoty konwencyjny, złoty w złocie, lei konwencyjny i t. p.

Przeliczanie wartości fakturowej na złote długo nie było oparte na jednolitej zasadzie, gdyż szukano dopiero jednolitej bazy rozrachunkowej, która czyniłaby zadość wymogom polityki cen krajowych, a jednocześnie odpowiadała właściwym zasadom rozrachunku bankowego.

Pierwsza umowa handlowa z ZSRR z r. 1944, oparta na teoretycznym założeniu parytetu złotego rubla, pomyślana była w zasadzie jako zrównoważona kompensata towarowa. W ten sposób wpływy złotowe z tytułu importu do Polski miały zrównoważyć należności polskich eksporterów za wywiezione towary. Kalkulację oparto na sztywnych cenach z okresu okupacyjnego. Jednakże wkrótce już ruch cen, jaki rozpoczął się w Polsce, na rynku sztywnym i wolnym, uniemożliwił rozliczanie importu i eksportu na tej zasadzie.

Również w chwili zawarcia drugiej umowy z ZSRR w r. 1945 ceny wewnętrzne dalekie były od stabilizacji. Przez czas dłuższy ceny wew-

nętrzne w ogóle nie były wyznaczane, a Biuro Rozrachunków w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego ściągało od importerów względnie wypłacało eksporterom jedynie sumy zaliczkowe.

System rozrachunków krajowych starano się oprzeć na założeniu zbilansowania wpłat importerów i wypłat eksporterom w złotych, z tym jednak, aby wpłaty importerów nieco przewyższały wypłaty eksporterom, dając pewną rezerwę rozrachunkową. Wysokość wpłat i wypłat obliczana była według ilości towaru, przemnożonej przez cenę jednostkową danego towaru, wyznaczoną w liczbach bezwzględnych.

W umowie z ZSRR z r. 1945 ceny na towary oznaczone były w „złotych w złocie“ (loco granica). Zachodziła więc konieczność przeliczania tych cen na złote obiegowe. Ceny, oznaczone w umowie dotyczyły jednak towarów typowych lub były cenami przeciętnymi, natomiast w fakturach figurował bardziej zróżnicowany asortyment towarów. Stąd, aby przeliczyć ceny poszczególnych towarów, do danego asortymentu i oznaczonych w „złotych w złocie“ na złote obiegowe, wyprowadzono dla każdej grupy towarowej odpowiedni współczynnik przeliczeniowy (wskaźnik) oparty na porównaniu ceny „złotowej w złocie“ towaru typowego z jego ceną wewnętrzną w złotych obiegowych. Np. wskaźnik dla żelaza stawał się współczynnikiem przeliczeniowym dla każdego towaru wchodzącego do tej grupy towarowej. Opierając się na tym doświadczeniu, w rozrachunku krajowym z tytułu dalszych umów polsko-zagranicznych nie oznaczano już cen krajowych w złotych obiegowych, w liczbach bezwzględnych, lecz zastosowano od razu system zróżniczkowanych mnożników przeliczeniowych (wskaźników). Wskaźniki takie były wynikiem podzielenia ceny wewnętrznej, jaką miał wpłacić importer lub otrzymać eksporter, przez przewidywaną cenę zagraniczną w walucie obcej. System ten, dając podstawę przeliczeniową bardziej dogodną niż ceny sztywne, stworzył jednocześnie zachętę dla eksportera do uzyskiwania możliwie wysokiej ceny za granicą oraz, podobnie, zachętę dla importera do starania się o najtańszy zakup i o najniższe ukształtowanie się zagranicznych kosztów ubocznych.

Postulat zbilansowania każdej umowy z osobna w walucie krajowej łączony był równocześnie z wymogami polityki cen wewnętrznych,



dążącej w miarę możliwości do utrzymania sztywnych cen towarowych wewnątrz kraju na niezmiennym poziomie. W tym celu przeliczanie cen zagranicznych na ceny krajowe dokonywane było według systemu zróżniczkowanych mnożników, niższych dla surowców zagranicznych sprowadzanych dla przemysłu polskiego lub na artykuły żywnościowe, wyższych natomiast dla towarów drugiego priorytetu. Ogólna suma wpłat importerów, kalkulowana z pewną rezerwą, miała pokryć ogólną sumę wypłat na rzecz polskiego eksportera.

#### **Bilansowanie krajowej strony rozrachunku.**

Ekspert w większości zawartych umów składał się głównie z eksportu węgla. Ze względu na wysokie ceny węgla po wojnie na rynkach zagranicznych i stosunkowo niską cenę węgla w kraju, bilansowanie strony krajowej rozrachunku nie nastroczało początkowo zbyt trudności i umożliwiało stosowanie dość niskich mnożników importowych. Trudności takie ujawniły się jednak, gdy z jednej strony zwiększył się import artykułów żywnościowych (korzystających z bardzo niskich mnożników) i gdy z drugiej strony obok węgla zaczęły pojawiać się w eksporcie artykuły przemysłowe o stosunkowo wyższej cenie (produkcyjnej), a więc wymagające również stosowania znacznie wyższego mnożnika przeliczeniowego niż eksport węgla.

To stało się przyczyną, że rozrachunek krajowy bez mała każdej umowy zaczął wykazywać tendencje ku deficytowi.

Poza tym w rozrachunku tym zaczęły ujawniać się dalsze jeszcze niebezpieczeństwa wynikające z ówczesnego stanu rynku wewnętrznego oraz zrozumiałego w okresie powojennym braku organizacji handlu zagranicznego.

Gwałtowny brak towarów na rynku krajowym powodował, że pierwszą troską musiało być jak najszybsze rozprawianie w kraju importowanych towarów. Sprawa zainkasowania należności złotowej od organizacji importowej stała na dalszym miejscu. Powodowało to w wielu wypadkach zaległości w wpłatach do instytucji rozrachunkowej lub też świadome odroczenie terminu tych wpłat np. przy otwieraniu akredytyw importowych przez instytucje rozrachunkową.

Z drugiej strony konieczne było niezwłoczne dokonywanie wypłat należności eksporterom za dokonany eksport, nieraz nawet zaliczkowo,

przed dokonaniem wpłaty na rachunek clearingowy przez odbiorcę zagranicznego. Jeżeli dodamy do tego, że eksport polski na skutek niedoskonałości naszego aparatu handlu zagranicznego oraz o kilka miesięcy wyprzedzał import (eksport składał się z artykułów masowych, jak węgiel, żelazo, cynk itp., natomiast import wymagał zawarcia dużej ilości indywidualnych kontraktów), łatwo możemy sobie zdać sprawę z inflacyjnego wpływu tego rodzaju systemu rozrachunku.

Ze sprawa ta miała stosunkowo duże znaczenie, świadczy fakt, że na dzień 31 grudnia 1946 r. nieściągnięte przez BRM wpłaty od importerów stanowiły sumę ponad 3 miliardy złotych, co dawało ponad 20% przypadających wpłat do clearingów w roku 1946.

Podkreślić jeszcze należy, że zarówno odroczenie wpłat importerów, jak zaliczkowanie eksporterów odbywało się w ramach BRM, nie zaś właściwej komórki kredytowej NBP (Wydziału Kredytowego), wobec czego jasność polityki kredytowej Banku musiała oczywiście na tym cierpieć. Toteż pod koniec 1946 r. wprowadzono zasadę, że BRM nie udziela zaliczek eksporterom, a następnie, w miarę wypracowania właściwych metod kredytowania, organizowania aparatu handlu zagranicznego w Polsce i sposobu finansowania tego handlu, wprowadzono słuszne wymogi pokrywania należności złotowej przez importera polskiego w BRM jednocześnie z zadysponowaniem wypłaty za granicą. Ta zasada wprowadzona została ostatecznie w życie z dniem 1 lipca 1947 r.

#### **System cen sztywnych dla przemysłu państwowego.**

Równoległe do tej sprawy, domagała się uporządkowania sprawa mnożników, o których mówiliśmy poprzednio. Jak wiemy zarówno w imporcie, jak w eksporcie operowano zróżniczkowanymi mnożnikami ustalonymi dla poszczególnych towarów lub grup towarowych i ustanawianymi dla każdej umowy oddzielnie. Stwarzało to niezmiernie skomplikowany system rozrachunku krajowego, przy którym konieczne było posługiwanie się ogromną ilością mnożników, a ponadto, przy mnożnikach grupowych, powodowało dla importera, przy jednych towarach wchodzących do danej grupy towarowej, znaczne nieraz zyski, przy innych zaś znaczne straty, co tłumaczy się objęciem różnych war-



tościowo towarów jednym mnożnikiem grupowym.

Jeżeli w imporcie handlowym te zyski i straty mogły się bilansować w ramach jednej organizacji importowej, to przy imporcie surowców dla przemysłu oraz przy eksporcie towarów przez centrale zbytu nie oddzielone od organizacji przemysłowych, ten stan rzeczy powodował znaczne trudności. Sprawa ta miała duże znaczenie, gdyż większość polskiego eksportu dokonywana była bezpośrednio przez sam przemysł, nie zaś przez wyodrębnione organizacje handlowe. Eksport dla przemysłu był raczej czynnością uboczną. Wobec usztywnienia cen wewnętrznych przez gospodarkę planową, przemysł nie mógł dostosowywać swojej kalkulacji cen sprzedażnych do zmienionej koniunktury i cen na rynkach zagranicznych, ani też nie był w stanie przestawić się na wymagającą dużej elastyczności działalność handlową. Wyodrębnienie zaś organizacyjne i bilansowe central handlu zagranicznego z przedsiębiorstw przemysłowych zostało wówczas uznane za niedojrzałe. To spowodowało, że do eksportu przemysłowego, zamiast zróżniczkowanych mnożników, zaczęto stosować tzw. „ceny sztywne“, które obejmowały cenę krajową, powiększoną o koszty przewozu do granicy, koszty opakowania i inne koszty uboczne. Dawało to przemysłowi państwowemu pełny zwrot kosztów produkcyjnych i handlowych. Zasadę tę zastosowano pierwotnie do drugiej umowy z ZSRR, następnie zaś do wszystkich innych umów clearingowych.

Podobny system „cen sztywnych“ zaczęto następnie stosować również do niektórych artykułów importu, w szczególności na pokrycie potrzeb przemysłu sektora państwowego w dziedzinie surowców podstawowych.

System ten nie usprawnił bynajmniej rozrachunku, gdyż nie usunął konieczności operowania olbrzymią ilością mnożników i cen sztywnych, natomiast, co gorsze, usunął jakiegokolwiek zainteresowanie eksportera, korzystającego z ceny sztywnej, osiąganą ceną zagraniczną oraz wysokością kosztów ubocznych, które były mu automatycznie zwracane.

Dodać jeszcze należy, że w obrocie wolnowalutowym stosowano równoległe odmienny system, a mianowicie stawki przeliczeniowe według parytetu 1 dolar USA = 100 zł. Te stawki w wielu wypadkach nie były wystarczające dla pokrycia kosztów eksportera, co czyniło eksport nieopłacalnym. Stawki te były również

stosowane do usług. Spowodowało to m. in., że np. nasze porty stosujące taryfy złotowe, stały się w pewnym okresie najdroższe w Europie.

Aby choć częściowo usunąć trudności wynikające z niezyciowej stawki przeliczeniowej, powołano do życia „Fundusz Dewizowy“ z którego przyznawano dopłaty do kursów dewizowych, celem wyrównywania poziomu cen zagranicznych z poziomem eksportowych cen krajowych. Wpływy Funduszu pochodziły z opłat nakładanych na importerów.

### Jednolity mnożnik.

Wyżej opisany system rozrachunku, niezmiernie skomplikowany i nawet szkodliwy z punktu widzenia gospodarczego ze względu na demoralizujący wpływ systemu „cen sztywnych“ na centrale eksportowe zbytu przemysłu państwowego, nie mógł być utrzymywany czas dłuższy. Toteż na początku 1947 r. powołano specjalną komisję dla reformy systemu rozliczeniowego, której zadaniem było zaproponowanie ulepszeń w tej dziedzinie.

Z dniem 1. IV. 1947 r. wprowadzono w życie pewne ulepszenia polegające na uporządkowaniu „cen sztywnych“ eksportowych oraz systemu mnożników importowych, co łączyło się z podwyżką cen uzyskiwanych, względnie płaconych przez przemysł państwowy na rynku wewnętrznym. Jednocześnie zastąpiono zasadę bilansowania rozrachunku złotowego poszczególnych umów zasadą równoważenia całej „puli“ rozliczeniowej wszystkich umów clearingowych łącznie.

Był to jednak tylko paliatyw. Toteż w dalszym ciągu aktualne było przeprowadzenie zasadniczej reformy, która dałaby jasną podstawę kalkulacyjną dla importu i eksportu, a jednocześnie uprościłaby system rozrachunku. Jednym z zadań reformy było również uwolnienie instytucji rozrachunkowej od ryzyka ewentualnego deficytu, który mógł wynikać z braku równowagi złotowego bilansu rozrachunkowego czy to w ramach poszczególnych umów, czy też ogólnej „puli“ rozrachunkowej. Powołana w tym celu komisja oparła swój projekt na zasadzie stosowania jednolitego mnożnika dla wszystkich towarów w imporcie i eksporcie, bez względu na towar, kraj i umowę. Ten jednolity mnożnik ustalony został na bazie 1 dolar USA = 400 złotych, z odpowiednim dostosowaniem stawek przeliczeniowych dla innych



walut według ich parytetu w stosunku do dolara.

Zaproponowaną reformę wprowadzono w życie z dniem 1 września 1947 r. Miała ona bardzo doniosłe znaczenie, gdyż zamiast dotychczasowego systemu „cen sztywnych“, przy którym rozliczenie przeprowadzano według ceny jednostkowej towaru, zastosowano generalnie przeliczenie wartości faktury zagranicznej w walucie obcej na złote, według jednolitego mnożnika 1 dolar USA = 400 zł i wynikających stąd stawek przeliczeniowych będących namiastką kursu danej waluty obcej. Inaczej mówiąc, zamiast rozliczania według ilości towaru i cen sztywnych, zastosowano rozliczenie walutowe. Co więcej nowy system jednolitego mnożnika rozciągnięto na całość obrotu z zagranicą, a więc zarówno na obrót clearingowy, jak i wolnodewizowy, likwidując dotychczasowe nierównomierne traktowanie tych rodzajów płatności.

W krótkim też czasie rozszerzono nowe stawki przeliczeniowe również na płatności usługowe, co przyczyniło się do dalszego ujednoczenia systemu rozrachunkowego obrotów płatniczych z zagranicą.

Zagadnienie rentowności importu i eksportu oraz tym samym polityki cen wewnętrznych rozwiązane zostało przez utworzenie funduszu wyrównawczego i stosowanie odpowiednich dopłat i obciążeń. Te dopłaty i obciążenia stosowane były w momencie rozliczeń z importerem względnie eksporterem, dokonywanych przez instytucję rozrachunkową, jednakże nie odbijały się one na bilansie płatniczym danej umowy rozrachunkowej względnie na całości bilansu złotowego obrotów z zagranicą, gdyż obciążenia i dopłaty zasilały lub obciążały specjalny rachunek różnic cen w obrotach zagranicznych prowadzony w NBP.

Wprowadzenie jednolitego mnożnika do rozrachunku krajowego w imporcie i eksporcie nie tylko że wprowadziło jasność do kalkulacji importerów i eksporterów, lecz ponadto przywróciło ich zainteresowanie ceną zagraniczną towarów, płaconą lub uzyskiwaną, jak też wysokością zagranicznych kosztów ubocznych. Odtąd wysokość sumy złotej, otrzymywanej względnie płaconej przez centrale eksportowe względnie importowe stała w prostym stosunku do ceny zagranicznej osiągananej lub płaconej. To sa-

mo odnosiło się do kosztów ubocznych ponoszonych w walucie obcej.

### Stawki przeliczeniowe „kupna“ i „sprzedaży“.

Dalszą zmianę w rozrachunku wewnętrznym z tytułu obrotu towarowego z zagranicą oraz z tytułu usług z nim związanych wprowadzono z dniem 1 stycznia 1949 r. Postanowiono wówczas, że przeliczanie należności i zobowiązań krajowych eksporterów i importerów, wynikających zarówno z transakcji clearingowych, jak i wolnodewizowych ma być dokonywane na złote nie według jednolitego mnożnika, lecz według stawek przeliczeniowych obowiązujących dla „kupna“ względnie „sprzedaży“, w zależności od tego, czy w wyniku przeprowadzonej operacji instytucja rozrachunkowa nabywa, względnie sprzedaje zagraniczne środki płatnicze.

Jednocześnie odnośnie transakcji kompensacyjnych utrzymano zasadę, że krajowym importerom i eksporterom nie przysługuje prawo bezpośredniego kompensowania wzajemnych płatności w rozrachunku krajowym. W ten sposób rozrachunek ten winien być dokonywany wyłącznie przez wpłatę i wypłatę należności złotej za pośrednictwem instytucji rozrachunkowej.

Dalej postanowiono, że w wypadkach konieczności zbywania na rynku krajowym indywidualnym konsumentom, względnie rolnikom importowanych artykułów pierwszej potrzeby (jak np. tłuszcze jadalne, nawozy sztuczne, inwentarz żywy) po cenach niższych od cen wynikających z przeliczenia waluty zagranicznej na złote, powstałe różnice cen mogą być wyrównywane odnośnym komórkom aparatu dystrybucyjnego z budżetu Skarbu Państwa.

Odnośnie obciążeń importowych i pomocy eksportowej dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego, objętych zasadami systemu finansowego względnie dla przemysłu państwowego, postanowiono, że tryb rozliczeń z tego tytułu może być dokonywany na zasadach obowiązujących przy rozliczaniu różnic cen w obrocie wewnętrznym. W odniesieniu do pomocy eksportowej, w wypadkach gdy dany artykuł produkowany jest na eksport wyłącznie przez przemysł państwowy, postanowiono, że pomoc ta może być ustalana w formie limitów pomocy w drodze bezpośredniej dyspozycji w stosunku do poszczególnych eksporterów względnie producentów. Wreszcie ustalono zasadę, że ewentualne dopłaty lub obciążenia nie mają zastoso-



wania do płatności w walucie zagranicznej, związanych z kosztami ubocznymi ponoszonymi przez krajowych eksporterów względnie importerów.

Jak widzimy, zmiany wprowadzone w życie w dniu 1 stycznia 1949 r. miały na celu dalsze jeszcze oddzielenie czynności ściśle rozrachunkowych z tytułu obrotu z zagranicą od sprawy kosztów produkcyjnych przemysłu państwowego. Przejście na stawki przeliczeniowe „kupna“ i „sprzedaży“ dewiz zamiast jednolitego mnożnika wskazuje na dalszy postęp w tej dziedzinie. Narodowy Bank Polski może odtąd pracować na odcinku rozrachunków zagranicznych na zasadach ściśle bankowych kupna i sprzedaży dewiz bez względu na to, czy są to dewizy wolne, czy kontrolowane i niezależnie od tytułu płatności.

Obraz powojennych przemian w polskim systemie rozrachunków zagranicznych nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o zmianie, jaka zaszła po stronie krajowej rozrachunku w związku z t. zw. „zamrożeniami“ należności za granicą w okresie przedwojennym, jak to zaznaczyliśmy na wstępie, eksporter mógł otrzymać swoją należność, rozliczaną w clearingu i wpłaconą już za granicą, tylko w tym wypadku, gdy po stronie krajowej istniały na rachunku clearingowym odpowiednie fundusze pochodzące z wpłat krajowych importerów. Jeżeli więc eksport przewyższał import, na rachunku krajowym brak było potrzebnego pokrycia i eksporter musiał czekać na wypłatę ekwiwalentu swej należności, wpłaconej za granicą, do czasu pojawienia się potrzebnych funduszy w „puli“ krajowej. Do tego czasu należność jego była „zamrożona“. Niezwłoczna wypłata mogła nastąpić tylko wówczas, gdy istniała odwrotna sytuacja, a więc gdy import przewyższał eksport i „zamrożeni“ byli eksporterzy zagraniczni.

Natomiast przy rozrachunku w wolnych dewizach nie mógł powstawać stan „zamrożenia“ należności, gdyż albo eksporter mógł swobodnie dysponować wolnymi dewizami, albo też, jeżeli w kraju eksportera obowiązywała reglamentacja dewizowa i przymus zaofiarowania do skupu bankowi (t. zn. bankowi dewizowemu), uzyskanych za granicą wolnych dewiz, eksporter otrzymywał niezwłocznie ekwiwalent odprowadzonych dewiz wolnych w walucie krajowej.

Obecnie Narodowy Bank Polski skupuje od eksporterów nie tylko dewizy wolne, lecz również dewizy kontrolowane, czyli że Narodowy Bank Polski wypłaca niezwłocznie ekwiwalent złotowy również za należności rozliczane w clearingu z chwilą, jak tylko należność taka wpłynie na rachunek NBP u korespondenta zagranicznego. Wskutek tego nie istnieje obecnie objaw „zamrażania“ w clearingu należności polskich organizacji eksportowych, wpłacanych przez zagranicznych importerów.

Wszelkiego rodzaju dewizy, zarówno wolne, jak i kontrolowane, po wypłaceniu eksporterowi ekwiwalentu złotowego, stają się własnością NBP i stają do dyspozycji dla potrzeb gospodarstwa narodowego w ramach planu finansowego obrotów z zagranicą co oznacza, że Narodowy Bank Polski sprzedaje te dewizy polskim importerom lub innym zleceniodawcom na cele przewidziane w tym planie.

#### **Zorganizowanie aparatu handlu zagranicznego.**

Na zakończenie wydaje się rzeczą słuszną wspomnieć również o dokonaniu dużego wysiłku nad organizacją handlu zagranicznego przez wyodrębnienie Central Handlu Zagranicznego z aparatu organizacyjnego przemysłu. Praca ta prowadzona była równoległe do wyżej omówionych przemian w dziedzinie rozrachunku zagranicznego, co miało duży wpływ również na stronę krajową rozrachunku. Jak wiadomo, początkowo komórki importowo - eksportowe były organizacyjnie i bilansowo związane z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Dzięki zmianom organizacyjnym, o których mówimy, powstał samodzielny aparat handlu zagranicznego, którego troskę stanowi sprawne dokonywanie operacji importowych i eksportowych, z uwzględnieniem wszystkich momentów koniunktury handlowej na rynkach zagranicznych. Aparat ten obsługuje zarówno potrzeby bezpośredniej konsumpcji jak i zakładów produkcyjnych w dziedzinie importu jak i eksportu, specjalizując się w tej dziedzinie polskiego gospodarstwa narodowego.

Centrale i Biura Handlu Zagranicznego podlegają Ministertswu Handlu Zagranicznego i dzielą się na centrale i biura: eksportowe i importowe oraz importowo - eksportowe. Zasady systemu finansowego oraz organizacji finansowej tych central i biur zostały ściśle określone, a kontrolę finansową ich działalności operacyjnej sprawuje Narodowy Bank Polski.



W związku z tym, poczynając od 1 stycznia 1950 r. nastąpiło dalsze oddzielenie operacji instytucji rozrachunkowej od spraw związanych z kalkulacją cen krajowych na artykuły przywożone z zagranicy, przez uznanie obciążeń importowych, jako jednego z elementów kalkulacyjnych cen na towary importowane. Jednocześnie skasowano pobieranie obciążeń importowych przez instytucje rozrachunkowe. Natomiast ewentualne różnice cen, powstające w centralach względnie biurach importowych, rozliczane są na podstawie miesięcznych sprawozdań rachunkowych z Rachunkiem Różnic Cen, a więc poza zasięgiem zadań instytucji rozrachunkowej.

Wszystkie wyżej omówione przemiany w polskim systemie rozrachunków zagranicznych stanowią niewątpliwie duży postęp w zakresie uporządkowania tej dziedziny i dostosowania rozrachunków do wymogów gospodarki planowej. Dokonanie tych przemian wymagało też dużej sprawności od NBP, którego komórki organi-

zacyjne, zajęte sprawami rozrachunku z zagranicą, musiały dźwigać ciężar pracy związany z częstym przechodzeniem z jednego systemu na inny i z wynikającymi stąd komplikacjami. O rozmiarach tych komplikacji może świadczyć fakt, że ostateczne wyczyszczenie pozostałości rozliczeń krajowych z lat ubiegłych, powstałych na tle tych częstych zmian, zajmuje do dziś dnia niektóre działy operacyjne Departamentu Zagranicznego.

Tym niemniej możemy śmiało powiedzieć, że powstające trudności były na ogół bieżąco pokonywane, a wytyczne dokonywanych przemian posuwały się we właściwym kierunku, gdyż dają one coraz większą jasność w dziedzinie naszego systemu rozrachunków z zagranicą.

## SYSTEM I POLITYKA PODATKOWA ZSRR.\*)

### I

#### Zasoby materiałowe i finansowe Państwa Radzieckiego

System socjalistycznej gospodarki ZSRR opiera się na własności społecznej środków wytwarzania.

Od pierwszych dni Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej środki produkcji: ziemia, jej bogactwa przyrodzone, fabryki, zakłady itd. zostały odebrane kapitalistom i uznane za własność ogólnonarodową. Przez to samo proces produkcji i tworzenia bogactw społecznych został oddany na służbę nie klas wyzyskiwaczy, jak to było przedtem, lecz na służbę świata pracy, bezpośrednio wytwarzającego te bogac-

stwa materialne. Dystrybucji ich zaczęto dokonywać w interesie rozszerzenia socjalistycznej produkcji i systematycznego podnoszenia dobrobytu świata pracy miasta i wsi.

Taki system gospodarki gruntownie zmienił rolę i funkcje Państwa w rozwoju wytwórczych sił kraju.

„W epoce rozpoczętego uspołecznienia wywłaszczonych kapitalistom środków produkcji — powiedziano w programie WKP(b) — władza państwowa przestaje być pasożytniczym aparatem stojącym ponad procesem produkcji: zaczyna ona przekształcać się w organizację bezpośrednio wykonującą funkcje zarządu gospodarką kraju.“

Państwo Radzieckie stanęło na czele produkcji uspołecznionej. Ono planuje, rozwija i kieruje nią stosownie do zadań budowy społeczności komunistycznej,

\*) Przekład I i II rozdziału książki G. L. Marjachina „Nalogi i Sbory s kołchozow i nasielienja” Moskwa, Gosfinizdat, 1949 r.



a przeto, jest ono aktywną siłą motoryczną. Na tym polega jego gruntowna różnica z państwem kapitalistycznym, które, opierając się na prywatnej własności narzędzi i środków wytwarzania, nie planuje procesu wytwarzania i nie kieruje nim. Funkcje państwa w krajach kapitalistycznych polegają na umacnianiu i obronie panowania politycznego i gospodarczego garstki bogaczy, ochronie prywatnej własności narzędzi i środków produkcji oraz podtrzymywaniu agresywnych dążeń wierzchołków burżuazji i słumieniu wszelkiego oporu klas wyzyskiwanych.

Państwo Radzieckie kieruje całym życiem gospodarczym kraju, kontroluje produkcję i konsumpcję, planuje i zabezpiecza rozszerzoną socjalistyczną reprodukcję. Ono jest podstawową siłą kierowniczą politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju ZSRR.

Po Wielkiej Rewolucji Październikowej Państwo Radzieckie opanowawszy chaos gospodarczy wywołany przez wojnę imperialistyczną oraz domową i odbudowawszy gospodarkę narodową przystąpiło do realizacji wielkiego planu industrializacji kraju i kolektywizacji gospodarki rolnej. Pomyślne wykonanie tych zadań dało możliwość w końcu pierwszego planu pięcioletniego zbudowania fundamentów społeczności socjalistycznej w ZSRR, a w drugim pięcioleciu socjalistyczny system gospodarki stał się niepodzielnie panujący we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Zgodnie z gospodarczą i polityczną działalnością Państwa Radzieckiego towarzysz Stalin rozróżnia dwa etapy jego rozwoju. Pierwszy obejmuje okres od Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej do czasu likwidacji klas wyzyskiwaczy kraju. W tym okresie podstawowymi funkcjami Państwa Radzieckiego były:

- a) zgniecenie oporu klas wyzyskiwaczy wewnątrz kraju;
- b) obrona kraju radzieckiego przed napaścią z zewnątrz, obrona zdobyczy ludności pracującej i
- c) gospodarcza i organizatorska oraz kulturalno-wychowawcza działalność państwa, która, wszelako, w tym okresie nie uzyskała całkowitego i wszechstronnego rozwoju.

„Drugi etap — to okres od likwidacji kapitalistycznych elementów miasta i wsi do całkowitego zwycięstwa socjalistycznego systemu gospodarki i przyjęcia nowej konstytucji. Podstawowym zadaniem tego okresu — jest organizacja socjalistycznej gospodarki w całym kraju i likwidacja resztek elementów kapitalistycznych, organizacja rewolucji kulturalnej, organizacja całkowicie nowoczesnej armii dla obrony kraju. Zgodnie z tym zmieniły się również funkcje naszego

państwa socjalistycznego. Odpadła funkcja wojennego zgnębienia wewnątrz kraju, gdyż wyzysk został zniesiony, wyzyskiwaczy nie ma już i nie ma już kogo gnębić. Zamiast funkcji gnębienia, powstaje w państwie funkcja ochrony socjalistycznej własności od złodziei i grabieżców dobra narodowego. Zachowała się w pełni funkcja obrony wojskowej kraju od napaści z zewnątrz. Zachowała się i uzyskała pełny rozwój funkcja gospodarczo-organizatorskiej i kulturalno-wychowawczej działalności organów państwowych. Obecnie podstawowe zadanie naszego państwa wewnątrz kraju polega na pokazowej gospodarczo-organizatorskiej i kulturalno-wychowawczej działalności.“\*)

W ten sposób Państwo Radzieckie zarówno w pierwszym, jak i w drugim etapie swego rozwoju, wykonując gospodarczo-organizatorskie funkcje, kierowało rozwój gospodarczy kraju na drodze do socjalizmu.

Socjalistyczna własność w ZSRR posiada dwie formy: państwową, stanowiącą mienie ogólnonarodowe i spółdzielczo-kołchoźniczą, będącą własnością poszczególnych zrzeszeń. Obie te formy własności, z których pierwsza jest podstawowa i rozstrzygająca, stanowią podstawę socjalistycznego systemu gospodarki zapewniającej państwu niezbędne zasoby materiałowe.

W końcu drugiego planu pięcioletniego socjalistyczna produkcja wynosiła 98,7% wszystkich zasobów produkcyjnych w kraju. W przededniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej udział procentowy produkcji socjalistycznej wynosił w produkcji globalnej — 100%, a w produkcji brutto rolnictwa — 99,7%.

Państwo rozprowadza te wartości materiałowe między poszczególne gałęzie gospodarki i ludność oraz wewnątrz gałęzi gospodarki, zgodnie z planem gospodarczym.

W związku z istnieniem w kraju stosunków towarowo-pięniężnych, dystrybucja wartości materiałowych odbywa się nie w formie bezpośredniej, w naturze, lecz za pośrednictwem pieniądza. Jako niezbędną formę administracji i planowego kierownictwa socjalistycznymi przedsiębiorstwami państwo wykorzystuje rozrachunek gospodarczy (chozrasczot). Każde państwowe przedsiębiorstwo w zakresie zatwierdzonego dlań planu korzysta z pewnej samodzielności operacyjnej i występuje jako odrębna jednostka gospodarcza pokrywająca swe wydatki z dochodów własnych.

Przy takiej administracji państwowego przemysłu powstaje konieczność wydzielenia specjalnych środków, które by wpływały pod bezpośredni zarząd państwa tj. do państwowego budżetu.

Budżet państwowy ZSRR jest nierozzerwalnie związany z własnością społeczną, która zapewnia państwu

\*) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, wyd. 10-e, str. 605 — 606.



przeważającą większość jego dochodów na rachunek wewnątrzno - przemysłowej akumulacji. W 1949 r. udział procentowy dochodów z gospodarki socjalistycznej wynosił w państwowym budżecie ponad 80%.

Takiej mocnej podstawy finansowej nie może posiadać żadne państwo kapitalistyczne, gdyż każde z nich przedstawia „...instytut organizacji obrony kraju, organizacji ochrony „porządku“, aparat poboru podatków. Gospodarka zaś we właściwym znaczeniu słowa mało ma styczności z państwem kapitalistycznym, nie jest bowiem w jego rękach. Odwrotnie państwo jest w rękach gospodarki kapitalistycznej“.\*)

Akumulacja socjalistycznych przedsiębiorstw wpływa do budżetu w formie podatku obrotowego i w formie potrąceń od zysków. Podatek obrotowy jako płatność obowiązkowa, pobierana niezależnie od ostatecznych wyników działalności przedsiębiorstw, zapewnia wpływ dochodów państwowych, a ściąganie go w formie określonej części ceny planowej pozwala państwu na normowanie akumulacji w rozmaitych gałęziach gospodarki narodowej.

Planując ceny fabryczne i hurtowe na produkcję towarową, ustalając poziom jej kosztu własnego, państwo określa wysokość akumulacji przedsiębiorstw. Wysokość akumulacji jest właśnie podstawą ustalenia stawek podatku obrotowego.

Będąc podstawowym źródłem dochodów budżetu podatek obrotowy wykorzystywany jest zarazem przez państwo w celu realizacji funkcji planowej dystrybucji, redystrybucji i normowania dochodów przedsiębiorstw socjalistycznych. Taka metoda planowania dochodów wyklucza możliwość zwiększenia zysków przedsiębiorstw drogą podniesienia cen sprzedażnych i zarazem szeroko udostępnia możliwość zwiększenia tego zysku i podniesienia rentowności przedsiębiorstwa drogą obniżki kosztów własnych produkcji.

W ten sposób podatki od socjalistycznych przedsiębiorstw nie powiększają dochodów państwa, gdyż same przedsiębiorstwa i cała ich akumulacja należy do państwa. Pobieranie od nich podatku pozwala jedynie na podział dochodów państwowych na część jaka powinna obowiązkowo wpłynąć do budżetu państwa oraz część, która przybiera formę zysku przedsiębiorstwa, jako samodzielnej jednostki gospodarczej, czynnej na podstawie rozrachunku gospodarczego.

Metodę podstawową, częściowego przekazywania środków do budżetu państwa, stosuje się również w stosunku do organizacji socjalistycznych ze spółdzielczo-kołchoźniczą formą własności. W związku z tym, że przedsiębiorstwa te należą nie do państwa lecz do określonego kolektywu, środki pobierane od nich w formie podatku obrotowego, lub dochodowego,

wpływając do państwowego budżetu, zmieniają formę własności ze spółdzielczej na państwową. To nie tylko zwiększa dochody budżetu, jak to ma miejsce w wypadku podatków z przedsiębiorstw państwowych, lecz również ogólnopaństwowe dochody w całości. Na tym polega istotna różnica w treści podatków pobieranych od przedsiębiorstw, stosownie do różnych form własności socjalistycznej.

Jednym ze źródeł dochodów budżetu są podatki pobierane od ludności, zależnie od swej treści, roli oraz celów, do których dąży państwo przy ich wprowadzeniu, podatki te różnią się od podatków pobieranych od przedsiębiorstw gospodarki socjalistycznej.

### Roła i znaczenie podatków od ludności w ZSRR.

Podatki i opłaty od ludności ZSRR są jedną z form udziału obywateli radzieckich w tworzeniu dochodów budżetu państwa. Pobiera się podatki od dochodów z osobistej własności obywateli, istniejącej w ZSRR zgodnie z konstytucją, obok własności socjalistycznej.

Stalinowska konstytucja ustaliła:

„Obok socjalistycznego systemu gospodarki, będącego dominującą formą gospodarki w ZSRR, prawo zezwala na drobną własność prywatną indywidualnych chłopów i chałupników, opartą o pracę osobistą i wykluczającą wyzysk pracy cudzej.“\*\*)

Zatem źródłem podatku od ludności w ZSRR mogą być:

dochody obywateli otrzymywane od socjalistycznych przedsiębiorstw, organizacji i instytucji w formie płac;

dochody zrzeszonych chałupników oraz kołchoźników otrzymywane za dniówki w kołchozach i ze swego osobistego gospodarstwa pomocniczego;

dochody indywidualnych gospodarzy chałupników i rzemieślników z ich drobnego gospodarstwa prywatnego; dochody obywateli z różnych innych źródeł, opartych na pracy osobistej, wykluczających wyzysk pracy cudzej.

W pierwszym stadium rozwoju Państwa Radzieckiego, gdy jeszcze istniały elementy kapitalistyczne, od ich dochodów nie pochodzących z pracy, pobierane były podatki państwowe i lokalne w zwiększonej wysokości.

Obecnie, mimo wciąż wzrastających osobistych dochodów ludzi pracy i dobrobytu materialnego wszystkich narodów radzieckich, podatki i opłaty od ludności zajmują w budżecie radzieckim względnie nieznaczne miejsce. W 1949 r. są one przewidziane w wysokości 8,2%. Nawet w okresie niespotykanej

\*) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, wyd. 10-e str. 601,

\*\*) Konstytucja ZSRR punkt 9.



w dziejach ludzkości wojny Związku Radzieckiego, przeciwko niemieckim zaborcom i japońskim imperialistom, udział procentowy wszystkich podatków od ludności w dochodach budżetu państwa był nieznaczny.

Tłumaczy się to tym, że dominującą formą własności w ZSRR jest własność socjalistyczna zabezpieczająca systematyczny wzrost w budżecie dochodów z gospodarstw socjalistycznych. W miarę wzrostu przemysłu socjalistycznego oraz gospodarstw kołchoźniczych będzie również wzrastał w budżecie radzieckim udział procentowy ich dochodów i akumulacji. Gwarancją tego jest polityka partii i rządu, oraz nieustanny wzrost rozchodów budżetu na finansowanie socjalistycznego budownictwa w celu dalszego rozwoju krajowych sił wytwórczych, wzrostu bogactwa społecznego i nieprzerwanego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego. To określa podrzędne znaczenie podatków od ludności i dążenie do dalszego zmniejszania ich udziału procentowego w budżecie. O drugorzędym znaczeniu podatków od ludności dla budżetu ZSRR W. I. Lenin napisał:

„W dziedzinie finansów RKP \*) będzie stosowała progresywny podatek dochodowy i majątkowy we wszystkich tych wypadkach, gdy tego zajdzie potrzeba. Ale wypadki te nie mogą być częste po skasowaniu prywatnej własności ziemi oraz większości fabryk, zakładów i innych przedsiębiorstw. W okresie dyktatury proletariatu i własności państwowej ważniejszych środków produkcji, finanse państwa powinny opierać się na bezpośrednim przelewaniu pewnej części dochodów z różnych monopoli państwowych na potrzeby państwa.“ \*\*)

Stosunkowo niewielkie znaczenie finansowe podatków od ludności w Związku Radzieckim nie zmniejsza ich ogromnego, politycznego i ekonomicznego znaczenia, gdyż podatki służą nie tylko za źródła dochodów państwa, lecz również jako jedno z potężnych narzędzi polityki partii w poszczególnych etapach budowy socjalizmu.

Państwo Radzieckie wykorzystuje podatki dla normowania dochodów i akumulacji poszczególnych grup ludności, umocnienia społecznej własności i wzrostu wydajności pracy.

W pierwszym stadium rozwoju Państwa Radzieckiego partia i rząd nieugięcie przeprowadzały politykę wzmożonego opodatkowania elementów kapitalistycznych, ograniczając tym samym ich akumulację nie pochodzącą z pracy. Państwo Radzieckie nor-

mowało podatkami działalność kapitału prywatnego w kraju, skierowując go do tych gałęzi, gdzie odczuwana była pod tym względem największa potrzeba. Gdy powstało zagadnienie złamania oporu kułactwa w otwartej walce i pozbawienia go podstawy materialnej, zlikwidowania go jako klasy, polityczne i administracyjne zarządzenia, podjęte przez władzę radziecką w tej dziedzinie, uzupełniono wzmożonym opodatkowaniem kułactwa.

Polityczne i ekonomiczne znaczenie podatków od ludności w drugim etapie rozwoju Państwa Radzieckiego polega na tym, że pozwalają one na normowanie dochodów poszczególnych osób, pozwalają na kojarzenie społecznych i osobistych interesów obywateli radzieckich, sprzyjają rozwojowi rozmaitych form spółdzielczości i kolektywizacji gospodarki rolnej.

O politycznym i gospodarczym znaczeniu podatków radzieckich świadczy również zróżniczkowane opodatkowanie poszczególnych grup społecznych wśród ludności i różnice w strukturze płatności podatkowych. Różne zasady opodatkowania stosuje się do kołchoźników i gospodarzy indywidualnych (przed kolektywizacją wsi rozróżniano podatki według podstawowych grup chłopstwa — biedniaków, średniaków i kułaków), robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych chałupników i rzemieślników, chałupników i rzemieślników niezrzeszonych itd.

Próby ekonomistów burżuazyjnych klasyfikowania podatku w ZSRR według oznak czysto formalnych, wpływających z charakteru ich poboru — są próbą zatarcia, skasowania socjalno-klasowej istoty podatków radzieckich i ich politycznej i gospodarczej roli. Tak na przykład, przed r. 1930 w ZSRR istniały podatki pośrednie (akcyza pobierana w cenie towaru). Byłaby jednak całkowicie nietrafna klasyfikacja radzieckiego systemu podatkowego w tym okresie według tych czysto formalnych oznak ich poboru (bepośrednie i pośrednie podatki), gdyż radzieckie podatki pośrednie nosiły wyraźnie zarysowany charakter klasowy i obciążały głównie niepracujące elementy miasta, kułacką zamożną część wsi oraz inne grupy ludności posiadające znaczne dochody. Tymczasem przy formalnym rozgrupowaniu dochodów według cech zewnętrznych, ta istota klasowa podatków pośrednich całkowicie się zaciera.

Jak już zaznaczono radzieckie podatki od ludności są jedną z form udziału ludzi pracy w tworzeniu zasobów finansowych Państwa Radzieckiego. Od innych form mobilizacji środków ludności podatki wyróżniają się swym przymusowym charakterem, który zapewnia regularny przypływ dochodów państwowych i pozwala na normowanie dochodów i akumulacji rozmaitych

\*) Partia Robotniczo Chłopska. (wyjaśnienie tłumacza).

\*\*) Lenin, Dzieła, wyd. 3-cie t. XXIV, str. 104.



grup ludności w uzależnieniu od celów i zadań państwa.

Zasadniczą cechą podatków radzieckich jest ich charakter zwrotny. Mimo formy przymusowości i niezwracalności, są one faktycznie stokrotnie zwracane ludziom pracy. Wydatkując środki budżetu na rozwój gospodarki socjalistycznej, na finansowanie socjalnych i kulturalnych przedsięwzięć, na ochronę zdrowia, oświatę ludową itd. Państwo Radzieckie przez to samo powiększa ogólnonarodowy majątek i podnosi materialno-kulturalny poziom życia rzesz pracujących.

Prócz ogólnego zwiększenia bogactwa społecznego ludność pracująca otrzymuje całkowite zaspokojenie swych potrzeb w dziedzinie: oświaty ludowej, ochrony zdrowia, zabezpieczenia starości oraz na wypadek utraty zdolności do pracy, stypendiów dla studiujących itp. W ten sposób, w formie pośredniej i bezpośredniej, dokonuje się zwrotu ludziom pracy, zapłaconych przez nich na podatek sum.

Produkcyjny, społecznie pożyteczny charakter wydatkowania środków wpływających w formie podatków radzieckich, jest całkowicie utrzymany również w tym wypadku, gdy są one częściowo wydatkowane na utrzymanie aparatu państwowego, gdyż w warunkach radzieckich państwo jest najważniejszą siłą kierującą biegiem rozwojowym gospodarki kraju.

### Cechy radzieckich podatków od ludności

Podatki radzieckie zasadniczo różnią się swą treścią i przeznaczeniem od podatków państw kapitalistycznych.

W krajach kapitalistycznych wszystkie dźwignie finansowe, wręcz lub pośrednio używane są przez państwo w interesie klas panujących, w celu zwiększenia wyzysku ludności pracującej. Najważniejszymi z tych dźwigni finansowych są podatki. Są one narzędziem dodatkowego wyzysku i ograbiania szerokich warstw ludzi pracy.

„Dla utrzymania specjalnej, stojącej nad społeczeństwem władzy społecznej — powiedział W. I. Lenin — potrzebne są podatki oraz długi państwowe.“ \*) Długi te, wobec nieposiadania przez państwo jakiegokolwiek innej podstawy gospodarczej, mogą być pokrywane tylko z tych podatków.

Stojąc na straży interesów klas panujących, państwo burżuazyjne wydatkuje zbierane od ludności podatki na utrzymanie aparatu przemocy i ucisku tejże ludności oraz na prowadzenie zaborczych wojen. W ten sposób rozchody te noszą charakter nieproduk-

cyjny i są zwykłym potrąceniem od dochodu narodowego.

Wzrost podatków w epoce imperializmu i ogólnego kryzysu kapitalizmu wywołany jest przez wzrost rozchodów państwa na utrzymanie i umocnienie wyzysku i ucisku.

Najważniejsze znaczenie przy studiowaniu istoty podatków kapitalistycznych posiada zagadnienie faktycznie obciążonego (nosiciel) podatkiem tj. tego, kto jest jego faktycznym płatnikiem, czyje dochody on zmniejsza.

Państwo burżuazyjne ochraniając interesy kapitału monopolistycznego przerzuca całe brzemie podatku na rzesze ludowe. Marks pisał:

„Z każdym nowym podatkiem proletariats opada o stopień niżej; zniesienie zaś jakiegokolwiek dawnego podatku podnosi nie płace lecz zysk.“ \*\*)

Za pomocą podatków państwo burżuazyjne wyzyskuje również pracujące chłopstwo. „Poszczególni kapitaliści — pisał Marks — wyzyskują poszczególnych chłopów za pomocą hipotek i lichwy, klasa kapitalistów wyzyskuje klasę chłopów za pomocą podatków państwowych.“ \*\*\*)

Marks gniewnie wysmiewał „teorie“ różnych drobno-burżuazyjnych reformatorów wskazujących na możliwość równomiernego i „sprawiedliwego“ podziału ciężarów podatkowych między klasami w społeczeństwie burżuazyjnym, co miałyby usunąć nierównomierność podziału bogactw.

„Podatki — pisał Marks — mogą w najlepszym wypadku zmieniać pozycje drugorzędne, lecz nie podstawowe, stosunków podziału opartych bezpośrednio na produkcji burżuazyjnej, stosunków między płacami i zyskiem, między zyskiem i procentem, między rentą ziemską i zyskiem.“ \*\*\*)

Podatki kapitalistyczne stanowią nie tylko potrącenie od dochodów narodowych, lecz również potrącenie od tej nędznej części dochodów, która w warunkach kapitalizmu przypada proletariatsowi i pracującemu chłopstwu.

Jedną z form przymusowego ściągania podatków z szerokich rzesz ludności są w kapitalistycznym państwie podatki pośrednie — akcyzy na towary pierwszej potrzeby i powszechnego użytku ściągane w cenie towarów.

Państwo burżuazyjne zapewnia wpływ podatków pośrednich, głównie kosztem szerokich rzesz narodowych. O pośrednim opodatkowaniu W. I. Lenin pisał: „Całym swym brzemieniem ciąży ono na lu-

\*) Marks K. i F. Engels. Dzieła t. VIII str. 311

\*\*) Ibid str. 76

\*\*\*) „ str. 311

\*) Lenin. Dzieła t. XXI str. 376.



dziach ubogich, stanowiąc przywilej bogatych. Im biedniejszy jest człowiek, tym większą część swego dochodu oddaje on państwu w formie podatków pośrednich. Rzesze małoposiadających lub nieposiadających stanowią 9/10 całej ludności, konsumują 9/10 wszystkich opodatkowanych produktów i płacą 9/10 całej sumy podatków pośrednich, a tymczasem z całego dochodu narodowego otrzymują zaledwie dwie — trzy dziesiąte.“\*)

Zwracając się do podatków pośrednich, państwa burżuazyjne starają się zataić osobę obciążaną bezpośrednio podatkiem oraz to źródło z którego czerpie się podatki. W tym celu ekonomiści burżuazyjni dokonują klasyfikacji podatków według cechy — na bezpośrednie i pośrednie.

W okresie imperializmu i ogólnego kryzysu kapitalizmu, w związku z ogromnym wzrostem wydatków na zbrojenia, brzemię podatków wsi zwiększa się. Państwa kapitalistyczne, bojąc się niezadowolenia ludu, zmuszone są do zwiększenia nie tylko pośrednich, lecz również bezpośrednich podatków, w szczególności podatku dochodowego. W niektórych państwach stosunek pomiędzy podatkami pośrednimi i bezpośrednimi wypada nawet na korzyść tych ostatnich.

Jednakże to bynajmniej nie zmniejsza ciężarów podatkowych świata pracy. Podatki bezpośrednie, w tym również dochodowy, ujęte są w ten sposób, że dotyczą one zaledwie w nieznacznym stopniu olbrzymich zysków korporacji i wielkich kapitalistów. Prócz tego tajemnica handlowa daje im możliwość ukrywania swych istotnych dochodów przed opodatkowaniem.

Ale nawet i te podatki burżuazja przerzuca na barki ludzi pracy drogą podnoszenia cen na towary, powiększenia komornego, obniżki płac itd. „W obecnym ustroju społecznym, w którym przedsiębiorcy i robotnicy są przeciwstawieni jako dwie wrogie siły, burżuazja równoważą zbyt wysokie opodatkowanie swych kapitałów przez zniżki płac, wyższkę cen“.\*\*\*) Jest to zwłaszcza charakterystyczne dla epoki monopolistycznego kapitalizmu.

Rozrost systemu bezpośrednich podatków w państwach kapitalistycznych zasadniczo nie dotyczy wielkiego kapitału. Co więcej znaczna część zebranych sum podatkowych przechodzi do rąk wielkich monopolistów w formie odsetek od pożyczek, bezpośrednich zasiłków, obstalunków wojskowych itp.

W ten sposób istota podatków kapitalistycznych polega na następującym:

- 1) podstawowymi osobami faktycznie obciążonymi podatkiem są szerokie rzesze pracującej ludności,

ci, na którą państwo burżuazyjne przerzuca cały ciężar brzożenia podatkowego;

- 2) podatki w burżuazyjnym państwie wzrastają wraz z wzrostem rozchodów na uzbrojenia, przyspieszając przez to proces zubożenia świata pracy;
- 3) podatki stanowią potrącenie od dochodów narodowych, ponieważ same rozchody budżetów kapitalistycznych obejmują przeważnie wydatki nieprodukcyjne na pasożytniczy aparat państwowo.

Wszystko to powoduje, że w warunkach kapitalizmu podatki stają się najważniejszym instrumentem państwa burżuazyjnego w prowadzeniu polityki kapitału monopolistycznego.

W odróżnieniu od podatków kapitalistycznych podatki radzieckie stanowią jedną z metod mobilizacji środków na socjalistyczne budownictwo, a więc pracują w interesie całego świata pracy.

Państwo Radzieckie, utrzymując ściśle klasowy kierunek przy ściąganiu podatków, różniczkuje wysokość wymiarów podatkowych według cech klasowych, wykorzystując podatki, jako narzędzie normowania osobistej akumulacji ludności. Podatki pobiera się w zależności od dochodów ludności, od zdolności płatniczej grup społecznych, od poziomu, charakteru i składu dochodów obywateli. Jest to najważniejsza cecha podatków radzieckich, która zabezpiecza im punktualny i całkowity wpływ do budżetu.

Państwo Radzieckie dokonuje ścisłego normowania płac robotników i pracowników umysłowych i ustala ściśle planowane ceny na wszystkie towary. Wyłącza to wszelką możliwość przerzucania przez płacące przedsiębiorstwa podatków na ludność, lub przez jedną grupę ludności — na drugą.

Nawet w pierwszym stadium rozwoju Państwa Radzieckiego, gdy jeszcze istniały pozostałości klas kapitalistycznych i wyzyskiwaczy, możliwość takiego przerzucania podatków była wielce ograniczona i doprowadzona do minimum. Rola elementów kapitalistycznych w produkcji towarów była bez znaczenia. Wzmoczone zasilanie towarami handlu państwowego i spółdzielczego, obniżka cen za towary i ograniczenie sprzedaży towarów prywatnym handlowcom — nie pozwalały tym ostatnim na akumulowanie znacznych zapasów towarów i normowanie cen na rynku. Stał temu na przeszkodzie również monopol handlu zagranicznego, zakupy państwowe oraz skup zboża i surowców gospodarstw rolnych.

Momenty te były podkreślone przez W. I. Lenina w jego rozmowie z korespondentem „Manchester Guardian“ w 1922 r. Na zapytanie korespondenta czy podatki nakładane na inicjatywę prywatną w okre-

\*) Lenin, Dzieła t. IV str. 362.

\*\*\*) K. Marks i Engels, Dzieła, t. IX, str. 147.



sie „Nepu“ nie będą wpływały na wzrost cen za towary, W. I. Lenin odpowiedział:

„Nie, gdyż za podstawę cen będzie służyło zboże. Pewna część jego została zebrana w rękach państwa w formie podatku. Inicjatywa prywatna („nepman“) nie może mieć wpływu samodzielnego na ceny, gdyż nie stoi u źródeł produkcji. Monopol handlu zagranicznego, nawiasem mówiąc, pozwoli nam utrzymać w rękę inicjatywę prywatną („nepmana“), gdyż ceny będą ustalane poza nią“.\*)

W miarę rozwoju stosunków socjalistycznych w kraju i likwidacji pozostałości elementów kapitalistycznych, znikła całkowicie nawet najmniejsza możliwość przrzucania podatków.

### Elementy i rodzaje podatków w ZSRR

Wszystkie elementy podatku związane są z jego treścią gospodarczą, charakterem klasowym i tymi politycznymi i ogólnogospodarczymi zadaniami, jakie ma na celu Państwo Radzieckie przy ich wprowadzeniu.

Elementami podatku są: płatnik podatku lub subiekt opodatkowania, obiekt opodatkowania tj. to, z czego pobiera się podatek, stawka podatku określająca poziom pobrania z dochodów, ulgi podatkowe (zwolnienie od podatku całkowite lub częściowe poszczególnych płatników lub obiektów opodatkowania), terminy zapłaty podatku.

Elementy podatku, określające jego istotę klasową, posiadają pierwszorzędne znaczenie dla charakterystyki podatków i ich klasyfikacji. Nie należy jednakże sądzić, że społeczno-klasowa zasada wymaga w opodatkowaniu wprowadzenia samodzielnych podatków dla każdej poszczególnej klasy, dla każdej grupy ludności. Jeden i ten sam podatek może posiadać rozmaite przepisy w stosunku do rozmaitych grup płatników i wydatne rozgraniczenie elementów — przede wszystkim w zakresie subiektów i obiektów opodatkowania.

Najważniejszym elementem podatku po płatniku jest obiekt i poziom opodatkowania. Obiektami mogą być obrót, dochód, majątek, sam subiekt podatku.

Pobieranie podatków od obrotu ludności dokonywane było przy obciążaniu podatkiem przemysłowym, jakim obejmowano właścicieli prywatnych handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw i niezrzeszoną chałupniczo-rzemieślniczą produkcję, w pierwszym stadium rozwoju Państwa Radzieckiego. Jako obrót brano cały utarg brutto przedsiębiorstw ze zbytu towarów. Drogą zwiększonego opodatkowania poszczególnych rodzajów obrotów w rozmaitych gałęziach handlu, przemysłu i chałupniczo-rzemieślniczej produkcji, Państwo Radzieckie normowało działalność

tych przedsiębiorstw. Opierając się na interesie ogólnogospodarczym, skierowało ono tę działalność do tych gałęzi, gdzie pod tym względem odczuwana była największa potrzeba.

Ta zasada opodatkowania pozwalała na normowanie również akumulacji prywatnych przedsiębiorców. Przez to opodatkowanie obrotu stanowiło efektywne narzędzie polityki ograniczeń i usuwania elementów prywatno-kapitalistycznych z gospodarczego obrotu kraju.

Majątek jako obiekt obciążenia występuje najczęściej w podatkach lokalnych. W państwowych podatkach jest on obiektem obciążenia jedynie w wypadku, jeśli majątek przynosi dochód — wówczas obiektem obciążenia jest nie sam majątek, lecz jego dochód, lub jeśli chodzi o jakiś specjalny cel — na przykład o walkę ze wzbogaceniem niepochozącym z pracy, w wyniku nieodpłatnego przejścia majątku od jednej osoby do drugiej itd.

Dochód jako obiekt opodatkowania występuje przy obciążeniu podatkami spółdzielczo-kołchoźniczych przedsiębiorstw i organizacji oraz ludności. W ZSRR najbardziej rozpowszechnione jest opodatkowanie dochodów, pozwalające na zróżniczkowanie wielkości podatku w zależności od oznak społeczno-klasowych i od zdolności płatniczych różnych grup ludności. Ten rodzaj opodatkowania daje możliwość najlepszego normowania dochodów i akumulacji każdej z grup ludności.

Subiekt podatku występuje w charakterze obiektu opodatkowania w wypadkach, gdy podatek nosi charakter pogłówny. Ta najprostsza zasada opodatkowania pozwala zwiększyć kontyngent płatników i stosuje się ją z reguły, przy wprowadzeniu nie stale obowiązujących, lecz jednorazowych podatków, jak na przykład — ogólny podatek obywatelski na początku nowej polityki ekonomicznej oraz podatek wojenny w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Stawki podatku i ich struktura odgrywają najważniejszą rolę w ustaleniu wysokości opodatkowania tych lub innych grup ludności. Należy rozróżnić trzy rodzaje stawek: stałe, proporcjonalne i progresyjne.

Ustalenie stawek stałych oznacza, że podatek pobiera się od każdego płatnika w ściśle ustalonych sumach absolutnych, niezależnie od wysokości jego dochodu. Ten system opodatkowania jest najprostszy. Stosuje się go w tych wypadkach, gdy wielkość dochodów jest u poszczególnych płatników aczkolwiek nie jednakowa, lecz nie bardzo się różniąca jedna od drugiej.

W poszczególnych wypadkach pewne zróżniczkowanie stałych stawek stosuje się jedynie do grupy płat-

\* ) Lenin, Dzieła, t. XXVII, str. 333.



ników lub w zależności od miejscowych warunków, lecz nie w stosunku do poszczególnych płatników. Konieczność zróżniczkowania wypływa częstokroć z gospodarczo różnych warunków danej miejscowości. Za charakterystyczny przykład stałych, zróżniczkowanych stawek mogą służyć stawki podatku rolnego od kołchoźników, istniejące w okresie lat 1933 — 1939 i obowiązujące w czasie wojny, stawki podatku wojennego od kołchoźników i gospodarzy indywidualnych.

Stawki proporcjonalne oznaczają, że jako podatek pobiera się określony, ściśle ustalony, jednakowy odsetek dochodu od każdego z płatników. Od stawek stałych system proporcjonalny różni się tym, że stawki są w nim ustalone nie w sumach absolutnych, lecz w procentach od dochodu. Absolutna suma podatku od poszczególnych płatników jest rozmaita, ale procent pobierania jest jednakowy. Podobnie jak system stałych stawek, system proporcjonalny stosuje się w tych wypadkach, gdy nie jest brane w rachubę zadanie normowania dochodów. Jako przykład posłużyć mogą obecne stawki podatku od kawalerów, samotnych i posiadających nieliczną rodzinę obywateli ZSRR, pobierane od płatników podatku dochodowego.

Przy progresywnym systemie opodatkowania podobnie jak przy proporcjonalnym, ustala się ściśle określony procent pobrania z dochodu płatnika, ale w odróżnieniu od stawek proporcjonalnych, zostaje on podwyższony dla wyższych dochodów uzyskiwanych przez płatnika za ten sam odcinek czasu. W tym celu dochody dzieli się pod względem ich wysokości na grupy. Poziom pobrania (w procentach) w stosunku do każdej z grup dochodu określa się skalą opodatkowania.

Skala opodatkowania może być szczeblowana (skolizaszczaja) i kwotowa (stupienczataja). Przy skali szczeblowanej potrącenia z każdej grupy dochodów ustalane są jednocześnie w procentach i w sumach absolutnych: na przykład, przy dochodzie do 2000 rb podatek wynosi 1%, przy dochodzie rocznym od 2000 — 3000 rb — 20 rb plus 3% od sumy przekraczającej 2000 rb itd. A przeto pierwsze 2000 rb opodatkowane są we wszystkich wypadkach w wysokości 1% i dopiero dla dochodu powyżej 2000 rb ustala się wyższy procent podatku.

Skala kwotowa w odróżnieniu od szczeblowanej ułożona jest w sumach absolutnych lub w procentach, które również zwiększają się w miarę wzrastania sum dochodów. W przytoczonym powyżej przykładzie skala kwotowa wyglądałaby tak: przy dochodzie do 2000 rb podatek stanowi 20 rb, do 3000 rb — 50 rb itd. W tym przykładzie w sumie podatku od dochodu 2000 rb, 3000 rb itd. nie ma różnicy między skalą

szczeblowaną i kwotową (w obu wypadkach od 3000 rb płaci się 50 rb, od 2000 rb — 20 rb). Jednakże przy dochodzie, nie dochodzącym do granic danej grupy, między skalami istnieje istotna różnica: przy dochodzie 2500 rb w skali szczeblowanej wymierza się podatek 35 rb, a według kwotowej — 50 rb tylko dlatego, że wielkość dochodu (2500) przekroczyła granice ustalonego stopnia dochodu.

Strona dodatnia skali kwotowej polega na jej prostocie. Dla obliczenia podatku według niej nie potrzeba żadnych specjalnie opracowanych tablic, jak przy stosowaniu skali szczeblowanej.

W warunkach radzieckich progresywną skalę stawek podatku wykorzystuje się dla ograniczenia wysokości dochodów poszczególnych osób i grup ludności. Państwa kapitalistyczne ochraniające wyłącznie interesy burżuazji, albo wcale nie stosują tego systemu, albo stosują go w ograniczonym zakresie, lub formalnie (brak wzrastania skali opodatkowania, zaniechanie progresji przy względnie niskich dochodach, odrębne opodatkowanie dochodów jednej i tej samej osoby itd.).

Progresywny system opodatkowania w ZSRR stosowany był na wszystkich etapach rozwoju gospodarki radzieckiej: w okresie istnienia elementów kapitalistycznych — dla ich ograniczenia i usunięcia, a następnie, jako jeden ze środków likwidacji tych elementów. Na współczesnym etapie ten system stawek stosuje się przy wyższych opodatkowaniach grup pracujących, posiadających większe dochody.

Za przykład progresywnego systemu opodatkowania mogą służyć: obowiązująca nas skala opodatkowania dochodów różnych grup ludności (skala szczeblowana) oraz czynna w latach wojny skala obciążenia podatkiem wojennym (skala kwotowa).

Przy progresywnym systemie opodatkowania nadzwyczaj ważne jest zagadnienie łącznego lub odrębnego opodatkowania dochodów tej samej osoby z tytułu różnych źródeł (lub z jednego źródła, lecz otrzymanych w różnych miejscach). Odrębne opodatkowanie dochodów przy systemie progresywnym opodatkowania jest oczywiście ulgowe. Według obowiązującego w ZSRR systemu podatku dochodowego takie ulgowe opodatkowanie ma miejsce w stosunku do robotników, pracowników oraz osób zrównanych z nimi w zakresie opodatkowania i niektórych innych grup ludności.

Należy zaznaczyć, że opodatkowanie może posiadać również charakter degresyjny — więcej podatku płaci ten, kto ma mniej dochodów. Degracyjny charakter opodatkowania ma zastosowanie tylko w państwach kapitalistycznych, głównie przy pobieraniu podatków pośrednich na przedmioty pierwszej potrzeby i powszechnego użytku (sól, zapalki, machorka, nafta itp.).



Przy ogromnych dochodach kapitalistów podobne podatki pośrednie stanowią dla nich wielkość znikomą. Dla biedaka zaś z jego nikłymi dochodami są one wielce uciążliwe, gdyż stanowią znaczny odsetek jego dochodu. Radziecki system opodatkowania nie zna degresyjnych podatków sprzecznych ze społeczną i gospodarczą polityką Państwa Radzieckiego.

Przy ustalaniu systemu opodatkowania bardzo ważne jest zagadnienie metody określania opodatkowywanego dochodu. Należy rozróżnić metodę normatywną od metody opodatkowania według faktycznie uzyskanych dochodów.

Metoda normatywna oznacza, że opodatkowanie dokonuje się na podstawie dochodu obliczanego warunkowo. Toteż nie wymaga ona ustalenia faktycznie osiągniętego przez poszczególnego płatnika dochodu. Opodatkowany dochód określa się w tym wypadku według norm dochodowości ustalonych przez przepisy prawne dla danego opodatkowywanego obiektu (hektar obsiewu poszczególnych kultur, pogłowie bydła itd.), lub według danego źródła dochodu w całości (produkcja szewska, krawiecka itd.).

Normy dochodowości zwykle ustala się na podstawie opracowanych materiałów gospodarczych i statystycznych. Jednakże w celu zbliżenia dochodów normatywnych do faktycznie uzyskiwanych, organom radzieckim w terenie (w obwodach — dla rejonów lub nawet wiosek) pozostawia się prawo różniczkowania tych norm w określonych granicach.

Metodę normatywną określenia dochodów stosuje się w tych wypadkach, gdy dany rodzaj dochodu jest masowy — na przykład, dochody gospodarki rolnej. Wobec tego, że dochody z gospodarki rolnej, uzyskane powyżej norm ustalonych, nie są opodatkowane, podatek pobudza intensywną obróbkę ziemi.

Metoda normatywna określenia dochodów może czasami doprowadzić do znacznego ich zmniejszenia w stosunku do faktycznych dochodów, toteż nie stosowano jej do gospodarstw kułackich w okresie natarcia na kułactwo.

Do nich stosowano metodę indywidualną określania faktycznych dochodów każdej gospodarki. Pozwalało to na znaczne zwiększenie obciążenia gospodarstw kułackich.

Gdy obciążenie następowało nie według ustalonych norm dochodowości, lecz według faktycznie osiągniętych dochodów, stosowano dla ich określenia metodę składania przez płatników deklaracji (oświadczeń), w których sami oni podawali rozmiar swych dochodów.

Dokładność określenia obciążanego dochodu w tych wypadkach zapewniona jest przez szereg zarządzeń. Po pierwsze ustalono odpowiedzialność karną płatni-

ków za zatajenie rozmiaru swych dochodów. Po drugie wykazane w deklaracji dochody są ściśle sprawdzane przez aparat podatkowy drogą badania źródeł dochodu w terenie, u płatnika oraz za pomocą specjalnie zbieranych informacji w państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach i organizacjach.

Metodę deklaracji przy określaniu opodatkowanych dochodów stosuje się, z reguły, w tych wypadkach, gdy obciążeniu ulega łączny dochód danej osoby z wszystkich źródeł. W ZSRR metoda ta stosowana jest tylko przy obciążaniu podatkiem dochodowym.

Metodę składania deklaracji dla określenia dochodu stosuje się również w krajach kapitalistycznych, ale tam korzysta z niej burżuazja w celu odwrotnym, dla ukrycia swych dochodów przed opodatkowaniem. Tajemnica handlowa istniejąca w warunkach kapitalistycznych, nie pozwala na sprawdzenie wykazanego przez właściciela rozmiaru dochodu.

Zniesienie tajemnicy handlowej w ZSRR pozwoliło aparatowi podatkowemu w pierwszym stadium rozwoju Państwa Radzieckiego na staranne kontrolowanie wykazanych w deklaracji elementów kapitalistycznych dochodów w celu ich pełniejszego obciążenia podatkiem.

Jeśli obciążenia podatkiem i określenia jego wymiaru dokonuje się na podstawie obiektów opodatkowania i wielkości dochodów każdego poszczególnego płatnika, w tym wypadku podatek będzie się nazywał kwotowym. Może być jednak również inna metoda opodatkowania — drogą rozłożenia na płatników ogólnej sumy podatku ustalonego przez organy władzy centralnej na poszczególne jednostki terytorialne. W tym wypadku podatek będzie się nazywał — repartycyjny. Taki podział podatków jest związany nie z ich klasową treścią, lecz tylko z metodą ich wyznaczania.

Podatki repartycyjne są wielce niedoskonałe. Suma podatku przypadająca na każdego poszczególnego płatnika, zależy od tego jaka suma podatku została przeznaczona do repartycji i jaki jest kontyngent płatników tego podatku w danej miejscowości. Brak tu prawie zupełny jakiegokolwiek kryterium kontroli właściwości obciążenia poszczególnych grup i kategorii płatników.

Podatki repartycyjne w związku z ich niedoskonałością stosuje się rzadko i to tylko w nadzwyczajnych okolicznościach. W Związku Radzieckim, na przykład, były one stosowane w pierwszym stadium rewolucji w formie kontrybucji w związku z zastosowaniem polityki „ekspropriacji ekspropriatorów“, gdy jeszcze nie był całkowicie zorganizowany aparat podatkowy.

Bardzo ważnymi elementami podatków w radzieckich warunkach są ulgi i terminy zapłaty. Stosuje się



je, z reguły, dla umocnienia normującej roli podatków.

W trybie ulg mogą być w zupełności lub częściowo zwalniane od obciążenia poszczególne grupy płatników, poszczególne źródła dochodów, określone obiekty opodatkowania lub poszczególne produkcje — w zależności od celów i zadań, jakie wysunęło państwo.

Ulg podatkowe mogą być wprowadzone w celu pobudzenia określonych źródeł dochodów, lub rozwoju poszczególnych zawodów, albo jako wyraz specjalnej dbałości ze strony państwa o poszczególne grupy obywateli. Specjalne ulgi mogą być stosowane w rozmaitych formach: w formie całkowitego zwolnienia od podatku, procentowych zniżek od wymiaru podatku, ustalenia nieulegającego opodatkowaniu minimum, poszczególnego (a nie łącznego) opodatkowania dochodów, specjalnych terminów zapłaty podatku itd.

Tryb i metoda wprowadzenia i poboru podatku mogą być rozmaite. W jednych wypadkach podatek wymierzają urzędy finansowe na podstawie specjalnej ewidencji płatników, wymiaru podatku i przesłania do płatników zawiadomień płatniczych. Przy tej metodzie płatnik sam wnosi wyznaczoną mu sumę podatku do kas Banku Państwa, lub do kas specjalnego poborcy, przy czym terminy zapłaty są wyznaczone w rozestanych płatnikom zawiadomieniach.

W innych wypadkach podatek pobiera się wprost ze źródła tj. bezpośrednio przez tę organizację, która wypłaca opodatkowany dochód. Tę metodę pobierania podatku stosuje się, z reguły, przy istnieniu ściśle ustalonego czystego zarobku, gdy określenie go nie przedstawia żadnych trudności. Taką metodę pobierania podatku stosuje się, na przykład, w stosunku do płac robotników i pracowników — obliczenie poborów i przekazanie podatku do budżetu dokonuje się w przedsiębiorstwach, w organizacjach i instytucjach jednocześnie z wypłatą płac.

Metoda pobierania podatku u źródła towarzyszy, z reguły, odrębnemu opodatkowaniu płac w każdym poszczególnie miejscu jej otrzymywania i przy progresywnym systemie opodatkowania, okazuje się wielce ulgową. Przy pobieraniu podatku u źródła urzędy finansowe wykonują jedynie funkcje kontrolne. Kontrolują one należyte obliczenie podatku, zastosowanie ulg i punktualność przekazywania sum z podatku do budżetu.

Znaczenie gospodarcze podatków radzieckich i ich charakter normujący czynią bardzo często niezbędnym zmiany struktury podatków, formy ich ujęcia i trybu poboru. Jest to związane ze zmianą form własności i polityczno-gospodarczymi oraz społecznymi zadaniami stojącymi przed Państwem Radzieckim w tym drugim etapie.

W związku z tym Państwo Radzieckie w rozmaitych etapach wprowadziło rozmaite rodzaje podatków, które dzieliły się na jednorazowe i normalne, pieniężne i w naturze, kwotowe i repartycyjne. Każdy z tych rodzajów podatków, prócz bezpośrednich celów fiskalnych, dążył do rozstrzygnięcia poważnych zadań polityczno-gospodarczych.

Jednorazowe i nadzwyczajne podatki dzielą się według terminów ich obowiązywania. W szeregu wypadków, z różnych finansowych, gospodarczych i politycznych względów, jednocześnie ze stale aktualnymi podatkami, powstaje konieczność wprowadzenia podatków jednorazowych, tj. na jeden lub kilka okresów opodatkowania. Na przykład jednorazowe podatki, przeważnie charakteru nadzwyczajnego, repartycyjnego, wprowadzone były przez Państwo Radzieckie w pierwszych etapach rewolucji, w nowej polityce ekonomicznej. Obok znaczenia fiskalnego miały one na celu wywłaszczenie „ekspropriatorów“. Prócz tego wprowadzenie tych podatków było wywołane przez brak aparatu podatkowego, niezbadanie i nietrwałość samych obiektów opodatkowania i niewystarczalność normalnych źródeł budżetowych. W następnych etapach zwłaszcza w początkach „Nepu“ (nowa polityka ekonomiczna — wyjaśnienie tłumacza) wprowadzone były jednorazowe podatki o charakterze nadzwyczajnym.\*) Miały one przeważnie charakter celowy — na przykład — walkę z ogarniającym kraj głodem w 1921 r. itp.

Podatki dzielą się wg metody ich poboru na pieniężne i w naturze. Podatki w naturze w połączeniu z pieniężnymi pobierane były przed wprowadzeniem reformy pieniężnej 1924 r. Stanowiły one najważniejszą formę zakupu produktów rolnych w związku z niedostatecznym rozwojem w owym czasie stosunków towarowych i pieniężnych w kraju. W miarę porządkowania stosunków gospodarczych, Państwo Radzieckie przechodziło na pobieranie regularnych pieniężnych podatków kwotowych.

Do wczesnych etapów rozwoju gospodarki radzieckiej należy również forma pobierania podatków w formie akcyzy tj. w cenie towarów. Brak specjalnego aparatu podatkowego, niedostateczność akumulacji w kraju, dotkliwe ubóstwo środków socjalistycznego budownictwa, niedostateczne opracowanie zasad planowania w gospodarce narodowej czyniły niezbędnym pobieranie obok podatków bezpośrednich również podatków pośrednich w formie akcyz.

Od akcyz kapitalistycznych akcyzy radzieckie odróżniały się tym, że nie były one środkiem przerzucania obciążenia na ludzi pracy. Takie przerzucenie po-

\*) W książce: „nie czrezwyczajnawo charaktiera“ — chyba pomyłkowo. (wyjaśnienie tłumacza).



datków wyklucza ściśle normowanie przez państwo płac, walkę z podwyżką cen na towary i szereg innych zarządzeń Państwa Radzieckiego. Zwycięstwo form socjalistycznych i wzmoczenie planowania uczyniły nadal zbędne te formy pobrań podatkowych.

System podatkowy Związku Radzieckiego obejmuje nie tylko państwowe lecz również lokalne podatki i opłaty.\*) Dla wzmocnienia własnej podstawy dochodowej lokalnych rad, Państwo Radzieckie udziela im prawa wprowadzania, na podległym im terenie, pewnych rodzajów podatków i opłat. Jednakże w celu walki z „pomysłowością podatkową“ uprawnienia te są ściśle ograniczone do zakresu tych obiektów, których nie obejmują podatki państwowe lub które noszą ściśle lokalny charakter.

Miejscowe podatki i opłaty były szczególnie rozpowszechnione w pierwszym okresie umocnienia radzieckiego systemu gospodarki, gdy rozbieżności w ekonomicznym rozwoju poszczególnych republik były bardzo znaczne, a podstawa finansowa rad lokalnych była jeszcze słaba.

W systemie struktury i zasadach pobierania — nie ma różnic między państwowymi i miejscowymi podatkami i opłatami. Są jedynie różnice czysto prawnego charakteru — na przykład, dowolność wprowadzania poszczególnych lokalnych podatków i opłat, rozszerzenie uprawnień rad lokalnych w dziedzinie różniczkowania stawek (w zakresie ustalonym przez rząd radziecki) prawo udzielania dodatkowych ulg i innych.

Podatki i opłaty lokalne w ZSRR przenika ta sama społeczno-klasowa i gospodarcza treść jak w całym radzieckim systemie podatkowym. Zarazem różnią się one w treści, celach i znaczeniu politycznym od lokalnych podatków i opłat wprowadzonych przez samorządy w krajach kapitalistycznych.

Od podatków należy odróżniać państwowe cła, aczkolwiek mają one charakter opłat.

Pobieranie państwowych ceł lub podatku o charakterze cła — na przykład, opłaty stempłowej i in. — związane jest, po pierwsze z celem fiskalnym, po drugie, z celem normowania stosunków społecznych i ochrony społecznego porządku. Cło, podobnie jak podatek, nosi charakter ściśle przymusowy, lecz w odróżnieniu od podatków jest pobierane przez państwo od osób i organizacji nie w wyznaczonych z góry terminach zapłaty, lecz w chwili okazania przez nie usług przy wykonaniu jakichkolwiek czynności w ich interesie i na ich prośbę.

Cło nabiera charakteru podatkowego dlatego, że je-

go wysokość różniczuje się według rodzaju usług lub działań, opierając się o ich charakter (przed uchwaleniem Stalinowskiej Konstytucji — również w zależności od stanowiska społecznego osoby, od której pobierano cło), nie zaś według zasady zużytego przez aparat państwowy czasu na wyświadczenie tej usługi.

W pierwszym okresie „Nepu“ od wszystkich usług i czynności charakteru towarowo-gospodarczego cło pobierano w formie opłaty stempłowej, która odegrała znaczną rolę w zwiększeniu potrąceń podatkowych od dochodów prywatno-kapitalistycznych elementów. Świadczy to również o charakterze podatkowym ceł i o tej szczególnej roli, jaką odgrywają cła w warunkach radzieckich.

## II

### Polityka podatkowa Państwa Radzieckiego w pierwszym okresie jego rozwoju.

We wszystkich etapach swego rozwoju Państwo Radzieckie wykorzystywało podatki jako skuteczne narzędzie gospodarczej i społecznej polityki. Zarządzenia w dziedzinie struktury poszczególnych podatków i opracowanie całego systemu podatkowego, jego całości stanowi politykę podatkową Państwa Radzieckiego. Ze zmianą zadań i funkcji Państwa Radzieckiego zmieniła się również jego polityka podatkowa.

Podobnie jak w całej swej polityce gospodarczej, w dziedzinie podatków, partia i rząd stoczyły uporczywą walkę z wrogami ludu: kontrrewolucyjnymi, trockistowskimi i innymi wrogimi elementami dążącymi do wykorzystania tego mocnego instrumentu przeciwko ludowi.

Jeszcze w przededniu Października, w celu uniknięcia dojrzewającej w kraju ruiny finansowej, VI Zjazd Partii wśród innych środków „wskazał na niezbędną drogę przekształcenia całego systemu podatkowego drogą wprowadzenia podatku majątkowego od wzbogacenia i wysokich podatków pośrednich od przedmiotów zbytku, reformy podatku dochodowego i poddania szacunku dochodów z majątku pod stałą kontrolę tak w centrum jak i w terenie“.

Te zarządzenia podatkowe zaczęto realizować przeciw potęgce gospodarczej burżuazji, niezwłocznie po powstaniu władzy radzieckiej i ustaleniu dyktatury proletariatu. Pierwszym z nich było obowiązkowe pobieranie dawnych podatków: dochodowego, jednorazowego podatku od zysków i przejściowego od przyrostu zysków. W tym celu zostały zniesione przyznane przez burżuazyjny Rząd Tymczasowy odroczenia i rozłożenia płatności podatkowych. Pod nadzorem lokalnych rad i pod groźbą konfiskaty całego mienia, elementy burżuazyjne powinny były wpłacać podatki w ściśle ustalonych terminach.

\*) Należy zaznaczyć, że w praktyce radzieckiej pojęcia „podatek“ i „opłata“ są identyczne; wyraźnego rozgraniczenia w trybie ich pobierania nie stosuje się.



Ściąganie dawnych płatności podatkowych w pierwszym etapie rewolucji było spowodowane tym, że jeszcze nie został zorganizowany nowy aparat podatkowy, który by zdołał zapewnić pobór podatków z burżuazji. W. I. Lenin w swej odezwie do ludności 18 (5) listopada 1917 r. pisał: „Nie ustalając obecnie nowych podatków, rząd przede wszystkim postawił sobie za zadanie ścisłą kontrolę i ewidencję w dziele poboru dawniej ustalonych podatków, bez jakiegokolwiek zatajenia.“\*)

Jednocześnie, z inicjatywy lokalnych rad, otrzymało szerokie rozpowszechnienie ściąganie kontrybucji od burżuazji. Jednocześnie z mobilizacją zasobów pieniężnych, których potrzebowały organy lokalne władzy radzieckiej, do zadań tego zarządzenia należało wywłaszczenie ekspropriatorów i podcięcie potencjału gospodarczego burżuazji.

„Utoniemy w tym morzu — zaznaczył W. I. Lenin — jeśli nie wydobędziemy z tych skarboniek (miało się na uwadze akumulację elementów kapitalistycznych — M. G.) wszystko co zostało ukryte, wszystko nagrabione w latach niesumienego, przestępczego wyzysku.“

Jednakże kontrybucja, pobierana z burżuazji w terenie, nie reglamentowana przez władze centralną, mogłaby być usprawiedliwiona tylko w charakterze środka przejściowego. Potrzebny był nowy system podatkowy. Utworzenie takiego systemu było nakreślone przez W. I. Lenina, wśród innych przedsięwzięć gospodarki socjalistycznej, niezwłocznie po zawarciu pokoju z Niemcami.

Jednakże rozpoczęła wojna domowa i interwencja wojskowa, nie pozwalały na zrealizowanie nakreślonego przez W. I. Lenina planu socjalistycznej budowy. Kraj przekształcił się w obóz wojenny i wszystkie siły młodej republiki radzieckiej zostały rzucone do walki dla ratowania rewolucji.

W przedsięwzięciach gospodarczych z tego okresu nadzwyczajnie ważną rolę spełniły: jednorazowy nadzwyczajny, dziesięciomiliardowy podatek rewolucyjny oraz podatek w naturze z gospodarstw rolnych wprowadzony przez władzę radziecką 30 października 1918 r. Pierwszy został wprowadzony w celu uruchomienia niezbędnych środków pieniężnych na potrzeby rewolucji — przeważnie kosztem bogactw znajdujących się jeszcze u pasożytniczych, kontrrewolucyjnych i w ogóle zamożnych elementów ludności.

Żeby zapewnić spełnienie tego zadania, wprowadzenie podatku było poruczone komitetom biedoty na wsi i miejskim radom — według rozkładu uzależnionego od położenia majątkowego i dochodów każdej po-

szczególnej osoby. Od podatku tego byli całkowicie zwolnieni robotnicy i pracownicy z określonym minimum płac. Uzupełnieniem tego podatku było upoważnienie udzielone radom lokalnym — pobierania nadzwyczajnych podatków rewolucyjnych od elementów burżuazyjnych w celu uzupełniania lokalnych źródeł dochodu.

Wprowadzenie podatków w naturze od gospodarzy wiejskich było zarządzeniem specjalnym w okresie uruchomienia zasobów spożywczych. Konieczność tego była wywołana trudnym położeniem żywnościowym kraju w wyniku sabotażu monopolu zbożowego ze strony kułaków i spekulantów zbożem. Z powodu wprowadzenia tego podatku i jego struktury W. I. Lenin napisał:

„Wprowadzić podatek w naturze, zbożem od bogatych chłopów, uważając za bogatych tych, u których ilość zboża (włączając nowe zbiory) przekracza w dwójnasób i więcej własne spożycie (licząc przekarmienie rodziny, bydła, zasiew). Nazwać go dochodowym i gruntowym i nadać mu formę progresyjnego.“

Podatek w naturze pobierany był od nadmiaru produktów w gospodarce przy czym wielkość podatku określona była według skali progresyjnej obciążenia, wychodząc z rozmiaru zasiewu, pogłowia bydła w gospodarstwie z uwzględnieniem ilości osób do przekarmienia. Gospodarstwa, które według ilości ziemi mogły zapewnić jedynie własne przekarmienie były zwolnione od podatku. Jednakże radom lokalnym przyznano prawo pociągnięcia do opodatkowania również i tych gospodarstw jeśli według ich dochodów lub innych oznak uznało się je za kułackie.

W ten sposób Państwo Radzieckie przerzuciło cały ciężar podatków w gotówce i naturze na burżuazyjno-kułackie elementy miasta i wsi, wszechstronnie zmniejszając obciążenie średnio zamożnego chłopstwa oraz innych grup ludności pracującej.

W dziedzinie podatków pieniężnych Państwo Radzieckie oprócz nadzwyczajnych podatków jednorazowych pobierało również normalne podatki, które powinny były zastąpić kontrybucję. Podatkami normalnymi są znacznie przekształcone podatki dochodowy i przemysłowy. Do nowowprowadzonych podatków normalnych należą: pięcioprocentowa opłata z handlu przedmiotami osobistej potrzeby i gospodarstwa domowego, jednorazowa opłata na zabezpieczenie rodzin uczestników Armii Czerwonej i opłaty na Fundusz Wyżywienia Dzieci. Podatki normalne również obciążały przeważnie elementy burżuazyjne.

Jednakże w związku z przechodzeniem gospodarstw na produkcję wyłącznie w zakresie własnych potrzeb (naturalizacji), gwałtowną dewaluacją pieniądzą i eks-

\*) Lenin, Dzieła, t. XXII, str. 55 (cytowane według uwagi).



propriację klas posiadających, efektywność podatków pieniężnych wydatnie spadła. Wobec tego pobieranie podatków pieniężnych zostało całkowicie zaniechane.

W okresie „komunizmu wojennego“ władza radziecka poddała swej kontroli prócz przemysłu wielkiego, średni i drobny przemysł, żeby nagromadzić towary konsumpcji masowej i zaopatrywać w nie armię i wieś. Wprowadziła ona monopol handlu zbożem, zabroniła prywatnego handlu zbożem i wprowadziła „prodrzwiorską“<sup>\*</sup>), żeby ustalić ewidencję wszystkich nadmiarów żywności u chłopów, nagromadzić zapasy zboża i zaopatrywać w żywność armię i robotników. Wreszcie wprowadziła ona powszechny obowiązek pracy dla wszystkich klas.“<sup>\*\*</sup>) Wszystko to doprowadziło do likwidacji systemu podatkowego i w końcu wojny domowej system podatkowy w Republice Radzieckiej faktycznie przestał istnieć. Jednakże jego rola, zwłaszcza w początku tego okresu była bardzo znaczna, zarówno pod względem finansowym, jak i w rozwiązywaniu zadań politycznych stojących przed Państwem Radzieckim.

Do opracowania nowego systemu podatkowego Państwo Radzieckie ponownie przystąpiło po zwycięsko zakończonych wojnie domowej i przejściu do nowej polityki gospodarczej. „Podstawowym zadaniem R. K. P. (b) w danym momencie w dziedzinie gospodarczej — powiedziano na uchwale Wszechrosyjskiej Konferencji R. K. P. (b) w 1921 r. — jest przedstawienie pracy gospodarczej w tym kierunku, żeby opierając się o stworzenie rynku i licząc się z jego prawami, opanować go i drogą systematycznego, ściśle obmyślanego i opartego na dokładnej ewidencji, procesu rynkowego, gospodarczych zarządzeń, wziąć w swe ręce normowanie rynku i obiegu pieniężnego.“

W tych warunkach polityka podatkowa została powołana do stania się najważniejszym narzędziem państwa proletariackiego oraz walki ekonomicznej między socjalistycznym i kapitalistycznym systemem. System podatkowy powinien był służyć sprawie rozwoju form socjalistycznych i stosunków socjalistycznych w kraju.

W nowym etapie celem polityki podatkowej stało się nie zwykłe stłumienie i wyłączenie elementów kapitalistycznych, lecz wykorzystanie podatków dla ograniczenia ich akumulacji, dla regulowania działalności ekonomicznej tych elementów i stopniowego usunięcia ich z obrotu gospodarczego.

Jednocześnie podatki winny były służyć jako źródło pokrycia deficytu budżetowego i zmniejszenia emisji pieniędzy papierowych. Jednak czołową rolę w pierw-

szych dwóch latach „Nepu“ musiały odegrać podatki w naturze nie zaś pieniężne.

Pierwszorzędnym i najważniejszym zarządzeniem w tej dziedzinie było przejście od „razwiorstki“ produktów żywnościowych do podatku w naturze (produktowiennyj nałóg). Zarządzenie to miało na celu odbudowę i ożywienie gospodarki rolnej, bez czego niemożliwa byłaby odbudowa i rozwój przemysłu socjalistycznego. „Razwiorstka“ żywnościowa jako system zakupu produktów rolnych zmierzała do tego, że chłop oddawał wszystkie swe nadmiary zbożowe państwu, nie otrzymując w zamian towarów przemysłowych, których gwałtownie potrzebował. Ta wymuszona w okresie wojny domowej polityka więziła inicjatywę chłopstwa i silnie obniżała jego zainteresowanie się rozwojem gospodarki rolnej.

Po przejściu od „razwiorstki“ żywnościowej do podatku w naturze oznaczało, że chłopci będą oddawać nie całkowity nadmiar zboża, lecz tylko określoną jego ilość, i że będzie im pozostawione prawo rozporządzania wedle swej woli pozostałym nadmiarem.

Podstawowy cel tego zarządzenia został sformułowany w samym dekreście „O zastąpieniu żywnościowej „razwiorstki“ surowca przez podatek w naturze“ z 11 kwietnia 1921 r.: „Dla zabezpieczenia właściwego i spokojnego prowadzenia gospodarki na podstawie bardziej swobodnego rozporządzania produktami swej pracy i swymi środkami gospodarczymi, dla umocnienia gospodarki chłopskiej i podniesienia jej produktywności, a także w celu dobrowolnego ustalenia przypadających na rolnictwo obowiązków państwowych, „razwiorstka“, jako system państwowych zakupów żywności, surowca i paszy, zostaje zastąpiona przez podatek w naturze“.

W ten sposób przejście od „prodrzwiorski“ do podatku w naturze wyzwoliło siły wytwórcze wsi i zapewniło chłopstwu niezbędną ilość żywności, surowca i paszy, których nie mogło ono uzyskać drogą wolnego skupu na rynku w związku z tym, że stosunki rynkowe były jeszcze niedostatecznie rozwinięte. Stąd wynikało wprowadzenie podatku w naturze w formie mnóstwa samodzielnych podatków w naturze z podstawowych produktów rolnych.

Taka struktura podatku mogła być tylko przejściowa. Już w 1922 r. w związku z rozszerzeniem towarowo-pieniężnych stosunków w kraju, zrealizowano przejście do jednolitego podatku w naturze. Przejście to jeszcze bardziej wzmogło zainteresowanie chłopstwa w rozwoju gospodarki rolnej. Pozwalało ono również na zwiększenie progresywności konstrukcji podatku i różniczkowanie go między różnymi, pod względem zasobności, gospodarstwami chłopskimi.

\*) Skup nadwyżek produkcji (wyjaśnienie tłumacza).

\*\*) Historia WKP (b) Krótki kurs str. 219.



Nowa polityka ekonomiczna wywołała konieczność przywrócenia podatków pobranych w formie pieniędzy. W kraju poczęły się rozwijać stosunki towarowo-pieniężne, dozwolony został handel prywatny i drobna własność przemysłowa. Wymagało to wprowadzenia kontroli nad działalnością kapitału prywatnego, jego ewidencji i normowania akumulacji. Najważniejszą w tym rolę odegrały podatki. Stały się one również poważnym źródłem dochodów dla budżetu państwa. „Nasz aparat finansowy — powiedział W. I. Lenin — powinien wyżyć wszystkie swe siły, żeby w najkrótszym czasie móc zapewnić, drogą pobierania podatku, państwu robotniczo-chłopskiemu środki niezbędne dla należytej działalności wszystkich organów państwowych“.

Podatki pieniężne, zwiększając dochody budżetu państwa, przez to samo zmniejszały emisję pieniądza papierowego i przeto, musiały odegrać najważniejszą rolę w uporządkowaniu obrotu pieniężnego w kraju.

Pierwszym normalnym podatkiem pieniężnym w warunkach nowej polityki ekonomicznej był podatek przemysłowy (promysłowyj), wprowadzony w 1921 r. i pobierany od prywatnych handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw i osobistych zajęć przemysłowych obywateli. W strukturze podatku przemysłowego pojawiła się prymitywność form nowopowstałej prywatnej działalności handlowo-przemysłowej, płynność przedsiębiorstw prywatnych, brak określonych cech dla ustalenia ich potencjałów oraz brak aparatu podatkowego. Została wprowadzona najbardziej uproszczona forma pobierania podatku przemysłowego w postaci dwóch samorządowych płatności: opłaty patentu i opłat wyrównawczych (urawnitielnawo sbora).

Opłata patentu pobierana jest według stałych stawek określonych według cech zewnętrznych w zależności od charakteru przedsiębiorstwa lub przemysłu (drobny, detaliczny, półhurtowy, handel hurtowy, przemysł z napędem mechanicznym, lub bez niego, rodzaj lokalu handlowego, ilość osób obsługujących przedsiębiorstwo itd.).

Wyższosc opłaty patentu polega na tym, że wykupując patent na działalność handlowo-przemysłową przed jej rozpoczęciem, właściciel przedsiębiorstwa tym samym wpłacał podatek z góry za określony czas. W warunkach płynności przedsiębiorstw prywatnych i braku dochodów budżetu miało to dodatnie znaczenie dla państwa. Zarazem opłata patentu miała charakter rejestracyjny, gdyż te przedsiębiorstwa i przemysły ulegały dalszemu obciążeniu przez opłaty wyrównawcze pobierane w procentach od obrotu.

Opłatą wyrównawczą obciążono nie wszystkie przedsiębiorstwa, lecz tylko największe. W pierwszym okresie opłaty pobierano w wysokości 3% od obrotu

przedsiębiorstwa. Celem jej było powiększenie opodatkowania właścicieli większych przedsiębiorstw. Następnie opłaty wyrównawcze poczęto pobierać według zróżniczkowanych stawek proporcjonalnych, w zależności od gałęzi i rodzaju prywatnego handlu lub przemysłu. Przez to samo opłata wyrównawcza przekształcała się w ważny czynnik normowania nie tylko akumulacji odcinka prywatno-kapitalistycznego, lecz również jego działalności we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu.

W celu pobudzenia walki o rentowność socjalistycznych przedsiębiorstw, podatek przemysłowy pobierany był również od państwowych i spółdzielczych organizacji. Wnosiły one te opłaty według specjalnych, niższych w porównaniu do przedsiębiorstw prywatnych, stawek.

Drugim normalnym podatkiem pieniężnym, wprowadzonym w 1922 r., był dochodowo-majątkowy podatek, którym obciążano wszystkie rodzaje dochodów osób prywatnych oraz dochody robotników i pracowników z pracy najemnej, jeśli przewyższały one ustalone, nieobciążalne minimum. Będąc progresywnym, podatek ten, odegrał ważną rolę w normowaniu działalności elementów prywatno-kapitalistycznych i ograniczeniu ich akumulacji. W związku z tym zmieniały się zasady jego struktury. Poczynając od 1923 r. podatek dochodowy zaczęto ściągać również z zysków socjalistyczno-państwowych i spółdzielczych organizacji, ale nie według stawek progresywnych lecz — proporcjonalnych.

Prócz tych podstawowych podatków w początku nowej polityki ekonomicznej wprowadzone były również inne bezpośrednie podatki pieniężne charakteru normalnego lub jednorazowego: „trudgużnałog“ (podatek z pracy transportowej), ogólnoobywatelski, podatki gotówkowe z zagród, lokalne i opłaty.

W związku ze wzrostem dochodów budżetu i przeprowadzeniem reformy pieniężnej odpadła konieczność również tych dodatkowych podatków państwowych. Zostały one całkowicie skasowane. Na wsi, w związku z utrwaleniem systemu pieniężnego, jednolity podatek w naturze został zastąpiony w 1923 r. przez jednolity podatek z gospodarstw rolnych, pobierany zrazu częściowo, a następnie całkowicie w formie pieniężnej. Podatek ten, zaczynając od 1923 r. stał się jedyną państwową płatnością, wpłacaną przez chłopstwo.

Od pierwszych dni nowej polityki ekonomicznej Państwo Radzieckie udzielało szerokich ulg ubogim chłopskim i małozasobnym gospodarstwom oraz zachęcało do rozwoju drobnych chałupniczo-rzemieślniczych przemysłów, niezbędnych dla rozwoju rynku i zwiększenia zasobów towarowych w kraju. Zachęta



polegała na uwolnieniu drobnych chałupników i rzemieślników od obciążenia opłatą wyrównawczą, na zastosowaniu do nich niskich stawek opłat patentowych, na zwolnieniu ich dochodów (do określonych granic) od podatku dochodowego w zakresie nieobciążanego minimum, na ustaleniu specjalnych ulg podatkowych itd.

W ten sposób polityka podatkowa na początku „Nepu“ była nastawiona na rozwój rolnictwa, na umocnienie sojuszu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, na rozwój w kraju obiegu pieniężnego i handlu, na normowanie i ograniczenie prywatno-kapitalistycznej akumulacji, na rozwój przemysłów chałupniczo-rzemieślniczych, odgrywających niemałą rolę w obsłudze materialno-żywnościowych potrzeb ludzi pracy.

Radziecki system podatkowy, od początku nowej ekonomicznej polityki, obejmował również opodatkowanie pośrednie, w formie akcyzy na poszczególne towary.

Słaby rozwój towarowo-pięniężnych stosunków w kraju, rozdrobnienie indywidualnych gospodarstw chłopskich, niska ich produkcja przeznaczona na rynek, nietrwałość systemu pieniężnego i nieuporządkowanie aparatu pieniężnego — wszystko to osłabiało finansową efektywność bezpośredniego opodatkowania dochodów i majątku na początku „Nepu“. Tymczasem interes budżetu wymagał znalezienia nowych źródeł dochodu. Jednym z najważniejszych źródeł okazały się w tym okresie — akcyzy.

W zagadnieniu podatków pośrednich XI Zjazd Partii dał następujące wytyczne: „Środek ciężkości systemu podatkowego (pieniężnego) może istnieć jednakże obecnie nie tylko w obciążeniu pośrednim, jako łatwiej dostępnym... dopełnianym przez realne podatki bezpośrednio od przemysłu, handlu i celowego głównego opodatkowania...; opodatkowanie produkcji i konsumpcji przedmiotów zbytku powinno być szczególnie dokładne“. W związku z wprowadzeniem podatków pośrednich Zjazd wykazał również, że opodatkowanie nie powinno doprowadzać do obniżki realnej wartości płac robotniczych, tj. powinna mu towarzyszyć kompensata w płacach.

Znaczna niejednorodność konsumpcji poszczególnych towarów przez różne grupy ludności wywołała konieczność ustalenia akcyzy na znaczną ilość towarów. W stosunku do podatków pośrednich, podobnie jak i bezpośrednich, zadanie polega na tym, żeby swym głównym ciężarem obarczyły one klasy i warstwy zamożniejsze. W tym celu akcyzy były różnorodne, w zależności od jakości wyrobów, ich ceny sprzedażnej i zakresu konsumentów.

Podwyższone stawki akcyzy ustalone były nie na

przedmioty pierwszej potrzeby, lecz na przedmioty zbytku poszukiwane przez ludzi zamożnych. Pozwalało to Państwu Radzieckiemu minimalnie dotknąć akcyzami dochody ludzi pracy i przenieść ich ciężar na tych, którzy posiadali znaczne dochody. Pośrednie podatki w tym etapie były nie tylko źródłem dochodu budżetu, lecz również dźwignią planowania cen i wálki z konsumpcją nieprodukcyjną. Znaczna była rola podatków pośrednich również w ograniczeniu prywatno-kapitalistycznej akumulacji.

W ten sposób w ZSRR podatki pośrednie, jak również bezpośrednie miały na celu odbudowę gospodarki narodowej w odróżnieniu od krajów kapitalistycznych, gdzie są one narzędziem dodatkowego ograbiania ludu pracującego.

Program stalinowskiej socjalistycznej industrializacji kraju wysunął jako jedno z najważniejszych zagadnień problemat akumulacji wewnętrznej. Przy jego rozstrzyganiu partia i rząd nie mogli kroczyć po drodze, proponowanej przez kontrrewolucjonistów — trockistów, industrializacji kraju kosztem wzmoczonego opodatkowania chłopstwa.

Towarzysz Stalin powiedział: „.....industrializacja kraju może zostać przeprowadzona dopiero w tym wypadku jeśli będzie się opierała na stopniowym polepszaniu położenia materialnego większości chłopów (biedota, średniozamożni) stanowiących podstawowy rynek dla naszego przemysłu, wobec tego, powinno się prowadzić taką politykę gospodarczą (politykę cen, politykę podatkową itd.), która umacnia więź przemysłu z gospodarką chłopską i utwierdza sojusz klasy robotniczej z podstawową masą chłopską“.

Zgodnie z powyższymi wskazówkami towarzysza Stalina, polityka podatkowa została przebudowana z uwzględnieniem ulgowego opodatkowania średniozamożnego chłopstwa, całkowitego zwolnienia od podatków całej uboższej części wsi i znacznego zwiększenia obciążenia „kułaków“. W celu bardziej intensywnego usuwania z przemysłu i obrotu towarowego kapitału prywatnego zostało znacznie zwiększone opodatkowanie elementów kapitalistycznych w miastach.

W ten sposób, industrializacja kraju wymagała gruntownej przebudowy całego radzieckiego systemu podatkowego. Przebudowa ta powinna była podnieść rolę podatków w państwowych i lokalnych budżetach. W związku z tym wzrosła nie tylko finansowa rola podatków, lecz również ich znaczenie, jako narzędzia polityki gospodarczej państwa socjalistycznego.

Taka polityka partii i rządu w dziedzinie podatków zadała poważny cios kontrrewolucyjnym elementom prawicowym, żądającym w celu odbudowy kapitalizmu oględnego stosunku do warstwy „kułaków“ na wsi i elementów prywatno-kapitalistycznych w mieście.



Przeprowadzenie polityki partii w dziedzinie podatków szło w tym okresie po linii przebudowy systemu podatku z gospodarstw rolnych według zasad podatku dochodowego, z silniejszą progresją dla gospodarstw bardziej dochodowych. Dla wymiaru podatku brano wszystkie dochody gospodarstwa w tym również dochód z nierogacizny, ze specjalnych gałęzi gospodarki rolnej, dochody nierolnicze. Godziło to przeważnie w kułacką — zamożną część wsi.

Jednocześnie zwiększono ulgi w podatku rolnym dla średniozamożnej części wsi („średniackich“), dla gospodarstw kolektywnych i silnie zwiększono procent gospodarstw niezamożnych („biedniackich“) całkowicie zwolnionych od podatku.

Manifestem CKW ZSRR, w związku z dziesięcioleciem rewolucji socjalistycznej, ilość gospodarstw chłopskich całkowicie zwolnionych od podatków została zwiększona do 35%.

Jeszcze bardziej wzrosło obciążenie podatkowe kułacko-zamożnej części wsi, poczynając od lat 1923 — 1929 r. gdy Państwo Radzieckie przystąpiło do wykonania zadań rewolucji socjalistycznej — do kolektywizacji gospodarstw rolnych i likwidacji kułaków jako klasy.

Opodatkowanie według norm dochodowości w stosunku do gospodarstw kułaków zostało zastąpione przez indywidualne opodatkowanie według dochodów faktycznych. Przy tym wszystkie gospodarstwa kułackie zostały pozbawione prawa do jakichkolwiek ulg podatkowych. W stosunku do gospodarstw zamożnych zastosowano narzuty do dochodów, obrachowanych według norm w wysokości 5 do 25%.

Natarcie na elementy kapitalistyczne miasta wyraziło się w powiększaniu obciążenia ich dochodów podatkiem dochodowym według specjalnej skali opodatkowania, z ostrzejszą progresją. Dodatkowo do podwyżki podatku dochodowego został wprowadzony specjalny podatek od nadzysku, od dochodów spekulacyjnych, z podwyższenia cen na towary. Podatek ten był w rękach państwa nie tylko narzędziem wywłaszczenia koniunkturalnych zysków elementów spekulacyj-

nych epoki „Nepu“, lecz został również użyty w walce o niższe cen.

Opodatkowanie elementów prywatno-kapitalistycznych zostało zwiększone również drogą wprowadzenia dla nich specjalnego, celowego podatku mieszkaniowego, pobieranego według zwiększonych stawek progresywnych od metra kwadratowego przestrzeni mieszkania.

Sukcesy w dziedzinie kolektywizacji gospodarki rolnej i likwidacji kułaków, jako klasy odbiły się w dziedzinie opodatkowania na dalszej przebudowie podatków dochodowego i rolnego.

W okresie walki o kolektywizację gospodarstw rolnych był wprowadzony specjalny system obciążania podatkiem rolnym gospodarstw kolektywnych, a obciążenie podatkiem rolnym kołchoźników dokonywane było tylko z dochodów z ich osobistego gospodarstwa pomocniczego. Dochody uzyskiwane przez nich z dniówek były zwolnione od podatku.

Opodatkowanie dochodów państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw było wyodrębnione w specjalny system. Została przeprowadzona reforma podatkowa, która całkowicie rozgraniczała opodatkowanie uspołecznionej gospodarki i dochodów ludności. Dla gospodarki uspołecznionej zamiast mnóstwa płatności ustalono dwie podstawowe płatności do budżetu: 1) podatek obrotowy, 2) potrącenie od zysków. Od organizacji społecznej zamiast potrąceń od zysków pobierano, w związku ze specjalną formą własności, specjalny podatek dochodowy.

W związku z przeprowadzeniem reformy podatkowej zaniechano poboru akcyzy, który stał się zbędny w warunkach bezpośredniego planowania i ustalenia cen stałych na towary.

Do obciążenia podatkami ludności miasta wprowadzono dalsze zmiany mające na celu głównie rozwój chałupnictwa i rzemiosł. Specjalna uchwała rządu udzielała dodatkowych ulg zrzeszonym chałupnikom, w celu pobudzenia procesu spółdzielczania i umocnienia systemu spółdzielczości pracy.

Podatki zostały wykorzystane również dla urucho-

	1923 - 24		1928 - 29		1932	
	mln. rb.	w % ogółu	mln. rb.	w % ogółu	mln. rb.	w % ogółu
Razem dochodów budżetu państwa	2025,8	100,0	8.830,4	100,0	38.041,5	100,0
w tym			1)			
Jednolity podatek rolny	231,0	11,4	449,4	5,1	337,5	0,9
Przemysłowy i dochodowy podatek	309,5	15,2	223,7	2,5	533,2	1,4
Akcyzy	240,6	11,9	1.797,8	20,3	—	—

1) W latach 1928/29 podatek rolny został znacznie zwiększony kosztem kułackich elementów wsi,



mienia dodatkowych środków na kulturalno-życiowe i mieszkaniowe budownictwo. Osiągano to drogą wprowadzenia opłat celowych pobieranych od wszystkich obywateli posiadających samodzielne źródła dochodów w miastach i miejscowościach wiejskich.

Dynamikę wpływów podatkowych i ich udział procentowy w budżecie państwa w pierwszym okresie rozwoju Państwa Radzieckiego widać z tabel na stronie poprzedniej.

Sukcesy budownictwa socjalistycznego zapewniały trwałą finansową podstawę dla budżetu państwa kosztem akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych, toteż płatności podatkowe ludności w końcu pierwszego okresu rozwoju Państwa Radzieckiego zaczęły zajmować w budżecie nieznaczące miejsce.

Jeśli nawet dołączyć do podstawowych podatków w 1932 r. dopływy z opłat na potrzeby budowy mieszkaniowej i kulturalno-życiowej w mieście i na wsi oraz jednorazowego podatku z indywidualnych gospodarstw chłopskich, udział wszystkich tych płatności podatkowych w dochodach budżetu wynosiłby zaledwie 4,9%.

### Polityka podatkowa w drugim okresie

W wyniku pomyślnego wykonywania drugiego stalinowskiego planu pięcioletniego zostały „...ostatecznie zlikwidowane wszystkie klasy wyzyskiwaczy, całkowicie usunięte przyczyny powodujące wyzysk człowieka przez człowieka i podział społeczeństwa na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Rozstrzygnięte zostało najtrudniejsze zadanie socjalistycznej rewolucji i zakończona kolektywizacja gospodarki wiejskiej, ustrój kołchoźniczy okrzesł”. Udział procentowy gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji przemysłu w kraju wyniósł 99,8%, w globalnej produkcji gospodarstw rolnych — 98,6%, w obrocie towarowym — 100%. Dochód narodowy zwiększył się w drugim pięcioletciu 2,1-krotnie i wyniósł w 1937 r. 96 mld. rb a udział socjalistycznej gospodarki wyniósł w nim 99,1%. Zapanowanie form socjalistycznych w gospodarce narodowej doprowadziło do ogromnego wzrostu wydajności pracy i socjalistycznej akumulacji.

W związku z tym, jak wyżej zaznaczono, podatki od ludności zaczęły zajmować nieznaczące miejsce w dochodach budżetu państwa. Ale rola polityczna i gospodarcza podatków nadal jest bardzo znaczna.

Nowe zadania stojące przed Państwem Radzieckim wymagały nowej polityki podatkowej. Trzeba było wykorzystać podatki dla zapewnienia właściwego skójżenia interesów społecznych z interesami osobistymi obywateli radzieckich. Osiągano to drogą dodatkowego normowania ich dochodów i akumulacji, wzmocnienia procesu współdziałania i zachęty do wy-

pełniania przez obywateli ich obowiązków wobec państwa.

Jednocześnie podatki powinny były przyczynić się do szerokiego uczestnictwa narodu radzieckiego swymi osobistymi dochodami w budownictwie socjalistycznym.

Ta nowa rola podatków wymagała ich przebudowy.

Obowiązujący system podatków rolnego i dochodowego został przebudowany w kierunku:

- a) progresyjnego opodatkowania dochodów kołchoźnika z jego gospodarstwa pomocniczego z jednoczesnym zwolnieniem jego dochodów uzyskiwanych od kołchozów za dniówki pracy,
- b) o wiele bardziej podniesionego obciążenia podatkiem dochodów indywidualnych gospodarstw chłopskich oraz osób, które wycofały się z kołchozów,
- c) ulgowego opodatkowania dochodów od zrzeszonych chałupniczo - rzemieślniczych przemysłów i większego opodatkowania dochodów niezrzeszonych chałupników i rzemieślników,
- d) rozszerzenia zachęcających ulg w zakresie podatków od dochodów zatrudnionych ogrodników, poszukiwaczy złota, wynalazców itd.

Przy opodatkowaniu kołchozów nowa rola podatków wyraziła się w przejściu od podatku rolnego do podatku dochodowego, jako słusniejszego i równomierniejszego obciążenia, w strukturze stawek podatkowych, w systemie nie progresyjnym lecz proporcjonalnym, w podwyższeniu opodatkowania towarzystw wspólnej uprawy roli (tozy) w porównaniu ze spółdzielniami (artiel) rolnymi, w całkowitym zwolnieniu od podatków dochodu z dostaw państwowych, w ulgowym opodatkowaniu dochodów w zakresie zakupów państwowych i kontraktowań, w ulgach dla poszczególnych kołchozów rozwijających specjalne gałęzie gospodarki (np. hodowla zwierząt itd.).

Jeszcze bardziej wzrosło znaczenie finansowe, ogólnogospodarcze i polityczne podatków od ludności w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Zadanie finansowania wojny było jednym z najważniejszych zadań życiowych Państwa Radzieckiego. W ciągu czterech lat wojny rząd radziecki rozchodził na bezpośrednie potrzeby wojny 551 mld. rb czyli ponad połowę wszystkich dochodów budżetu państwa.

Podstawowymi źródłami finansowania rozchodów wojennych były, jak i przed wojną, dochody i akumulacje gospodarki socjalistycznej kraju. W tym jaszkrawo przejawiały się cechy szczególne i wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym.

Jednakże masowe przejście przemysłu socjalistycznego na produkcję uzbrojenia i ekwipunku wojen-



nego, zmniejszenie produkcji towarów powszechnego użytku, przeniesienie podstaw produkcji na wschód nie mogły zmniejszyć socjalistycznego przemysłu w pierwszym okresie wojny. Tymczasem rozchody budżetu państwa znacznie wzrosły. W tych warunkach poważnym źródłem dodatkowym finansowania wojny powinny były stać się wpłaty ludności, w tej liczbie również podatki.

Zachowując czynny przed wojną system podatkowy z jego nieznacznymi stawkami i szerokimi podatkowymi ulgami, nie można było oczekiwać poważnego powiększenia wpływów z podatków. Co więcej, jeśli nie rachować podatku wprowadzonego w 1941 r. do podstawowych państwowych podatków (dochodowego, rolnego), wpływy do budżetu musiały się nawet skurczyć w związku ze wzrostem grup ludności zwolnionych od podatków (wojskowi i ich rodziny, bohaterzy Związku Radzieckiego, odznaczeni, inwalidzi i inni).

Prócz tego, zmiana struktury dochodów ludności wymagała zmiany w wielu wypadkach również samego trybu opodatkowania różnych warstw i grup ludności, toteż konieczna była rewizja dotychczasowego systemu opodatkowania i wprowadzenie dodatkowych opłat podatkowych od ludności. Zmiany w systemie podatkowym wywołane były jednakże nie tylko przez potrzeby budżetu, lecz również z innych przyczyn stanu gospodarczego.

Koniunktura wojenna w kraju wywołała znaczny wzrost cen produktów rolnych. W związku z nią znaczne ilości pieniądza poczęły się gromadzić na wsi, przy tym te ilości pieniądza nie mogły być wciągnięte do obiegu wobec znacznego skurczenia się ilości przywożonych na wieś towarów powszechnego użytku. Wynikiem naturalnym takiego położenia było skurczenie się przyplywu produktów rolnych na rynek. W tych okolicznościach podatki musiały być wykorzystane w roli czynnika normującego, mającego na celu zmniejszenie ilości pieniędzy grzęznących na wsi, przyspieszenie krążenia pieniądza, zwiększanie przyplywu produkcji rolnej na rynki, obniżkę cen za te wyroby i przez to, umocnienie systemu pieniężnego jako całości.

Pewien nadmiar pieniądza powstał również u ludności miejskiej w związku z tym, że wzrost funduszu płac wyprzedzał wzrost obrotu detalicznego towarów. Wymagało to zastosowania dodatkowych zarządzeń podatkowych również w stosunku do robotników, pracowników umysłowych i innych warstw ludności miejskiej. W ten sposób, zagadnienie czysto formalne — uzyskanie środków dodatkowych na obronę kraju — łączyło się z innymi poważnymi zagadnieniami politycznymi i ogólnogospodarczymi, w rozstrzygnięciu

których zarządzenia podatkowe mogły odegrać ważną rolę.

W liczbie zarządzeń podatkowych zastosowanych w okresie wojny najważniejszy był podatek wojenny wprowadzony w 1942 r.

Podatek wojenny łączył w sobie obciążenie pogłównie i od dochodu oraz obejmował całą ludność miasta i wsi zaczynając od lat 18. W odróżnieniu od podatku rolnego i dochodowego, związanych z posiadaniem przez płatnika, bądź dochodów z gospodarstwa rolnego, bądź dochodów lub zarobków z innych źródeł, podatek wojenny płacony był przez każdego obywatela w określonej ilości, niezależnie od posiadania przezeń źródła dochodu. Wyjątek dopuszczony został jedynie w stosunku do obywateli w starszym wieku (mężczyźni — 60 lat i więcej, kobiety — 55 lat i więcej) i emerytów, którzy płacili podatek wojenny tylko przy posiadaniu przez nich źródeł dochodu.

Podobnie jak inne podatki, podatek wojenny różniczkowany był dla różnych kategorii płatników — kołchoźników, gospodarzy indywidualnych, robotników i pracowników umysłowych, chałupników, rzemieślników itp. Podatek wojenny posiadał pewną cechę szczególną: niezależnie od kategorii płatników i wielkości stawek podatku, wszystkim mężczyznom w wieku poborowym, którzy dla jakichkolwiek przyczyn nie zostali powołani do armii, wymierzona suma podatku była podwyższona o 50%. Wyjątek stanowili tylko inwalidzi wojenni — o ile nie zostali całkowicie zwolnieni od podatku, opłacali go bez 50% dodatku.

Ulg przy podatku wojennym były przewidziane w przepisach prawnych głównie dla wojskowych, członków ich rodzin i inwalidów Wojny Ojczyźnianej. Całkowicie zwalniano od podatku wojennego: żołnierzy i korpus sierżancki Armii Radzieckiej; korpus oficerski; generałów i admirałów w składzie jednostek czynnych, Armii i Floty, członków rodzin wojskowych otrzymujących zasiłki od państwa oraz inwalidów I i II stopnia inwalidztwa.

W celu maksymalnego rozwoju, w warunkach wojennych, gospodarki rolnej nie tylko na wsi, lecz również w miastach, w podatku wojennym zostały zachowane ulgi również dla zatrudnionych w warzywnictwie, co uwzględniano w prawodawstwie podatków dochodowego i rolnego.

Przy obciążaniu podatkami wojennymi kołchoźników i gospodarzy indywidualnych, stawki podatkowe były ustalone niezależnie od wielkości ich dochodu z gospodarki osobistej, w wysokości od 150 do 600 rubli rocznie. W granicach tych stawki różniczkowane były według obwodów i rejonów w zależności od ich charakteru gospodarczego.



Tytułem wyjątku mogła być ustalona stawka specjalna podatku również dla poszczególnych osiedli, jeśli znajdowały się w szczególnych warunkach w stosunku do rynków zbytu i środków transportowych wpływających na wielkość dochodów rynkowych. To różniczkowanie stawek w poszczególnych ośrodkach ograniczone było do 50% stawki rejonowej w kierunku zwiększenia lub zmniejszenia jej. Ustalenie stawek zróżniczkowanych dla poszczególnych gospodarstw lub nawet kołchozów jest przez prawo zakazane.

Prawo różniczkowania stawek dla obwodów pozo-stawiono radom ministrów republik związkowych, dla rejonów zaś i w nieodzwonnych wypadkach dla osiedli — obwodowym radom delegatów świata pracy lub radom ministrów republik związkowych nie mających podziału na obwody.

Dla robotników, pracowników umysłowych i zrównanych z nimi płatników stawki podatku były ustalone w zależności od wysokości otrzymywanych przez nich płac, przy czym w odróżnieniu od podatku dochodowego dla podatku wojennego ustalono szczebelkową skalę obciążenia. Taka struktura stawek tłumaczy się tym, że podatek wojenny stanowił dodatek do podatku dochodowego zbudowanego na zasadzie progresji. Prócz tego taki system stawek znacznie upraszczał pobieranie podatku.

Podatek wojenny od robotników i pracowników umysłowych podobnie jak podatek dochodowy pobierany był od ich płac na terenie ich pracy przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje niezależnie od tego, czy dana organizacja była miejscem pracy podstawowej, czy też pracy z kumulacji. Jednak ogólna suma potrąceń nie mogła przewyższać we wszystkich miejscach pracy 4050 rb na rok dla osób w wieku poborowym i 2700 rb na rok dla osób w wieku starszym. Wymierzanie podatku i potrącanie go z płac dokonywane było co miesiąc według skali kwotowej: 10 rb przy dochodzie miesięcznym 150 rb, do 225 rb — przy dochodzie 2001 rb i więcej.

Przy posiadaniu przez robotników, pracowników umysłowych i zrównanych z nimi płatników innych źródeł dochodów poza płacą (z przemysłu chałupniczo-rzemieślniczego, pomocniczego gospodarstwa rolnego, dochodu z budynków itp.) podatek wojenny płacony był zarówno na wsi jak i w mieście, z tych źródeł oddzielnie od wypłaty według miejsca pracy, lecz według stawek dla płac. Jednakże wielkość podatku w tych warunkach nie powinna była przewyższać stawki ustalonej dla kołchoźników i gospodarzy indywidualnych danego osiedla.

Dla chałupników, rzemieślników, właścicieli budynków i obywateli czerpiących dochody z gospodarstwa

rolnego i z pracy najemnej, wysokość podatku wojennego ustalana była według stawek podwojonych obowiązujących w stosunku do robotników i pracowników umysłowych; przy czym suma podatków pobieranych od tych osób przez urzędy finansowe nie mogła być niższa od rocznej sumy zapłaconego przez nich podatku dochodowego za rok bieżący.

Specjalna stawka podatku w wysokości 100 rb rocznie była wyznaczona dla obywateli nieposiadających samodzielnych źródeł dochodu i znajdujących się na przeżywieniu u innych osób (gospodynie domowe, studenci wyższych i średnich zakładów naukowych i inni).

W ten sposób szczególne cechy struktury podatku wojennego a mianowicie — połączenie elementów opodatkowania pogłównego i dochodów, specjalny skład podatków i charakter ich zróżniczkowania oraz specjalny system budowy stawek — całkowicie wpływał z tych zadań, które stały przed Państwem Radzieckim w dziedzinie podatków w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Znaczenie podatku wojennego dla finansowania potrzeb wojny wypływa z tego, że w ciągu czterech lat (1942 — 1945) jego wpływy do budżetu wyniosły 72 mld. rb. Podatek wojenny został zniesiony uchwałą RKL ZSRR z 1 listopada 1945 r.

Do innych zarządzeń podatkowych zastosowanych w latach wojny zalicza się:

- a) wprowadzenie w 1941 r. podatku od kawalerów, osób samotnych, bezdzietnych obywateli ZSRR przekształcony w 1944 r. na podatek od kawalerów, samotnych, posiadających nieliczną rodzinę obywateli ZSRR,
- b) znaczne zmiany w systemie podatku rolnego, głównie w kierunku rewizji norm dochodów i stawek podatkowych,
- c) scalenie podatku i opłaty na potrzeby kulturalnego i mieszkaniowo-bytowego budownictwa,
- d) przebudowa systemu podatków lokalnych i cła państwowego.

Przy wprowadzeniu wszystkich tych zarządzeń Państwo Radzieckie niezłomnie przestrzegało interesów uczestników Armii Radzieckiej, ich rodzin i inwalidów Wojny Ojczyźnianej, zwalniając ich od płacenia podatków.

Zarządzenia podatkowe przeprowadzone przez Państwo Radzieckie po zwycięskim zakończeniu wojny miały na celu głównie zmniejszenie poziomu opodatkowania ustalonego w okresie wojny. Jest to związane z niezmienną dbałością socjalistycznego państwa o podniesienie materialnego dobrobytu narodu radzieckiego.

Aktualny system podatków od ludności ZSRR skła-



da się z kilku rodzajów podatków państwowych i lokalnych. Do podatków państwowych należą: podatek rolny, podatek dochodowy, podatek od kawalerów, samotnych i posiadających nieliczną rodzinę obywateli ZSRR, podatek rybacki i opłaty za bilety oraz podatek za konie indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Do podatków lokalnych zalicza się: podatek od budynków, renta ziemiska, jednorazowa opłata na rynkach kołchoźniczych, opłata właścicieli środków transportowych i opłata od właścicieli bydła.

Jako płatność samoistna o charakterze opłaty nadal jest czynna państwowa opłata celna.

# ORGANIZACJA i TECHNIKA FINANSOWA

*Jan Litwiniuk*

## NORMOWANIE PRACY W NARODOWYM BANKU POLSKIM\*)

Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, na samym wstępie pragnę się zastrzec, że przyjęte do dalszych rozważań pojęcie normy odbiega od pojęcia ścisłego, jakie powszechnie jest przyjęte w rozważaniach teoretycznych, a które sprowadza się do lapidarnego określenia, że nie ma norm bez normalizacji narzędzi pracy, materiałów i wytworów.

Wiemy, jak ściśle sprecyzowane jest pojęcie normy w procesach produkcyjnych, jak wiele różnorodnych czynników składa się na jej obliczanie, ile różnych wskaźników technicznych bierze się pod uwagę przy jej ustalaniu i korygowaniu. Widzimy więc, że przeniesienie pojęcia normy teoretycznej na płaszczyznę jej zastosowania w praktyce bankowej nie jest możliwe.

Mamy więc do wyboru albo zrezygnować z jakiegokolwiek próby normowania pracy w Banku, gdyż przy zachowaniu ścisłości definicji teoretycznej pojęcia normy, wszelka próba ustalenia normy stałaby się zawodna i podważalna, albo też pokusić się o zwięźlenie tego pojęcia bez nadwężania jednak jego najistotniejszych znamion i w tym zwięzonym pojęciu zastosować w niektórych działach pracy bankowej.

Dlaczego wybraliśmy to drugie? Wybraliśmy to drugie wyjście dlatego, że:

*Po pierwsze* — należy stworzyć jakiegokolwiek kryteria dla oceny pracy i jej dynamiki. Bez tego rodzaju kryteriów nie podobna podejmować decyzji na odcinku ustalania etatów personalnych, nie można porównywać wyników pracy poszczególnych jednostek, nie można, a w każdym razie trudno kusić się

o wprowadzanie odpowiednich zmian organizacyjnych w pracy;

*Po drugie* — nie tylko Zarząd Banku, ale poszczególni kierownicy oddziałów w pierwszym rzędzie powołani są do czuwania nad właściwą organizacją pracy, jej racjonalnym podziałem, nad podniesieniem sprawności i wydajności i przestrzegania najdalej posuniętej ekonomiki. Mogą to zadanie skutecznie wypełnić wtedy tylko, o ile będą wypracowane odpowiednie mierniki tej pracy, pozwalające na porównywanie wyników w poszczególnych jednostkach;

*Po trzecie* — świadomy udział szerokich mas pracowniczych w procesach gospodarczych, pogłębiona socjalistycznym stosunkiem do pracy ambicja zawodowa, której szczytowym wyrazem jest szeroko stosowana akcja współzawodnictwa, stanowi tytuł do żądania od kierownictwa zakładu pracy w danym wypadku — Banku, oceny wyników tej pracy oraz do porównywania rezultatów pracy między poszczególnymi jednostkami;

*Po czwarte* — ilość czynności w pracy bankowej w miarę rozrostu i rozwoju operacyj rozliczeniowych tak typowych dla pracy bankowej, zajmuje w stosunku do innych czynności pozycję coraz bardziej poważną i czynności te absorbują coraz liczniejszy personel. Czynności te — ze względu na swój charakter

\*) Referat wygłoszony na konferencji międzybankowej w dniu 28. III. 1950 r. przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Finansów, P. K. P. G. Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Finansowych oraz Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku.



i jednorodność — są łatwe od uchwycenia i wymięnienia oraz ujęcia w pewne określone normy.

Dlatego też, zdając sobie z jednej strony sprawę z trudności przepracowania norm dla użytku w pracy bankowej, w ścisłym tego słowa znaczeniu, z drugiej strony — uznając konieczność przyjęcia dla niektórych przynajmniej czynności bankowych odpowiedniego miernika — za normę, w pojęciu zwężonym, przyjmujemy wykonanie określonej ilości określonych czynności w oznaczonej jednostce czasu, w konkretnych warunkach przy pomocy posiadanych maszyn, zakładając, że warunki i narzędzia pracy, jeżeli nawet nie są jednakowe, to są do siebie bardzo zbliżone, oraz zakładając, że praca nie jest przerywana — jest ciągła — że nie zachodzą niezależne od pracownika przymusowe przestoje w pracy.

Z przytoczonej definicji normy wynika, iż praktyczne jej zastosowanie jest możliwe w warunkach pracy bankowej jedynie wtedy, gdy

- 1) rodzaj pracy jest wymierny,
- 2) warunki i narzędzia pracy są jednakowe lub do siebie zbliżone,
- 3) podaż pracy jest lub może być ciągła.

Rozważmy po kolei poszczególne warunki na terenie pracy w Narodowym Banku Polskim.

Na terenie Banku odróżnia się wyraźnie trzy rodzaje pracy.

*Pierwszy — o charakterze zarządzania i rozpracowywania problemów.* Ten rodzaj pracy jest charakterystyczny dla Zarządu i jego agend centralnych i nosi wyraźnie znamiona pracy koncepcyjnej. Praca tego rodzaju jest absolutnie niewymierna, nie da się ująć ilościowo w jakiegokolwiek wskaźniki, nie może podlegać normowaniu. Dla jej wartości decydująca jest jakość, a nie ilość.

*Rodzaj drugi — to praca złożona: częściowo koncepcyjna, częściowo wykonawcza.* Występuje głównie w dziale kontroli i kredytowania przedsiębiorstw we wszystkich jednostkach organizacyjnych Banku w terenie. Mimo, iż część tej pracy wyraża się w wykonywaniu jednorodnych czynności — to jednak w obecnym etapie rozwoju praca ta nie mogłaby być ujmowana i oceniana ilościowo bez uszczerbku dla swej jakości.

I wreszcie *trzeci rodzaj*, który występuje we wszystkich oddziałach terenowych i niektórych operacyjnych agendach centrali — *to praca techniczno-manipulacyjna*, jednorodna, stereotypowa, ujęta w określone formularze, w określony cykl operacyjny (obiegowy) — która bez uszczerbku dla swej jakości da się określić jako funkcja ilości i czasu. Praca ta może

być ujęta w określone normy. Ilość tego rodzaju pracy, mierzona ilością zatrudnionych przy jej wykonywaniu pracowników, wynosi w jednostkach terenowych Banku około 60 — 70% całości.

Do tej kategorii zaliczamy w NBP następujące typowe czynności:

1. *Czynności kasowe*
  - a) dowody wpłaty
  - b) ilość paczek przeliczonych
  - c) ilość paczek sprawdzonych
  - d) ilość wypłat.
2. *Rachunki osobowe*
  - a) wpłaty i wypłaty gotówkowe
  - b) pozycje memoriałowe
  - c) awizy do oddziałów i z oddziałów
  - d) przekazy telegraficzne otrzymane i wysłane
  - e) zasiłki i przelewy automatyczne
  - f) wysłane wyciągi do klientów
  - g) nowootwarte i zamknięte rachunki
  - h) zmiany wzorów podpisów
  - i) wydane książeczki czekowe
  - j) pozycje PKO
  - k) ilość reklamacyj i informacji.
3. *Czynności walutowe*
  - a) skup i sprzedaż czeków i weksli
  - b) wypłaty z akredytyw
  - c) przyjęte i załatwione wnioski dewizowe
  - d) nadesłane dokumenty do inkasa.
4. *Czynności komisowe*
  - a) przyjęte listy i faktury do inkasa
  - b) zainkasowane faktury
  - c) wysłane faktury do inkasa do oddziałów i innych banków.
5. *Depozyty i kaucje.*
6. *Papiery wartościowe.*
7. *Akredytywy krajowe.*
8. *Księgowość, korespondencja i obrót pocztowy* z podziałem na określone bliżej w wykazie czynności pozycje.

Z powyższego więc widzimy, jak pokaźna część, bo przeszło połowa pracy wykonywanej w jednostkach terenowych Banku da się wymierzyć, a więc i normować. Praca ta, jak już wspomnieliśmy, jest jednorodna, w swej większości stereotypowa, dzięki jednolitym formularzom znormalizowana o ustalonym w instrukcjach Banku obiegu i trybie załatwiania. O wynikach tej pracy decyduje jej organizacja, sprawność i przygotowanie fachowe poszczególnych pracowników.

Czy jednakowe są warunki i narzędzia pracy? W większości oddziałów, szczególnie w oddziałach dużych, warunki i narzędzia pracy są prawie jedna-



kowe, lub mocno do siebie zbliżone. Sprawa ta nieco gorzej przedstawia się w oddziałach nowootwieranych, lecz tylko we wstępnym etapie — gdyż administracja Banku zdecydowanie dąży do stworzenia jak najlepszych warunków pracy we wszystkich oddziałach nie tylko dlatego, by zadość uczynić postulatowi jej normowania, ale i dlatego, że od warunków zależy podniesienie wydajności. A zatem okres warunków gorszych, odbiegających od typowych, w zasadzie bywa krótkotrwały i nie stanowi istotniejszej przeszkody dla przyjęcia generalnej tezy, że warunki te są do siebie zbliżone. To samo dotyczy maszyn, dla których — na podstawie ilości wykonywanych czynności — ustala się etaty z reguły przez administrację Banku wypełniane.

Źródło podaży pracy stanowi poczta i klientela przy ladzie. Jeżeli chodzi o pocztę, to to źródło z reguły jest niezawodne w czasie we wszystkich oddziałach. Jeżeli chodzi o klientelę, to tu mogą występować i często występują poważne zakłócenia. Ale podaż i z tej strony, jak praktyka w niektórych oddziałach potwierdziła, da się regulować w drodze porozumienia z poszczególnymi, szczególnie większymi klientami, by dostarczali dowody w określonych godzinach. Ponadto NBP posiada dodatkowy instrument regulowania podaży pracy przez zatrudnianie, w chwilach od pracy wolnych, w sortowni przy liczeniu i sortowaniu biletów. Ponieważ, o czym będzie mowa później, poszczególne czynności są ujmowane w jednolitą punktację, przeto rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności, w zakresie spraw techniczno-manipulacyjnych, nie wpływa na końcowy wynik.

Powracając jeszcze do przyjętej przez nas definicji normy, dochodzimy do wniosku, że poważny dział pracy w NBP da się normować w ramach przytoczonych wyżej założeń i że normowanie to da cenny materiał do wyciągania tych wniosków oraz analizowania tych zagadnień, jakie przytoczyliśmy na wstępie.

Z kolei przechodzimy do metody i techniki obliczania norm. Pragnę podkreślić, że zagadnienie obliczania norm wydajności pracy na terenie NBP nie jest zagadnieniem nowym. Jeszcze przed dwoma przeszło laty, gdy wyraźnie zaznaczył się funkcjonalny i ilościowy rozrost Banku, ówczesny Generalny Sekretariat przystąpił do opracowania norm wydajności w zakresie szeregu czynności manipulacyjno-technicznych. Uzyskiwany na tej drodze materiał statystyczny na przestrzeni ostatnich dwóch lat stanowił cenne źródło informacji o stopniu i dynamice rozwojowej jednostek terenowych Banku. Ostatnio jednak, gdy na podstawie tego materiału nasuwały się niejednokrotnie wnioski błędne, postanowiliśmy poddać rewizji dotychczasową metodę oraz opracować nowe zasady

punktowania wydajności pracy i nowe próbne normy. Potrzeba podjęcia tego rodzaju rewizji tłumaczy się również poważnym wzrostem wydajności pracy, wprowadzeniem w szeregu oddziałach mechanizacji pracy w działach rachunków osobowych, zmianami metod pracy w samych oddziałach i ogólnym wzrostem płacówek Banku.

W wyniku długotrwałej, mozolnej pracy badawczej w terenie, w szeregu różnych oddziałach niejednokrotnie z chronometrem w rękę ustalono nowe normy wydajności, sprowadzając normę wykonania do normy czasowej, przyjmując za podstawę do obliczania tej ostatniej 400 minut pracy dziennie.

Dla uniknięcia większych pomyłek, obliczenia były dokonywane dla dłuższych okresów czasu, dla pracowników o różnych kwalifikacjach, z uwzględnieniem straty czasu dla szeregu czynności ubocznych, pochodnych, nieuchwytnych, jak np. dodatkowe rozmowy z klientem, konsultacja z przełożonym itp. Na tej drodze ustalono ilość czynności jednorodnych wykonywanych przeciętnie w ciągu 400 minut jak i ilość jednostek czasu (minut) potrzebnych dla wykonania poszczególnych typów czynności bądź jednorodnych i prostych, bądź też złożonych z rozbięciem na poszczególne elementy.

Ze względu na technikę obliczeń przyjęliśmy zasadę obliczania wysokości normy w punktach stanowiących funkcje ilości wykonanych czynności danego typu i czasu wyrażonego w jednej minucie. Przyjęcie tego rodzaju metody punktowania daje poważne ułatwienie praktyczne obliczania wyników — niezależnie od tego, czy dany pracownik wykonuje w ciągu całego dnia jeden, czy więcej rodzajów różnych czynności o typie techniczno-manipulacyjnym, czyli czynności objętych tzw. wykazem czynności. Dla bliższego zobrazowania przytoczymy tu uproszczony nieco przykład: jeżeli dla załatwienia czynności zwanej „wpłatą“ we wszystkich jej fazach potrzeba 4 minuty, a dla załatwienia innej czynności zwanej „przyjęciem listy do inkasa“ potrzeba 5 minut, to w ciągu jednego dnia pracy (400 minut) pracownik winien załatwić bądź 100 wpłat, bądź 80 inkas, albo też 50 wpłat i 40 inkas, albo 25 wpłat i 60 inkas. Jeżeli pracownik pracuje sprawniej, załatwi więcej, jeżeli wolniej — załatwi mniej. Niezależnie od tego, jakie wykonuje czynności (objęte wykazem czynności), a zależnie od tego jak szybko i sprawnie pracuje — kształtować się będzie poziom wydajności pracy, a w ślad za tym wysokość uzyskiwanych punktów. W przytoczonym przykładzie, jeżeli pracownik wykonał 100 wpłat lub 80 inkas uzyska dziennie 400 punktów małych — dla uproszczenia 40 punktów dużych. O ile pracownik dla



wykonania zużywał przeciętnie zamiast 4 — 3 minuty, to ilość punktów w ciągu 400 minut pracy wynosić będzie nie 40 lecz 53 ( $400 : 3 = 133$ ;  $133 \times 4 = 530$ ).

Jeżeli pracownik wykonał jedną czynność inkasową, dla której dzienna norma wynosi 80 poz., to otrzyma dziennie:

przy zachowaniu normy (5 min. na 1 inkaso)	. . . . . 40pkt
przy przekroczeniu normy (3 min. na 1 inkaso)	. . . . . 66 pkt
przy nieosiągnięciu normy (7 min. na 1 inkaso)	. . . . . 28 pkt

Przyjęliśmy dla wszystkich oddziałów jednakoową normę, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że z punktu widzenia zasad normowania pracy stanowi to błąd. Błąd ten na drodze obserwacji kształtowania się wydajności pracy w poszczególnych jednostkach zostaje korygowany przez wyprowadzenie odpowiedniego współczynnika poprawki w odniesieniu do różnych kategorii oddziałów. Do chwili obecnej za mało posiadamy danych, aby określić w poszczególnych przypadkach wysokość tego współczynnika. Jedno możemy na razie stwierdzić, że odchylenie od normy w górę występuje w oddziałach średnich kategorii, równowaga zostaje utrzymana na szczeblu oddziałów kategorii pierwszej, natomiast w oddziałach kategorii najniższej występują poważne odchylenia w dół. Analiza powyższa wydaje się potwierdzać prawo optimum w zależności od wielkości oddziału.

Obliczanie normy wydajności względnie odchylenie od normy stosujemy nie do jednostek, lecz do zespołów. Opieramy się tu na pewnej analogii do norm zespołowych stosowanych w przemyśle w tych wypadkach, gdy praca jednostki stanowi część składową całości pracy, np. praca w hutnictwie. W Banku podobnie jak w przemyśle przy wykonywaniu jednego typu pracy bywa zatrudniony cały zespół pracowników, z którego każdy wykonuje tylko jedną określoną czynność. Jako zespół uważać należy ogół pracowników w danym oddziale, zatrudnionych w wykonywaniu czynności, objętych wykazem czynności. W większych oddziałach za zespół można uważać poszczególne komórki, zatrudniające — z uwagi na rozmiar pracy — większą ilość pracowników.

Dla rejestracji czynności normowanych, oddziały prowadzą codzienną ewidencję tych czynności oraz ilości pracogodzin. Ilość tych czynności, jak to wynika z schematu wykazu czynności, wynosi ponad 60. Wykazy dzienne służą do sporządzania zbiorczych wykazów miesięcznych. Wykazy miesięczne są z początkiem każdego miesiąca przysyłane do odpowiedniej komórki w centrali, która na tej podstawie, oraz na

podstawie ustalonych norm wykonania oblicza dla każdego oddziału stopień jego wydajności, wyrażony w punktach. Obliczenie to wskazuje na stopień utrzymania normy w oddziale, bądź też odchylenie od normy w dół lub w górę.

Dokonane przez komórkę organizacyjną centrali, na podstawie wykazów czynności, obliczenia zawierają szereg danych porównawczych z miesiąca na miesiąc, z których do najciekawszych należą:

- przeciętna dzienna punktów na jednego pracownika,
- stopień wydajności pracy w stosunku do przyjętej normy dla danego oddziału,
- ilość pracy techniczno-manipulacyjnej, wyrażona w punktach,
- stopień wydajności pracy w poszczególnych zespołach oddziału,
- ilość efektywnie zatrudnionych pracowników w danym miesiącu i porównanie z etatem,
- ilość godzin nadliczbowych w danym miesiącu itp.

Należy dla porządku zaznaczyć, że ilość godzin nadliczbowych nie wpływa na zwiększenie wydajności pracy, gdyż czas tej pracy zostaje przeliczony na dodatkowe dni lub godziny, sprowadzając czas pracy przyjęty do obliczania wyników, do siedmiogodzinnego dnia pracy.

Uzyskane z przytoczonych obliczeń dane zawierają cenny materiał informacyjny dla władz Banku. Prowadzone w różnych przekrojach pozwalają na zobrazowanie dynamiki pracy zarówno w poszczególnych jednostkach, jak w całości Banku. Stanowią cenny materiał dla analizowania stanów organizacyjnych i dla przeprowadzenia badań w wypadkach zasługujących na wyróżnienie. Dają podstawę do wysnuwania wniosków na odcinku etatów i wydajności pracy oraz do wydawania odpowiednich dyspozycji. Stanowią ważki instrument dla kontroli bieżącej.

Należy podkreślić, że wartość materiałów sprawozdawczych na omawianym odcinku zależy od stopnia ich ścisłości i jednakowej interpretacji przez jednostki terenowe. Już w pierwszym miesiącu stwierdziliśmy, na szczęście w nielicznych wypadkach, poważne odchylenia. Na drodze odpowiednich instrukcyj i badań przeprowadzonych w terenie odchylenia te są prostowane. Mimo pewnej niedoskonałości w wykonaniu sprawozdań, a w ślad za tym i obliczeń, można stwierdzić, że podjęta przez nas próba normowania pracy na odcinku czynności manipulacyjno-technicznych okazała się celowa i pożyteczna, a w miarę jej doskonalenia stanie się ważnym czynnikiem kontroli wydajności pracy i poważnym źródłem bieżących informacji na dużym odcinku pracy bankowej.



*Teodor Czerwiński*

## SYSTEM CEN W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH

W związku z przekształceniem w szeregu przemysłów jednostek dotychczas niesamodzielnych pod względem rachunkowo-finansowym na przedsiębiorstwa działające, począwszy od 1 stycznia br., na rachunku gospodarczym, konieczne stało się uzupełnienie i znowelizowanie niektórych, ramowych w zasadzie przepisów systemu finansowego na rok 1950, obowiązującego w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego oraz Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego (Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r.). Uzupełnienia i zmiany, o których mowa wyżej, zostały wprowadzone uchwałami Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z końca ubiegłego i początku bieżącego roku, dotyczącymi organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych podległych wyżej wymienionym ministerstwom. Ogólnie biorąc uchwały Prezydium Komitetu Ekonomicznego określają zakres samodzielności finansowej przedsiębiorstw podległych poszczególnym przemysłom i centralom handlowym, klasyfikację przedsiębiorstw i zakładów pracy (podział na jednostki administracyjne, operacyjne itd.) oraz określają zasady rozliczania się i opodatkowania przedsiębiorstw. Uchwały te precyzują m in. również system cen, jaki stosowany jest w poszczególnych przemysłach.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie systemu cen obowiązującego w przedsiębiorstwach wytwórczych i centralach handlowych podległych wymienionym na wstępie sześciu ministerstwom z uwzględnieniem zasad rozliczania się tych przedsiębiorstw z rachunkiem różnic cen.

### PRZEDSIĘBIORSTWA WYTWÓRCZE

Przedsiębiorstwa wytwórcze sprzedają swoją produkcję lub usługi, z reguły po cenie fabrycznej loco stacja nadawcza, biuram sprzedaży, ekspozytorem, hurtowniom podległym właściwym branżowo centralom handlowym lub innym odbiorcom uprawnionym do nabywania towarów bezpośrednio z zakładów wytwórczych.

W bieżącym roku cena fabryczna jest ustalona:

1. na podstawie planowanego kosztu własnego przedsiębiorstwa wytwarzającego dany artykuł z doliczeniem planowanej marży zysku (tzw. indywidualna cena fabryczna), lub
2. na podstawie przeciętnego planowanego kosztu własnego grupy lub zespołu przedsiębiorstw produkujących dany artykuł powiększonego o planowany zysk (tzw. grupowa cena fabryczna), albo
3. na poziomie ceny hurtowej pomniejszonej o marżę hurtową bez względu na poziom planowanego kosztu własnego (tzw. cena zbytu).

W zależności od przyjęcia jednej z powyższych zasad cenę fabryczną ustala:

- a) przedsiębiorstwo samodzielne na podstawie swego planu przemysłowo-finansowego,
- b) jednostka nadrzędna na podstawie zbiorczego planu przedsiębiorstw produkujących dany artykuł w przypadku opisanym pod 2. lub na podstawie obowiązującego cennika hurtowego w przypadku opisanym pod 3.

Przedsiębiorstwo realizujące produkcję lub usługi po indywidualnej cenie fabrycznej ma zapewniony poziom akumulacji wynikającej z różnicy między wartością produkcji i usług po cenie fabrycznej a planowanym kosztem własnym. Indywidualną cenę fabryczną stosuje np.: przemysł odzieżowy, lecz tylko w stosunku do wyrobów zbywanych na rzecz niektórych jednostek budżetowych, przemysł papierniczy, przemysł włókienniczy przy produkcji zbywanej na rzecz Centrali Tekstylnej. System fabrycznych cen grupowych stosowany jest w przedsiębiorstwach o zbliżonej wielkości, produkujących w podobnych warunkach technicznych i podlegających tej samej jednostce nadrzędnej (centralny zarząd) np.: w przemyśle cukrowniczym przy sprzedaży cukru gotowego, melasy i syropów.

Przedsiębiorstwa, których koszty wytwarzania powiększone o planową akumulację kształtują się poniżej grupowej ceny fabrycznej pracują rentownie. Natomiast te przedsiębiorstwa, których koszt własny kształtuje się powyżej ceny grupowej ponoszą zaplanowane straty. Przy systemie ceny fabrycznej na poziomie ceny hurtowej zakłada się planowane odchy-



lenie od kosztów wytworzenia. Rentowność przedsiębiorstw zbywających produkcję po tej cenie uzależniona jest od stosunku kosztów własnych wytworzenia do wartości produkcji liczonej po cenie hurtowej (mniej marża hurtowa). Ten system cen stosowany jest w bieżącym roku w większości przemysłów. np.: w przemyśle chemicznym, elektrotechnicznym, drzewnym, mineralnym, maszynowym. W niektórych przemysłach ceny fabryczne kształtują się na różnych poziomach, w zależności od asortymentu produkcji lub kategorii odbiorców, tak np. zakłady wytwórcze przemysłu włókienniczego sprzedają produkcję Centrali Tekstylnej po indywidualnej cenie fabrycznej, z wyjątkiem produkcji zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Dziewiarskiego, zbywanej Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego po cenie hurtowej pomniejszonej o marżę hurtu; w przemyśle cukrowniczym grupowa cena fabryczna ustalona jest na cukier gotowy, melasę i wysłodki — pozostałe wyroby, poza produkcją rolną, zbywane są po indywidualnej cenie fabrycznej. Wyjątkowo w niektórych przedsiębiorstwach cena fabryczna ustalona jest na poziomie ceny hurtowej — bez potrącenia marży hurtowej — np. w przemyśle torfowym, w zakładach przemysłu fermentacyjnego przy sprzedaży detalistom lub — nawet na poziomie ceny detalicznej — przy sprzedaży bezpośrednio konsumentowi (przemysł fermentacyjny).

Obowiązujący system cen przewiduje ponadto stosowanie w przedsiębiorstwach wytwórczych ceny kalkulacyjnej lub umownej, po której sprzedawane są wyroby indywidualne, produkowane na specjalne zamówienia odbiorców. Cenę tę ustala przedsiębiorstwo na poziomie kosztów własnych wytworzenia danego artykułu plus 5% zysku. Ceny kalkulacyjne stosowane są przeważnie w przemysłach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego.

W niektórych przemysłach stosowane są jeszcze jednolite ceny zaliczeniowe jako przeciętne ceny zakupu, np.: w przemyśle energetycznym okręgowe zjednoczenia energetyczne odstępują sobie nawzajem energię elektryczną po cenie zaliczeniowej, ustalonej na poziomie średniego kosztu własnego; w przemyśle włókienniczym przy obrocie typowymi półfabrykatami.

Przedsiębiorstwa wytwórcze nie rozliczają się z rachunkiem narzutów administracyjnych ani też z rachunkiem różnic cen, z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, które rozliczają z rachunkiem różnic cen obrót typowymi półfabrykatami i wyrobami przemysłu roszarniczego po cenach zaliczeniowych.

Niedobory przedsiębiorstw wytwórczych, wynikłe z realizacji produkcji lub usług po cenie niższej od

poziomu kosztów własnych, wpływają zmniejszająco na stan funduszków własnych w obrocie. Podlegają one uzupełnieniu z rachunku sum obrotowych w trybie przewidzianym do rozliczania niedoborów normatywnych środków obrotowych.

## CENTRALE HANDLOWE

Dystrybucją produkcji przemysłu państwowego w obrocie krajowym zajmują się centrale handlowe — macierzyste, branżowe, wielobranżowe (PDT) oraz centrale zaopatrzenia i skupu. Jednostki operacyjne central macierzystych i branżowych (składnice, hurtownie, biura sprzedaży itd.) zakupują towary od przemysłu państwowego:

1. po indywidualnej lub grupowej cenie fabrycznej, bądź
2. po cenie hurtowej pomniejszonej o marżę hurtową.

Zakupione towary podlegają przeliczeniu na ceny hurtowe (cennikowe) i są ewidencjonowane po tej cenie na szczeblu hurtu. Na szczeblu detalu cena hurtowa zostaje powiększona o marżę detaliczną (cena detaliczna).

Sieć hurtowa centrali macierzystej i branżowej utrzymuje się z marży hurtowej obliczanej w procentach od wartości towarów zakupionych po cenie hurtowej. Marża hurtowa służy na pokrycie wszystkich kosztów handlowych jednostek operacyjnych centrali, z wyjątkiem punktów sprzedaży detalicznej, które utrzymują się z marży detalicznej. Z marży hurtowej pokrywane są również rabaty udzielane obcej sieci dystrybucyjnej. Z marży zarobkowej (hurtowej i detalicznej) nie mogą być pokrywane wydatki jednostek administracyjnych centrali, ponieważ otrzymują one na pokrycie wydatków budżetowych dotacje z rachunku narzutów administracyjnych. Jeżeli między jednostkami hurtu tej samej centrali handlowej (np. między składnicą a hurtownią centrali tekstylnej) następuje przesunięcie towaru, wówczas jednocześnie z przesunięciem towaru przekazuje się pełną marżę hurtową na rzecz jednostki odbierającej. Tego rodzaju obrót towarowy nie jest uważany za sprzedaż i nie podlega podatkowi obrotowemu. Natomiast przesunięcie towaru z sieci hurtowej do sieci detalicznej w obrębie tej samej centrali handlowej uważa się za obrót (sprzedaż) podlegający opodatkowaniu. W tym przypadku jednostka przekazująca (hurt) zatrzymuje pełną marżę hurtową, a jednostka przejmująca towar pokrywa swe koszty związane z przekazanym towarem z marży detalicznej.

Sprzedaż towarów na szczeblu hurtu następuje po cenie hurtowej zasadniczo franco stacja odbiorcy, jeśli odbiór towaru następuje bezpośrednio z zakładu wy-



twórczego (tranzyt) lub loco przy sprzedaży z magazynu.

Przeliczenie wartości towaru, zakupionego przez centralę handlową z przemysłu państwowego po cenie fabrycznej indywidualnej lub grupowej, na cenę hurtową wymaga księgowego i finansowego rozliczenia różnicy cen, która jest wynikiem porównania wartości towarów zakupionych po cenie fabrycznej, powiększonej o narzut administracyjny, z wartością towarów po cenie hurtowej, pomniejszonej o marżę hurtową. Różnica cen może być dodatnia (do odprowadzenia na rachunek różnic cen) lub ujemna (do pokrycia z rachunku różnic cen) w zależności od tego, czy cena fabryczna, po której zakupiono towar, powiększona o narzut administracyjny jest mniejsza lub większa od ceny hurtowej pomniejszonej o marżę hurtową. Wymienione różnice cen powstają w momencie zakupu towarów przez przeliczenie faktur dostawców na cenę hurtową. Różnice cen w momencie zakupu realizują następujące centrale handlowe: tekstylna, przemysłu skórzanego, papierniczego, produktów naftowych, przemysłu cukrowniczego, przemysłu węglowego, przemysłu motoryzacyjnego, metali nieżelaznych i przemysłu tłuszczowego. Wymienione centrale zobowiązane są również do odprowadzania narzutów administracyjnych.

Jednostki innych central handlowych, kupujące towary po cenie hurtowej pomniejszonej o marżę hurtową, nie realizują różnic cen od towarów zakupionych z przemysłu państwowego i nie odprowadzają narzutów administracyjnych. W tych centralach wy-

jątkowo może powstać różnica cen przy zakupie towarów spoza przemysłu państwowego. Na zawarcie transakcji handlowej przy której powstałaby ujemna różnica cen centrale te muszą uzyskać zgodę PKPG.

Centrale wielobranżowe (PDT) zakupują towary po cenach hurtowych z handlu państwowego i uspołecznionego. Sprzedaż towarów następuje po cenach detalicznych. Centrale wielobranżowe nie rozliczają się z rachunkiem różnic cen i z rachunkiem narzutów administracyjnych.

Centrale zaopatrzenia utrzymują się w bieżącym roku z dotacji z rachunku narzutów administracyjnych, wobec czego ich wydatki budżetowe nie obciążają obrotu towarowego. W związku z tym zaopatrzenie zakładów wytwórczych następuje po cenie zakupu loco magazyny centrali. Koszty zakupu towarów ponosi centrala a koszty odbioru — odbiorca. Obroty bezpośrednio między dostawcą a zakładami wytwórczymi, nie przechodzące przez magazyny centrali, nie są przez nią fakturowane.

Jednostki operacyjne central skupu (np. Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych, Centrala Żłomu) zakupują i ewidencjonują towary po cenie zakupu. W centralach skupu może występować różnica cen w wyniku stosowania cen zaliczeniowych.

Przy omawianiu obowiązującego systemu cen pominięto zasady rozliczania się przedsiębiorstw handlu zagranicznego, które były przedmiotem oddzielnego artykułu w poprzednim numerze „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“.

R. A. Ruecker

## AKREDYTYWA W OBROTACH ZAGRANICZNYCH

(dokończenie)

Zapoznawszy się z cechami akredytywy dokumentowej typu normalnego — oznaczanej w stosunkach międzybankowych skrótem D/C — przejdziemy do omówienia akredytyw dokumentowych typu specjalnego, jakimi najczęściej zagranica posługuje się przy obsłudze swego handlu zagranicznego i z którymi spotykamy się także w naszej praktyce bankowej, a mianowicie:

— Akredytywy dokumentowej w formie listu akredytywowego (w potocznym brzmieniu: „list kredytowy“) w oryginalnym brzmieniu: „Commercial Letter of Credit“ oznaczanej

w korespondencji między bankami, skrótem: L/C (niekiedy C. L. C.),

— Akredytywy rewersowej (Reimbursement Credit) nazwanej często także „bankowym kredytem akceptacyjnym“ (Acceptance Credit).

### I

Rodzaje akredytyw dokumentowych w postaci „listu kredytowego“ trzeba podzielić na dwie formy różniące się od siebie zasadniczo, a to, celem uniknięcia spotykanego nieraz ich pomieszania, spowodowanego nadaną im różną nazwą przez banki różnych części świata. Mianowicie rozróżniamy:



- 1) L/C płatne w domicylu banku nabywcy (importera) przekazem lub czekiem,
- 2) L/C płatne j. w. lecz w terminie późniejszym, drogą akceptowanej przez bank importera trasy trasowanej na ten bank przez eksportera (sprzedawcę).

1 List kredytowy był do niedawna formą akredytywy, stosowaną głównie przez banki USA — dziś jest ona w użyciu w coraz liczniejszych krajach. Odmienność L/C w porównaniu do normalnej akredytywy dokumentowej, polega jedynie na tym, że D/C otwierane są zasadniczo w siedzibie beneficjenta (sprzedawcy), natomiast L/C wystawia bank nabywcy w swojej siedzibie, będącej najczęściej także siedzibą nabywcy. Drogą takiego przedstawienia domicylu akredytywy, importer automatycznie eliminuje pośrednictwo banku w siedzibie eksportera i, co za tym idzie, także koszty tego pośrednictwa. O zdarzających się w tym zakresie wyjątkach, będzie jeszcze mowa. W tym kierunku też, zmodyfikowana jest redakcja takiej akredytywy, która poza tym, na równi z D/C, może być odwoławalna lub nieodwoławalna.

Ponieważ jest to, poza inkasem dokumentowym, najtańsza i najdogodniejsza forma zapłaty za dokonany import, nasze Centrale i Biura Handlu Zagranicznego winny zmierzać do posługiwania się tą formą regulowania należności zagranicznych za nasz import w przypadkach, w których nie można było uwarunkować zapłaty drogą inkasa dokumentowego. Jak już mieliśmy sposobność stwierdzić, rodzaj naszych obrotów handlowych z zagranicą powoduje, że za prowizje i koszty obsługi akredytyw używanych (systematycznie i z uporem) przez naszych importerów, płacimy szacunkowo co najmniej o 50% więcej niż wynoszą prowizje i koszty bankowe płacone nam przez zagranicę. Na tym miejscu warto więc raz jeszcze zastanowić się nad poczynieniem przełomu w dziedzinie obniżenia kosztów bankowych naszego importu, szczególnie, że, jak z drugiej strony obserwujemy, niektóre nasze artykuły (m. in. tekstylia, żelazo, maszyny) eksportowane są coraz częściej na warunkach inkasa bankowego. O ile rozumiałe jest, że za importowane artykuły szczególnie ważne dla naszej gospodarki, zniewoleni jesteśmy akceptować sposoby zapłaty najmniej dogodne, o tyle nasze centrale i biura importowe, powinny wykorzystywać dla importu artykułów, stanowiących nieraz nieunikniony serwitut naszych handlowych umów międzypaństwowych, taką formę zapłaty, która nie powoduje obciążenia importu zbędnymi kosztami bankowymi. Jak już wspomnieliśmy przy omawianiu akredytywy odwoławalnej, zarówno nasze zagraniczne placówki handlowe, jak i powołane do tego czynniki MHZ powinny działać również —

o ile nie przede wszystkim — w kierunku propagowania, jako formy zapłaty za nasz import, akredytywy dokumentowej typu L/C.

W dobie podjęcia przez cały kraj zadania najdalej idącego przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wypada zwrócić uwagę także na poważne środki związane przez importerów na pokrycie udzielanych naszym bankom zleceń importowych. Wiadome jest bowiem, że w przeważającej części za te zlecenia zagranica obciąża nasze rachunki z góry, co z kolei pociąga za sobą obciążanie przez banki rachunków odnośnych central i biur. Przy posługiwaniu się natomiast akredytywami typu L/C, banki, przyjmując zobowiązania nie wobec banków zagranicznych lecz wobec tamtejszego eksportera, niewątpliwie mogłyby w pewnych warunkach zgodzić się na obciążenie rachunku importera dopiero w chwili efektywnego przekazania należności za granicę. Przypadki takie są już zresztą praktykowane przez Departament Zagraniczny NBP z oczywistym pożytkiem dla importera. Jeśli przyjmując, że przeciętnie termin ważności akredytywy importowej biegnie 3 miesiące, uzyskamy przyspieszenie o 25% w ciągu roku środków zaangażowanych na pokrycie akredytyw importowych — rozmiary tej kwoty zaś zależeć będą od intensywności starań importera w kierunku posługiwania się opisaną wyżej formą zapłaty w miejsce zastygłej formy płatności stosowanej dotąd jeszcze drogą otwierania eksporterowi zagranicznemu akredytyw (nierzadko niewykorzystanych wcale lub tylko częściowo) choćby odwoławalnych, lecz płatnych w bankach jego siedziby.

Poza zasadniczą, wyżej wspomnianą odmiennością L/C, w porównaniu do D/C, wymogi stawiane takim akredytywom dokumentowym są dokładnie te same jak i w stosunku do D/C.

Odmierna nieco jest natomiast technika bankowa w odniesieniu do sposobu regulowania należności za przedłożone do zapłaty dokumenty, jak również w odniesieniu do manipulacji, związanej z wydawaniem samego L/C.

Musimy bowiem uwzględnić tu moment szczególnie ważny, a zachodzący w większości naszych układów płatniczych międzypaństwowych, a mianowicie, że przyjęty w nich system rozrachunkowy, pod względem techniczno-bankowym, posiada charakter jednostronny. W związku z tym, odnośne konta prowadzone są przez zagraniczne banki jako typowe rachunki lorowe i, co za tym idzie, księgowania na nich dokonywane być mogą tylko przez te banki — odwrotnie, konta te, po naszej stronie są rachunkami nastroowymi, na których, wedle zasad księgowości bankowej, wszelkie zaszłości są przez nas księgowane „zgodnie“, czyli



formalnie, po uwidocznieniu przez bank zagraniczny danego księgowania na naszym koncie.

Omawialiśmy tu klasyczny typ akredytywy płatnej à vista a domicylowanej w kraju nabywcy, czyli L/C stosowany przy imporcie.

2 Drugą odmianą L/C, spotykaną w naszym eksporcie, jest „list kredytowy“, upoważniający eksportera do ciągnięcia na bank (importera), wystawiający dany list, traty na określony termin. Ten typ L/C banki stosują w przypadkach, gdy transakcja kupna-sprzedaży przewiduje zapłatę należności eksportera w terminie późniejszym np. 30, 60, 90 dni. Zapłatę zatem za dokumenty wyszczególnione w takiej akredytywie dokonuje się nie gotówką lecz przez akceptowanie, przez bank importera, traty ciągniętej na ten bank przez zagranicznego eksportera. Akredytywa tego rodzaju daje eksporterowi tę dogodność, że chociaż sprzedaje on towar zasadniczo na kredyt, często uzyskuje dzięki temu korzystniejszą cenę, przy czym ma bardzo szerokie możliwości zdyskontowania względnie zbycia akceptu bankowego, szczególnie gdy akcept pochodzi od poważnej instytucji bankowej. Praktycznie, banki najczęściej skupują same takie akcepty, zyskując na różnicy między stopą dyskontową rynkową, a stopą notowaną dla akceptów bankowych.

W chwili obecnej, tego rodzaju L/C spotykamy rzadziej niż przed wojną; wynika to głównie stąd, że eksportowany przez nas towar, lokujemy bez większych trudności za gotówkę. Przewrotność kupiecka nakazywałaby jednak wprowadzić i tę formę zapłaty na wypadek gdyby nasi eksporterzy, skutkiem nasycenia rynków zagranicznych, zmuszeni byli konkurować z eksportem innych krajów. Ponadto eksporterzy muszą nieraz liczyć się z pewnymi utralonymi na rynkach światowych zwyczajami, w myśl których, pewne rodzaje towarów kontraktowane są z reguły na warunkach płatności określonych dla danego rodzaju.

Od strony zainteresowań banków, akredytywy dokumentowe omawianego typu stanowią bodaj najbardziej lukratywny rodzaj operacji bankowych i dlatego w bankowości kapitalistycznej są chętnie widziane — szczególnie, że pod względem technicznym nie przedstawiają żadnych trudności, w porównaniu do osiągalnych zysków, odpowiedzialność zaś banku realizującego tego rodzaju L/C nie wychodzi poza granicę ryzyka jakie bank ponosi przy realizowaniu normalnej akredytywy dokumentowej nieodwołalnej, potwierdzonej. Dodać trzeba bowiem, że L/C tego typu, z reguły są nieodwołalne i potwierdzone. Niezaprzeczone korzyści, jakie akredytywy takie przynoszą przy tym eksporterom, są momentem, który powinien zachęcić ich do rozważenia zawczasu możliwości rozszerzenia względnie utrwalenia swych wpływów na rynkach za-

morskich. Przyjdzie im to o tyle łatwiej, że korzystając z pośrednictwa naszych banków, kierujących się, w myśl zasad socjalistycznych, przede wszystkim interesem gospodarki narodowej, drogą pośrednią uzyskują te korzyści, które w ustroju kapitalistycznym, są wyłącznym udziałem banków.

## II

Drugim rodzajem akredytywy dokumentowej, stosowanej przy imporcie, jest akredytywa rembursowa, której realizacja następuje drogą akceptowania przez bank, otwierający akredytywę, traty ciągniętej na niego przez eksportera. Przy tym warunkiem zaakceptowania przezeń takiej traty jest przyrzeczenie banku importera do wykupienia akceptu w terminie płatności. Z zasady, przyrzeczenie takie zawarte jest zawsze w generalnej umowie istniejącej między bankami, a ustalającej warunki i limity kredytu akceptacyjnego, przyznanego bankowi importera. Rozumie się, że bank-zleceniodawca musi pozostawać z bankiem akceptującym w trwałych stosunkach handlowych, gdyż tylko tą drogą może ten ostatni posiadać aktualny obraz stanu interesów banku importera, a pośrednio także interesów samego importera.

Jak widzimy, korzystanie przez importera z takiego kredytu, nie jest sprawą prostą, gdyż poprzedzać ją musi: a) umowa między bankami, b) umowa między importerem a jego bankiem. Wbrew pozorom, jest to jednak rodzaj akredytywy najtańszej dla importera. Akredytywy tego typu, które, jak wspomnieliśmy, są z punktu widzenia najbardziej atrakcyjnym instrumentem płatniczym w obrocie międzynarodowym, rozpowszechniły głównie banki angielskie. Decydujący wpływ na ukształtowanie tej formy akredytywy miał udział tych banków w poważnej części handlu międzynarodowego, głównie zamorskiego, przez nie finansowanego. Olbrzymie środki, potrzebne do rozładowywania wielkich mas towarów, w których obrocie pośredniczył angielski rynek pieniężny, wymagały bowiem, wedle zasad przyjętych w bankowości kapitalistycznej, rozdrobnienia ryzyka finansowego, przy pomocy odpowiedniej dystrybucji kredytów przeznaczonych na ten cel pomiędzy poszczególnych, odpowiedzialnych importerów innych krajów. Ułatwieniem w tych warunkach był standardowy rodzaj towarów, którymi banki te, pośrednio i bezpośrednio, obracały. W Polsce międzywojennej, akredytywy tego rodzaju miały bardzo szerokie zastosowanie, szczególnie przy imporcie surowców przemysłowych, jak: wełna, bawełna, juta, miedź, cyna, aluminium, skóry, ekstrakty garbarskie i in.

Warunki, jakim akredytywy omawianego tu typu muszą odpowiadać, pokrywają się z warunkami akredytywy dokumentowej normalnej (D/C) z tą jedynie zmianą, że jej beneficjent otrzymuje akcept bankowy



zamiast czeku lub przekazu. Jak wiemy, dla akceptów tego rodzaju istnieją na giełdach światowych specjalne notowania. Bieg akceptów takich zasadniczo nie przekracza 90 dni. Dla transakcji, w których kontrahenci ustalili dłuższy kredyt niż trzymiesięczny, banki wprowadziły system jednorazowego prolongowania odnośnych akceptów o dalsze 90 dni. Prolongata taka, jakkolwiek jest operacją finansową, zwyczajowo mieści się w warunkach akredytyw tego rodzaju. Nie ma ona tedy nic wspólnego z rozpowszechnionym przed wojną bankowym kredytem akceptacyjnym *stricto sensu*, jako instrumentem, którym posługiwała się m. in. również prywatna bankowość polska, w celu upłynniania swych wierzytelności.

Zamykając rozdział o akredytywach dokumentowych typu specjalnego, podkreślić należy, że w odniesieniu do tych akredytyw, również stosują się przepisy UC&U (Uniform Customs and Practice for Commercial Documentary Credits) uchwalone przez Międzynarodową Izbę Handlową w r. 1933, o ile przy ich wystawianiu względnie obsłudze zachodzą wątpliwości, które nie są unormowane innymi, lokalnymi lub międzybankowymi przepisami lub zwyczajami.

Poza akredytywami dokumentowymi, handel międzynarodowy posługuje się dla pewnych potrzeb także akredytywami gotówkowymi (Clean L/C, Travelers L/C), które dla tego rodzaju handlu mają jednak charakter wyłącznie pomocniczy. Najczęściej są to „okrężne akredytywy gotówkowe“ (Circular L/C) wystawiane przez banki i awizowane swoim zagranicznym korespondentom niekiedy w połączeniu z „listem wprowadzającym“ (Letter of Indication). Listy takie mogą opiewać równocześnie na różne kraje i na różne banki, w których posiadacz ich może czerpać aż do całkowitego wykorzystania sumy, na jaką są wystawione i w granicach ustalonego w nich terminu.

Wypłaty z takich kredytów przeważnie są uwarunkowane jedynie osobistym pokwitowaniem posiadacza. Wylądane one są najczęściej w związku z odbywanymi podróżami do różnych krajów, przez przedstawicieli firm i instytucji importowo-eksportowych. Tak jak i same transakcje tego rodzaju, manipulacja związana z nimi, jest również bardzo uproszczona i niewiele różni się od obsługi bankowej, połączonej z wydawaniem i honorowaniem czeku lub przekazu.

### III

Po omówieniu rodzajów akredytyw dokumentowych, niezbędne jest zapoznanie się również z warunkami ich obiegu od chwili wystawienia do chwili realizowania.

Na wstępie należy podkreślić naczelną zasadę, jaką rządzą się banki przy obsłudze tego rodzaju transakcji. Podstawowym założeniem banków jest przy

tym, że z reguły nie ponoszą one żadnej odpowiedzialności materialnej za powierzone im do rozwikłania transakcje, tak jak to zresztą ma miejsce przy wszelkiego rodzaju operacjach bankowych wykonywanych przez banki komisowo na rachunek i ryzyko swych mocodawców. Rozumie się, że banki obowiązują zawsze, jak już raz wspomnieliśmy, zachowanie staranności kupieckiej.

W tej mierze UC&P ustalają poniższe przepisy (w wolnym przekładzie autora):

§ 10 „Obowiązkiem banków jest staranne zbadanie przedstawionych im do zapłaty dokumentów i przekonanie się, że pod względem zewnętrznej formy, są one prawidłowe i autentyczne. Wypłata dokonana za takie dokumenty, zobowiązuje zleceniodawcę do jej uznania, o ile dokumenty te odpowiadają warunkom przewidzianym w akredytywie.“

§ 11 „Banki nie przyjmują żadnej odpowiedzialności ani zobowiązania za formę, wystarczalność, poprawność, prawdziwość i autentyczność, wreszcie za wartość prawną dokumentów lub załączników przedłożonych im do zapłaty; banki nie odpowiadają również za oznaczenia, ilość, wagę, jakość, stan, opakowanie, dostarczenie lub wartość towarów wymienionych w tych dokumentach, ani za ogólne i/lub specjalne warunki wymienione w dokumentach tak jak i za dobrą wiarę i postępowanie nadawcy lub jakiegokolwiek innej strony, wreszcie ani za wypłacalność, solidność itp. przewoźnika lub ubezpieczycieli towarów.“

§ 12 „Banki nie przyjmują żadnej odpowiedzialności ani zobowiązania za skutki opóźnienia i/lub zaginięcia kablogramów lub telegramów, pism i/lub dokumentów, ani też za opóźnienia, zniekształcenia lub inne błędy w przekazywaniu kablogramów lub telegramów, wreszcie za błędy w tłumaczeniu lub w interpretowaniu terminów technicznych; banki zastrzegają sobie prawo przekazywania terminów użytych w akredytywie, bez ich tłumaczenia na język miejscowy.“

§ 13 „Banki nie przyjmują żadnej odpowiedzialności ani zobowiązania za skutki wynikające z przerwania ich pracy w wyniku postanowień powziętych przez władze publiczne lub też na skutek strajków, lock-out'ów, rozruchów, wojen, siły wyższej lub z innych powodów stojących poza ich wpływami. Akredytywy wygasające w czasie trwania podobnej przerwy, nie będą przez banki honorowane po podjęciu swych czynności na nowo, chyba że otrzymają w tej mie-



rze odrębną instrukcję od swego zleciodawcy.“

Wreszcie część końcowa § 14-go mówi:

„Zleciodawca (nabywca) jest odpowiedzialny wobec banku za wszelkie zobowiązania nałożone nań przez zagraniczne prawa i zwyczaje.“

Do tego należałoby jeszcze dodać, że kontrakty kupna-sprzedaży realizowane przez kontrahentów danej transakcji przy pomocy akredytywy dokumentowej, której opracowanie powierzono bankowi, nie obowiązują go w niczym wobec stron i nie upoważniają go do uwzględnienia jakichkolwiek szczegółów w nich zawartych, nawet jeśli warunki danej akredytywy będą stały w wyraźnej sprzeczności do tych szczegółów.

# DZIAŁ i n s t r u k c y j n y

## DEPARTAMENT OGÓLNY

### WYCIĄGI Z PISM WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

#### ZAGADNIENIA NA TLE STOSOWANIA PRZEPISÓW O OBROcie BEZGOTÓWKOWYM

...wyjaśniamy, że PKO może udzielać niektórym zarządom gminnym okresowego lub generalnego zezwolenia na dokonywanie przez nie wypłat z art. 8 ust. 1 pkt 1 — 4 i 6 ustawy z dnia 1. 7. 1949 r. z pogotowia kasowego lub wpływów gotówkowych.

Zezwolenia takie mogą być wydawane tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach (np. znaczna odległość od placówek bankowych, bardzo utrudniona komunikacja) w razie zaś udzielenia stałego zezwolenia należy ponadto dokładnie określić w zezwoleniu rodzaj transakcji lub typ wydatku jaki będzie mógł być regulowany gotówką (wydatki typowe jednorodne).

*SP. O/3/17e z dn. 24. 2. 1950.*

...zawiadamiamy, że podwyższenie górnej granicy pogotowia kasowego spółdzielni spożywców do wysokości 2½/M nie wydaje nam się potrzebne. Zgodnie z § 6 p. 3 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 1. 8. 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 1. 7. 1949 r., uczestnik obrotu bezgotówkowego obowiązany jest wpłacić nadwyżkę swego pogotowia kasowego na właściwy rachunek najdalej w ciągu dnia następnego.

W związku z powyższym nie należy omawianej spółdzielni podwyższać pogotowia kasowego lecz zezwolić jej na ubezpieczenie kasy i na odprowadzanie utargów w następnym dniu rano. Ten sposób nie opóźni wpływu gotówki na właściwy rachunek, a nadto będzie

się kalkulował taniej aniżeli za pośrednictwem poczty.  
*SP. O/3/17d z dn. 2. 3. 1950.*

#### ZAGADNIENIA Z DZIAŁU CZYNNOSCI IV — OBRÓT PIENIĘŻNY

...zawiadamiamy, że otwieranie jednostkom uspołecznionego handlu detalicznego rachunków o charakterze przychodowym nie wydaje nam się potrzebne. Jednostki te mogą odprowadzać swe wpływy na właściwe rachunki za pomocą formularza 4104 ewentualne zaś rewery na wyrównanie braków ujawnionych przy szczegółowym liczeniu wpłaconej gotówki winny składać ich jednostki nadrzędne, na których rachunki byłyby przekazywane omawiane wpływy.

W przypadkach jednak, gdyby Oddział ustalił, że posiadanie przez omawiane jednostki handlu detalicznego rachunków operacyjnych jest konieczne, zgadzamy się na ich otwarcie bez obowiązku składania przez klientów wzorów podpisów i wydawania książeczek czekowych. Rachunki te należy prowadzić w ramach konta bilansowego 110.

*SP. O/3/4a z dn. 20. 1. 1950.*

Niektóre oddziały prowadzące rachunki Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego domagają się od jednostek terenowych tego przedsiębiorstwa przeniesienia rachunków do oddziałów Banku Inwestycyjnego — jako właściwych dla przedsiębiorstw dokonujących obrotów o charakterze inwestycyjnym.

W związku z tym wyjaśniamy, iż na podstawie informacji Centrali Banku Inwestycyjnego w Warszawie oraz oświadczenia Wojskowego Przedsiębiorstwa Bu-



dowlanego co do charakteru obrotów dokonywanych przez te przedsiębiorstwa — Zarząd Banku zdecydował, że rachunki te mogą być prowadzone w oddziałach NBP. Zgodnie z powyższym Oddział winien — wnioski placówek terenowych WPB o otwarcie względnie pozostawienie rachunku operacyjnego w Oddziale — załatwiać pozytywnie.

*MT. O/3/4a z dn. 8. 2. 1950.*

...zawiadamy, że w Monitorze Polskim Nr A - 11 z dnia 28. 1. 1950 poz. 112 ukazało się zarządzenie ministrów: pracy i opieki społecznej, oświaty oraz administracji publicznej z dnia 23. 1. 1950 r. w sprawie wprowadzenia zarządu przymusowego zrzeszenia „Caritas“. Mocą wspomnianego zarządzenia została zawieszona działalność dotychczasowych organów zrzeszenia, uprawnienia zaś ich przekazane zostały władzom zarządu przymusowego. Do czasu wyboru nowych władz kierownictwo miejscowej placówki „Caritas“ sprawować będą osoby wyznaczone przez zarząd przymusowy.

W związku z powyższym prosimy zwrócić się do władz administracji publicznej z prośbą o spowodowanie wyznaczenia osób upoważnionych tymczasowo do dysponowania rachunkiem zrzeszenia.

*SP. O/3/4a z dn. 10. 2. 1950.*

...w sprawie wstrzymania przelewu przez n/Oddział wystawionego na rzecz zakładów przez spółdzielnię spożywców — wyjaśniamy co następuje:

Oddział odmawiając pokrycia przelewu wystawionego przez spółdzielnię spożywców z tytułu przeprowadzonego kapitalnego remontu chłodni, postąpił zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami a w szczególności z uchwałą KERM z dnia 12. 4. 1949 r. w sprawie zasad systemu finansowego spółdzielczości.

Decyzja wstrzymania przelewu do czasu przedłożenia przez spółdzielnię zezwolenia jednostki nadrzędnej powzięta została przez Oddział zgodnie z pkt. 20 i 21 wymienionej uchwały, regulującymi sposób finansowania inwestycji w spółdzielczości. Zgodnie bowiem z cytowaną uchwałą limity dla każdej spółdzielni w zakresie inwestycji nieprzewidzianych w PPI a finansowane ze środków własnych — zaświadczają właściwe centrale.

Odmowa wykonania zlecenia, szczególnie wobec faktu poinformowania kierownictwa spółdzielni o obowiązującym trybie postępowania przy finansowaniu inwestycji w spółdzielczości nie budzi zastrzeżeń a tym samym zażalenie wniesione przez zakłady, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Jednocześnie dla ostatecznego załatwienia powyższej sprawy polecamy n/Oddziałowi, aby spowodował od-

powiednią interwencję w ZSS „Społem“ w celu szybszego udzielenia zezwolenia na wydatkowanie omawianej kwoty.

*TM. O/3/25 z dn. 9. 1. 1950.*

Załatwiając list Dyrekcji z dnia 21 ub. m. zawiadamiamy, że z uwagi na motywy przytoczone w wyżej wymienionym liście zgadzamy się na podpisywanie dyspozycji z rachunków kas PKP w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego pod stemplem podłużnym.

Zatwierdzenie jednak wzorów podpisów za kasy, dokonywane przez jednostki nadrzędne PKP, winno być zawsze podpisywane pod pieczęcią okrągłą.

*SP. O/3/4a z dn. 6. 2. 1950.*

...komunikujemy, iż stanowisko Oddziału co do postępowania się przez Oddział Banku Inwestycyjnego w Szczecinie formularzem nr 4182, a nie jak dotychczas — formularzem nr 4190/91 jest słuszne.

Jednocześnie nadmieniamy, że klient może posługiwać się formularzem 4190 — jedynie w przypadku wydawania dyspozycji z rachunków kredytu na rachunek operacyjny — zgodnie z I. S. VI część B § 8.

*MT. O/3/4c z dn. 10. 2. 1950.*

...wyjaśniamy, że Oddział nie może w zasadzie odmówić przyjęcia gotówki wpłaconej przez klienta Banku w paczkach zawierających banknoty różnych emisji. Klientów należy jednak pouczać i zwracać im uwagę (zwłaszcza oddziałom banków i urzędom) na konieczność formowania paczek w ten sposób, aby zawierały one banknoty jednej tylko emisji.

Przy sposobności zawiadamiamy, że w opracowaniu znajduje się nowa Instrukcja Służbowa Dz. IV/G, w której poruszone przez Oddział zagadnienie będzie odpowiednio uregulowane.

*SP. O/3b z dn. 24. 2. 1950.*

...w sprawie wątpliwości jakie nasuwają się Oddziałowi w związku z przyjmowaniem wpłat wieczorowych — wyjaśniamy co następuje:

Klient dokonujący wpłat w formie depozytu składającego się z jednego (lub kilku) zaplombowanego worka, w którym znajduje się kilka lub kilkanaście mniejszych woreczków — składa dowód wpłaty formularzem 4104 opiewający na łączną kwotę wszystkich woreczków zamkniętych w worku głównym.

Oddział wydając pokwitowanie odbioru na formularzu 4104/I potwierdza przyjęcie depozytu o rzekomej wartości wymienionej na dowodzie wpłaty. Potwierdzenie więc nie odnosi się do ilości woreczków składających się na depozyt a wyłącznie do sumy wymienionej na dowodzie wpłaty.

Przybicie pieczętki z klauzulą stwierdzającą przyjęcie depozytu bez sprawdzania zawartości — tym



samym — również odnosi się tylko do zawartości worka głównego a nie poszczególnych woreczków.

Jeśli zatem np. dowód wpłaty wystawiono na zł 1.000.000.— to oddział potwierdza przyjęcie — bez sprawdzania zawartości — depozytu rzekomo na zł 1.000.000.—. Nie jest więc dla Oddziału istotny fakt na ile woreczków kwota ta jest podzielona.

W przypadku więc ewentualnej niezgodności go-

tówki z dowodem wpłaty Oddział reklamuje brak określonej sumy a nie jakiegoś woreczka.

Dla porządku klient może dołączać zestawienie wartości danego worka z rozbiciem na sumy poszczególnych woreczków. Podkreślamy jednak, że zestawienie takie winno spełniać jedynie rolę pomocniczą, w żadnym zaś przypadku nie może stanowić dowodu przyjęcia wymienionej w nim ilości woreczków.

*JBa. O/3/3a z dn. 31. I. 1950.*

\*

## DEPARTAMENT KREDYTOWY

### WZMÓC SPRAWNOŚĆ PRACY W DZIAŁACH KREDYTOWYCH

Analizując sprawozdanie z kontroli obliga kredytowego za styczeń br. dwóch cukrowni, kontrolowanych przez oddział X stwierdzono znaczne zadłużenie tych jednostek na ultimo stycznia br. w kredycie przeterminowanym „A“ (łącznie przeszło 700/M) oraz w kredycie przeterminowanym „B“ na łączną kwotę 38/M. Z porównania obliga tych cukrowni na ultimo stycznia br. ze stanem ich zadłużenia na ultimo ub. roku wynikało, że mimo zainkasowania należności od CHPC za produkcję 1949 oblige kredytowe tych cukrowni nie tylko nie zostało zlikwidowane, lecz przeciwnie — wzrosło w ciągu stycznia o ca 138/M. Z danych liczbowych i objaśnień oddziału wynikało, że wzrost kredytów był spowodowany uregulowaniem zobowiązań fakturowych za dostawy do kampanii 1949 r. oraz finansowaniem wydatków pokampanijnych (remonty) pokrytych w ciężar kredytu przeterminowanego „B“. W sprawozdaniu oddział X nadmienił, że do czasu ustalenia kredytów dla tych cukrowni przez Departament Kredytowy wydatki bieżące tych jednostek przekraczające oblige na dzień 31. 12. 1949 r. będą finansowane nadal w ciężar kredytu przeterminowanego „B“.

Na skutek interwencji Wydziału Finansowania Przemysłu Rolnego i Spożywczego oddział przeprowadził dodatkową analizę obliga cukrowni na ultimo stycznia br. i wyjaśnił co następuje:

1. Przy obliczaniu normatywów środków obrotowych dla kontrolowanych cukrowni na ultimo roku 1949 wadliwie ustalona została wysokość funduszy własnych w obrocie, w wyniku czego oddział odprowadził na rachunek sum obrotowych o zł 587/M więcej aniżeli należałoby się przy prawidłowym obliczeniu pokrycia normatywów. Błąd w obliczeniu pokrycia spowodowany został wadliwym sporządzeniem bilansów przez cukrownie, które zadłużenie wobec NBP umieściły w bilansie w pozycji „środki otrzymane“ zamiast w pozycji „zobowiązań“.

2. Sprawozdanie z kontroli obliga zostało sporządzone niedokładnie, co oddział tłumaczy słabo wykwalifikowanym personelem oraz tym, że sprawozdanie zostało wysłane do Departamentu Kredytowego bez sprawdzenia.

Jakie są uchybienia oddziału X na ile wyżej przedstawionego stanu faktycznego?

1. Oddział wadliwie ustalił pokrycie normatywów w funduszach własnych w obrocie. Przez odprowadzenie błędnie obliczonej nadwyżki cukrownie zostały pozbawione części środków własnych, co zmusiło je do nadmiernego wykorzystywania kredytów. Nieprawidłowe ustawienie bilansów nie usprawiedliwia pomyłki oddziału, ponieważ nawet przy pobieżnym przeanalizowaniu najważniejszych pozycji bilansowych oddział zauważyłby brak pozycji obrazującej zadłużenie cukrowni wobec NBP. Dokładna analiza obliga cukrowni w ciągu stycznia — do czego oddział był zobowiązany na podstawie L. O. 78/49 — wskazałaby oddziałowi na niewłaściwe kształtowanie się obliga cukrowni, co doprowadziłoby do skorygowania obliczenia pokrycia normatywów.
2. Oddział finansował wydatki pokampanijne (remonty) z kredytu przeterminowanego „B“, co jest sprzeczne z postanowieniami Instrukcji Służbowej VI/2 par. 10, w myśl której tego rodzaju wydatki winny być finansowane z kredytu sezonowego.
3. Oddział nie zapoznał się dokładnie z postanowieniami wyżej powołanych instrukcji odnośnie kompetencji oddziałów w zakresie ustalania kredytów dla kontrolowanych jednostek. W bieżącym roku oddziały same ustalają kredyty dla przedsiębiorstw w granicach przewidzianych Instrukcją Służbową VI/2.



4. Sprawozdanie z kontroli obliga za styczeń br. zawiera istotne mankamenty. Oddział wbrew postanowieniom L. O. 78/79 nie podał przesłanek, jakimi się kierował przy podziale obliga per 31. 12. 1949 r. Ponadto oddział nie wskazał nieprawidłowości w gospodarce cukrowni,

które były przedmiotem kredytu przeterminowanego „A“.

Dokładne zapoznanie się z postanowieniami Instr. Służb. VI/1 i VI/2 oraz systematyczne szkolenie pracowników kredytowych zapobiegnie powtórzeniu się w przyszłości tego rodzaju uchybień. (T. Cz.)

## UCHWAŁY KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NBP I BI

### 1 Sprawa finansowania kosztów rozruchowo-organizacyjnych w jednostkach handlowych i usługowych

Komisja wyjaśniła:

- a) w przypadku, gdy dana jednostka nie jest finansowana przez BI z tytułu „budowy“ lub „odbudowy“ — wszelkie koszty rozruchowo-organizacyjne uruchamianych jednostek zarówno przemysłowych jak i handlowych lub usługowych — finansuje NBP do czasu uruchomienia działalności produkcyjnej, handlowej lub usługowej z dotacji przyznanej na ten cel przez PKPG z Rachunku Sum Obrotowych w ramach instrukcji F 42 b. M. P. i H. Po uruchomieniu działalności jak wyżej — NBP finansuje odnośne wydatki w ramach kredytów normatywnych;
- b) w przypadku, gdy dana jednostka jest finansowana w okresie budowy lub odbudowy przez BI — wydatki rozruchowo-organizacyjne finansuje BI z dotacji uzyskanej przez przedsiębiorstwo jak w punkcie a);
- c) w razie niewyczerpania dotacji w przypadku ad pkt b) z chwilą rozpoczęcia przez jednostkę eksploatacji:
  - pozostałość dotacji odprowadza BI do NBP na rachunek operacyjny przedsiębiorstwa;
- d) w przypadkach sfinansowania kosztów rozruchowo-organizacyjnych przejściowo ze środków obrotowych lub inwestycyjnych — środki te podlegają refundacji z przyznanej na ten cel dotacji.

U w a g a:

PKPG — Departament Cen, Kosztów i Rozliczeń — w piśmie do NBP z dnia 15. II. 1950 r. znak: CE8B-53.10 potwierdziła podaną wyżej uchwałę Komisji Koordynacyjnej z nasępującą uwagą do pkt d) „W wypadku jednak gdy zaistnieje taki wypadek środki te podlegają refundacji z przyznanej na ten cel dotacji — po uprzednim zanalizowaniu powodów przekroczenia przepisów normu-

jących zagadnienie finansowania kosztów organizacyjno-rozruchowych.“

### 2 Sprawa ustalenia źródeł pokrycia kosztów dopłaty w „Motozbycie“ przy zamianie samochodu używanego na samochód nowy

Stwierdzono, iż „Motozbyt“ w dotychczasowej praktyce wystawiał fakturę za nowy samochód, potrącając wartość samochodu używanego, oddanego przez nabywcę.

W związku z powyższym Komisja wyjaśniła, że „Motozbyt“ winien wystawiać nabywcy fakturę za pełną wartość nowego samochodu — celem pokrycia jej z właściwych środków z Planu Inwestycyjnego. Natomiast nabywca samochodu nowego, oddający równocześnie „Motozbytowi“ swój samochód używany, winien wystawiać również za ten samochód fakturę dla „Motozbytu“. Obie faktury winny być złożone przez wystawców na inkaso w finansujących ich bankach.

BI, otrzymawszy fakturę „Motozbytu“ za samochód nowy, przekazuje jej równowartość do NBP na rachunek operacyjny „Motozbytu“. Natomiast NBP, otrzymawszy fakturę za samochód używany oddawany „Motozbytowi“, przekazuje jego wartość do BI na rzecz sprzedawcy ze środków obrotowych „Motozbytu“. BI, otrzymawszy równowartość samochodu używanego, przelewa ją — do czasu wyjaśnienia przez PKPG przeznaczenia tych kwot — na prowadzone u siebie zablokowane konto Księgi Głównej Nr 504 — wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych r. 1950 lub Nr 514 — wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych r. 1949.

Na wartość samochodów używanych, potrąconą dotychczas przez „Motozbyt“ z faktur za samochody nowe, „Motozbyt“ winien wystawiać faktury dodatkowe, żądając równocześnie od sprzedawcy samochodu używanego wystawienia również faktury. Obie faktury winny być pokryte w trybie inkasa bankowego — analogicznie jak podano wyżej.

### 3 Sprawozdanie z konferencji w PKPG odbytej w sprawie:

- a) źródeł pokrycia instalowanych w przedsiębior-



stwach automatycznych centralk telefonicznych,  
b) odprowadzenia sum uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa ze sprzedaży zbędnych pojazdów mechanicznych.

Na podstawie protokołu sporządzonego przez Departament Cen, Kosztów i Rozliczeń PKPG z konferencji odbytej w wyżej wymienionej sprawie w dn. 17. 12. 1949 r. przy udziale przedstawicieli PKPG, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Poczty i Telegrafów, NBP i BI stwierdzono co następuje:

ad a) W roku 1950 instalowane centralki będą przechodziły na własność abonentów, którzy zakupując je będą równocześnie ich równowartość ewidencjonować w klasie majątku trwałego.

W tych przypadkach M. P. i T. będzie występowało w charakterze przedsiębiorstwa instalacyjnego. Jedynie centralki małe — kilkunumerowe — będą w dalszym ciągu użytkowane przez abonentów (podobnie jak aparaty telefoniczne) i w związku z tym będą pobierane od nich opłaty taryfowe).

Jeśli chodzi o centralki zainstalowane w latach 1945 — 1949 PKPG przygotowuje projekt uchwały KERM o skreślenie ich wartości z aktywów Ministerstwa Poczty i Telegrafów i przekazanie ich na własność użytkowników.

ad b) W związku z tym, że wydane dotychczas zarządzenia i wyjaśnienia PKPG i Ministerstwa Skarbu nie rozwiązują sprawy w sposób jednolity, zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorstw objętych systemem i zmierzają:

- a) według wyjaśnień PKPG (Biuletyn Nr 6) do zatarcia indywidualnego charakteru wpłat
- b) według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu do utrzymania ich indywidualnego charakteru

postanowiono, iż do czasu wyjaśnienia tej sprawy przez PKPG z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Komunikacji — należy stosować praktykę umożliwiającą utrzymanie indywidualnego charakteru wpłat, co jest niezbędne na wypadek rozstrzygnięcia, że środki uzyskane ze sprzedaży będą uznane za „nielimitowane środki własne przedsiębiorstwa.“

W tym celu sumy uzyskiwane przez przedsiębiorstwa zarówno objęte, jak i nieobjęte systemem należy odprowadzać do BI na prowadzone w tym Banku konta Nr 504 wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych r. 1950 lub Nr 514 — wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych 1949 r.

#### 4 Sprawa finansowania dostaw z pożyczki inwestycyjnej ZSRR

Z uwagi na przewlekły tryb regulacji dostaw inwestycyjnych z ZSRR — przeznaczonych dla Centralnego Zarządu Energetyki i Centralnego Zarządu Mineralnego — postanowiono, że zlecenia tych Centralnych Zarządów będą kierowane do O/Głównego Banku Inwestycyjnego, który pokryje całość zlecenia bezpośrednio w ciężar rachunku danego Centralnego Zarządu w ramach puli importowej. W przypadku poparcia zlecenia Centralnego Zarządu rozdzielnikiem na bezpośrednich inwestorów, O/Główny BI pokrywa całość należności w ciężar zainteresowanych Oddziałów BI i przekazuje równowartość równocześnie do O/Głównego NBP na subkonto 4300 — „Kredyty zagraniczne Ministerstwa Skarbu“.

Brak rozdzielnika nie powoduje wstrzymania przelewu należności na subkonto 4300.

Regulacja omawianych należności następuje poza trybem inkasa bankowego.

## WYCIĄGI Z KOMUNIKATÓW WEWNĘTRZNYCH ZSS.

### NUMER PIĄTY

#### Nieprzestrzeżenie dyscypliny finansowej przez spółdzielnie spożywców

Do najczęściej spotykanych przekroczeń dyscypliny finansowej zalicza się:

- 1) niecodzienne, a niezgodnione z bankiem, odprowadzanie do banków utargów sklepowych,
- 2) przekraczanie ustalonego przez bank pogotowia kasowego,
- 3) wypłacanie gotówki z kasy na kwity tymczasowe,

- 4) udzielanie zaliczek pracownikom,
- 5) zakup i sprzedaż towarów na kredyt,
- 6) wypłacanie wygórowanych czynszów dzierżawnych za lokale i urządzenia bez zezwolenia ZSS,
- 7) przekraczanie planowanych kosztów obrotu towarowego w całości i poszczególnych grupach. W przypadku przekroczenia ewentualnie zmniejszenia planowanego obrotu towarowego — stosunek procentowy kosztów nie może przewyż-



szać planowanego procentowego stosunku do obrotu,

- 8) brak zezwolenia władz nadrzędnych na umowy dzierżawne i zakup urządzeń w sektorze prywatnym,
- 9) pokrywanie inwestycji ze środków obrotowych tak w jawnej jak i ukrytej formie,
- 10) zamrażanie środków obrotowych w inwestycjach,
- 11) zużycie kredytów niezgodne z przeznaczeniem,
- 12) dopuszczenia do zastoin towarowych,
- 13) nieterminowa i niedokładna sprawozdawczość,

Zarząd Związku Spółdzielni Spożywców o s t r z e g a władze spółdzielni i odpowiedzialnych pracowników przed konsekwencjami, jakie zostaną wyciągnięte ze strony władz w wypadku stwierdzenia niestosowania się ściśle do obowiązujących zasad finansowych.

Aparat rewizyjny ZSS otrzymał polecenie zwracania specjalnej uwagi na sprawę dyscypliny finansowej i komunikowania o wszelkich jej przekroczeniach.

#### Sprawa prenumeraty dwutygodnika „Społem“

Zarząd Związku uchwałą z dnia 1 marca 1950 r. postanowił zalecić spółdzielniom spożywców prenumeratę następującej ilości egzemplarzy dwutygodnika „Społem“:

spółdzielnie	do 5 sklepów	5 egzemplarzy
„	6 do 10	10
„	11 do 20	15
„	21 do 30	20
„	31 do 50	30
„	51 do 80	50
„	81 do 100	60
„	101 do 200	80
„	powyżej 200	ponad 100 egz.

Zarząd Związku jednocześnie wyraził pogląd, że dwutygodnik „Społem“ powinni otrzymywać na rachunek spółdzielni: członkowie rad nadzorczych, członkowie zarządów, pełnomocnicy oraz kierownicy wydziałów i samodzielnych biur, kierownicy działów, pierwsi sekretarze podstawowej organizacji partyjnej PZPR, przewodniczący kół związkowych, przewodniczący lokalnych komitetów współzawodnictwa pracy oraz odpowiedzialni pracownicy komórek społeczno-samorządowych. Wskazane jest, aby dwutygodnik „Społem“ otrzymywały także przodujące komitety członkowskie i wyróżniający się kierownicy sklepów.

#### Raporty finansowe za rok 1949

W dniu 15 lutego 1950 r. minął ostateczny termin składania przez spółdzielnie raportów finansowych za 1949 r. Mimo określenia ostatecznego terminu, nie wszystkie spółdzielnie nadesłały raporty finansowe

pod adresem swego okręgu, co spowodowało niemożność wykonania w terminie zbiorczego raportu finansowego.

Brak zamknięć księzkowych i opóźnienie sporządzenia bilansu za 1949 r. nie może wpłynąć na samo sporządzenie raportu. W wypadku braku ostatecznych danych z wyżej podanych względów spółdzielnie podają dane orientacyjne.

#### Kredyt Odzieżowy

Zachodzą wypadki, że spółdzielnie występują do Narodowego Banku Polskiego z wnioskiem o przyznanie kredytu odzieżowego. Wyjaśnia się, że finansowanie obrotów artykułami odzieżowymi odbywa się w ramach planu finansowego i kredyt na tego rodzaju obroty wynika z planowanych normatywnych kredytów.

#### Rozgraniczenie czynności między centralami w zakresie dystrybucji ziemniaków

M. H. W., Departament Artykułów Rolnych — pismem z dn. 16. 2. 1950 r. Nr R/IV - B - 27a1 - 18 - 50 r., skierowanym do Urzędów Wojewódzkich, Wydział Handlu Wewnętrznego i Zarządów m. st. Warszawy i m. Łodzi podało do obowiązującej wiadomości co następuje:

„W związku z tym, że niektóre Wydziały Handlu Wewnętrznego zwracają się do placówek nowej Centrali Spożywczej Przedsiębiorstwa Państwowo-Spółdzielczego z poleceniem zebrania zamówień na ziemniaki jadalne na II kwartał br. Spółdzielni Spożywców — Departament Artykułów Rolnych i Spożywczych wyjaśnia i podaje do obowiązującej wiadomości zorganizowanie czynności w obrocie ziemniakami przez następujące Centrale:

- 1) Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ za pośrednictwem P. Z. G. S. i G. S. skupuje ziemniaki od producentów i zaopatruje sieć spółdzielni spożywców na zlecenie i za pośrednictwem okręgów ZSS, a ponadto we własnym zakresie zaopatruje w partiach wagonowych następujących odbiorców, jak: M. B. P., Więziennictwo, Milicję, Szpitale, Fundusz Wczasów, Miejski Handel Detaliczny \*) itp. oraz zajmuje się sprzedażą detaliczną w miejscowościach gdzie nie ma spółdzielni spożywców.
- 2) Związek Spółdzielni Spożywców zajmuje się za pośrednictwem spółdzielni spożywców i okręgów Z. S. S. zaopatrzeniem w ziemniaki jadalne pracowników wszelkiego rodzaju zakładów pracy (wszystkie zakłady przemysłowe, urzędy, instytucje: administracji państwowej, samorządowe,

\*) Powszechne Domy Towarowe, detaliczny handel prywatny.



uspołecznione, PKP, Poczta itp.), stołówek wyżej wymienionych zakładów, urzędów-instytucji, gospód spółdzielni spożywców oraz zaopatrzeniem ludności miast przez sklepy spółdzielni spożywczych w sprzedaży detalicznej i półhurtowej (loco magazyn), pochodzących z dostaw „Samopomocy Chłopskiej“.

- 3) Centrala Spożywcza Przedsiębiorstwo Państwo-Spółdzielcze dystrybucją ziemniaków nie zajmuje się, ponieważ w swoim asortymencie ziemniaków nie przewiduje.“

Zezwolenie na zakup ziemniaków jadalnych od producentów rolnych na rynku miejskim

W celu usprawnienia zaopatrzenia w ziemniaki ludności miejskiej — spółdzielnie spożywców obowiązuje zezwolenie ministra handlu wewnętrznego podane w liście okólnym z dn. 26. 11. 1949 r. Nr Tr/FK/15 13519, w sprawie zakupywania ziemniaków bezpośrednio od producentów rolnych, którzy przywożą je w celu zbytu na rynek miejski — w wypadkach niedostatecznych dostaw przez placówki CRS „Samopomoc Chłopska“.

Spółdzielnie spożywców upoważnione są do płacenia producentom za ziemniaki — cen, które po doliczeniu koniecznej marży, umożliwią sprzedaż tych ziemniaków po cenach ustalonych przez komisję cennikową przy wojewodzie (staroście). W razie, gdyby cena zakupu ziemniaków od producenta plus marża spółdzielni spożywców była wyższa od maksymalnej ceny detalicznej (półhurtowej) ustalonej przez komisję cennikową, należy natychmiast wystąpić z wnioskiem do komisji cennikowej o ustalenie nowych cen sprzedażnych.

Zezwolenie powyższe rozumie się w ten sposób, że spółdzielnie spożywców mają prawo zakupować ziemniaki u producentów, którzy dostarczyli je wozowo na miejscowe targi hurtowe tzw. „zieleniaki“, względnie wprost do sklepów spółdzielni spożywców.

Natomiast spółdzielnie spożywców nie mają prawa stosowania skupu ziemniaków w terenie wprost od producentów, u których wyłączne prawo skupu mają placówki CRS „Samopomoc Chłopska“ — tj. PZGS i GS.

Uzupełnienie planu kont dla spółdzielni na rok 1950

Plan kont na 1950 r. dla spółdzielni zrzeszonych w ZSS należy uzupełnić:

**str. 18 grupa 38:**

dopisać podgr. 380 — Towary w przygotowaniu do sprzedaży według cen zakupu.

381 — Rozliczenie towarów przygotowanych do sprzedaży.

382 — Towary przygotowane do sprzedaży według cen własnych.

**str. 18 podgrupa 901:**

dopisać konto 9013 — Sprzedaż wewnętrzna piekarń do magazynów.

9017 — Marża handlowa magazynów od obrotów z piekarniami.

**str. 26 podgrupa 902:**

dopisać konto 9023 — Sprzedaż wewnętrzna masarni do magazynów.

9027 — Marża handlowa magazynów od obrotów z masarniami.

**str. 26 podgrupa 903:**

dopisać konto 9033 — Sprzedaż wewnętrzna wytwórni do magazynu.

9037 — Marża handlowa magazynów od obrotów z wytwórniami wód.

**str. 26 podgrupa 905:**

dopisać konto 9053 — Sprzedaż wewnętrzna ciastkarni do magazynów.

9057 — Marża handlowa magazynów od obrotów z ciastkarnią.

**str. 26 pogrupa 906:**

dopisać podgr. 906 — Obrót wewnętrzny masarni surowizną.

K o m e n t a r z d o p l a n u k o n t n a l e ż y u z u p e ł n i ć j a k n a s t ę p u j e :

**str. 75 grupa 38:**

W ustępie pierwszym po słowach „itp.“ dopisać „po uprzednim zaewidencjonowaniu ich na koncie zakupu 3600“.

Ustęp drugi po słowach „ilościowo-wartościowe“ dopisać w podgr. „380 i 382“.

Wiersz 5-ty od dołu — skreślić słowa — „kont w grupie 38“ i na to miejsce dopisać — „podgrupy 380“.

Wiersz 4-ty od dołu po słowach „jest protokół“ — dopisać „względnie raport przerobu“.

Wiersz 2-gi od dołu skreślić słowo — „sprzedażnych“ i dopisać na to miejsce „własnych“.

Ponadto na dole **strony 75** należy dopisać nowy ustęp:

„Podgrupę 381 prowadzi się tylko wartościowo. Na ciężar tej podgrupy księguje się wartość przerobionego towaru z podgrupy 380 oraz koszty przygotowania otrzymane z kl. 7, a na dobro podgrupy 381 księguje się wartość towarów przygotowanych do sprzedaży według cen własnych.



Jak z powyższego wynika funkcją podgrupy 331 jest rozliczenie (kalkulacja) przerobionego towaru.

Ewentualne różnice powstałe na skutek zaokrąglenia jednostkowych cen własnych księguje się w grupie 28 — Różnice kalkulacyjne.

Przekazanie do sprzedaży towarów przygotowanych księguje się w ciężar podgrupy 361 względnie kont 3620 lub 3622, po cenach sprzedaży i na dobro podgrupy 382 po cenie własnej z równoczesnym uznaniem marży na koncie 3630 lub 3631.

Sprzedaż bezpośrednią odbiorcom obcym należy księgować poprzez konta magazynowe: 361 i 961.“

str. 129

dopisać wyjaśnienie do podgrupy 906 następującej treści:

„W podgrupie tej księguje się po cenach rozliczeniowych sprzedaż wewnętrzną mięsa względnie wyrobów surowych z masarń do gospód.

Księgowanie na koncie 9021 mięsa surowego oddanego do gospody jest niewłaściwe z uwagi na to, że wówczas z konta bufetu 3622 zostałyby poprzez konto 3623 wyeliminowane obroty towarów, za które bufet nie był obciążony.“

#### Wnioski spółdzielni o otrzymanie pojazdów mechanicznych

Dla uzyskania możliwości otrzymania z przydziału, czy nabycia na rynku pojazdu mechanicznego, spółdzielnia musi posiadać:

odpowiednio wystarczającą sumę zatwierdzoną w Państwowym Planie Inwestycyjnym na r. 1950; Zatwierdzony etat na samochód, który zostaje wydany w oparciu o potrzeby i sprawozdania eksploatacyjne.

Odpowiednie zwolnienie z zakazu korzystania z usług sektora prywatnego w myśl zarządzenia w Monitorze Spółdzielczym Nr A. 17 — 18 z 10 — 25 września 1949 r. poz. 109 Komunikat Wewnętrzny „Społem“ 18, 20 i 22 — w wypadkach konieczności zakupu z rynku prywatnego.

#### NUMER SZÓSTY

#### Przedłużenie okresu urlopowego za rok 1949 na marzec 1950 r.

Zgodnie z decyzją Centralnego Związku Spółdzielczego (pismo znak Kadr XII/10/50 z dnia 17. 2. 1950 r.) pracownikom, którzy z uzasadnionych powodów nie wykorzystali urlopu za rok 1949, należy udzielić urlopy nie później niż w marcu 1950 r.

Ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy wypłacać nie wolno.

#### Pokrycie wydatków administracyjnych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych

W związku z przepisem Zbiorowego Układu Pracy dla Pracowników Spółdzielczych z rozdziału IV art. 32 poz. 3 podaje się wyjaśnienie CZS odnośnie interpretacji pojęcia „pomoc techniczna“ dla Kas Zapomogowo-Pożyczkowych:

Pod pojęciem „pomocy technicznej“ należy rozumieć ponoszenie świadczeń związanych nie tylko z całkowitym utrzymaniem przez zakład pracy potrzebnego do prowadzenia Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych personelu, ale że zakład pracy winien również ponosić wszelkie wydatki administracyjne związane z prowadzeniem tych kas, jak: koszty pieczęci, stempli, potrzebnych ksiąg i druków, opłat pocztowych, opłat manipulacyjnych, kosztów wynajmu lokalu itp. wydatków, których pracownicza kasa ze względu na swój charakter, ponosić nie może. Wydatki te obciążają przedsiębiorstwo i winny być księgowane w ciężar kosztów związanych z jego prowadzeniem.

#### Sprzedaż wód mineralnych w kioskach

W najbliższym czasie zostanie podpisana umowa między Państwowym Przedsiębiorstwem „Uzdrowiska Polskie“ a ZSS o dzierżawę kiosków do sprzedaży wód mineralnych.

Uruchomienie kiosków i użytkowanie powierzone zostanie spółdzielniom spożywców.

T. D.



## WYCIĄGI Z PISM DEPARTAMENTU KREDYTOWEGO

Zamieszczamy poniżej wyciągi z korespondencji Departamentu Kredytowego, zawierające wyjaśnienia i pouczenia w bieżących sprawach kredytowych.

Podane wyciągi mają służyć jako materiał orientacyjny i pomocniczy przy rozwiązywaniu podobnych zagadnień dla pracowników Departamentu Kredytowego, jak i dla załatwiających sprawy kredytowe pracowników oddziału. Materiały poniższe są aktualne do czasu ukazania się zarządzeń Banku (instrukcyj, okólników, listów okrężnych, a także wyciągów w następnych Wiadomościach NBP), normujących inaczej omawiane zagadnienia.

### FINANSOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW

#### Tryb uruchamiania kredytu inkasowego

W sprawie trybu uruchamiania kredytu inkasowego wyjaśniamy, że wynikająca z rocznego planu finansowania przedsiębiorstwa, wysokość kredytu inkasowego, obliczona na podstawie przeciętnego dla danego przedsiębiorstwa cyklu inkasowego ma charakter tylko orientacyjny. Zgodnie z przepisami I. S. VI/2 górną granicę wykorzystania tego kredytu stanowi aktualna suma należności, która może się przejściowo kształtować nawet powyżej orientacyjnie wyliczonej wysokości kredytu.

W konsekwencji tego założenia potrzeby przedsiębiorstwa w zakresie kredytu inkasowego, przekraczające kwoty ustalone w rocznym planie finansowania nie wymagają składania przez przedsiębiorstwa wniosku przewidzianego w § 17 pkt C Część B I. S. VI/2 o dodatkowy kredyt inkasowy. Tym bardziej więc dla uruchomienia kredytu inkasowego jak i innych kredytów mieszczących się w ramach rocznego planu finansowania nie należy wymagać od przedsiębiorstw składania odrębnych wniosków, natomiast sam plan winien być zatwierdzony przez oddział kolegialnie.

MKl.

Warszawa, dnia 20 lutego 1950 r.

#### Kredyt przeterminowany „A”

W sprawie przymusowej spłaty kredytu przeterminowanego „A” (w terminie płatności) — wyjaśniamy, że spłata powyższa następuje automatycznie w ciężar rachunku operacyjnego przedsiębiorstwa. W braku odpowiedniego salda na rachunku operacyjnym przedsiębiorstwa — oddział zasila ten rachunek w ciężar kredytu przeterminowanego „B”.

Zgodnie z I. Służb. Dz. VI/2 Część D § 8 str. 25 pkt f (vide ok. 9K/50) spłata zadłużenia z tytułu kre-

dytu przeterminowanego „B” winna być dokonywana przez oddział codziennie — w związku z powyższym w przypadku gdy przedsiębiorstwo posiada zadłużenie na rachunku przeterminowanym „B” nie może ono posiadać salda na rachunku operacyjnym.

Jednocześnie wyjaśniamy, że zgodnie z I. Służb. Dz. VI/2 Część D § 8 str. 24 — obciążenia i uznania rachunków kredytowych dokonywane są zawsze poprzez rachunek operacyjny przedsiębiorstwa.

Sz.M.

Warszawa, dnia 30 marca 1950 r.

#### Zasilanie zakładów niesamodzielnych za pośrednictwem obciążeń żyrowych w drodze

Wyjaśniamy, że zasilanie rachunków operacyjnych przedsiębiorstw niesamodzielnych przez właściwe przedsiębiorstwa samodzielne, za pośrednictwem obciążeń żyrowych w drodze, wprowadzone zostało dla ułatwienia operacji finansowych przedsiębiorstw i ma zapobiec gromadzeniu funduszy na rachunkach przedsiębiorstw niesamodzielnych. Zgodnie z przepisami I. S. VI/2 oddział właściwy dla przedsiębiorstwa niesamodzielnego obciąża ogólną sumą wydatków rachunek operacyjny przedsiębiorstwa samodzielnego za pośrednictwem obciążeń żyrowych w drodze i odprowadza automatycznie na tenże rachunek wszelkie wpływy bezpośrednie (za zgodą właściwego przedsiębiorstwa samodzielnego oddziały mogą kompensować wydatki podległych jednostek niesamodzielnych z ich dziennymi wpływami). Dokonany przekaz lub przelew w końcu dnia, w którym rachunek operacyjny przedsiębiorstwa niesamodzielnego wykazywał obroty, wyrównuje saldo rachunku do zera.

MKl.

OK/5 — Warszawa, dnia 18 marca 1950 r.

#### Miejski Handel Detaliczny — rozliczenia z Rachunkiem Sum Obrotowych

Do tej pory dla MHD nie została ustalona wysokość pokrycia normatywów własnymi środkami.

Do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przedsiębiorstwa MHD nie będą rozliczać się z Rachunkiem Sum Obrotowych, w związku z czym obecny całkowity ich niedobór w pokryciu normatywów powinien być sfinansowany kredytem normatywnym.

Powyższe nie zwalnia oddziałów od obowiązku opracowania dla jednostek MHD normatywów i ich pokrycia zgodnie z przepisami L. 7K/50.

H/1/5 — Warszawa, dnia 21 marca 1950 r.

C. S.



Dekrety nominacyjne kierowników placówek nowopowstałych przedsiębiorstw

Do czasu zatwierdzenia statutu i zarejestrowania nowopowstałego przedsiębiorstwa wymagane jest, aby w dekretach nominacyjnych pracowników powołanych do kierowania i reprezentowania poszczególnych placówek tego przedsiębiorstwa było wyraźnie zaznaczone, że są oni jednocześnie uprawnieni do zaciągania zobowiązań.

Dekrety nominacyjne powinny być podpisane firmowo przez dwóch członków naczelnej dyrekcji tego przedsiębiorstwa, mianowanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

DK.

FH/1/1 — Warszawa, dnia 14 marca 1950 r.

FINANSOWANIE SPÓŁDZIELNI

Finansowanie Okręgów Związku

Spółdzielni Spożywców

Okręgi ZSS są jednostkami administracyjnymi i nie prowadzą żadnej działalności operacyjnej. Centrala ZSS będzie przekazywała na ich rachunki budżetowe miesięczne dotacje na pokrycie wydatków poszczególnych okręgów. Budżety okręgów ZSS, które będą dla oddziałów podstawą kontroli, Centrala ZSS prześle pod koniec marca br. bezpośrednio zainteresowanym oddziałom n/Banku.

T. Jar.

H/2/1 — Warszawa, dnia 18 marca 1950 r.

Finansowanie spółdzielni spożywców

W okresie przejściowym — do czasu zatwierdzenia planów finansowych — finansowanie spółdzielni powinno się odbywać zgodnie z wytycznymi L. O. 7K/50. Dlatego też oddział powinien obliczyć normatywy dla poszczególnych spółdzielni i ustalić dla nich limity kredytów, uwzględniając ewentualne rozszerzenie działalności spółdzielni na skutek przejścia sklepów od inicjatywy prywatnej itp.

Należy jednak bardzo ostrożnie oceniać potrzeby kredytowe spółdzielni, gdyż — jak widać z dotychczasowych obserwacji — prowadzą one bardzo często nieostrożną gospodarkę towarową, gromadząc np. nadmierne remanenty towarów, nie wykazując należytych wysiłków do upłynnienia zapasów, ściągając niezbyt energicznie zadeklarowane udziały od członków itp.

Podkreśla się, że oddział może kredytować spółdzielnię najwyżej do wysokości sumy zobowiązań, do zaciągania której został upoważniony przez walne zgromadzenie członków zarząd spółdzielni.

Jeżeli potrzeby kredytowe przekraczają tę sumę,

wówczas spółdzielnia powinna spowodować podwyższenie tej granicy.

S. G.

H/2/1 — Warszawa, dnia 20 marca 1950 r.

Planowanie oddolne w przedsiębiorstwach handlu państwowego i spółdzielczego

Dla przedsiębiorstw handlu państwowego i spółdzielczego, podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, przewidziane jest planowanie odgórne (z wyjątkiem Centrali Tekstylnej, Centrali Odzieżowej i Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego).

Placówki tych przedsiębiorstw obowiązane są do składania w oddziałach tylko roczne plany finansowania.

Zgodnie z ust. 4 Ok. 7K oddziały mogą i od wspomnianych jednostek żądać przedkładania dla własnych potrzeb kwartalne plany finansowania. Plany te jednak nie będą podstawą do sporządzania planu kredytowego, wobec czego nie należy ich przysyłać do Departamentu Kredytowego.

D. K.

H/1/1 — Warszawa, dnia 20 marca 1950 r.

KONTROLA WYKONANIA PLANÓW  
FINANSOWYCH

Wypłata zaliczek z pogotowia kasowego

W myśl ustawy z dnia 17. 7. 1949 r. (Dz. U. R. P. z dn. 15. 7. 1949 r. Nr 41/49, poz. 294, art. 8 pkt 21) wypłaty wszelkiego rodzaju wynagrodzeń za pracę nie mogą być dokonywane przez uczestników obrotu bezgotówkowego z wpływów gotówkowych lub pogotowia kasowego lecz jedynie ze środków otrzymywanych na ten cel z Banku. Zgodnie jednak z pkt 22 art. 8 — Bank może zwolnić poszczególnych uczestników obrotu bezgotówkowego z powyższego obowiązku — zezwalając na dokonywanie wypłat z pogotowia kasowego.

Oddział może więc ustalić z zainteresowanymi przedsiębiorstwami jakie wypłaty dotyczące wynagrodzeń za pracę mogą być dokonywane z pogotowia kasowego.

Jednocześnie wyjaśniamy, że omawiane wypłaty winny ograniczyć się do ewentualnych zaliczek losowych oraz niepodjętych w terminie poborów, które były już uprzednio objęte zapotrzebowaniami na środki płatnicze złożonymi przez przedsiębiorstwa w oddziale.

Sz.M.

OK/5 — Warszawa, dnia 22 marca 1950 r.

Inkaso faktur

Wyjaśniamy, że Bank nie jest upoważniony do wydłużania pięciodniowego terminu, obowiązującego odbiorcę do zapłaty faktury, licząc od daty wysłania



zawiadomienia o terminie płatności faktury. Odbiorca, bez względu na to czy jest przedstawicielem firmy niejscowej czy zamiejscowej powinien utrzymywać stały kontakt z oddziałem i na podstawie otrzymanego z Banku awizu winien uregulować fakturę w pięciodniowym terminie, przewidzianym uchwałą KERM. Jeżeli w pięciodniowym terminie faktura nie zostanie wykupiona przez odbiorcę, wówczas oddział stosuje automatyczne obciążenie rachunku płatnika, a w braku środków płatniczych pokrywa fakturę w ciężar kredytu przeterminowanego.

Zgodnie z uchwałą KERM z dnia 20. 5. 1947 r. w ciągu pięciu dni od daty wysyłki towaru faktura winna być oddana na inkaso do banku dostawcy. Upoważniony do skrócenia lub przedłużenia pięciodniowego terminu jest bank finansujący dostawcę.

Na podstawie tej uchwały Departament Kredytowy, jako upoważniony przez Zarząd Banku, w wyjątkowych przypadkach może uprawnnić przedsiębiorstwo do przedłużenia pięciodniowego terminu przewidzianego uchwałą KERM. Jeżeli zatem weźmiemy pod uwagę trudności wynikające z uzasadnionych przyczyn, oddział uwzględniając powyższe okoliczności może tolerować przedłużenie terminu składania list inkasowych. Tolerancja ta jednak nie może być obowiązującą zasadą, ani wyrazem uprawnienia przedsiębiorstwa do stałego wydłużania terminu, lecz powinna się ograniczać do nieuniknionych przypadków.

Podana w opracowanym przez oddział zestawieniu dowolność w przestrzeganiu terminów wystawiania faktur w stosunku do terminu wysyłki towarów i do terminu złożenia faktury w Banku — nie może być tolerowana.

Na faktury złożone po terminie przewidzianym uchwałą KERM, w przypadkach bezspornej winy przedsiębiorstwa, oddział może odmówić kredytu inkasowego (I. S. Dz. VI/2 cz. B § 12).

MKl.

OK/5 — Warszawa, dnia 18 marca 1950 r.

Fundusz Akcji Socjalnej, 2% Fundusz Nagród i Prac Zleconych

W sprawie odprowadzania przez przedsiębiorstwa narzutów na Akcję Socjalną i na 2% Fundusz Nagród i Prac Zleconych — wyjaśniamy, że oddział winien jedynie dopilnować, aby wyżej wymienione narzuty były odprowadzane przez przedsiębiorstwa z rachunku operacyjnego we właściwej wysokości i w oznaczonym terminie.

Ustalenie natomiast sposobu odprowadzania omawianych narzutów (na rachunek centralnego zarządu lub na rachunek funduszków i rezerw przedsiębiorstwa w całości lub w części) leży w kompetencji central-

nego zarządu, który może zezwolić przedsiębiorstwu na zatrzymywanie pewnych kwot na rachunek funduszków i rezerw w celu pokrywania bieżących wydatków dotyczących Akcji Socjalnej lub Funduszu Nagród i Prac Zleconych.

Jednocześnie dodatkowo wyjaśniamy, że Bank nie przeprowadza kontroli funduszków akumulowanych przez przedsiębiorstwa na ich rachunkach funduszków i rezerw.

Sz.M.

OK/5 — Warszawa, dnia 18 marca 1950 r.

Akcja Socjalna

Podajemy poniżej wskazówki dotyczące kontroli odprowadzania narzutów i pokrywania wydatków Akcji Socjalnej.

- 1) Kontrolowane przedsiębiorstwa winny w oznaczonym terminie odprowadzać 5% narzut na Akcję Socjalną. Ustalenie sposobu odprowadzania omawianych narzutów (na rachunek centralnego zarządu lub na rachunek funduszków i rezerw przedsiębiorstwa w całości lub w części) leży w kompetencji centralnego zarządu, który może zezwolić przedsiębiorstwu na zatrzymywanie pewnych kwot na rachunku funduszków i rezerw w celu pokrywania bieżących wydatków dotyczących Akcji Socjalnej.
- 2) Zgodnie z obowiązującymi zasadami finansowania nakładów na Akcję Socjalną — wydatki przedsiębiorstw z tego tytułu winny być pokrywane z przeznaczonych na ten cel funduszków, akumulowanych w Banku na rachunku funduszków i rezerw za wyjątkiem tych wydatków, których zaliczenie do nakładów Akcji Socjalnej następuje poprzez arkusz rozliczeniowy (np. wspólna robocizna). Wydatki tego typu mogą być pokrywane w ciężar rachunku operacyjnego przedsiębiorstwa z obowiązkiem późniejszej refundacji z rachunku funduszków i rezerw.

Wydatki na Akcję Socjalną pokrywane z funduszków Akcji Socjalnej winno przedsiębiorstwo księgować bezpośrednio na kl. 2 — wobec czego w arkuszu rozliczeniowym kosztów — miejsce powstawania kosztów: Akcja Socjalna — będą uwidocznione tylko nakłady pokryte ze środków obrotowych i podlegające w całości refundacji z rachunku funduszków i rezerw.

Obowiązkiem oddziału w zakresie kontroli Akcji Socjalnej jest zatem dopilnować terminowego odprowadzania przez przedsiębiorstwa 5% narzutu na Akcję Socjalną, jak również aby refundacja środków obrotowych zużytych przejściowo na Akcję Socjalną nastąpiła we właści-



wym czasie, zgodnie ze sporządzonym przez przedsiębiorstwo arkuszem rozliczeniowym.

Sz.M.

OK/5 — Warszawa, dnia 30 marca 1950 r.

Finansowanie kosztów związanych z realizacją i uruchomieniem usprawnień pracowniczych

Wyjaśniamy, że poruszone przez Oddział zagadnienie finansowania kosztów związanych z realizacją i uruchomieniem usprawnień pracowniczych zostało uregulowane instrukcją F/9 Departamentu Finansowego PKPG z dn. 12. 10. 1949 r. (Biuletyn Finansowy PKPG Nr 6/49 str. 181).

W myśl wspomnianej instrukcji finansowanie kosztów związanych z realizacją i uruchomieniem usprawnień pracowniczych następuje z własnych środków obrotowych przedsiębiorstwa. W przypadku braku własnych środków obrotowych przedsiębiorstwo może uzyskać na powyższy cel dotację z rachunku wyrównawczego środków obrotowych.

Jednocześnie wyjaśniamy, że z 2% Funduszu Nagród i Prac Zleconych (Instr. F/24 Departamentu Finansowego b. M. P. i H.) wypłacane są jedynie nagrody dla pracowników i wynagrodzenia z tytułu prac zleconych i że z funduszu tego nie są finansowane wydatki związane z realizacją i uruchomieniem usprawnień pracowniczych.

Wyjaśniamy również, że wyposażenie klubów racjonalizatorskich w umeblowanie, pokrywanie kosztów ogrzewania lokalu itd., winno się odbywać z zachowaniem przepisów normujących zasady wyposażenia świetlic.

Sz.M.

OK/5 — Warszawa, dnia 30 marca 1950 r.

Wydatki związane z prowadzeniem kas zapomogowo-oszczędnościowych

Na podstawie decyzji PKPG z dnia 2 marca 1950 r. znak SA IB/Sh-2, wynagrodzenie pracowników zatrudnionych przy prowadzeniu kas zapomogowo-oszczędnościowych w godzinach pozasłużbowych winno być pokrywane z funduszu Nagród i Prac Zleconych. Stawki wynagrodzeń podane Listem Informacyjnym 9/49 nadal są aktualne.

Powyższe odnosi się do wszystkich przedsiębiorstw, których układy zbiorowe pracy nakładają na dyrekcję zakładu obowiązek dostarczenia bezpłatnie personelu do prowadzenia kas zapomogowo-oszczędnościowych.

W sprawie źródła pokrycia innych wydatków, związanych z prowadzeniem kas zapomogowo-oszczędnościowych, czekamy jeszcze decyzji PKPG.

J. N.

OK/5 — Warszawa, dnia 15 marca 1949 r.

Akcja łączności miasta ze wsią

Wyjaśniamy, że w myśl zarządzenia PKPG — Departament Finansowy znak FN. I, z dnia 2. V. 1949 r., koszty związane z dostarczaniem środków lokomocji dla ekip kulturalno-oświatowych, wysyłanych pod patronatem organizacji społeczno-politycznych, jak PZPR, Związki Zawodowe, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej itp. — w ramach akcji łączności miasta ze wsią, w innym czasie niż wyjazd ekip remontowych winny być w przedsiębiorstwach dostarczających tych środków, spisywane na straty przez odrębne konto w klasie 2.

J. N.

OK/5 — Warszawa, dnia 10 marca 1950 r.

**ROZGRANICZENIE PRZENOŚNEJ GOSPODARKI INWESTYCYJNEJ OD EKSPLOATACYJNEJ**

Faktury za materiały przeznaczone do inwestycji

Zagadnienie dostaw materiałów przeznaczonych dla inwestycji wykonywanych sposobem zleconym w 1950 r. jest uregulowane w zarządzeniu przewodniczącego PKPG z dnia 16 grudnia 1949 r. oraz w Instrukcji 17/F Departamentu Finansowego PKPG z dnia 11. 2. 1950 r. (List Informacyjny Nr 4/50).

W konkretnym przypadku oddział winien stwierdzić:

- a) czy inwestor zawarł umowę z przedsiębiorstwem budowlanym lub montażowym o wykonanie inwestycji, dla której są przeznaczone zafakturowane materiały.
- b) w przypadku zawarcia umowy z państwowym przedsiębiorstwem wykonawczym inwestor winien był zgodnie z punktem 1 zarządzenia z dnia 16. 12. 1949 r. scedować odnośne zamówienia materiałów na rzecz przedsiębiorstwa wykonawczego.

Jeśli inwestor tego nie uczynił winien uczynić to obecnie, zwracając równocześnie dostawcy już wystawioną fakturę — z uwagą, że należy ją przeksięgować na przedsiębiorstwo wykonawcze (finansowane przez BI). W takim przypadku oddział BI wykupi fakturę z funduszu obrotowych przedsiębiorstwa wykonawczego.

- c) w przypadku, gdy umowa o wykonanie robót inwestycyjnych została zawarta z przedsiębiorstwem spółdzielczym lub prywatnym, wówczas inwestor nie miał obowiązku cedowania zamówień i wobec tego oddział BI winien wykupić odnośną fakturę w trybie obowiązującym w roku ubiegłym tj. zgodnie z pkt 1 lit. c Uchwały KERM z dn. 7. 12. 1948 r. (Okólnik 82/48).
- d) w przypadku gdy materiały są przeznaczone do robót inwestycyjnych sposobem zleconym, lecz



inwestor nie zawarł jeszcze umowy z przedsiębiorstwem wykonawczym (co w zasadzie nie powinno mieć miejsca), należy wykupić odnośne faktury z funduszków obrotowych inwestora.

Zgodnie z przepisami pkt 2 zarządzenia z dnia 16. 12. 1949 r. inwestor jest obowiązany odstąpić te materiały wykonawcy z chwilą zawarcia umowy. Za odstąpione materiały inwestor winien wystawić fakturę, złożyć ją do inkasa (wpływ z inkasa „zrefunduje“ sumę poprzednio wydatkowaną) i zaksięgować tę transakcję jako sprzedaż towarów handlowych (pkt 6 Instrukcji 17/F).

SM.

PK/5 — Warszawa, dn. 22 marca 1950 r.

Źródło pokrycia nakładów związanych z eksploatacją złóż glin itp.

Celem uniknięcia nieporozumień ustaliliśmy z Centralnym Zarządem Przemysłu Mineralnego co następuje:

- 1) ze środków inwestycyjnych winny być finansowane m. in. prace badawczo-wiertnicze oraz pierwsze otwarcie gleby w celu osiągnięcia złóż;
- 2) ze środków obrotowych winny być finansowane wszelkie roboty związane z eksploatacją złóż, dokonywane zarówno systemem odkrywkowym (rozszerzanie odkrywki) jak tunelowym (rozbudowa tuneli i chodników w miarę posuwania się w eksploatowanym złożu).

Powyższe ustalenie prosimy przyjąć do wiadomości i stosowania, oczywiście w granicach nie naruszających zasadniczych pojęć inwestycyjnych, ustalonych w Instrukcji PKPG Nr 6.

SM.

PK/5 — Warszawa, dnia 11 marca 1950 r.

Wpływy z realizacji próbnej produkcji

Komunikujemy, że PKPG — Departament Cen, Kosztów i Rozliczeń w piśmie do Centrali BI z dnia 8. II. 1950 r. znak CE. 3. B/53-10 ustaliła zasadę aby wpływy z realizacji próbnej produkcji były rachowywane na pomniejszenie dotacji organizacyjno-rozruchowej przyznanej przedsiębiorstwu.

SM.

PK/5 — Warszawa, dnia 10 marca 1950 r.

Odprowadzenie środków uzyskanych ze sprzedaży zbędnych samochodów

Sprawa przeznaczenia sum uzyskanych przez przedsiębiorstwa państwowe ze sprzedaży zbędnych pojazdów mechanicznych nie jest jeszcze definitywnie roz-

strzygnięta i jest rozważana przez PKPG, Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Komunikacji.

Do czasu uregulowania tej sprawy, pełne sumy uzyskane ze sprzedaży zbędnych pojazdów mechanicznych należy — zgodnie z trybem ustalonym przez Narodowy Bank Polski i Bank Inwestycyjny — przekazywać do Banku Inwestycyjnego na konto 504 — wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych r. 1950 lub 514 — wpłaty środków nielimitowanych pozaplanowych 1949 r.

Wyjaśnienia w powyższej sprawie zawarte w Biuletynie PKPG Nr 6/49 i Wiadomościach NBP Nr 2/5 str. 129 należy uważać za nieaktualne.

WZ.

PK/Inw. — Warszawa, dnia 8 marca 1950 r.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Sprawozdanie miesięczne z kontroli obliża i stanu na rachunku operacyjnym

Zgodnie z Instrukcją Służbą VI/2 Dział D § 11 oddziały obowiązane są opracowywać miesięczne sprawozdania z kontroli obliża dla wszystkich kontrolowanych przez siebie samodzielnych przedsiębiorstw, a nie tylko dla tych, które w bieżącym miesiącu korzystały z kredytu. Zgodnie z Instrukcją analizie podlegają nie tylko pozycje 1 — 7 omawianych sprawozdań, dotyczące kredytów, ale również dalsze, dotyczące stanu rachunku operacyjnego, wysokości należności i zobowiązań fakturowych itd., które charakteryzują działalność przedsiębiorstwa, a które potrzebne są departamentowi do dalszych opracowań.

BPi.

FH/1/1 — Warszawa, dnia 4 marca 1950 r.  
Sprawozdawczość jednostek handlu państwowego i spółdzielczego

Kontrolowane jednostki handlu państwowego i spółdzielczego powinny dostarczać oddziałowi zestawienia statystyczne remontów i obrotów według wzorów obowiązujących w ich sprawozdawczości wewnętrznej i w terminach w jakich obowiązane są one dostarczać zestawienia swym jednostkom nadrzędnym. Nie należy zatem żądać od wspomnianych jednostek zestawień według innych wzorów.

Obowiązek przedkładania zestawień kosztów rodzajowych z wyodrębnieniem nakładów niezwiązanych z produkcją i obrotem towarowym (I. S. VI/2 część D § 10) odnosi się również do jednostek handlu państwowego i spółdzielczego.

Oдноśnie spółdzielni spóżywców można przyjmować od nich takie zestawienie na formularzu jaki został ustalony przez ZSS (dawniej CSS „Społem“).

Ponieważ obowiązujące spółdzielnie spóżywców



sprawozdania z wykonania kosztów rodzajowych w dostateczny sposób ilustrują ich wydatki w każdym miesiącu, można zwolnić poszczególne spółdzielnie od prowadzenia arkuszy kontrolnych z tym jednak, że powinny one na czas dostarczać właściwemu oddziałowi wymienione sprawozdania.

Oddział może we własnym zakresie zdecydować

o nałożeniu względnie zwolnieniu danego przedsiębiorstwa od obowiązku prowadzenia arkusza kontrolnego i przesyłania oddziałowi co miesiąc końcowych jego sum. Wynika to z przepisów I. S. VI/2 część D, § 7 pkt E.

I. T.

H/2/1 — Warszawa, dnia 22 marca 1950 r.

\* \* \*

#### DEPARTAMENT ZAGRANIČNY

### ZARZĄDZENIE KOMISJI DEWIZOWEJ NR 49, Z D. 2. 3. 1950 R. W SPRAWIE KUPNA I SPRZEDAŻY ZŁOTA

Na podstawie art. 3 i 6 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi w brzmieniu obwieszczenia ministra skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 584), zmienionego dekretem Prezydenta R. P. z dnia 2 września 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 549) Komisja Dewizowa zarządza co następuje:

1. Zezwala się na skup w kraju złota we wszelkiej postaci z wyjątkiem złota w monetach i sztabach:

- a) firmom i osobom, trudniącym się zawodowo rzemiosłem złotniczym na podstawie karty rzemieślniczej na wykonywanie złotnictwa w zakresie wyrobu przedmiotów z metali szlachetnych lub jubilerstwa i świadectwa złotniczego wydanego przez władze probiercze;
- b) lekarzom - dentystom, uprawnionym technikom dentystycznym i technikom dentystycznym — trudniącym się zawodowo czynnościami techniczno-dentystycznymi, zrzeszonym w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia i posiadającym odpowiednie zaświadczenie o wykonywaniu praktyki, wydane przez właściwą władzę administracji ogólnej.

2. Zezwala się każdej osobie fizycznej i prawnej na sprzedaż złota we wszelkiej postaci z wyjątkiem złota w monetach i sztabach — firmom i osobom, wymienionym w punkcie 1.

3. Przez wyrażenie „złoto w sztabach“ należy rozumieć stopy złota, które:

- a) zawierają co najmniej 900% czystego złota,
- b) ważą ponad 500 gramów,

c) opatrzone są cechą lub numerem Banku Emisyjnego albo Mennicy (krajowej lub zagranicznej).

4. Zezwala się firmom i osobom wymienionym w punkcie 1 na sprzedaż, a wszystkim osobom na zakup złota dentystycznego w postaci blachy, drutu okrągłego i kształtkowego, krążków i spoiw (lutów).

5. Firmy i osoby wymienione w punkcie 1 mogą korzystać z uprawnień, wynikających z niniejszego zarządzenia, pod warunkiem:

- a) prowadzenia rejestru obrotu złotem poświadczonego przez urząd skarbowy właściwy do wymiaru podatku obrotowego,
- b) posiadania dla każdej transakcji dowodu nabycia, sprzedaży, przyjęcia lub oddania do przerobu albo zwrotu złota,
- c) uwidocznienia każdej transakcji w osobnej pozycji rejestru,
- d) przechowywanie rejestru, rachunków i innych dowodów w sposób umożliwiający w każdej chwili kontrolę.

6. Rejestr powinien zawierać następujące rubryki:

A. po stronie przychodu:

- a) liczbę porządkową,
- b) datę zakupu lub przyjęcia do przerobu złota,
- c) rodzaj, próbę, a w razie jej braku, oznaczenie procentu złota i wagę brutto złota,
- d) imię i nazwisko lub firmę oraz dokładny adres sprzedawcy lub zleceniodawcy;

B. po stronie rozchodu:

- a) liczbę porządkową,
- b) datę sprzedaży lub zwrotu złota przerobionego lub nieprzerobionego,
- c) rodzaj, próbę, a w razie jej braku, oznaczenie procentu złota i wagę brutto złota sprzedanego, zwróconego lub zużytego



do produkcji, jak również wagę ubytku złota przy produkcji,

- d) imię i nazwisko lub firmę oraz dokładny adres nabywcy, zleceniodawcy lub zlece-niobiorcy.

7. Z chwilą założenia rejestru należy wpisać posiadane lub przyjęte do przerobu złoto w osobnych pozycjach według firm, względnie nazwisk sprzedawców lub zleceniodawców.

Dalszych wpisów do rejestrów należy dokonywać z chwilą nabycia lub przyjęcia złota do przerobu.

Firmy i osoby, wymienione w punkcie 1, winny dotychczas prowadzone rejestry zamknąć i pozycje niezlikwidowane na dzień wejścia w życie niniejszego zarządzenia przenieść do nowego rejestru. Dotychczasowe rejestry winny być przechowywane na równi z nowozałożonymi.

8. Oddanie lub przyjęcie do przerobu złota również w monetach nie jest handlem w rozumieniu przepisów dewizowych.

9. Obrót w kraju złotem w postaci wyrobów gotowych do użytku nie jest ograniczony przepisami dewizowymi. Nie należy jednak uważać za takie wyroby przedmiotów, które normalnie ze złota nie są wyrabiane.

10. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Z dniem wejścia w życie niniejszego zarządzenia tracą moc postanowienia Uchwały Generalnej Komisji Dewizowej Nr 42 z dnia 3 maja 1948 r. w sprawie kupna i sprzedaży złota w kraju (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr 60, poz. 246).

## OBROTY ZŁOTEM W KRAJU

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr 8 z dnia 30 marca br. zostało ogłoszone pod pozycją 49 Zarządzenie Komisji Dewizowej Nr 49 z dnia 2 marca 1950 r. w sprawie kupna i sprzedaży złota.

Zarządzenie to weszło w życie 14 dni po ogłoszeniu, a więc 4 kwietnia br. Z tą chwilą przestała obowiązywać regulująca dotychczas zagadnienie obrotów złotem w kraju Uchwała Generalna Komisji Dewizowej Nr 42 z dnia 3 maja 1948 r. Zanim przejdziemy do omówienia zmian, jakie wprowadza w dotychczasowym stanie zarządzenie Nr 49, należy wspomnieć pokrótce o historii zagadnienia.

W okresie przed 1 kwietnia 1939 r. obroty złotem w kraju były uregulowane Okólnikiem Komisji Dewizowej Nr 10. Okólnik ten wraz z innymi postanowieniami przedwojennej Komisji Dewizowej został w roku 1945 uchylony Okólnikiem KD Nr 1. Gdyby nawet zresztą moc obowiązująca postanowień Okólnika Nr 10 była utrzymana, postanowienia te nie mogłyby być wykonywane z uwagi na ich niedostosowanie do nowych warunków. Zachodziła zatem konieczność wprowadzenia nowych aktualnych przepisów normujących handel złotem w kraju. Opracowanie takich przepisów napotykało na duże trudności związane w szczególności z problemem ceny złota i brakiem unormowania dziedziny prawa probierczego. Pomimo istniejącego zakazu handlu złotem w monetach i sztabach oraz złotem nieprzerobionym z art. 6 dekr. dew., obroty złotem monetarnym i złotem surowcem rozwijały się prawie oficjalnie, tolerowane przez władze.

W końcu Komisja Dewizowa postanowiła skończyć z tym stanem chaosu, wydając bardzo ogólnie ujętą i bardzo na ogół liberalną wspomnianą Uchwałę Generalną Nr 42. Postanowienia uchwały nastęrczały wiele wątpliwości interpretacyjnych, na skutek braku ścisłości określić. W tym stanie rzeczy nowelizacja była konieczna.

Pierwszą i zasadniczą zmianą wprowadzoną zarządzeniem jest dokładne określenie, kto ma prawo dokonywać skupu złota — przy czym uprawnienie to odnosi się do złota we wszelkich postaciach, z wyjątkiem złota w sztabach i monetach. Uchwała Nr 42 zezwalała na skup złota osobom trudniącym się zawodowo przemysłem złotniczym. Wobec brzmienia art. 1 prawa przemysłowego, które uważa za przemysł również wykonywanie czynności handlowych, właściciele zakładów handlowych, jak np. jubilerzy nie posiadający uprawnień rzemieślniczych, stali na stanowisku, że prawo handlu złotem nieprzerobionym przysuguje im. Dalej prowadziły skup złota osoby, które przerabiały złoto w większej lub mniejszej ilości w swych warsztatach (zegarmistrze, brązownicy itp.).

Oczywiście wszelkiego rodzaju zakłady przemysłowe, trudniące się przeróbką złota, przypisywały sobie również uprawnienia wypływające z Uchwały Nr 42. Za jedyne kryterium przy ustalaniu istnienia tych uprawnień uważano ogólnie posiadanie świadectwa złotniczego. Taka rozszerzająca interpretacja nie zawsze była przyjmowana przez władze ochrony skar-



bowej. Stąd też wynikały nieporozumienia, procesy i wyroki, skazujące lub uniewinniające.

Zarządzenie Nr 49 w punkcie I ogranicza grono uprawnionych do skupu złota do osób trudniących się zawodowo *rzemiosłem złotniczym* na podstawie karty rzemieślniczej na wykonywanie tego rzemiosła w zakresie wyrobu przedmiotów z metali szlachetnych lub jubilerstwa.

Natomiast lekarze dentyści, uprawnieni technicy dentystyczni i technicy dentystyczni mogą skupować złoto bez posiadania świadectwa złotniczego wydane-go przez władze probiercze, o ile tylko trudnią się zawodowo czynnościami techniczno-dentystycznymi na podstawie odpowiednich zaświadczeń wydanych przez władze administracji ogólnej i są członkami Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Innowacją podtyktowaną przez życie jest w zarządzeniu przepis pkt 3, dopuszczający do obrotu ogólnego złoto dentystyczne w postaci blachy, drutu okrągłego i kształtkowego oraz spoiw. Obrót takim złotem, nie będącym wyrobem gotowym do użytku, był do czasu nowelizacji zakazany. Obecnie każda osoba fizyczna czy prawna może zakupić złoto dentystyczne u osoby posiadającej uprawnienia z pkt I zarządzenia.

Dalszym *novum* jest zamieszczenie w zarządzeniu stwierdzenia, że oddawanie i przyjmowanie złota w jakiegokolwiek postaci, chociażby złota *monetarnego do przerobu*, nie jest handlem w rozumieniu przepisów dewizowych. Stwierdzenie to ma bardzo ważne znaczenie. Wynika bowiem z niego, że zegarmistrze, brązownicy, czy inne osoby mogą przyjmować złoto od swego klienta, o ile zużyją to złoto przy wytworzeniu wyrobów przeznaczonych dla tego klienta, który im złoto oddał. Dalszym praktycznym wnioskiem jest, że każda osoba, a więc i jubiler-kupiec, o ile tylko ma prawa złotnicze nadane przez właściwe władze probiercze, może kupować gotowe przedmioty ze złota i oddawać te przedmioty rzemieślnikom do przerobu na inne przedmioty bardziej praktyczne czy bardziej pokupne.

Natomiast przyjmowanie przez osoby nie posiadające uprawnień rzemieślniczych złota w postaci innej aniżeli wyroby gotowe, do przerobu w warsztacie osoby trzeciej — jest bez specjalnej zgody KD zabronione.

Osoby, wymienione w punkcie I zarządzenia, mogą korzystać z uprawnień nadanych tym zarządzeniem, a w szczególności mogą dokonywać skupu złota, z wyjątkiem sztab i monet — pod warunkiem prowadzenia specjalnego rejestru obrotu złotem kupowanym i przyjmowanym do przerobu. Zarządzenie określa, jakie rubryki taki rejestr powinien zawierać. Natomiast układ rejestru jest najzupełniej obojętny. Może to więc być zwykły zeszyt porubrykowany w dowolny sposób z tym, że będzie zawierał rubryki przewidziane zarządzeniem i że będzie poświadczony przez urząd skarbowy właściwy do wymiaru podatku obrotowego.

Jak wynika z postanowień zarządzenia, *obowiązek* prowadzenia rejestru ciąży jedynie na osobach przeprowadzających skup złota nieprzerobionego. Natomiast osoby, przyjmujące złoto wyłącznie do przeróbki, obowiązku prowadzenia rejestru nie mają, chociaż na pewno będą rejestrowały jak najdokładniej przyjmowane złoto, a to celem umożliwienia przeprowadzenia dowodu, że skupem się nie trudnią.

Mało istotną zmianą jest przepis zarządzenia stwierdzający, że za sztabę złota należy uważać stopy, które poza innymi cechami ważą ponad 500 gramów, podczas gdy Uchwała Nr 42 jako sztaby uważa tylko stopy przekraczające 1000 gramów.

Reasumując, zarządzenie ścieśniło praktycznie krąg osób uprawnionych do dokonywania skupu złota do osób pracujących we własnych warsztatach. Wyciśniętym zatem został czynnik handlujący, działający częstokroć w celach spekulacyjnych. Poza tym umożliwienie przeciętnemu obywatelowi nabywania legalnie złota dentystycznego jest przejawem niewątpliwie korzystnym. Wreszcie cechą dodatnią zarządzenia jest podanie obowiązujących przepisów w sposób możliwie ścisły i nie budzący wątpliwości.

P. H.



## Pytania i odpowiedzi

### WYJAŚNIENIA KOMISJI DEWIZOWEJ

*Czy stosować zasady obrotu bezgotówkowego przy płatnościach wynikających z zarządu nieruchomościami cudzoziemców?*

Postanowienia Okólnika KD Nr 2 z dnia 31 października 1946 r. (Dz. U. M. S. Nr 22/46) nie stoją na przeszkodzie stosowaniu zasad obrotu bezgotówkowego dla wpłat i wypłat zarządców nieruchomości lub części nieruchomości, będących własnością cudzoziemców. Wskazuje na to przykład Banku Handlowego w Warszawie S. A., Oddział w Krakowie. Praktyka tego rodzaju jest niewątpliwie godna polecenia (KD/1/14044 14375).

*Jakie stawki przeliczeniowe należy stosować przy przekazach pocztowych do Szwajcarii?*

Rozliczenia z tytułu wymiany przekazów pocztowych pomiędzy Polską a Szwajcarią powinny być dokonywane według stawek przeliczeniowych dla wypłat na Szwajcarię w clearingu (KD/1/931).

*Czy książeczki oszczędnościowe są środkami płatniczymi?*

Książeczki oszczędnościowe nie są środkami płatniczymi w rozumieniu dekretu dewizowego. Jednakże art. 8, ust. 5 i 7 tego dekretu zabrania wyraźnie wysyłania i wywozu tych książeczek za granicę bez zgody KD.

*Czy wysyłanie za granicę książeczek oszczędnościowych, opiewających na walutę wycofaną z obiegu, podlega ograniczeniom dewizowym?*

Wysyłanie i wywóz za granicę książeczek oszczędnościowych wymaga na mocy art. 8 dekretu dewizowego uprzedniego zezwolenia KD bez względu na to, na jaką walutę książeczki te opiewają (KD/1/3100).

*Według jakich stawek należy przeliczać na dolary należności spedytora austriackiego, fakturowane w szylingach austriackich?*

Należności na rzecz zagranicy, fakturowane w walucie kraju, z którym obowiązuje rozrachunek w walucie umownej, powinny być przeliczane na walutę umowną według kursu dnia zapłaty bez względu na datę powstania zobowiązania (KD/2/1834).

*Czy adwokat może zadysponować należnością przypadającą mu od zagranicy z tytułu honorarium za prowadzenie spraw cudzoziemców — na „eksport wewnętrzny“?*

Zgodnie z § 20 rozporządzenia min. skarbu z dnia 24. 7. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 40/39) zaspokojenie należności od zagranicy z wszelkich tytułów powinno nastąpić w zagranicznych środkach płatniczych lub w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego. Osoba zamieszkała w kraju, zawierając umowę, w wyniku której ma powstać dla niej należność od zagranicy, jest obowiązana ustalić zaspokojenie tej należności w sposób zgodny z cytowanym przepisem. Zagraniczne środki płatnicze, otrzymane od zagranicy, należy niezwłocznie po otrzymaniu zafiarować do skupu NBP lub bankowi dewizowemu. Regulowanie należności od zagranicy w odmienny sposób wymaga zezwolenia KD.

W szczególności wymaga zezwolenia zadysponowanie przez osobę zamieszkałą w kraju jej należnościami od zagranicy w ramach tzw. eksportu wewnętrznego. Akcja eksportu wewnętrznego bowiem miała na celu spowodowanie przyływu do Polski zagranicznych środków płatniczych za towary polskie, przeznaczone dla osób zamieszkałych w kraju jako dary od cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych (KD/1/1872).

P. H.

\*

### UCZESTNICTWO W OBROTCIE BEZGOTÓWKOWYM

Wyjaśniamy, iż pod pojęciem „Pogotowie kasowe“ należy rozumieć odnośnie PKP kwotę z góry określoną przez oddział NBP, w porozumieniu z zainteresowaną jednostką PKP. Pogotowie to zasilane jest z rachunku operacyjnego, który dana jednostka posiada we właściwym oddziale NBP.

Z pogotowia kasowego kas stacyjnych mogą być pokrywane jednorazowo do wysokości 30.000 zł następujące wydatki: opłaty pocztowe, zaliczki na koszty delegacji służbowych, należności za doraźne prace (przeniesienie przedmiotu, jednorazowe posprzątanie itp.), drobne wydatki na przybory kancelaryjne. Niepodjęte należności pracowników PKP mogą być wypłacane z pogotowia kasowego przy zachowaniu wewnętrznych przepisów PKP (zarachowanie w dzienniku sum przechodnich), jednak za uprzednią zgodą oddziału NBP. Zaopatrzenia emerytalne emerytów kolejowych, wdów i sierot winny być zasadniczo przekazywane przez DOKP za pośrednictwem rachunku dyspozycyjnego PKO. Do czasu ostatecznego uregulowania tej sprawy przez DOKP dopuszcza się możliwość dokonywania omawianych wypłat z pogotowia kasowego. Ten sam wypadek dotyczy również pośmiertnego.

Depozyty gotówkowe (kaucje), należności za doraźne prace związane z bezpieczeństwem ruchu oraz drobne wypłaty ze zleceń kasowych (zapomogi, zasiłki itp.) mogą również być wypłacane z pogotowia kasowego.



Wszelkie wypłaty z list płatniczych muszą być pokrywane z rachunku operacyjnego właściwej DOKP.

Wydatki dokonywane z pogotowia kasowego są kontrolowane przez oddziały NBP na podstawie kopii raportów kasowych. Z uwagi jednak na to, że kasy stacyjne nie prowadzą na razie raportów kasowych prze-

to oddziały NBP będą kontrolować wydatki dokonywane z pogotowia kasowego na podstawie dziennika kasowego prowadzonego przez kasę stacyjną. Kontrola ta dokonywana będzie ex post w drodze dorywczej kontroli w siedzibie kasy stacyjnej.

*WT.*